

PL ISSN 0033-202X

POŁSKA AKADEMIA NAUK – BIBLIOTEKA W WARSZAWIE  
STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH



# przeгляд biblioteczny

ROCZNIK 52

zeszyt **2**

**1984**



P  
4

OSSOLINEUM

## REDAKCJA

BARBARA SORDYŁOWA — redaktor naczelny  
ANDRZEJ MĘŻYŃSKI — zastępca redaktora naczelnego  
JADWIGA TEJWAN — sekretarz redakcji  
Członkowie: MARIA LENARTOWICZ, LEON ŁOŚ, HANNA ZASADOWA  
Współpraca redakcyjna: JANINA PELCOWA

## RADA REDAKCYJNA

ZBIGNIEW JABŁOŃSKI — przewodniczący  
CZESŁAW DEJNAROWICZ, CECYLIA DUNINOWA, BARBARA EYCHLEROWA,  
MARIA LENARTOWICZ, LEON ŁOŚ, ANDRZEJ MĘŻYŃSKI, HENRYK  
SAWONIAK, ANNA SITARSKA, BARBARA SORDYŁOWA, JADWIGA TEJWAN,  
HELENA WIĘCKOWSKA, HANNA ZASADOWA

Stały dodatek do Przeglądu Bibliotecznego

**BIBLIOGRAFIA ANALITYCZNA BIBLIOTEKOZNAWSTWA I INFORMACJI  
NAUKOWEJ**

Opracowanie

Instytut Bibliograficzny Biblioteki Narodowej  
Redaktor: BARBARA EYCHLEROWA

Adres Redakcji

Biblioteka PAN, 00-901 Warszawa, Pałac Kultury i Nauki, VI p. tel. 203-302,  
teleks 815360 bpan pl

Adres Wydawnictwa

Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo PAN, 50-106 Wrocław, Rynek 9

## PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

## LIBRARY REVIEW

Rocznik 52

1984

Zeszyt 2

## TREŚĆ

Współtwórcy bibliotekarstwa polskiego. — świadkowie sześćdziesięciu lat . . . . . 119

Doktor Janina Pelcowa — bibliotekarz i bibliograf (Rozm. przepr. *Barbara Sordylowa*) . . . . . 119

Autobiografia (*Janina Pelcowa*) . . . . . 130

## Artykuły

BOLESŁAW HOWORKA: Ustawa o bibliotekach . . . . . 137

JERZY SZWALBE: Uwagi na temat statusu pracownika inte . . . . . 147

ZBIGNIEW ZMIGRODZKI: Etos bibliotekarza w epoce przemian . . . . . 163

## Opinie. Poglądy. Propozycje

ELŻBIETA SŁODKOWSKA: Uwagi o badaniach nad terminologią bibliotekarską. W związku z rozprawą Bolesława Świdzkiego . . . . . 173

MARIAN KŁAPKOWSKI: Z problemów udostępniania. Uwagi na marginesie artykułu Bolesława Howorki . . . . . 186

BOLESŁAW HOWORKA: Jeszcze o udostępnianiu . . . . . 189

## Doniesienia. Komunikaty

Library and Information Science Abstracts (LISA)

Czasopismo abstraktowe (*Mirosława Kocięcka*) . . . . . 195

Nowa Polska Norma transliteracji alfabetów cyrylickich . . . . . 198

## Sprawozdania

20 Sesja Plenarna ISO/TC 46 Dokumentacja (Wiedeń, 16-20 maja 1983) (*Barbara Karamać*) . . . . . 199

Międzynarodowa konferencja na temat systemu katalogów bibliotek narodowych krajów socjalistycznych (Moskwa, 12-14 kwietnia 1983) (*Ewa Stępniakowa*) . . . . . 204

Międzynarodowe sympozjum bibliotek akademii nauk krajów socjalistycznych (Bratysława, 26 września-1 października 1983) (*Barbara Sordylowa*) . . . . . 210

VI Krajowa Konferencja Bibliotekarzy Muzycznych (Wrocław, 9-10 czerwca 1983) (*Barbara Zakrzewska-Nikiporczyk*) . . . . . 212

Konferencja nt. Statystyka biblioteczna w Polsce i na świecie (Jachranka, 2-4 listopada 1983) ( <i>Maria Czarnowska</i> ) . . . . .	215
---	-----

### Recenzje i przeglądy piśmiennictwa

Przyszłość książki	
The future of the book. Part 1-2. Paris 1982 ( <i>Stefan Kubów</i> ) . . . . .	219
Katalog rękopisów średniowiecznych	
Catalogus codicum manuscriptorum medii aevi latinorum qui in Bibliotheca Jagellonica Cracoviae asservantur. T. 1-2. Wrocław 1980-1982 ( <i>Jacek Wiesiołowski</i> ) . . . . .	223
Normalizacja	
Janina Pelcowa: Polskie Normy bibliograficzne 1975-1978. Warszawa 1981 ( <i>Danuta Konieczna</i> ) . . . . .	231
Informacja naukowa	
Wiesława Kocyba-Kamińska: Zagadnienia informacji i dokumentacji naukowej w naukach społecznych. (Na przykładzie socjologii). Wrocław 1982 ( <i>Janina Pelcowa</i> ) . . . . .	236
Przegląd piśmiennictwa krajowego ( <i>Irena Bednarz</i> ) . . . . .	240

### Z prac Biblioteki PAN w Warszawie

Wybrane zagadnienia gromadzenia zbiorów w Bibliotece Polskiej Akademii Nauk w Warszawie ( <i>Alicja Olejnik</i> ) . . . . .	245
Kronika krajowa . . . . .	249
Kronika zagraniczna . . . . .	252
Wydawnictwa otrzymane . . . . .	255
Autorzy . . . . .	256

## CONTENTS

Creators of Polish librarianship — witnesses of sixty years . . . . .	119
---	-----

Doctor Janina Pelcowa — a librarian and a bibliographer (An interview by <i>Barbara Sordylowa</i> ) . . . . .	119
Autobibliography ( <i>Janina Pelcowa</i> ) . . . . .	130

### Articles

BOLESŁAW HOWORKA: Library act (Summary 146) . . . . .	137
JERZY SZWALBE: Remarks on the status of the scientific information specialist (Summary 161) . . . . .	147
ZBIGNIEW ŻMIGRODZKI: Librarian's ethos in the age of changes (Summary 172) . . . . .	163

### Opinions. Views. Suggestions

ELŻBIETA SŁODKOWSKA: Remarks on research on library science terminology. Side-note to the Bolesław Świdorski's dissertation . . . . .	173
---	-----

MARIAN KŁAPKOWSKI: Some problems of collection circulation. Side-note to the article by Bolesław Howorka . . . . .	186
BOLESŁAW HOWORKA: More on collection circulation . . . . .	189

### Communications

Library and Information Science Abstracts (LISA)	
A journal and a database ( <i>Mirostawa Kocięcka</i> ) . . . . .	195
The new Polish Standard on the transliteration of Cyrillic characters . . . . .	198

### Reports

20th Plenary Meeting of ISO/TC 46 Documentation (Vienna, May 16-20, 1983) ( <i>Barbara Karamać</i> ) . . . . .	199
International Conference, on the National Library Catalogue System of the Socialist Countries (Moscow, April 12-14, 1983) ( <i>Ewa Stępnikowa</i> ) . . . . .	204
International Symposium of the Libraries of Academies of Sciences of the Socialist Countries (Bratislava, September 26-October 1, 1983) ( <i>Barbara Sordylowa</i> ) . . . . .	210
The Sixth National Conference of Musical Libraries (Wrocław, June 9-10, 1983) ( <i>Barbara Zakrzewska-Nikiporczyk</i> ) . . . . .	212
Conference on the Library Statistics in Poland and Abroad (Jachranka, November 2-4, 1983) ( <i>Maria Czarnowska</i> ) . . . . .	215

Reviews . . . . .	219
-------------------	-----

Activities of the Library of Polish Academy of Sciences . . . . .	244
---	-----

News from the country . . . . .	249
---------------------------------	-----

News from abroad . . . . .	252
----------------------------	-----

Publications received . . . . .	255
---------------------------------	-----

Contributors . . . . .	256
------------------------	-----



W S P Ó Ł T W Ó R C Y P O L S K I E G O  
B I B L I O T E K A R S T W A  
Ś W I A D K O W I E S Z E Ś Ć D Z I E S I Ę C I U L A T...

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY 1984 2  
PL ISSN 0033-202X

DOKTOR JANINA PELCOWA — BIBLIOTEKARZ I BIBLIOGRAF

*Przeгляд Biblioteczny* — Od wielu lat jest Pani Doktor związana z szeroko rozumianym bibliotekarstwem polskim, a w szczególności z takimi specjalnościami jak bibliografia i normalizacja bibliograficzna.

Zaczynała Pani swą pracę zawodową w szkolnictwie w latach 1927—1940 w Grodnie i Wilnie, aby następnie, już po wojnie, związać się na trwałe z bibliotekarstwem. W tych początkach swej działalności, a więc w pracy nauczycielskiej, ma Pani na swoim koncie bardzo interesujące badania, a mianowicie dotyczące dzieci i młodzieży szczególnie uzdolnionej.

Może parę szczegółów na ten temat?

*Janina Pelcowa* — Do pracy w szkolnictwie — w zakładach kształcenia nauczycieli — uzyskałam przygotowanie w czasie ośmioletnich studiów uniwersyteckich. Na Uniwersytecie Warszawskim studiowałam nauki filozoficzne ze specjalizacją w psychologii. Moimi profesorami byli uczeni tej miary, co profesor psychologii Władysław Witwicki, logiki — Jan Łukasiewicz i Tadeusz Kotarbiński, historii filozofii — Władysław Tatarkiewicz. Na studia w Uniwersytecie Jagiellońskim otrzymałam dwuletni płatny urlop w celu przygotowania się do nauczania nauk pedagogicznych; tu m.in. moim profesorem był Stefan Szuman.

Wracając do postawionego mi pytania: w czasie pracy w szkolnictwie nurtowało mnie zagadnienie, dlaczego — obok szkół dla dzieci wymagających specjalnej troski ze względu na ich wady wzroku, słuchu, upośledzenie umysłowe lub zaniedbanie moralne — o wiele mniej uwagi poświęca się dzieciom więcej niż przeciętnie uzdolnionym, dlaczego nie otacza się ich szczególną opieką, jakie kroki należałoby przedsięwziąć, aby taką opiekę zrealizować.

I oto podczas mojej pracy w Wilnie nadarzyła się sposobność częściowego urzeczywistnienia moich myśli dzięki umożliwieniu mi przez Kuratorium O. S. Wileńskiego zbadania uczniów wileńskich szkół powszechnych w celu ułatwienia im nauki w szkołach średnich. Badania te zostały przeprowadzone w ramach prac Poradni Zawodowej Stow. „Służba Obywatelska” w ścisłym porozumieniu z Kuratorium [3].

Pierwszym etapem pracy było ustalenie metody badań. Zaczepnięto ją z Patronatu nad Młodzieżą Rzemieślniczą i Przemysłową w Łodzi, który dysponował sprawdzonymi już testami. Po przeprowadzeniu tych testów ustalono na podstawie ich wyników listę 27 dzieci, nad którymi Poradnia podjęła się opieki. Wraz z rodzicami wybrano dla każdego dziecka najodpowiedniejszy typ szkoły średniej. Szkoły te zostały powiadomione przez Kuratorium o podjętej akcji oraz o nazwiskach wytypowanych dzieci, które miały stawić się na egzamin wstępny.

Po upływie pierwszego półrocza zebrano informacje o postępach uczniów. Okazało się, że z wytypowanych 27 dzieci 24 zdało egzamin, 21 podjęło naukę; z nich szesnaścioro uczyło się dobrze lub bardzo dobrze, czworo — dostatecznie, jedno — niedostatecznie (2 oceny niedostateczne).

W sumie całą akcją można było uznać za udaną; niestety, nie była ona kontynuowana.

Ostatnim rokiem mojej pracy w szkolnictwie był r.szk. 1939/40. Ale już w końcu 1939 r. zaczęłam pracować w wileńskim zorganizowanym tajnym nauczaniu (Tajna Organizacja Nauczycielska — TON). Trwało to nieprzerwanie do końca 1943 r., kiedy przenieśliśmy się do Warszawy.

*Przegląd Biblioteczny* — Po wojnie przez kilkanaście lat pracuje Pani Doktor w bibliotekach naukowych, najdłużej w Bibliotece Narodowej w różnych jej agendach. Po okresie kilkuletniej przerwy spowodowanej



pewnymi powikłaniami personalnej natury wraca Pani Doktor ponownie do Biblioteki Narodowej w 1957 r., pozostając w niej do 1971 r. Objęła Pani wówczas referat normalizacji bibliograficznej w Instytucie Bibliograficznym, przekształcony z czasem w Ośrodek Normalizacji Bibliograficznej. Co chciałaby Pani Doktor powiedzieć o tym okresie swojej działalności?

*Janina Pelcowa* — Pracę w bibliotekarstwie rozpoczęłam w Bibliotece Uniwersyteckiej w Łodzi, dokąd ściągnął mnie w 1947 r. z Wrocławia dyrektor Adam Łysakowski. Jako początkująca bibliotekarka uczęszczałam — obok pracy w Bibliotece — na jego wykłady, które wprowadziły mnie w problematykę bibliotekoznawstwa i pobudziły do dalszych studiów w tym zakresie.

W ciągu 4 lat (1948—1952) zorganizowałam i prowadziłam Dział Nabytków. Była to praca bardzo interesująca, gdyż księgozbiór Biblioteki trzeba było kompletować niemal od stanu zerowego. Ale forsowne zakupy, wymiana (miałam do dyspozycji wydawnictwa Łódzkiego Towarzystwa Naukowego), liczne dary i egzemplarz obowiązkowy pozwoliły na szybką rozbudowę zbiorów. Zawsze mile wspominam swoją współpracę z następnym dyrektorem Biblioteki prof. Heleną Więckowską, której wiele zawdzięczam.

W 1952 r. dyrektor A. Łysakowski zaproponował mi przeniesienie się do Instytutu Bibliograficznego Biblioteki Narodowej. Po roku zostałam zmuszona do jego opuszczenia: w tzw. okresie błędów i wypaczeń uzyskałam opinię osoby niepewnej pod względem politycznym. Przez 4 lata prowadziłam małą biblioteczkę instytucji w resorcie przemysłu motoryzacyjnego. Nie zrywałam wprawdzie kontaktu z Instytutem Bibliograficznym, ale brak mi było czasu na pogłębianie swojej wiedzy bibliologicznej, a w szczególności bibliograficznej i na poważną pracę w tym zakresie. Do Biblioteki Narodowej wróciłam w 1957 r.

Działalność w zakresie normalizacji bibliograficznej uważam za najważniejsze osiągnięcie w mojej pracy, zarówno w Bibliotece Narodowej, jak i po przejściu na emeryturę. Referat normalizacyjny przejęłam w 1957 r. od Henryka Sawoniaka, ówczesnego kierownika Zakładu Teorii i Organizacji Bibliografii Instytutu Bibliograficznego. Dodajmy, że normalizację w zakresie bibliografii przejął Instytut od zlikwidowanego w 1949 r. Państwowego Instytutu Książki.

Referatowi normalizacyjnemu nadałam w 1969 r. nazwę: Ośrodek Normalizacji Bibliograficznej. Nazwę tę usankcjonowała Dyrekcja Biblioteki dopiero w 1972 r., już po moim odejściu. Przez całe 14 lat mojej pracy w Ośrodku jego obsada była jednoosobowa.

Moim zadaniem było organizowanie opracowywania projektów norm, a więc sporządzanie planów rocznych i wieloletnich, wyszukiwanie autorów projektów poszczególnych norm, udzielanie pomocy autorom, or-

ganizowanie dyskusji nad projektami, ich ankietowanie, przeprowadzanie konferencji ustalających ostateczny tekst projektu, przekazywanie go do Polskiego Komitetu Normalizacyjnego (obecnie: Polski Komitet Normalizacji, Miar i Jakości) i porozumiewanie się z PKN aż do chwili ustanowienia przezeń normy, a nawet do czasu jej wydrukowania.

To, że prace nad normami toczyły się sprawnie, było do zawdzięczenia przede wszystkim składowi Komisji Normalizacyjnej, niewielkiej i złożonej z wybitnych fachowców. Przewodniczyła jej niezapomniana doc. Helena Hleb-Koszańska, dyrektor Instytutu Bibliograficznego, członkami byli: Maria Dembowska i Henryk Sawoniak, ja pełniłam funkcje sekretarza. Później w skład Komisji wchodził i inni członkowie, zawsze były to osoby w pełni kompetentne. Wskutek tego obrady Komisji toczyły się sprawnie, a projekty norm przygotowywane do ankietowania były na dobrym poziomie. Ja sama stopniowo doskonaliłam swoją wiedzę normalizacyjną; wiele do zawdzięczenia mam pani Hleb-Koszańskiej.

Problematyka norm ulegała stopniowemu rozszerzaniu: początkowo uwzględniała tylko różne czynności bibliograficzne (przede wszystkim opis bibliograficzny i jego różne elementy, np. skróty tytułów czasopism) oraz kompozycję wydawniczą publikacji (książek, czasopism, artykułów). Od 1960 r. podjęliśmy prace w zakresie reprografii, wprowadzając ten termin do terminologii bibliograficznej (m.in. normy na metrykę mikrofilmu, klatkę identyfikacyjną mikrofilmu, opis katalogowy mikrofilmu); tematykę tę przejął w latach siedemdziesiątych Instytut INTE. Od końca lat sześćdziesiątych zaczęły się prace nad kilku normami dotyczącymi konwersji pism: powstała wówczas nowelizacja normy z 1959 r. *Transliteracja słowiańskich alfabetów cyrylickich* (1970), której projekt był mojego autorstwa [54] oraz zapoczątkowane przeze mnie a ustanowione już po moim odejściu: transliteracja alfabetu greckiego (1972), hebrajskiego (1974) i jidysz (1974).

Norma na transliterację pisma jidysz była wówczas pierwszą w skali światowej normą na ten temat. Podobnie pionierski charakter wyprzedzający opracowania ISO (Międzynarodowa Organizacja Normalizacyjna) mają normy: kompozycja wydawnicza i typograficzna bibliografii (1952, nowelizacje: 1962, 1976), skróty wyrazów typowych w opisie bibliograficznym i katalogowym (1957, nowelizacja mojego autorstwa [60] 1970), indeksy do bibliografii (1957, nowelizacje: 1971, 1973), 5 norm reprograficznych (1962-1967). Normy opracowywane obecnie ograniczają się raczej do wzorowania się na normach ISO oraz na dokumentach normalizacyjnych Międzynarodowego Centrum Informacji Naukowej i Technicznej oraz RWPG.

Od 1965 r. Ośrodek zainicjował pracę nowego typu: kontrolę stosowania norm bibliograficznych w instytucjach wydawniczych [47, 55]. Rezultaty kontroli nie były zadowalające: okazało się, że instytucje wy-

dawnicze nie są dostatecznie zaznajomione z — obowiązującymi przecież — normami. Wobec tego Ośrodek podjął zorganizowanie porad normalizacyjnych z redaktorami zarówno czasopism [48, 49], jak i książek [65], które były dość licznie uczęszczane.

Praca moja wymagała kontaktów z wielu instytucjami krajowymi, przede wszystkim z PKN. Ośrodek podlegał tam początkowo Zakładowi Norm Różnych, a od 1967 r. Centralnemu Ośrodkowi Informacji Normalizacyjnej (obecnie: Centralny Ośrodek Informacji Normalizacyjnej i Metrologicznej). Ale długie lata nie było w PKN specjalisty — bibliografa; dopiero w latach siedemdziesiątych zaczęła tu pracować specjalistka z wykształceniem bibliotekoznawczym.

Nawiązałam ściślejsze kontakty z ISO. Współpraca z tą Organizacją wyrażała się w postaci opiniowania nadsyłanych nam projektów zaleceń i norm. Opinie te sporządzałam zazwyczaj sama, a po dyskusji zatwierdzała je Komisja Normalizacyjna. Opracowałam też jeden projekt zalecenia, zaproponowanego przeze mnie na jednej z sesji Komitetu Technicznego ISO/TC 46 Dokumentacja: *Abbreviations of typical words in bibliographical references*, zawierający ok. 1600 wyrazów zaczerpniętych z 19 języków [45]. Projekt ten został ustanowiony w 1968 r. jako zalecenie bez żadnych zmian, w 1975 r. — również bez zmian — przekształcony w normę ISO, dopiero obecnie znajduje się w nowelizacji.

W latach 1958-1967 brałam udział w 5 sesjach ISO/TC 46, które odbyły się w Hadze, Londynie, Brukseli, Budapeszcie i Moskwie [10, 12, 27, 33, 40]. Największe wrażenie zrobił na mnie mój pierwszy po wojnie wyjazd za granicę do Hagi; najmilej wspominam uczestnictwo w obradach w Brukseli i Budapeszcie.

Byłam też zapraszana na posiedzenia normalizacyjne, odbywające się w ramach Stałej Grupy Roboczej ds. Informacji Naukowo-Technicznej, prowadzone z ramienia RWPG przez Centralny Instytut Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej: brałam udział w 1966 r. w naradzie ekspertów w Pradze, w 1967 r. — w Warszawie [36, 37, 39]. Z każdej sesji międzynarodowej opracowywałam sprawozdanie dla Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz dla *Przeglądu Bibliotecznego*.

Owocem moich prac w zakresie normalizacji bibliograficznej były m.in. 4 publikacje, z których dwie dotyczyły stanu prac normalizacyjnych w Polsce [22, 69], a dwie przedstawiały dorobek polskiej normalizacji bibliograficznej [76, 85]; trzy ostatnie zostały wydane już po moim przejściu na emeryturę. Poza tym opublikowałam kilkadziesiąt artykułów, zarówno w czasopiśmie polskich (np. *Przegląd Biblioteczny*, *Poligrafika*, *Slavia Orientalis*), jak i zagranicznych (*Tushu—guan-xue tonguan* [Wiadomości Biblioteczne], *Revue Internationale de Documentation*, *Sovetskaja Bibliografija*, *Bibliotekovedenie i Bibliografija za Rubeżom*), bądź poruszające poszczególne zagadnienia normalizacyjne, bądź przedstawiające stan normalizacji bibliograficznej w Polsce [34, 70].

*Przegląd Biblioteczny* — W Bibliotece Polskiej Akademii Nauk w Warszawie pracuje Pani już po przejściu na emeryturę w niepełnym wymiarze czasu oddając nieocenione usługi w różnych pracach Biblioteki, m.in. redakcyjnych.

Chcę jednak nawiązać do najważniejszych Pani osiągnięć w tym czasie, a więc publikacji zbioru *Polskich Norm bibliograficznych* wydanego przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich i obejmującego Polskie Normy z zakresu bibliografii z l. 1952-1974 oraz kontynuację za l. 1975-1978. Zbiór ten zawiera, obok tekstów norm zebranych razem, również obszerny wstęp teoretyczny oraz bardzo pożyteczne komentarze do poszczególnych norm.

Mam pytanie: czy wiele jest tego typu wydawnictw w świecie i w jakim stopniu Pani osiągnięcie można uważać za pionierskie?

*Janina Pelcowa* — Zbiory norm na określone tematy są publikowane w różnych krajach. W Polsce wydawane są zbiory norm, zarówno państwowych jak i branżowych, np. dotyczące rysunku technicznego, roślin ozdobnych, pasz itp. ISO zapoczątkowała wydawanie swoich zaleceń i norm w 1977 r. publikacją *Information Transfer* (również w języku francuskim) i od tego czasu wydała już kilka innych zbiorów, np. dotyczący narzędzi. W RFN publikuje się systematycznie zbiory norm, np. z zakresu budownictwa; dotychczas ukazało się ok. 200 takich zbiorów. Wśród nich znajduje się 2-tomowe wydawnictwo zawierające ok. 100 norm z zakresu bibliografii, bibliotekarstwa, dokumentacji, przetwarzania informacji, reprografii, kompozycji wydawniczej publikacji, pisma, drukarstwa, terminologii.

Zakres tego wydawnictwa jest więc nierównie szerszy od zakresu moich opracowań, ale ogranicza się ono wyłącznie do przedruku norm. To samo można powiedzieć o wszystkich innych analogicznych publikacjach: nie spotkałam w nich żadnych komentarzy do poszczególnych norm, a wstępy zawierają tylko niezbędne informacje dotyczące danego wydawnictwa. W tym sensie można chyba uznać moje prace o Polskich Normach bibliograficznych za pionierskie.

*Przegląd Biblioteczny* — W ścisłej relacji do Pani działalności zawodowej pozostają prace badawcze dotyczące różnych zagadnień bibliografii, a także poczynania organizacyjne. M.in. brała Pani udział w organizacji Międzynarodowej Konferencji nt. narodowych bibliografii retrospektywnych w 1958 r., z której materiały zostały przez Panią przygotowane do druku. Lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte to okres prężnego rozwoju działalności bibliograficznej, kształtowania podstaw metodologicznych, m.in. bibliografii specjalnych. Wystarczy tu przypomnieć nie zastąpioną, jak dotąd, *Metodykę bibliograficzną. Poradnik dla autorów bibliografii specjalnych* (Warszawa 1963), w opracowaniu której walny udział mie-

li tak znakomici przedstawiciele naszego zawodu, jak doc. dr Helena Hleb-Koszańska, prof. dr hab. Maria Dembowska, doc. dr Henryk Sawoniak. W 1966 r. odbyła się też Druga Ogólnokrajowa narada bibliografów, której bardzo cenne materiały, dotyczące m.in. bibliografii specjalnych, przygotowała Pani do druku.

Jakie widzi Pani Doktor różnice w działalności bibliograficznej wówczas (lata 50-te i 60-te) a obecnie i w jakim stopniu wynikają one ze zmian w ogólnych tendencjach rozwojowych bibliografii w świecie?

*Janina Pelcowa* — Przede wszystkim należy mówić osobno o działalności bibliograficznej w Polsce i za granicą. Istotnie, okres lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych był w Polsce dla rozwoju bibliografii pomyślny: działał wówczas Adam Łysakowski, który postawił na wysokim poziomie najpierw Państwowy Instytut Książki w Łodzi, a potem Instytut Bibliograficzny Biblioteki Narodowej. Jego dzieło kontynuowała Helena Hleb-Koszańska, przejawiając wiele cennych inicjatyw, o których była mowa w z. 4/83 *Przeglądu Bibliograficznego*. Wciągała ona do pracy młodszych kolegów i koleżanki, tworząc w ten sposób grono osób czynnych na polu bibliografii. Po Jej odejściu z Instytutu Bibliograficznego zabrakło w nim kogoś, kto w podobny sposób inicjowałby prace bibliograficzne; instytuty bibliotekoznawstwa mają z natury rzeczy odmienne kierunki zainteresowań; pozostają więc tylko ośrodki opracowujące bibliografie specjalne. Tak więc bibliografia w Polsce przeżywa istotnie w obecnej chwili regres.

Inaczej za granicą. Dla ZSRR charakterystyczny jest ciągły rozwój teorii bibliografii, przejawiający się w licznych publikacjach na ten temat; wymienić tu przede wszystkim wypada prace O. P. Korszunowa. Ale i na Zachodzie, obok dawniejszych klasycznych już dzieł np. L.-N. Malclès, można odnotować wydawnictwa tego typu, które ukazały się w Indiach, NRD, RFN, Rumunii, Słowacji itd. Liczne są też inicjatywy o charakterze międzynarodowym. Przykładowo wymienię tu Międzynarodowy System Informacji o Wydawnictwach Ciągłych (International Serials Data System — ISDS) oraz Uniwersalną Rejestrację Bibliograficzną [74]. Wspomnieć tu też należy o inicjatywie Biblioteki Kongresu automatyzacji opisu bibliograficznego (Machine Readable Cataloging — MARC); analogiczne prace podjęły: Dania, Francja, Japonia, Wielka Brytania itd.

Jeśli chodzi o międzynarodowe prace normalizacyjne w zakresie bibliografii, na Zachodzie czynny jest wspomniany już Komitet Techniczny 46 Dokumentacja Międzynarodowej Organizacji Normalizacyjnej, w którym biorą udział także kraje socjalistyczne. Normalizacją opisu bibliograficznego zajmuje się też IFLA, gdzie opracowano lub opracowuje się przepisy międzynarodowego znormalizowanego opisu bibliograficzne-

go (International Standard Bibliographic Description — ISBD) dla różnego rodzaju dokumentów.

Na terenie krajów socjalistycznych działa Międzynarodowe Centrum Informacji Naukowej i Technicznej (MCNTI) w Moskwie, w którym opracowywane są tzw. przepisy normatywno—techniczne, dotyczące np. sporządzania opisów bibliograficznych różnych rodzajów wydawnictw, w odpowiednich agendach RWPG natomiast przygotowywane są normy powstające często na podstawie ww. przepisów, np. zasady transliteracji alfabetów cyrylickich na alfabet łaciński:

W tej działalności międzynarodowej ma swój udział również Polska. Wyraża się on w uczestniczeniu w konferencjach ww. organizacji. Ponadto ośrodek narodowy w Bibliotece Narodowej uczestniczy w systemie ISDS, a w Składnicy Księgarskiej nadawane są międzynarodowe znormalizowane numery książkom (International Standard Book Number — ISBN). Niektóre instytucje, np. Instytut Historii PAN, SGPiS, biorą udział w opracowywaniu bibliografii międzynarodowych swojej specjalności.

*Przegląd Biblioteczny* — Mówiąc o różnych polach Pani działalności nie sposób pominąć wieloletniej współpracy z redakcją *Przeglądu Bibliotecznego* datującej się od 1970 r.

W 1972 r. za dyrekcji prof. Marii Dembowskiej Biblioteka PAN w Warszawie stała się współwydawcą tego organu wspólnie ze Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Polskich, przyjmując zarazem odpowiedzialność za redakcję merytoryczną *Przeglądu*. Współpraca Pani z *Przeglądem* w charakterze redaktora trwa nadal i, jak się wydaje, dostarcza satysfakcji obu stronom. Jest też Pani Doktor autorką wielu artykułów opublikowanych w *Przeglądzie Bibliotecznym* dotyczących m.in. systemu powszechnej rejestracji bibliograficznej, powszechnej dostępności publikacji, zagadnień konwersji pism, a także szeregu recenzji z dzieł przeważnie zagranicznych autorów. Czytelnicy *Przeglądu* zawdzięczają Pani również bibliografię zawartości za 50 lat ukazywania się czasopisma. Jest to więc piękny plon, którego dokumentację stanowi załączona bibliografia Pani prac.

Co chciałaby Pani Doktor powiedzieć o swojej współpracy z *Przeglądem Bibliotecznym*?

*Janina Pelcowa* — Moja współpraca z *Przeglądem Bibliotecznym* rozpoczęła się w 1959 r., gdy opublikowałam artykuł nt. prac bibliograficznych i dokumentacyjnych w Chinach [8]. W tym samym 1959 r. zamieściłam w *Przeglądzie* — jak już wspomniałam — swoje pierwsze sprawozdanie z sesji ISO/TC 46 w Hadze i aż do 1967 r. — po każdej sesji ISO/TC 46, w której brałam udział — takie sprawozdania w *Przeglądzie* publikowałam. Przygotowywałam też dla *Przeglądu*, począwszy od 1960 r.,

artykuły i recenzje książek z różnych dziedzin bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, najczęściej z zakresu normalizacji bibliograficznej.

Inny charakter przybrała moja współpraca z *Przeglądem Bibliotecznym* od 1970 r., gdy jego redaktor naczelny prof. M. Dembowska powierzyła mi redakcję kilku artykułów do z. 1/4 z 1971 r., poświęconego pamięci Adama Łysakowskiego. Od tej chwili zmienił się zupełnie rodzaj mojej pracy, zwłaszcza gdy od kwietnia 1972 r., już po przejściu na emeryturę znalazłam się w redakcji *Przeglądu Bibliotecznego*: od prac normalizacyjnych przesłam do prac redakcyjnych.

Dają mi one dużo zadowolenia. Każde opracowanie to odrębny zespół problemów, które muszę możliwie dokładnie i trafnie rozwiązać. Redaguję materiały bardzo różnorodne, chociażby z punktu widzenia formalnego: artykuły, recenzje, sprawozdania z konferencji różnego rodzaju, nekrologi, kroniki krajowe i zagraniczne, materiały dotyczące działalności Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Równie różnorodna jest ich treść. Dotyczą one niemal wszystkich dziedzin nauki o książce i bibliotekoznawstwa.

Pogłębiam więc wciąż i rozszerzam swoją wiedzę bibliologiczną, za co jestem autorom szczerze wdzięczna. Ale jeszcze bardziej jestem im wdzięczna za naszą harmonijną współpracę. Przy redagowaniu każdego opracowania nasuwają się propozycje uzupełnień, skrótów, różnych zmian, np. w konstrukcji opracowania. Autorzy przyjmują takie propozycje z pełnym zrozumieniem; czasem wynikają ciekawe dyskusje. Jasne jest dla wszystkich, że naszym wspólnym celem jest możliwie najdoskonalsza postać danego opracowania; nie ma mowy o jakichś personalnych zadrągnięciach. W ciągu mojej długoletniej pracy w redakcji *Przeglądu* raz jeden tylko zdarzyło mi się, że nie mogłam znaleźć z autorką wspólnego języka; zarzuciła mi wreszcie, że myślę zbyt ściśle, zbyt logicznie. A mnie się zdawało zawsze, że jest to cecha pozytywna!

*Przegląd Biblioteczny* — Na marginesie wypowiedzi Pani Doktor nasuwa się refleksja, jak wielkiego wkładu pracy wymaga redagowanie pisma profesjonalnego na takim poziomie, jaki reprezentuje *Przegląd Biblioteczny*. Jest to praca kilkusobowego zespołu, praca kilkietapowa poczynawszy od polityki redakcyjnej polegającej m.in. na programowaniu tematyki zeszytów specjalnych, wyszukiwaniu odpowiednich autorów, decydowaniu o przydatności nadesłanych samorzutnie opracowań, zamawianiu konkretnych materiałów — poprzez ocenę merytoryczną i wnikliwą redakcję tekstu, uzgadnianie z autorami propozycji ze strony redakcji (wszystkie teksty są przez autorów autoryzowane) aż do ostatecznego czytania gotowego maszynopisu i jego ostatecznej akceptacji przed oddaniem do Wydawcy. W poczynaniach naszych wspierają nas niekiedy specjaliści spoza zespołu redakcyjnego, którzy oceniają nadesłane opracowania pisząc — na naszą prośbę — recenzje wewnętrzne. Dzieje

się to przeważnie wówczas, gdy uznamy, że kompetencja członków kolegium redakcyjnego jest w danym przypadku niewystarczająca. *Przegląd Biblioteczny*, a tym samym i praca redakcji, podlega ocenie merytorycznej ze strony Rady Redakcyjnej (ciała opniodawczego i doradczego), ze strony Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich (współwydawcy *Przeglądu*), właściwych komitetów naukowych Polskiej Akademii Nauk oraz przede wszystkim naszych Czytelników.

Warto tu wspomnieć o jednym jeszcze polu działalności Pani, tym razem jako dokumentalisty, a mianowicie o opracowywaniu analiz treściowych obcojęzycznej literatury bibliotekoznawczej dla *Bibliografii Analitycznej Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej* (BABIN) wydawanej jako dodatek do *Przeglądu Bibliotecznego*, a także analiz piśmiennictwa prognostycznego dla bibliografii adnotowanej pt. *Prognostyka. Nowe Publikacje* (wyd. przez Bibliotekę PAN w Warszawie).

Jak Pani Doktor ocenia wartość i przydatność tego rodzaju abstraktów dla naukowców i praktyków?

*Janina Pelcowa* — Analizy dokumentacyjne (abstrakty) zaczęłam przygotowywać od chwili powrotu do Biblioteki Narodowej, tzn. od 1957 r. dla ówczesnego *Przeglądu Piśmiennictwa o Książce*, który od 1969 r. przybrał tytuł: *Bibliografia Analityczna Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej* (BABIN). Tematyka analiz ograniczała się do nauki o książce, bibliotekoznawstwa i bibliotekarstwa, bibliografii, informacji naukowej, reprografii, zagadnień wydawniczych, księgarstwa. Nierównie bogatsza jest tematyka analiz dokumentacyjnych, które od 1972 r. sporządzam dla czasopisma *Prognostyka. Nowe publikacje*, wydawanego przez Bibliotekę PAN w Warszawie. Oto dla przykładu kilka tytułów czasopism, z których czerpię materiały do analiz: *Futures, Futuribles, The Futurist, Long Range Planning, Mazingira* („środowisko” w języku suahili), *La Recherche, Sciences et Avenir*. Poruszane są w nich najrozmaitsze tematy: sztuczne satelity, przyszłościowe kolonie w przestrzeni kosmicznej, środowisko naturalne i jego zanieczyszczenia, zagadnienia demograficzne, dezertyfikacja w niektórych regionach świata, różne rodzaje energii, m.in. energia wiatru, słoneczna, geotermiczna, biogaz; innowacje w przemyśle, inżynieria genetyczna, prognozy meteorologiczne, komputery, mikroprocesory, sztuczne roboty, zagadnienie odpadów radioaktywnych, industrializacja i społeczeństwo postindustrialne, transport, wyżywienie ludzkości, planowanie, zatrudnienie, zbrojenia, zagadnienia dotyczące poszczególnych państw, regionów itp. (np. Trzeci Świat, Australia, Chiny), zwalczanie alkoholizmu, sytuacja bibliotek w przeszłości.

Każdy artykuł to odrębny problem, często pasjonujący, toteż ich czytanie sprawia mi dużą przyjemność a sporządzanie analiz — przy mojej wprawie i znajomości języków — nie jest trudne.

Oczywiście, interesujące jest zagadnienie, o ile abstrakty są wyko-



rzystywane przez naukowców i praktyków. Sprawie tej były poświęcone różne badania, m.in. wywiady z pracownikami nauki. Za najcenniejsze źródło informacji uważają oni osobiste kontakty z innymi uczonymi, np. na różnego rodzaju konferencjach, ale — oczywiście — korzystają także z abstraktów. Najlepszym tego dowodem jest trwale istnienie różnych czasopism abstraktowych, np. powszechnie znanych *Chemical Abstracts*, *Biological Abstracts*, *Library and Information Science Abstracts (LISA)*, a także *BABIN*—u.

Jeśli chodzi o *BABIN*, nie przeprowadzono badań dotyczących stopnia jego wykorzystania przez czytelników. Henryk Sawoniak w swoim artykule o genezie i rozwoju tego wydawnictwa (*Przegląd Biblioteczny* 1977 z. 3) stwierdza jedynie, że lekturę *Przeglądu Bibliotecznego* niektórzy czytelnicy rozpoczynają od *BABIN*-u.

O recepcji *Prognostyki* można by częściowo sądzić na podstawie liczby jej prenumeratorów: wynosi ona obecnie ok. 500, jest więc nierównie skromniejsza od liczby zainteresowanych *BABIN*-em, co jednak nie umniejsza jej znaczenia.

Osobiście, kiedy podejmuję opracowanie jakiegoś nowego tematu, zawsze zaczynam od przeglądu odpowiednich roczników *LISA* i *BABIN*-u w celu odnalezienia potrzebnych mi materiałów, oczywiście nie ograniczając się do tych źródeł. Przy przeglądaniu *Bibliografii Analitycznej* odczuwam szczególnie wyraźnie opóźnienie, z jakim docierają do nas informacje z zagranicy. Ale bez *BABIN*-u byłoby jeszcze gorzej.

*Przegląd Biblioteczny* — Ostatnie pytanie ma charakter mniej oficjalny. Jaka jest Pani recepta na zachowanie — do późna — tak świetnej kondycji intelektualnej, a także, co też nie jest bez znaczenia — fizycznej? Może kilka rad w tym względzie uda się upowszechnić?

*Janina Pelcowa* — Wydaje mi się, że czynnikiem decydującym w tym względzie była i jest intensywna praca. Odkąd zaczęłam być czynna zawodowo, nie ograniczałam się nigdy do „godzin urzędowych”: kiedy pracowałam w szkolnictwie, popołudnia miałam zajęte bardzo starannym przygotowaniem się do lekcji; w niektórych szkołach prowadziłam bibliotekę nauczycielską; odkąd przenieśliśmy się do bibliotekarstwa, znajdowałam sobie zawsze — często bardzo interesujące — zajęcia dodatkowe. Również po przejściu na emeryturę nie miałam żadnej przerwy w pracy, czemu zawdzięczam to, że nie przeżyłam tzw. szoku emerytalnego. Przecież właśnie wtedy wydałam swoje trzy najważniejsze prace: *Polskie Normy bibliograficzne* (1977), *Polskie Normy bibliograficzne 1975-1978* (1981), *Bibliografię zawartości Przeglądu Bibliotecznego* (1978).

Na drugim miejscu postawiłabym różnorodność zainteresowań: nie ograniczałam się nigdy do pracy zawodowej, interesowałam się teatrem, filmem, architekturą zabytkową i nowoczesną a przede wszystkim litera-

turą piękną. Do pewnego czasu pasjonowały mnie podróże zagraniczne. Po II wojnie światowej wyjeżdżałam kilka razy służbowo, z drugiej strony — zarówno przed tą wojną, jak i po niej — brałam udział w wycieczkach do różnych krajów. Za najciekawsze uważam: miesiąc spędzony w Chinach w 1958 r. w ramach wymiany kulturalnej między Polską a Chinami [8, 9] oraz — co trudno nazwać wycieczką — trzymiesięczny pobyt w Niemczech po Powstaniu Warszawskim w obozie pracy, a to ze względu i na ciekawe kontakty ze współtowarzyszami niedoli pochodzącymi z najrozmaitszych środowisk, i na zetknięcie się z tamtejszą ludnością (niedaleko granicy holenderskiej), właśnie nie w charakterze turystki.

Wszystko to sprawiło, że zawsze miałam życie wypełnione, że nie rozumiem, co znaczy powiedzenie: „nudzi mi się”.

I wreszcie, jeśli chodzi o kondycję fizyczną, ważne jest, aby przyjmować występujące dolegliwości jak coś naturalnego, związanego z wiekiem, nie zastanawiając się zbytnio nad nimi, ale też ich nie zaniedbywać. Dbać o dobrą formę!

*Przegląd Biblioteczny* — W imieniu Rady Redakcyjnej i Redakcji *Przeglądu* dziękuję Pani Doktor za rozmowę, życząc równocześnie dobrego zdrowia i dalszych osiągnięć w naszej dziedzinie.

Rozmowę przeprowadziła  
*Barbara Sordylowa*

#### AUTOBIBLIOGRAFIA

1933

1. Psychologiczne i socjologiczne podstawy nowych programów szkół powszechnych. *Dz. Urz. Kurat. O.S.Wil.* 1933 R. 10 nr 8/9 s. 403—423.

1937

2. Arkusze obserwacyjne. *Dz. Urz. Kurat. O.S.Wil.* 1937 R. 14 nr 1 s. 14—19, nr 2 s. 58—63.

1938

3. Badanie dzieci uzdolnionych w publicznych szkołach powszechnych m. Wilna w r. szk. 1936/37. *Dz. Urz. Kurat. O.S.Wil.* 1938 R. 15 nr 4 s. 132—135.

1956

4. Książka. Jej rodzaje i cechy. W: *Bibliotekarstwo naukowe*. Warszawa 1956 s. 21-57.

## 1958

5. Conférence internationale bibliographique. *Nouvelles Bibliographiques de la Division des Bibliothèques de l'Unesco* 1958 nr 1 s. 13-14.

6. [Red.] Wykaz prac zespołu. W: *Biblioteka Narodowa w latach 1945-1956*. Warszawa 1958 s. 160-202.

## 1959

7. Mała encyklopedia powszechna PWN. Warszawa 1959.

Dwieście haseł z zakresu nauki o książce.

8. Prace bibliograficzne i dokumentacyjne w Chińskiej Republice Ludowej. *Prz. Bibl.* 1959 R. 27 z. 4 s. 312-325.

9. Hua-szao P'o-lan kuo-tsia t'u-szu-kuan. [Biblioteka Narodowa w Warszawie. Tłum. z jęz. pol. na chiński] Ho Czeng-an. — *Tushu-guan-xue tonguan* [Wiadomości Biblioteczne] 1959 nr 6 s. 32-35.

10. [VII] Sesja Komitetu Technicznego Międzynarodowej Organizacji Normalizacyjnej w sprawach dokumentacji. [Haga 15-17.9.1958]. *Prz. Bibl.* 1959 R. 27 z. 1/2 s. 162-165.

## 1960

11. Organizacja bibliografii za granicą. Warszawa 1960, 29 s. Korespondencyjny Kurs Bibliograficzny, 13.

Toż. Warszawa 1960. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.

12. VIII Sesja Komitetu Technicznego ISO do spraw dokumentacji. [Londyn 13-15.6.1960]. *Prz. Bibl.* 1960 R. 28 z. 4 s. 373-376.

13. Normalizacja bibliograficzna. *Inf. Bibl.* na r. 1961. Warszawa 1960 s. 105-109.

14. [Rec.] M. Schuchmann: Bibliographie der Normen für das Gebiet der Dokumentation. La Haye 1958. *Prz. Bibl.* 1960 R. 28 z. 1 s. 68-72.

15. [Rec.] M. Schuchmann: Bibliographie der Normen für das Gebiet der Dokumentation. La Haye 1958. *Revue de la Documentation* 1960 Vol. 27 nr 2 s. 86-87.

## 1961

16. O normach bibliograficznych i bibliotekarskich. *Normalizacja* 1961 R. 29 nr 7/8 s. 338-341.

17. Normy bibliograficzne w pracy wydawcy i redaktora. *Biał. PTW&K* [Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek] 1961 nr 1 s. 12-16.

18. [Red.] Conférence internationale de bibliographie sur les problèmes de la bibliographie nationale. Warszawa 19-21 IX 1957. Ed. par les soins de J. Pelcowa sous la direction de H. Hleb-Koszańska. Warszawa 1961, 174 s.

19. [Rec.] P. N. Berkov: Bibliografičeskaja èvristika. Moskva 1960. *Prz. Bibl.* 1961 R. 29 z. 3/4 s. 313-321.

## 1962

20. [Rec.] J. Czerni: Działalność dydaktyczna biblioteki akademickiej. W: *Dydaktyka szkoły wyższej*. Z. 1. Gliwice 1961 s. 217-243. Tenże: Materiały do bibliografii dydaktyki szkoły wyższej w Polsce za lata 1944-1960. Gliwice 1961, 254 s. *Dydaktyka szkoły wyższej*. Z. 2. *Prz. Bibl.* 1962 R. 30 z. 1 s. 51-55.

## 1963

21. Materiały do bibliografii prac Józefa Ujejskiego. W: J. Ujejski: *Romantycy*. Warszawa 1963 s. 388-402.
22. Normalizacja w zakresie bibliografii i reprografii. *Biul. Inst. Bibliogr.* 1963 T. 7 nr 3 s. 64.
23. Nowe normy bibliograficzne. *Prz. Bibl.* 1963 R. 31 z. 2 s. 125-126.
24. Nowy kierunek prac normalizacyjnych — reprografia. *Aktual. Probl. Inf. Dok.* 1963 R. 8 nr 6 s. 18-19.
25. Jeszcze w sprawie normalizacji wydawnictw. *Normalizacja* 1963 R. 31 nr 10 s. 464-465.
26. [Red.] *Bibliographie sur la Pologne. Pays, histoire, civilisation*. Red. J. Pelcowa [rozd. I-IX], M. Lenartowicz [rozd. X-XIII]. Kom. red. H. Hleb-Koszańska, A. Kawecka-Gryczowa, M. Lenartowicz, M. Manteufflowa, W. Suchodolski, H. Uniejewska. Varsovie 1963, 229 s.

## 1964

27. Konferencja Grupy Roboczej do Spraw Transliteracji. [Bruksela 14—16.10.1963]. *Prz. Bibl.* 1964 R. 32 z. 1/2 s. 135-140.
28. Normes polonaises concernant les microfilms. *Revue Internationale de Documentation* 1964 Vol. 31 nr 3 s. 111.
29. Polskie Normy w zakresie bibliografii i reprografii. *Bibliotekarz* 1964 R. 31 nr 10 s. 307-310.
30. [Red.] *Bibliographie sur la Pologne. Pays, histoire, civilisation*. 2 éd. avec supplément 1960-1963. Red. J. Pelcowa [rozd. I-IX], M. Lenartowicz [rozd. X-XIII]. Kom. red.: H. Hleb-Koszańska, A. Kawecka-Gryczowa, M. Lenartowicz, M. Manteufflowa, W. Suchodolski, H. Uniejewska. Warszawa 1964, 300 s.
31. [Rec.] K. R. Simon: Istorija inostrannoju bibliografii. Moskva 1963. *Prz. Bibl.* 1964 R. 32 z. 4 s. 242-251.
32. [Rec.] Informacja o bibliotečnom dele i bibliografii za rubežom. Moskva 1963 [z. 1-4]. *Prz. Bibl.* 1964 R. 32 z. 4 s. 261-263.

## 1965

33. X Sesja Komitetu Technicznego ISO do spraw dokumentacji [Budapeszt 12-17.10.1964]. *Prz. Bibl.* 1965 R. 33 z. 1 s. 56-60.
34. Standartizacija v oblasti bibliografii, izdatel'skogo dela i reprografii v Pol'se. *Sovietskaja Bibliografija* 1965 vyp. 6 s. 107-116.

## 1966

35. Druga Ogólnokrajowa narada bibliografów. *Biul. Inf. Bibl. Nar.* 1966 nr 2 s. 20-21.
36. Prace Stałej Grupy Roboczej RWPG do spraw informacji naukowo-technicznej nad projektem normy opisu bibliograficznego. *Biul. Inf. Bibl. Nar.* 1966 nr 2 s. 21-22.

## 1967

37. Zalecenia normalizacyjne RWPG z zakresu bibliografii i dokumentacji a Polskie Normy. (Na marginesie narady ekspertów w Pradze). *Prz. Bibl.* 1967 R. 35 z. 2 s. 160-164.

38. RWPG i ISO. *Biul. Inf. Bibl. Nar.* 1967 nr 2 s. 27-28.
39. Z narady normalizacyjnej RWPG dotyczącej przemysłu poligraficznego. *Biul. Inf. Bibl. Nar.* 1967 nr 3 s. 24-25.
40. [XI] Sesja Komitetu Technicznego ISO do spraw dokumentacji [Moskwa 24-27.6.1967]. *Prz. Bibl.* 1967 R. 35 z. 3/4 s. 304-307.
41. [Red.] P. Grzegorzczak: *Index lexicorum Poloniae*. Warszawa 1967, 286 s.
42. [Red.] Druga Ogólnokrajowa narada bibliografów. Warszawa 20 VI 1966. Referaty i dyskusja. Warszawa 1967, 255 s.
43. [Rec.] M. Mićatek: Normy v oblasti knihovnictva, bibliografie a dokumentacie. Bratislava 1966. *Prz. Bibl.* 1967 R. 35 z. 2 s. 152-155.
44. [Rec.] *Tierminologiczeskij słowar' po naucznoj informacii*. Moskwa 1966. Sowiet Ekonomiczeskoj Wzaimopomoczci. *Prz. Bibl.* 1967 R. 35 z. 3/4 s. 285-292.

## 1968

45. ISO/R 832-1968 *Abréviations des mots typiques dans les références bibliographiques*.  
Projekt zalecenia ISO/TC 46.
46. W sprawie Polskiej Normy PN-65/N-01173 *Przepisy bibliograficzne. Kompozycja wydawnicza książki. Poligrafika* 1968 R. 20 nr 1 s. 18-19.
47. Kontrola stosowania norm bibliograficznych w instytucjach wydawniczych. *Poligrafika* 1968 R. 20 nr 3 s. 60-61.
48. Narada normalizacyjna z wydawcami czasopism. *Normalizacja* 1968 R. 36 nr 8 s. 423.
49. Konferencja z wydawcami czasopism. *Biul. Inf. Bibl. Nar.* 1968 nr 3 s. 22-23.
50. Nowy projekt normy bibliograficznej. *Biul. Inf. Bibl. Nar.* 1968 nr 3 s. 23-24.

## 1969

51. Normalizacja bibliograficzna. *Inf. Bibl.* na r. 1970. Warszawa 1969 s. 129-134.
52. [Rec.] G. Jefferson: *Library co-operation*. London 1968. *Prz. Bibl.* 1969 R. 37 z. 1 s. 61-64.
53. [Rec.] Normalizacja. Nazwy i określenia. Projekt. Warszawa 1969. *Prz. Bibl.* 1969 R. 37 z. 2/3 s. 277-280.

## 1970

54. PN-70/N-01201 *Transliteracja słowiańskich alfabetów cyrylickich*. Warszawa 1970.  
Projekt Polskiej Normy.
55. Uwagi o kontroli stosowania norm bibliograficznych. W: *Z problemów bibliografii*. Warszawa 1970 s. 133-140.
56. Prace nad zasadami konwersji alfabetu polskiego na rosyjski. *Biul. Inf. Bibl. Nar.* 1970 nr 1 s. 20-22.
57. Znowelizowane normy bibliograficzne. *Biul. Inf. Bibl. Nar.* 1970 nr 4 s. 28-31.
58. [Rec.] K. R. Simon: *Bibliografija. Osnovnye ponjatija i terminy*. Moskwa 1968. *Prz. Bibl.* 1970 R. 38 z. 1 s. 55-61.
59. [Rec.] J. Paruch: *Słownik skrótów*. Warszawa 1970. *Prz. Bibl.* 1970 R. 38 z. 2/3 s. 265-269.

## 1971

60. PN-70/N-001158 *Skróty wyrazów typowych w opisie bibliograficznym i katalogowym*. Warszawa 1971.  
Projekt Polskiej Normy.

61. Normalizacja w zakresie bibliografii. Warszawa 1971, 36 s. Centralny Instytut Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej.
62. Encyklopedia wiedzy o książce. Warszawa 1971.  
Pięćdziesiąt haseł z zakresu bibliotekarstwa i bibliografii.
63. Próba normalizacji konwersji pisma polskiego na rosyjskie. *Slav. Orient.* 1971 R. 20 nr 2 s. 218-222.
64. Oznaczenie wydawnicze. Powstanie i ewolucja pierwszej normy bibliograficznej. *Prz. Bibl.* 1971 R. 39 z. 1/4 s. 174-182.
65. Narada z wydawcami książek. *Biul. Inf. Bibl. Nar.* 1971 nr 1 s. 23-25.

## 1972

66. [Rec.] Standardization for documentation. Ed. by B. Houghton. London 1969. *Prz. Bibl.* 1972 R. 40 z. 1 s. 98-102.
67. [Rec.] M. Leska: Normalizacja w zakresie informacji naukowej. Warszawa 1972. *Prz. Bibl.* 1972 R. 40 z. 3/4 s. 332-336.

## 1973

68. Sympozjum wydawców czasopism z zakresu bibliotekoznawstwa, dokumentacji i archiwistyki. (Sprawozdanie). *Prz. Bibl.* 1973 R. 41 z. 1/2 s. 206-208.
69. Normalizacja bibliograficzna w Polsce w latach 1963-1971. *Prz. Bibl.* 1973 R. 41 z. 4 s. 453-469.

## 1974

70. Standartizacija v oblasti bibliografii. *Bibliotekovedenie i Bibliografija za Rubežom* 1974 vyp. 49 s. 17-35.
71. [Rec.] M. Leska, K. Leski: Tezaurus informacji naukowej. *Prz. Bibl.* 1974 R. 42 z. 2 s. 195-198.

## 1975

72. [Rec.] E. Wüster: The road to Infoterm. Pullach b. München 1974. *Prz. Bibl.* 1975 R. 43 z. 3 s. 281-285.

## 1976

73. Encyklopedia współczesnego bibliotekarstwa polskiego. Wrocław 1976.  
Sześćdziesiąt pięć haseł z zakresu bibliotekarstwa i normalizacji.
74. Uniwersalna rejestracja bibliograficzna. (Universal Bibliographic Control — UBC). *Prz. Bibl.* 1976 R. 44 z. 2 s. 141-158.
75. [Rec.] F. Görner: Osteuropäische bibliographische Abkürzungen. Teil 1. Pullach b. München 1975. *Prz. Bibl.* 1976 R. 44 z. 1 s. 77-82.

## 1977

76. Polskie Normy bibliograficzne. Warszawa 1977 (druk 1978), 454 s.  
Indeks rzeczowy, s. 441-454.

## 1978

77. Bibliografia zawartości „Przeglądu Bibliotecznego” 1927-1976 (R. 1-44). Wrocław 1978, 189 s.

Indeksy: autorski i przedmiotowy, s. 139-189.

Opracowanie autorskie przy współudziale I. Gorczyńskiej, Z. Pietrzak i Z. Płuciennik oraz redakcja całości.

78. [Rec.] H. Sawoniak: Międzynarodowy słownik akronimów z zakresu informacji naukowej, bibliotekoznawstwa i dziedzin pokrewnych. Wrocław 1976. *Prz. Bibl.* 1978 R. 46 z. 1 s. 64-68.

79. [Rec.] Trends in bibliographic control. International issues. Ed. M. E. Soper, B. F. Page. *Library Trends* 1977 Vol. 25 nr 3 s. 561-721. *Prz. Bibl.* 1978 R. 46 z. 2 s. 235-241.

80. [Rec.] Slovar' sokaščenij po informatike. Moskva 1976. *Prz. Bibl.* 1978 R. 46 z. 4 s. 451-458.

#### 1979

81. Uniwersalna rejestracja bibliograficzna. W: *Materiały do studiowania bibliotekarstwa i informacji naukowej*. T. 2.: Bibliografie, wybór tekstów. Katowice 1979 s. 123-145.

Przedruk z *Przeglądu Bibliotecznego* 1976 R. 44 z. 2.

82. [Rec.] F. Nestler: Bibliographie. Einführung in die Theorie und in die allgemeinen bibliographischen Verzeichnisse. Leipzig 1977. *Prz. Bibl.* 1979 R. 47 z. 1 s. 131-136.

#### 1980

83. Uniwersalna rejestracja bibliograficzna. W: *Bibliotekarstwo. Materiały pomocnicze do nauki przedmiotu*. Wybór tekstów i oprac. Z. Gaca-Dąbrowska. Wrocław 1980 s. 127-147.

Przedruk z *Przeglądu Bibliotecznego* 1976 R. 44 z. 2.

84. [Rec.] H. H. Wellisch: The conversion of scripts. Its nature, history and utilization. New York 1977. *Prz. Bibl.* 1980 R. 48 z. 3 s. 296-301.

#### 1981

85. Polskie Normy bibliograficzne 1975-1978. Warszawa: 1981 (druk 1982), 275 s.

#### 1982

86. Z zagadnień konwersji pism. *Prz. Bibl.* 1982 R. 50 z. 1/2 s. 57-77.

87. [Rec.] R. S. Giljarevskij, B. A. Starostin: Inostrannye imena i nazvanija v ruskom tekste. Moskva 1978. *Prz. Bibl.* 1982 R. 50 z. 1/2 s. 131-136.

#### 1983

88. [Rec.] Ch. L. Bernier, A. N. Yerkey: Cogent communication. Overcoming reading overload. Westport, Conn. 1979. *Prz. Bibl.* 1983 R. 51 z. 1 s. 85-88.

89. Uniwersalna dostępność publikacji. (Universal Availability of Publications - UAP). *Prz. Bibl.* 1983 R. 51 z. 4 s. 353-365.

90. [Rec.] I. Dulewiczowa: Transkrypcja i transliteracja wyrazów rosyjskich. Warszawa 1981. *Prz. Bibl.* 1983 R. 51 z. 4 s. 423-428.

#### 1984

91. [Rec.] Aktual'nye problemy terminologii bibliotečnogo dela. Sbornik naučnych trudov. Moskva 1981. *Prz. Bibl.* 1984 R. 52 z. 1 s. 69-73.

92. Autobiografia. *Prz. Bibl.* 1984 R. 52 z. 2 s. 130-136.
93. [Rec.] W. Kocyba-Kamińska: Zagadnienia informacji i dokumentacji naukowej w naukach społecznych. (Na przykładzie socjologii). Wrocław 1982. *Prz. Bibl.* 1984 R. 52 z. 2 s. 236-240.

Udział w dziełach wielotomowych  
i wydawnictwach ciągłych

94. Przegląd Piśmiennictwa o Książce. Warszawa 1957-1968; Bibliografia Analityczna Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej. Warszawa 1969-1972.  
Około tysiąca analiz dokumentacyjnych.
95. [Red.] Centralny Katalog Książek Zagranicznych. Nowe nabytki w bibliotekach polskich. Ser. A — 1958 nr 2 (współred.); Ser. A 1959 nr 4, 1960 nr 3-4, 1961 nr 1-3, 1963 nr 1, 2, 4 (cz. 1 każdego zeszytu).
96. Wielka encyklopedia powszechna PWN. Warszawa 1962-1969, 12 t.  
Sto dziesięć haseł z zakresu nauki o książce.
97. Prognozyka. Nowe publikacje. Warszawa 1972-1983.  
Około tysiąca dwustu analiz dokumentacyjnych.

*Janina Pelcowa*



BOLESŁAW HOWORKA

## USTAWA O BIBLIOTEKACH

Krytyka ustawy o bibliotekach z 1968 r. przez znaczną część bibliotekarzy. Zarzuty stawiane ustawie. Konieczność niezwłocznego podjęcia prac nad nową ustawą (o bibliotekach i placówkach informacji naukowej). Postulaty dotyczące treści postanowień tej ustawy.

Obowiązująca od 1968 r. ustawa o bibliotekach [1] stanowi podstawę prawną ich działania. Ustawa ta od kilku lat poddawana jest krytyce, a w niektórych kręgach bibliotekarskich mówi się, „że była od samego początku zła, niczego nie zmieniła, była tylko kodyfikacją istniejącego w bibliotekarstwie stanu, nie odpowiadała potrzebom nowoczesnego bibliotekarstwa i w ogóle, od samego początku, była w swej koncepcji przestarzała” [2]. Z drugiej strony słyszy się poglądy, że ustawa ta jest dobra, że jej nowelizacja może mieć konsekwencje niespodziewane i raczej negatywne. „Nowelizacja ustawy zyskała sobie dopiero ostatnio w środowisku bibliotekarzy pewną popularność, lecz efekty tego rozgłosu są niewielkie (...). Biorąc to wszystko pod uwagę proponuję, aby — jeśli to naprawdę okaże się konieczne — zmienić odpowiednio redakcję tylko tych postanowień ustawy, które ograniczają działalność bibliotek i rzeczywiście nowelizacji wymagają” [3].

Na podstawie materiałów znajdujących się w dyspozycji Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich trzeba stwierdzić, że ustawa ta poddawana jest krytyce tylko przez część aktywu bibliotekarskiego, głównie przez bibliotekarzy zatrudnionych w bibliotekach naukowych. Nowelizacja ustawy jest postulowana także przez pracowników Ministerstwa Kultury i Sztuki, odpowiedzialnych za sprawy bibliotekarskie.

Zgłaszane uwagi krytyczne dotyczą następujących problemów:

1. Ustawa nie określa właściwie zadań współczesnej biblioteki, a w szczególności nie stanowi o jej zadaniach informacyjnych. Problem ten jest ostatnio bardzo aktualny, ponieważ do środowisk bibliotekarzy docierają coraz częściej informacje, że w Ministerstwie Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki i w Centrum INTE trwają prace nad projektem

ustawy o informacji naukowej. Ustawa ta, jak tego spodziewają się zainteresowani bibliotekarze, ma przewidywać, że niektóre biblioteki (biblioteki naukowe) będą podlegać jej postanowieniom niezależnie od tego, że problemy związane z ich działalnością nadal będą regulowane przez obowiązującą ustawę o bibliotekach. Sytuacja taka byłaby praktycznie nie do przyjęcia. Ustawa o bibliotekach stanowi o tym, że koordynatorem ogólnokrajowej sieci bibliotecznej jest minister kultury i sztuki, a jego prawom i obowiązkom poświęcone są odpowiednie postanowienia tego aktu normatywnego. Jego kompetencje w stosunku do bibliotek wynikają także z przepisów ustawy o urzędzie ministra kultury i sztuki [4, art. 3 pkt 6] i potwierdzone zostały przez wydane w oparciu o postanowienia zawarte w art. 6 ust. 1 ustawy rozporządzenie wykonawcze [5].

Ustawa o informacji naukowej ma natomiast stanowić o zasadach działania ogólnokrajowej sieci informacji naukowej, koordynowanej i nadzorowanej przez ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki. Zakłada się, że nadal zostanie utrzymana sytuacja, w której niektóre biblioteki będą poddane koordynacji i nadzorowi jednocześnie dwóch naczelnych organów administracji państwowej. Tak m.in. przedstawia się obecnie status bibliotek głównych szkół wyższych wchodzących w skład obu wspomnianych tutaj sieci (bibliotecznej i informacji naukowej). Wynika to z przepisów obowiązującej ustawy o szkolnictwie wyższym [6, art. 32 ust. 1] mówiących, że biblioteki te są „ogniwem ogólnokrajowej sieci bibliotecznej i ogólnokrajowej sieci informacji naukowej”. Sytuację taką należy potraktować jako wielkie nieporozumienie, nie wolno bowiem dopuścić do tego, aby jedna jednostka organizacyjna (wchodząca zresztą w skład innego, dużego systemu organizacyjnego — szkoły wyższej, która może podlegać nadzorowi jeszcze innego ministerstwa, np. akademie medyczne podlegają nadzorowi ministra zdrowia i opieki społecznej) podlegała nadzorowi dwóch ministrów.

W zgłaszanych uwagach powtarza się żądanie rozwiązania w jednym akcie normatywnym spraw nie tylko bibliotek, ale także ośrodków informacji naukowej. Wskazuje się w nich na coraz bardziej rozbudowywaną ostatnio funkcję informacyjną bibliotek, z których większość jest także ośrodkami informacji naukowej a także na to, że nie można sobie wyobrazić działania ośrodka informacji naukowej bez dobrej biblioteki. Ustawa o szkolnictwie wyższym [6, art. 32 ust. 1] stanowi zresztą wyraźnie, że biblioteka główna szkoły wyższej „pełni funkcję ośrodka informacji naukowej oraz funkcję ogólnodostępnej biblioteki naukowej”. Nowa ustawa (ustawa o bibliotekach i ośrodkach informacji naukowej?) musi regulować całokształt problematyki bibliotecznej i problematyki informacji naukowej w kraju, niezależnie od przynależności resortowej bibliotek i ośrodków informacji naukowej. Musi ona stanowić, jaki naczelnym organ administracji państwowej ma nadzorować i koordynować

sprawy bibliotek i ośrodków informacji naukowej, mieć prawo i obowiązek regulowania wszystkich spraw o charakterze ogólnym, podstawowym. Musi to być jeden naczelny organ administracji państwowej.

2. Ustawa określa obowiązek organów administracji państwowej oraz organu „sprawującego bezpośredni nadzór nad bibliotekami” [1, art. 9 ust. 1] zapewnienia bibliotekom odpowiednich warunków działania i rozwoju. Akceptując te sformułowania bibliotekarze w swoich uwagach na temat ustawy stwierdzają, że postanowienia te nie są przestrzegane, że zobowiązane organy nie wywiązują się ze swoich obowiązków. Postuluje się więc stworzenie lepszych warunków do zorganizowania kontroli nad realizacją tych postanowień, wynikających z przepisów ustawy o bibliotekach, ponieważ nadzór ministra kultury i sztuki uważany jest za niewystarczający. Proponuje się, aby zwiększyć znaczenie fachowych jednostek nadrzędnych (terenowych organów administracji państwowej stopnia wojewódzkiego oraz odpowiednich naczelnych organów administracji państwowej) oraz przyznać im większe uprawnienia w zakresie nadzoru i zobowiązać do zgłaszania uwag o sposobie wywiązywania się z obowiązków w stosunku do bibliotek — przez odpowiednie terenowe organy administracji państwowej i inne organy. Nadzór wojewódzkich bibliotek publicznych nie powinien ograniczyć się do bibliotek publicznych, winien obejmować także inne biblioteki, przede wszystkim biblioteki zakładowe oraz fachowe. Podobne zadania w stosunku do bibliotek szkolnych powinny wykonywać wojewódzkie biblioteki pedagogiczne. Zagadnienie to nie powinno być uregulowane w ustawie aż tak szczegółowo, powinno jednak zostać zasygnalizowane i pozostawione do uregulowania zarządzeniem kompetentnego naczelnego organu administracji państwowej.

3. Zbyt ogólnikowo została potraktowana w ustawie sprawa czytelnika, za mało miejsca poświęcono jego prawom i obowiązkom jako użytkownika biblioteki. Art. 1 ust. 2 ustawy stanowi: „Obywatele mają prawo do korzystania z bibliotek na zasadach określonych w ustawie”. Wbrew tym zapowiedziom sprawy tej w dalszych artykułach ustawy nie rozwinięto, nie można bowiem uznać za wystarczające ani sformułowania art. 15 mówiącego, że korzystanie z bibliotek ogólnokrajowej sieci bibliotecznej jest bezpłatne, ani określenia zasad stanowienia regulaminu zakładowego, ustalającego sposób i warunki korzystania z biblioteki.

4. Wiele krytycznych uwag dotyczy statusu Państwowej Rady Bibliotecznej. „Nie ulega wątpliwości, że ciało to w dotychczasowej postaci nie spełniło oczekiwań środowiska. Padają więc wnioski, żeby nowa formuła tego organu przewidywała obieralność i kadencyjność Rady przy większej reprezentacji bibliotekarzy—praktyków i teoretyków. Widoczna jest także chęć ulokowania jej przy Radzie Ministrów ze względu na różnorodność bibliotek i źródeł ich finansowania. Najbardziej celowe wydaje się jednak usytuowanie tego kolegium przy organie zarządzającym

państwową siecią biblioteczno-informacyjną” [7, s. 78]. Nie jest to sprawa prosta. Wskazałem już na to, że nie można obecnie mówić o zintegrowanej sieci bibliotecznej i informacyjnej. Takiej sieci nie ma, brak jest także perspektyw na porozumienie się w najbliższym czasie odpowiednich naczelných organów administracji państwowej w tej sprawie, a środowisko bibliotekarskie ulega stałej i systematycznej dezintegracji [8].

Nie do przyjęcia jest także propozycja, tym razem wysuwana przez bibliotekarzy, podporządkowania sieci bibliotecznych nadzorowi i koordynacji dwóch naczelných organów administracji państwowej: sieci bibliotek powszechných — ministrowi kultury i sztuki, a sieci bibliotek naukowych zintegrowanej z siecią ośrodków informacji naukowej w sieć biblioteczną i informacyjną — ministrowi nauki, szkolnictwa wyższego i techniki. Zrealizowanie takiego projektu jest, w moim przekonaniu, niemożliwe, ponieważ to właśnie w resorcie kultury i sztuki działa centralna biblioteka naukowa państwa — Biblioteka Narodowa. W resorcie tym działa także wiele innych bibliotek o statusie naukowym, świadczących liczne usługi informacyjne na rzecz regionu (np. Miejska Biblioteka Publiczna im. Edwarda Raczyńskiego w Poznaniu). Problem jednego naczelnego organu administracji państwowej zarządzającego całą, zintegrowaną państwową siecią biblioteczną i informacyjną jest trudny, stale otwarty i, niestety, odległy.

5. Bibliotekarze wskazują na potrzebę zmiany przepisów o egzemplarzu obowiązkowym i wprowadzenia obowiązku dostarczania do wojewódzkich bibliotek publicznych regionalnego egzemplarza obowiązkowego. Jest to sprawa szczegółowa, toteż należy ją — w moim przekonaniu — w ustawie tylko zasygnalizować i przekazać do regulacji w zarządzeniu lub rozporządzeniu wykonawczym kompetentnego w sprawach organizacji sieci bibliotecznej i informacyjnej naczelnego organu administracji państwowej.

6. Ustawa zbyt ogólnikowo i nieprecyzyjnie mówi o sprawach organów bibliotecznych. Nie stanowi ona na temat jednoosobowego organu wykonawczego — dyrektora bądź kierownika biblioteki, sygnalizuje tylko (w art. 8) problem kolegialnych organów bibliotecznych.

Ustawa nic nie mówi także na temat kwalifikacji osób zajmujących kierownicze stanowiska w bibliotekach. Środowisko bibliotekarskie domaga się, aby postanowienia nowej ustawy pozwoliły na zerwanie „z kultem niekompetencji w kulturze, a zwłaszcza w bibliotekarstwie, i od kandydatów na kustoszy, kierowników i dyrektorów wymagać bezwzględnie przygotowania zawodowego, praktyki w zawodzie, znajomości języków obcych oraz umiejętności kierowania zespołami ludzkimi. Ustawa winna określać kryteria oraz zasady powoływania na te stanowiska” [7, s. 78].

7. Wiele zastrzeżeń budzą postanowienia dotyczące pracowników biblioteki. Także i te przepisy sformułowane są zbyt ogólnikowo. Obecna

polityka kadrowa w bibliotekarstwie poddawana jest ostrej krytyce, mówi się nawet, że tak naprawdę, to nie ma takiej polityki. Postuluje się, aby nowa ustawa określała warunki zatrudniania na stanowiskach bibliotekarzy i dokumentalistów, zasady płac i awansów, problem praw i obowiązków pracowników bibliotek [7, s. 78].

Przedstawiłem tutaj tylko sprawy najważniejsze, choć wniosków i postulatów zgłaszanych przez bibliotekarzy Zarządowi Głównemu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich było znacznie więcej.

\*

Nowa ustawa — ustawa o bibliotekach i ośrodkach informacji naukowej — jest bardzo potrzebna. Do sprawy tej jednak nie wolno podchodzić zbyt pochopnie, zbyt emocjonalnie. Działania na rzecz zintegrowania ogólnokrajowych sieci — bibliotecznej i informacji naukowej, sprawa w tym miejscu podstawowa, wymagają trudnych i długich uzgodnień międzyresortowych. Spodziewać się można, że żaden naczelny organ administracji państwowej nie ustąpi zbyt łatwo, rezygnując ze swoich kompetencji w stosunku do podległych mu w tej chwili bibliotek bądź też ośrodków informacji naukowej. Minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki powoływać się będzie na to, że w jego resorcie działa gros bibliotek o charakterze naukowym oraz na to, że interes nauki wymaga podporządkowania mu wszystkich bibliotek o statusie naukowym i wszystkich ośrodków informacji naukowej w kraju. Minister kultury i sztuki wskaże na duży potencjał materialny i osobowy tkwiący w podległych mu bibliotekach publicznych i naukowych oraz na to, że obecnie jest zwierzchnikiem centralnej biblioteki państwa. Powie być może, że podległe mu duże regionalne biblioteki publiczne mają jednocześnie charakter bibliotek naukowych, a w końcu może powołać się na dotychczasowe obowiązujące uregulowania ustawowe i na to, że kieruje resortem, który — jak dotąd — najwięcej dla bibliotekarstwa robił i robi, z czym zresztą zgadzają się wszyscy bibliotekarze, niezależnie od resortu, w którym pracują, choć mają liczne i często uzasadnione pretensje do tego ministerstwa. Inni ministrowie także będą mieli zastrzeżenia co do ograniczenia swoich kompetencji. Zastrzeżenia takie zgłosi na pewno także sekretarz naukowy Polskiej Akademii Nauk.

Pogląd, szeroko uzasadniony, że nie należy obecnie zmieniać a nawet nowelizować ustawy, przedstawił Jan Wołosz na posiedzeniu komisji do spraw przygotowania nowelizacji ustawy o bibliotekach. W swoim wystąpieniu zastrzegł się: „Nie oznacza to jednak, że wypowiadam się przeciwko głębokiej nowelizacji czy też opracowaniu nowej ustawy. Sądzę tylko, że obecnie nikt nie jest w stanie kierunków tych głębokich zmian określić na tyle dokładnie i trafnie, aby mogły one wyznaczać kierunek prac nad projektem nowej ustawy i doprowadzić do ich szybkiego za-

kończenia. Na to potrzeba czasu, gruntownych studiów i wielu dyskusji skupionych wokół podstawowych zasad organizacji i funkcjonowania bibliotekarstwa w naszym kraju. Chodziłoby zwłaszcza o podstawowe problemy ustroju bibliotekarstwa polskiego. Jak jednak problemy te podejmować i oczekiwać ich rychłego rozwiązania w warunkach obecnego kryzysu gospodarczego, w tak trudnych warunkach wprowadzania reformy gospodarczej? Jak podejmować dyskusję nad strukturą bibliotekarstwa w warunkach tak nikłego postępu automatyzacji w naszych bibliotekach skoro wiadomo, że jest to czynnik mający wielki wpływ na zmiany strukturalne w bibliotekarstwie światowym? Jak podejmować te sprawy skoro czekają nas zapewne duże zmiany w całokształcie życia społeczno-gospodarczego i skoro brak nam dostatecznych informacji o rodzaju i głębokości tych zmian. Przecież wypracowanie koncepcji nowego ustroju bibliotekarstwa musi potrwać nie rok ani dwa, ale co najmniej 3—4 lata i przy założeniu, że prace zostaną wszczęte w najbliższym czasie i będą intensywnie rozwijane. Oczywiście bez dyskusji i sporów tak wielkiego zadania wykonać się nie da” [3].

Podzielam te poglądy J. Wołosza i twierdzę, że nowa ustawa o bibliotekach i ośrodkach informacji naukowej jest potrzebna. Praca nad nowymi postanowieniami ustawy zajmie wiele czasu i będzie wymagała poważnego trudu, zaangażowania licznych fachowców: bibliotekarzy, dokumentalistów, prawników, pracowników zainteresowanych resortów. Oczywiście, uchwalenie nowej ustawy w formie niedopracowanej może przynieść tylko liczne szkody, na co wskazał J. Wołosz, z którego poglądami w tej kwestii trudno się nie zgodzić. Do uchwalenia tej ustawy nie może dojść przed zakończeniem realizacji planu trzyletniego, planu wychodzenia z kryzysu i poprawy naszej sytuacji ekonomicznej, co powinno stworzyć lepsze warunki do działania i do rozwoju nauki i kultury. Jednakże zespoły przygotowujące tekst ustawy należy powołać już, jak najszybciej.

Jaki powinien być kształt nowej ustawy o bibliotekach i ośrodkach informacji naukowej?

Ustawa ta — w moim przekonaniu — powinna zawierać postanowienia regulujące następujące problemy:

1. Określenie podstawowych zadań bibliotek, ośrodków informacji naukowej oraz sieci bibliotecznych i informacyjnych: ogólnokrajowej i resortowych.

2. Określenie zasad tworzenia bibliotek i ośrodków informacji naukowej, w tym także wskazanie organów założycielskich, i to:

- a) bibliotek — samodzielnych jednostek organizacyjnych;

- b) bibliotek — jednostek organizacyjnych wchodzących w skład innych, dużych systemów organizacyjnych.

W tych sprawach postanowienia ustawy muszą być zgodne z treścią innych ustaw, takich jak: ustawa o szkolnictwie wyższym, ustawa o Pol-

skiej Akademii Nauk, ustawa o instytutach naukowo-badawczych, ustawa o kontroli widowisk i publikacji, ustawa o przedsiębiorstwach państwowych, ustawa o związkach zawodowych i in.

3. Określenie naczelnego organu administracji państwowej, koordynującego i nadzorującego sprawy bibliotek i ośrodków informacji naukowej w państwie, praw i obowiązków tego organu, a także praw i obowiązków innych naczelnych organów administracji państwowej, kierujących resortami, w których działają biblioteki i ośrodki inte.

4. Określenie praw i obowiązków organu kolegiального o zasięgu ogólnopaństwowym (Państwowa Rada ds. Bibliotek i Ośrodków Informacji Naukowej?), stanowiącego ciało opiniodawczo-doradcze naczelnego organu administracji państwowej, koordynującego problematykę biblioteczną i informacji naukowej w całym kraju, ustalenie kompetencji do podejmowania decyzji przez ten organ, jego skład, sposób powoływania członków (wybory?, w jakim procencie składu tego organu, kto i w jaki sposób dokonuje takiego wyboru?) itp.

5. Określenie zasad organizacyjnych działalności bibliotecznej i informacji naukowej, a przede wszystkim zasad zarządzania. Określenie organów biblioteki i ośrodka informacji naukowej:

a) dyrektor — w instytucji stanowiącej samodzielną jednostkę organizacyjną oraz w innych jednostkach organizacyjnych, jeśli o tym stanowi przepis szczególny (np. ustawa o szkolnictwie wyższym);

b) kierownik — w bibliotece lub w ośrodku informacji naukowej stanowiącym komórkę organizacyjną innej samodzielnej jednostki organizacyjnej;

c) kolegium biblioteki — organ pomocniczy, opiniodawczo-doradczy jednoosobowego organu wykonawczego (dyrektora, kierownika);

d) rada biblioteczna — organ doradczo-nadzorujący, mający określone przepisami uprawnienia do decydowania w niektórych, istotnych dla zakładu sprawach (np. w sprawie planów pracy placówki, jej struktury organizacyjnej); w pracach tego organu powinni uczestniczyć i współdziałać bibliotekarze (dokumentaliści) oraz reprezentanci użytkowników;

e) koło przyjaciół książki (biblioteki) — jako organ użytkowników;

f) rada naukowa — w niektórych bibliotekach naukowych, powoływana przez organ założycielski.

W tej grupie przepisów powinny się także znaleźć postanowienia mówiące o kwalifikacjach wymaganych od osób zajmujących stanowiska kierownicze w bibliotekach i ośrodkach informacji naukowej.

6. Prawa i obowiązki organów i instytucji sprawujących nadzór merytoryczny nad bibliotekami i ośrodkami informacji naukowej.

7. Obowiązki organów sprawujących bezpośredni nadzór nad bibliotekami i ośrodkami informacji naukowej, zobowiązanych do stwarzania materialnych podstaw działania tych zakładów, kontrola działania tych

organów, a w szczególności zapewnienie przez nie tym instytucjom odpowiednich warunków pracy i rozwoju.

8. Struktury ogólnokrajowej sieci bibliotek i ośrodków informacji naukowej, sieci resortowych i ewentualnie innych, specjalizacja zbiorów, status i prawa bibliotek centralnych, a także bibliotek współpracujących, współpraca i wymiana międzybiblioteczna itp.

9. Prawa i obowiązki użytkowników: prawo do korzystania ze zbiorów bibliotek lub ośrodków informacji naukowej, podstawowe zasady korzystania z innych usług, np. reprograficznych.

10. Wewnątrzzakładowe akty normatywne:

a) statut biblioteki (ośrodka informacji naukowej) stanowiącej samodzielnią jednostkę organizacyjną, stanowiący przez organ założycielski, na wniosek rady bibliotecznej (?);

b) regulamin organizacyjny jako podstawa działania biblioteki (ośrodka inte) wchodzącej w skład innej jednostki organizacyjnej oraz jako dokument uzupełniający statut tej jednostki;

c) regulaminy proceduralne, prawo organów biblioteki (ośrodka inte) do ich stanowienia (np. regulamin zatrudniania, awansowania, nagradzania);

d) regulamin zakładowy stanowiący o prawach i obowiązkach użytkownika, wskazanie organu stanowiącego ten akt;

e) regulamin działania społecznego organu, w którego skład wchodzi użytkownicy i przedstawiciele organizacji społecznych, np. koła przyjaciół książki (biblioteki), wskazanie organu stanowiącego ten akt.

W tej grupie przepisów powinny się znaleźć także postanowienia mówiące o prawie stanowienia statutów i regulaminów ramowych, ewentualnie odesłanie w tej sprawie do zarządzenia lub rozporządzenia wykonawczego odpowiedniego naczelnego organu administracji państwowej.

11. Biblioteka Narodowa — centralna biblioteka naukowa państwa, jej rola, podstawowe zadania i zasady działania.

12. Sprawa egzemplarza obowiązkowego (tylko zasady ogólne), delegacja ustawowa dla naczelnego organu administracji państwowej, upoważniająca do ustalenia listy bibliotek i ośrodków informacji naukowej wytypowanych do pozyskiwania egzemplarza obowiązkowego; ustalenie prawa bibliotek i ośrodków informacji naukowej do priorytetu w zakupach materiałów bibliotecznych.

13. Rejestracja zbiorów bibliotecznych, znajdujących się poza siecią biblioteczną i informacyjną, cel i zasady tej rejestracji.

14. Sprawy pracowników bibliotek i ośrodków informacji naukowej, m.in. określenie takich problemów, jak:

a) grupy pracowników występujące w bibliotekach i ośrodkach informacji naukowej, stanowiska bibliotekarzy i dokumentalistów;

b) kwalifikacje bibliotekarzy i dokumentalistów, tryb ich uzyskiwania;



c) zadania pracowników bibliotek i ośrodków informacji naukowej.

W tym rozdziale ustawy powinny być zawarte postanowienia dotyczące pragmatyki służbowej oraz spraw socjalno-bytowych bibliotekarzy i dokumentalistów, podobnie jak w ustawie o szkolnictwie wyższym (czas pracy, ogólne zasady płacowe — delegacja ustawowa do stanowienia przepisów szczególnych w tej sprawie, sposób nawiązania stosunku służbowego — mianowanie, umowa, uprawnienia urlopowe itd.).

15. Delegacje ustawowe dotyczące normatywów bibliotecznych: zatrudnienia, lokalowych, wyposażenia i innych.

16. Sankcje karne za brak dbałości o materiały biblioteczne, w szczególności o te materiały, które zostały zaliczone do zabytków kultury narodowej. Stwierdzenie, że niszczenie materiałów bibliotecznych może być uznane za wykroczenie i ukarane. Prawo dochodzenia odszkodowań za zniszczone i zagubione materiały biblioteczne w trybie uproszczonym, określonym postanowieniami rozporządzenia wykonawczego.

Powyższe wyliczenie problemów, które powinna rozstrzygnąć nowa ustawa, nie zamyka sprawy. Jest to tylko próba sformułowania podstawy do pracy nad nowym kształtem ustawy o bibliotekach i ośrodkach informacji naukowej. Uważam jednak, że czas już rozpocząć szerszą dyskusję nad tymi sprawami, zaprosić do dyskusji wszystkich kompetentnych pracowników bibliotek i ośrodków informacji naukowej, pracowników zainteresowanych resortów, wszystkich, którym sprawy bibliotek i ośrodków informacji naukowej są bliskie i leżą na sercu.

#### WYKAZ WYKORZYSTANEGO PIŚMIENNICTWA

1. Ustawa z dnia 9 kwietnia 1968 r. o bibliotekach. „Dz. U.” 1968 nr 12 poz. 63.
2. T. Zarzębski: *Ustawa instrumentem polityki bibliotecznej*. „Bibliotekarz” 1982 R. 49 nr 4 s. 79.
3. J. Wołosz: *Z rezerwą do nowelizacji ustawy o bibliotekach*. Tamże, s. 83.
4. Ustawa z dnia 4 maja 1982 r. o urzędzie ministra kultury i sztuki. „Dz. U.” 1982 nr 14 poz. 112.
5. *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 25 kwietnia 1983 r. w sprawie szczegółowego zakresu i trybu działania ministra kultury i sztuki*. „Dz. U.” 1983 nr 32 poz. 150.
6. Ustawa z dnia 4 maja 1982 r. o szkolnictwie wyższym. „Dz. U.” 1982 nr 14 poz. 113.
7. S. Kubów: *O nową ustawę o bibliotekach*: „Bibliotekarz” 1982 R. 49 nr 4 s. 78.
8. B. Howorka: *Integracja środowiska zawodowego bibliotekarzy w świetle prawa*. „Bibliotekarz” 1982 R. 49 nr 6 s. 129—133.

BOLESŁAW HOWORKA

## LIBRARY ACT

The Library Act of 1968 is criticized by many librarians. Among others, the following objections have been raised to it: 1) the aims and objectives of a contemporary library have not been formulated; there is a necessity to co-ordinate the problems of both the libraries and the scientific information centres in a single act; 2) the competence of the state administration authorities to carry out control over the libraries has not been laid down in the Act; 3) the user's rights and obligations have not determined; 4) it is necessary to establish the status of the State Library Council (Państwowa Rada Biblioteczna); 5) the rules concerning professional staff both the administrators and the employees are too vague.

It is expected that a new act (on libraries and scientific information centres) will require agreements to be reached between various state administration departments, as well as a long preparation period, particularly in the present state of affairs in our country. The appropriate work should be nevertheless undertaken immediately, taking into consideration — among others — the following problems: 1) basic tasks of libraries and information centres; 2) establishment of a supreme state administration authority to deal with problems of libraries and scientific information centres; 3) rights and obligations of a home collegiate organ — serving as a consultative body; 4) rights and obligations of organs supervising libraries and scientific information centres; 5) organizational principles of the library and information activity; 6) rights and obligations of the users; 7) home normative acts, e.g. rules and regulations; 8) the objectives and functions of the National Library; 9) the problem of deposit copy; 10) rights and obligations of the professional staff of libraries and information centres.

JERZY SZWALBE

## UWAGI NA TEMAT STATUSU PRACOWNIKA INTE

Definicja pojęcia „status”. Niektóre składniki tego pojęcia: popyt na inte, wykształcenie pracowników inte (ogólne, specjalistyczne, znajomość języków obcych), wynagrodzenia pracowników inte w porównaniu z pracownikami innych służb.

### 1. WPROWADZENIE

Istnieje wiele definicji pojęcia „status”. *International encyclopedia of the social sciences* (1968) pod hasłem *Status social* definiuje go jako „pozycję w systemie społecznym” dodając, że dawniej status wynikał z posiadanej wiedzy, bogactwa czy też zaszczytów, a obecnie jest to pojęcie równoznaczne z prestiżem, szacunkiem, honorem — a więc związane z pojęciem oceny.

M. Harris [4] w swej analizie zawodu określa status jako posiadane przywileje, korzyści i obowiązki. Podobnie stawia sprawę Linton, na którego powołuje się H. Białyszewski [2] twierdząc, że pojęcie „status” oznacza prawa i obowiązki wynikające z zajmowania przez daną osobę określonej pozycji w społeczeństwie. Wyżej wspomniana Harris, jako drugi, oprócz statusu, istotny czynnik określający dany zawód wymienia obraz grupy w oczach społeczeństwa. Nie trudno zauważyć, że między dwoma tymi czynnikami istnieje rodzaj sprzężenia zwrotnego, a prestiż wyrażający się w społecznej ocenie danej grupy zawodowej stanowi ważny czynnik statusotwórczy. Do innych czynników statusotwórczych zaliczamy kwalifikacje, uposażenie, możliwości awansów i wyróżnień, wreszcie satysfakcję z wykonywanej pracy oraz trudności z nią związane.

W niniejszym opracowaniu mowa będzie o statusie rozumianym jak u Harris z położeniem nacisku na obowiązki pracownicze. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że prymat przy budowaniu statusu należy przyznać właśnie obowiązkom, ponieważ ich właściwa realizacja stwarza podstawę dla powstania innych czynników statusotwórczych, zarówno formalnych (np. wynagrodzenie), jak i nieformalnych (np. prestiż zawodu).

Podstawowym warunkiem uzyskania wysokiego statusu jest społeczna użyteczność produktów pracy wytwarzanych przez członków danej

grupy zawodowej. W przypadku inte będzie to popyt na materiały informacyjne; zjawisko to określa się czasem jako „ssanie” informacji. „Produkcja użyteczna” musi być należytej jakości, co z kolei uzależnione jest od środków produkcji niematerialnych (kadra) i materialnych (np. powierzchnia lokalowa, wyposażenie techniczne). Uważa się, że efektywność pracy kadry zależy przede wszystkim od jej dostatecznej liczebności, zależnej z kolei od atrakcyjności zawodu związanej z tzw. czynnikami motywacyjnymi, przez co rozumie się uznany przez pracownika inte za sprawiedliwy całokształt właściwych warunków pracy [1]. Drugim czynnikiem warunkującym efektywność pracy są kwalifikacje.

Nie jest oczywiście możliwe omówienie tutaj wszystkich składników statusu dotyczących społecznej użyteczności prac inte i atrakcyjności zawodu. Ograniczono się zatem do określenia warunków „sine qua non”, tj. popytu na informację oraz kwalifikacji i wynagrodzenia kadr zatrudnionych w służbach informacji.

## 2. POPYT NA INTE

Popyt — podstawowy problem „być albo nie być” inte — wynika z pozytywnej motywacji do korzystania z informacji, wiążąc się z całokształtem funkcjonowania, a w szczególności zarządzania gospodarką narodową. Kształtowaniu wspomnianej motywacji służy propagowanie inte. Działalność taką pod nazwą „popularyzacja inte” prowadzi się niemal od momentu ponownego zorganizowania służby inte po II wojnie światowej, choć zakres jej pozostaje skromny; wiąże się ona merytorycznie bardzo ściśle ze szkoleniem użytkowników inte, które zaczynać się powinno od przysposobienia bibliotecznego już w szkole podstawowej. Pomimo to wielu pracowników, szczególnie zatrudnionych w gospodarce, do dziś nie wie o istnieniu placówek inte bądź nie orientuje się, co można w nich uzyskać i czego można od nich wymagać. Usunięcie tego mankamentu to przede wszystkim rozpropagowanie inte — i to na szeroką skalę. Kierunki propagandy inte są słuszne, jednak działalność jest zbyt anemiczna, zarówno w skali ogólnokrajowej (przez Centrum INTE), jak i lokalnej (przez poszczególne ośrodki różnego szczebla). Centrum INTE propaguje inte w formie:

a) wydawnictw takich, jak foldery o charakterze ogólnym (np. *Informacja naukowa, techniczna i ekonomiczna niezbędnym warunkiem realizacji reformy gospodarczej czy Co? Jak? Dla kogo?*), jak i specjalistycznym (np. SYNABA, SAZAPS czy CINTE). Nakłady są skromniutkie, jedynie 10 lat temu osiągnęto wielkość 20 000 egzemplarzy, co też zresztą wtedy nie było wystarczające;

b) wystawiennictwa, jak np. na Międzynarodowych Targach Książki, w Sejmie w okresie posiedzeń Sejmowej Komisji Nauki i Postępu Technicznego, w czasie posiedzeń Rady Programowej Centrum.

Wszystko to jednak stanowi kroplę w morzu potrzeb, choć brak rozmachu w tej dziedzinie niekoniecznie musi być winą Centrum, ponieważ i ta instytucja podlega powszechnie znanym ograniczeniom jak przydział papieru czy niewystarczająca moc przerobowa drukarni.

W skali lokalnej formy propagandy inte prowadzonej w skromnym zakresie są nieco inne — głównie audiowizualne, np. „dni otwarte” placówek informacji czy ich zwiedzanie. Pewna niechęć do propagowania swych usług przez tzw. dołowe placówki inte wynika, oprócz prostego wygodnictwa, z obawy przed rozbudzeniem nadmiernego (relatywnie) popytu wśród potencjalnych użytkowników.

O potrzebie działań propagandowych słusznie pisali niedawno I. Bielak i J. Rutkowski: „Należy niezwłocznie podjąć działania propagacyjne w środkach masowego przekazu celem zapoznania społeczeństwa ze znaczeniem informacji inte dla efektywnego działania w warunkach kryzysu oraz w celu publicznego uświadomienia faktu, że przyczyny gospodarczego kryzysu PRL wywodzą się w dużej mierze z lekceważenia przez decydentów działalności informacyjnej, będącej przecież jednym z podstawowych czynników organizacyjnych gospodarki narodowej” [3, s. 16]. Być może, warto byłoby sięgnąć do metod stosowanych przez niektóre instytucje czy stowarzyszenia w prasie brytyjskiej, która zamieszcza obszernie, płatne ogłoszenia informujące o celach, zadaniach, działaniu służb informacyjnych. Plansze informujące o placówkach inte i świadczonych przez nie usługach powinny często ukazywać się w TV w porze dziennika wieczornego oraz na ekranach kin, tak jak reklamy innych usług bądź towarów.

Jeśli chodzi o propagandę na poziomie lokalnym, można przypomnieć nadal aktualny podręcznik R. Pasia i J. Kuśmidera [7].

Ponadto należy szeroko informować o polskiej problematyce (np. innowacyjnej), jak i o podobnych problemach krajów socjalistycznych. Nasze rodzime sprawy były i są często zaniebawiane, choć polskie czasopisma fachowe są ogólnodostępne. Zjawisko to było w przeszłości niejednokrotnie zresztą krytykowane.

Jest rzeczą wprost gorszą, że dotychczas nie uczy się w szerszej skali korzystania z inte i nie przysposabia czytelniczko dzieci w szkołach podstawowych i młodzieży w szkołach średnich. Wysoce niewystarczający jest także wymiar godzin nauczania w tym zakresie na wyższych uczelniach, a przecież problem zinstytucjonalizowanego (szkolnictwo) kształcenia użytkowników inte wydaje się jednym z najważniejszych zagadnień stojących przed koordynatorem działalności inte w PRL.

Obecnie praktykuje się m.in. następujące formy szkolenia użytkowników: a) sporadyczne publikowanie artykułów merytorycznych na temat inte w prasie i periodykach centralnych oraz lokalnych (w skali centralnej *Trybuna Ludu*, *Zycie Warszawy*, *Polityka* czy *Rzeczywistość*); b) konferencje, seminaria czy narady organizowane przez Centrum INTE jak

i inne instytucje, na których Centrum stara się propagować inte. Organizowało ono szereg imprez dla różnego rodzaju wykładowców, np. ze szkół wyższych czy wizytatorów szkolnych. W związku z XXX-leciem PRL odbyło się wiele sesji, jak np. Informacja naukowa w służbie nauki i techniki.

Propaganda inte i szkolenie użytkowników nie stanowią, rzecz jasna, jedynych sposobów stymulowania popytu na produkty służb informacji. Podstawowe znaczenie ma jakość pracy inte i styl pracy placówek informacji, poczynając od życzliwości personelu dla klientów. Może dewiza „mniej, a za to lepiej” byłaby tu pomocna. Zakłada się, że wdrażana w takich boleściach reforma gospodarcza w swych późniejszych fazach poprzez samofinansowanie się przedsiębiorstw, konkurencję między producentami itd. spowoduje wzrost popytu na inte, zaś racjonalniejsza polityka kadrowa skłoni do korzystania z inte nie tylko kierowników czy naukowców lub dydaktyków, którzy w większości korzystają z materiałów informacyjnych, lecz i innych pracowników doskonalących swoje umiejętności zawodowe.

### 3. KWALIFIKACJE PRACOWNIKÓW INTE

Na niezbędne kwalifikacje pracownika służby inte składają się oprócz wykształcenia, które nazwiemy umownie ogólnym, wykształcenie specjalistyczne, polegające na znajomości specyfiki działania w informacji naukowej (metodyka informowania, opracowania materiałów informacyjnych) oraz znajomość języków obcych. Warto pamiętać, że już w 1961 r. ukazało się zarządzenie przewodniczącego byłego Komitetu Nauki i Techniki [10], które określało precyzyjnie wymogi kwalifikacyjne wobec różnego rodzaju dokumentalistów. Kwalifikacje dokumentalisty informatora miały być następujące: wyższe wykształcenie z tytułem magistra lub magistra inżyniera albo równorzędne w zakresie obsługiwanej dziedziny, plus przeszkolenie dokumentacyjne, przeszkolenie w zakresie informacji patentowej, bierna znajomość dwóch języków obcych.

Trzeba jeszcze powiedzieć, że te wzorcowe wymogi były później w niektórych aktach resortowych lub ponadresortowych obniżane, tak że z czasem dla dokumentalistów okazywało się wystarczające wykształcenie średnie (np. w resorcie przemysłu ciężkiego, b. resorcie przemysłu maszynowego, w laboratoriach b. resortu przemysłu lekkiego, w zakładach przemysłowych resortu komunikacji).

Sprawą struktury wykształcenia pracowników inte zajmowało się w minionym dziesięcioleciu kilku autorów. Badania te utrudniały ogólnie znane niejasności wiążące się z definicją pojęć: informacja naukowa, pracownik inte (w odróżnieniu od pracownika ośrodka inte). Pracownikiem inte może być bowiem również dokumentalista zatrudniony w różnego rodzaju bibliotekach, także i publicznych. Pracownikami inte mogą być

również bibliotekarze zatrudnieni np. w służbach informacyjnych bibliotek.

### Wykształcenie ogólne średnie i wyższe

Praca Jerzego Steszenki [8] badającego zespół pracowniczy inte w Polsce określa odsetek osób z wykształceniem wyższym na 40,9<sup>0</sup>/o z wykształceniem średnim zaś na 45,2<sup>0</sup>/o. Badania o charakterze sondażowym przeprowadzone przez E. Mostowicz w kilkudziesięciu wybranych branżowych i działowych ośrodkach inte, uwzględniające wyłącznie pracowników merytorycznych (zatem baza znacznie węższa niż u Steszenki) wykazały, że 42,6<sup>0</sup>/o tej grupy pracowników posiada wykształcenie wyższe, a 49<sup>0</sup>/o wykształcenie średnie. Można przypomnieć, że badania niżej podpisanego przeprowadzone już w 1972 r. [9] obejmujące ogół dokumentalistów, a więc pracowników merytorycznych w PRL, wykazały, że 62,5<sup>0</sup>/o tej grupy legitymuje się wykształceniem wyższym, a 36<sup>0</sup>/o średnim. Różnice w określeniu stanu rzeczy w tym względzie są więc dość istotne. Niezależnie od tych różnic zarówno Steszenko, jak i niżej podpisany, zgodnie uznali, że nasycenie zespołu pracowniczego służb informacji pracownikami z wykształceniem wyższym jest niewystarczające, a nawet wysoce niewystarczające. Steszenko postuluje więc, aby podjąć wysiłki dla nasycenia ośrodków informacji kadrami z wykształceniem wyższym.

Większość dokumentalistów posiadających wykształcenie wyższe ukończyła studia techniczne (istotny odsetek — studia humanistyczne, część — biologiczne).

### Wykształcenie specjalistyczne

Największe rozbieżności w wynikach wyżej omówionych występują w stosunku do wiedzy specjalistycznej z zakresu inte. Steszenko podaje, że 24,5<sup>0</sup>/o ogółu zatrudnionych w ośrodkach inte posiada wyższe lub średnie wykształcenie bibliotekarskie (programy tego kierunku przewidują poważne kwantum wiadomości z zakresu inte sensu stricto) oraz z informacji naukowej. Według E. Mostowicz 1,7<sup>0</sup>/o respondentów posiadało wykształcenie wyższe z zakresu bibliotekoznawstwa (co stanowi 14<sup>0</sup>/o ogółu pracowników z wykształceniem wyższym), przeszło 55<sup>0</sup>/o respondentów przeszło przeszkolenie na kursach. Według danych z 1972 r. (Szwalbe) wykształcenie wyższe, pomaturalne i średnie z zakresu bibliotekoznawstwa bądź informacji naukowej posiadało 16<sup>0</sup>/o respondentów, w tym 2,5<sup>0</sup>/o — wykształcenie wyższe. Ponadto 5,5<sup>0</sup>/o dokumentalistów sieci było bibliotekarzami dyplomowanymi bądź dyplomowanymi pracownikami informacji naukowej. 61,5<sup>0</sup>/o dokumentalistów to absolwenci różnego rodzaju kursów (w tym jedno- dwudniowych kursów, konferencji). Według Steszenki ponad 50<sup>0</sup>/o pracowników ośrodków informacji

ukończyło kurs podstawowy inte. Wykształcenie to należy z pewnością uznać za zbyt niskie w stosunku do potrzeb. Słusznie zauważa Steszenko, że zbyt mało osób posiada ugruntowaną wiedzę w zakresie opracowywania i przetwarzania informacji. Warto zaznaczyć, że Centrum INTE odnotowuje istotne osiągnięcia w zakresie szkolenia kursowego i konferencyjnego. Rocznie kończy te kursy łącznie 1000 pracowników placówek informacji. Centrum INTE zorganizowało także seminarium doktoranckie z dziedziny inte. Podkreślmy przy tej okazji, że działalność naukowa, stwarzająca bazę dla rozwoju teorii wspomagającej praktykę, stanowi również jeden z czynników statusotwórczych. Jednakże pomimo tych, zakrojonych na poważną przeciw skalę wysiłków, poziom wykształcenia i kwalifikacje pracowników inte odbiegają od poziomu pożądanego.

Doskonalenie kwalifikacji służb informacyjnych powinno pójść w dwóch kierunkach: pogłębianie znajomości problematyki danej branży (dziedziny) oraz znajomość źródeł informacyjnych i metod informowania, najważniejszych dla tejże branży (dziedziny). Gruntowne zaznajamianie się z problematyką branży powinno obowiązywać wszystkich, którzy pracują w dziedzinach nie w pełni zgodnych z kierunkiem wyuczonej specjalizacji, a przede wszystkim absolwentów studiów humanistycznych. Wszyscy pracownicy inte, którzy nie legitymują się wykształceniem z zakresu informacji naukowej i bibliotekoznawstwa, powinni zostać gruntownie przeszkoleni w zakresie metodyki informowania i opracowywania materiałów informacyjnych.

Osoby z wykształceniem wyższym mogłyby nabywać taką wiedzę na studiach podyplomowych. Szkolenie takie prowadzi się obecnie w 5 uniwersytetach.

Na 14 wyższych uczelniach działają instytuty bądź zakłady bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. W okresie 1976—1982 w uczelniach tych uzyskało tytuł magistra ok. 2600 osób, w tym blisko 1000 w specjalnościach związanych w większym lub mniejszym stopniu z informacją naukową. Być może należałoby zbadać, w jaki sposób wykorzystuje się wiedzę tych absolwentów, a więc czy pracują oni w wyuczonym zawodzie, by ewentualnie podjąć starania o zatrudnienie ich w sieci inte.

Szkolenie kursowe prowadzone w szerokiej skali przez Centrum INTE, które stanowi znaczne osiągnięcie tej instytucji, daje wiedzę ogólną nt. metodyki informowania i opracowywania materiałów informacyjnych, niezbędną dla merytorycznych pracowników informacji. Nie uwzględnia ono natomiast, bo uwzględniać nie może, specyfiki branżowej bądź dziedziny, a więc np. charakterystyki typowych źródeł i miejsc ich uzyskiwania, czy potrzeb i nawyków typowych dla danej dziedziny lub grup użytkowników na tle istotnej problematyki branży (dziedziny). Tę pożyteczną formę szkolenia należałoby wprowadzić dla pracowników rozpoczynających pracę w placówkach inte. Wpłynęłoby to w sposób istotny na efektywność ich pracy.



## Znajomość języków obcych

Słabą stroną pracowników służb inte stanowi niedostateczna znajomość języków obcych, mimo że chodzi tu o tzw. bierną znajomość języka, a przede wszystkim o umiejętność pisemnego tłumaczenia na język polski. Według przytoczonej wyżej pracy E. Mostowicz, wśród pracowników merytorycznych służby inte znajomością jednego, określonego jako najważniejszy w danych warunkach, języka obcego legitymuje się 29% badanych, dwóch zaś języków — 26%. Warto wspomnieć, że na fali obniżania wymogów kwalifikacyjnych dla pracowników inte w latach sześćdziesiątych w wielu instytucjach zaprzestano wymagania znajomości języka obcego również dla kierowników ośrodków informacji.

Nie można utrzymywać w dalszym ciągu tak niskiego pułapu wymagań kwalifikacyjnych pracowników inte. Zawód dokumentalisty powinien być chroniony przez obligatoryjny poziom kwalifikacji niezbędnych do jego wykonywania. W tym celu należałoby wprowadzić system sprawdzianów analogicznie do egzaminów na dyplomowanych pracowników informacji naukowej. Egzaminy pracowników inte powinny oczywiście być zorientowane bardziej praktycznie i uwzględniać specyfikę pracy dokumentalistów typu ogólnego oraz typu branżowego czy dziedzinowego. Trzeba by zorganizować system kursów branżowych i dziedzinowych, których ukończenie wraz z niezbędną znajomością języków stanowiłoby podstawę dla uzyskania dyplomu dokumentalisty. Należałoby opracować metodę licencjonowania tego typu kursów, przewidzieć tryb składania egzaminów eksternistycznych oraz zwolnienia z części lub całości egzaminu posiadaczy świadectw czy dyplomów szkół bądź uczelni. Ci ostatni winni ubiegać się o stanowiska dyplomowanych pracowników informacji naukowej.

## 4. WYNAGRODZENIA PRACOWNIKÓW

Zagadnienia kwalifikacyjne, o których była wyżej mowa, wiążą się z atrakcyjnością pracy. Jednym z tych względów, również bardzo istotnym, jest wynagrodzenie za pracę.

Zagadnienie wynagrodzeń badane było na szeroką skalę dawno, gdyż już w 1972 r. (Szwalbe). Dokumentaliści, których badanie to dotyczyło, oceniali wówczas swe wynagrodzenie bardzo krytycznie, szczególnie w relacji do wynagrodzeń pracowników innych służb, w zatrudniającej ich jednostce macierzystej, a zajmujących analogiczne stanowiska w hierarchii służbowej i posiadających analogiczne wykształcenie i zbliżony staż pracy (np. kierownik działu, sekcji itp.). Blisko 63% badanych stwierdziło, że zarabiają mniej od swych kolegów o podobnym wykształceniu i stażu pracy zatrudnionych w innych służbach (w tym blisko 33% uważało, że zarabia znacznie mniej).

Wyniki tych badań wskazały, iż motywacja płacowa dla podejmowania zatrudnienia w służbie inte przez dobrych pracowników była niewystarczająca. Z drugiej strony nie można zapominać, że znaczący odsetek pracowników inte został do tej służby przeniesiony bez lub wbrew swej woli z innych służb bądź podjął ją przez przypadek, co nasuwa podejrzenie, że ich działalność w innych dziedzinach nie była oceniana pozytywnie, a więc zachodziło tu zjawisko selekcji negatywnej. Wszystko to powodowało, że prestiż tych pracowników był stosunkowo niski, co odczuwała zarówno większość szeregowych pracowników, jak i istotny odsetek kierowników ośrodków inte.

Podobnie jak w szeregu innych branż i zawodów, również w inte można było zauważyć dwie koncepcje kształtowania polityki płacowej. Pierwsza proponowała jednolite warunki pracy i płac dla wszystkich służb inte w kraju (pogląd ten reprezentuje m.in. Zarząd Główny SBP). Druga usiłowała powiązać wysokość płac pracowników inte w danej dziedzinie z płacami innych grup pracowniczych tejże dziedziny. Samo życie przesądziło sprawę na korzyść poglądu o potrzebie powiązania płac z wysokością zarobków ich kolegów z danej branży. W tym duchu uregulowała sprawę obowiązująca do dziś uchwała RM nr 35 z 12.2.1971 r. w sprawie rozwoju informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej [12], stanowiąca w § 6, że pracownicy prowadzący działalność informacyjną:

- 1) w przedsiębiorstwach i zjednoczeniach (jednostkach równorzędnych) wynagradzani są wg zasad obowiązujących w stosunku do pracowników inżynieryjno-technicznych (i równorzędnych) tych jednostek,
- 2) w innych niż wymienione w pkt. 1 jednostkach organizacyjnych (np. w urzędach, instytucjach, jednostkach badawczych) wynagradzani są wg zasad obowiązujących w stosunku do pracowników działalności podstawowej.

Mimo dobrej woli ustawodawcy właśnie w efekcie tych uchwałowych zabiegów powstała owa dyskryminacja płacowa wobec pracowników inte, o której mówiliśmy referując powyższe badania. Dalszą konsekwencją było wspomniane wyżej ograniczenie dopływu wartościowych kandydatów do trudnej przecież pracy w inte, co z kolei wpływało na obniżenie standardu świadczonych usług i miało negatywny wpływ na przyznawanie środków na nisko efektywną służbę. Tak zamykało się jedno z występujących na omawianym polu błędnych kół, czy, jak kto woli, sprzężenie zwrotne.

Poczynając od 1981 r. można było zaobserwować swego rodzaju wyciszenie pretensji płacowych, choć bardzo sporadyczne sondaże wykazują, że pracownicy inte oceniają swoje płace jako zaniżone w relacji do innych służb jednostki macierzystej, a w szczególności do płac pracowników działalności podstawowej; trzeba zauważyć jednak, że sytuacja ta uległa wyraźnej poprawie w instytutach naukowych.

W praktyce rozwiązuje się rozmaicie zagadnienie powiązania wyso-

kości wynagrodzeń pracowników inte z wynagrodzeniami innych pracowników w ich jednostkach macierzystych (inżynieryjno-technicznymi i równorzędnymi, bądź zatrudnionymi w działalności podstawowej jak głosi ww. uchwała Rady Ministrów). Niemała liczba doświadczonych praktyków z dziedziny zarządzania inte jest zdania (dotyczy to jednostek spoza pionu nauki), że w taryfikatorach należy unikać „informacyjnej” nomenklatury stanowisk, gdyż prowadzi to z reguły do obniżenia możliwości płacowych pracowników inte w stosunku do pracowników innych służb jednostki macierzystej. Metoda ogólnego jedynie określania stanowisk inte została np. wykorzystana w resorcie budownictwa i materiałów budowlanych włącznie z uchwałą nr 60/82 Rady Ministrów w sprawie zasad wynagradzania pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych [17].

Zwolennicy stosowania nomenklatury informacyjnej stanowczo domagają się obowiązującego zrównywania każdego stanowiska informacyjnego z odpowiadającym mu technicznym. Metodę tę przyjął minister przemysłu ciężkiego w swym okólniku nr 7 z 1 czerwca 1962 r. [11]. Zasada taka obowiązuje do dziś (a więc ponad 20 lat) w resorcie hutnictwa i przemysłu maszynowego. Jest ona respektowana w jednostkach produkcyjnych. Dotyczy jednak wyłącznie płacy zasadniczej, a więc nie obejmuje np. premii i nagród. Krytycy twierdzą ponadto, że w ramach widełek w siatkach płac pracowników inte z reguły opłaca się wg stawek zbliżonych do granicy dolnej widełek, a ich odpowiedników z produkcji wg szczebli średnich bądź najwyższych. Ich zdaniem — zjawisko to jeszcze wyraźniej występuje przy podziale nagród i premii.

W środowisku dokumentalistów podnosi się zastrzeżenia nt. implementacji uchwały RM nr 135 z 28.06.1982 r. w sprawie dostosowania niektórych zasad wynagradzania pracowników przedsiębiorstw państwowych do reformy gospodarczej [18]. Rentowne przedsiębiorstwa wprowadziły powszechnie podwyżki kwotowe tej samej wysokości zasadniczo dla wszystkich grup pracowniczych. A jednak podwyżki te bywały przeważnie wyższe o 25—33% dla technologów, niż dla pracowników ośrodka inte. Identyczne praktyki można było spotkać w niektórych resortowych instytutach naukowo-badawczych (pracownicy informacji versus pracownicy naukowo-badawczy).

Przykłady wysokości płac miesięcznych pracowników ośrodków inte w porównaniu z płacami pracowników innych pionów na analogicznych hierarchicznie stanowiskach wykazują, że w niektórych branżach płace różnią się na korzyść pracowników technicznych (np. wynagrodzenie miesięczne specjalisty ds. inte w dużym zakładzie metalurgicznym wynosi 8550 zł, a specjalisty technologa — 10 150 zł), a w niektórych są identyczne (np. w dużym zakładzie produkcji elektronicznej).

Realizacja wspomnianej uchwały Rady Ministrów nr 135 stanowiła rodzaj eksperymentu przed zasadniczą przebudową systemu płac prze-

widyaną na 1983 r., po dokonaniu wyceny czynności wykonywanych przez pracowników. Nowością charakteryzującą ten eksperyment było danie wolnej ręki przedsiębiorstwom w ustaleniu płac pracowniczych w ramach stawek określanych uchwałą. Płace w zakładach pracy innego typu określone są tak jak to było dotychczas, czyli ogólnie aktami normatywnymi władz różnego szczebla.

Wszelkie takie akty dotyczą zawsze także pracowników informacji naukowej zatrudnionych w sferze nieprodukcyjnej. W ostatnim okresie w ten sposób ustalono płace dla pracowników administracji centralnej i terenowej [16], szkolnictwa wyższego oraz instytutów naukowo-badawczych. Poprzednio decyzje takie podjęto co do pracowników przedsiębiorstw budowlano-montażowych, a w 1981 r. — pracowników doradztwa rolniczego [15]. Warto zaznaczyć, że w wymienionych uchwałach nie występuje w ogóle informacyjne nazewnictwo stanowisk. Przyjęto natomiast ogólne nazywanie stanowisk inte. Tak więc pracownikami inte są np. naczelnik, kierownik ośrodka, specjalista, inspektor, st. referent, referent.

Natomiast rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 2.08.1982 r. w sprawie wynagradzania nauczycieli akademickich [19] słusznie uwzględnia stanowiska dokumentalistów dyplomowanych. Ponadto minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki wspólnie z ministrem pracy, płac i spraw socjalnych podjęli dn. 16.09.1982 r. decyzję w sprawie podwyżki płac pracowników służby bibliotecznej, służby informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej oraz pracowników służby archiwalnej, która dotyczy też pracowników inte [21].

Studiując wyżej wspomniany dokument odnosi się wrażenie, iż pracownicy służby informacji naukowej, w odróżnieniu od dokumentalistów dyplomowanych, nie zostali potraktowani sprawiedliwie w stosunku do pracowników na innych stanowiskach. Porównując np. starszego dokumentalistę, który musi posiadać wykształcenie wyższe, z referentem (na uczelni) o wykształceniu wyższym lub średnim można zauważyć, że środkowa widełek jest niższa u pierwszego i wynosi 8200 zł wobec 8800 zł u samodzielnego referenta. Myślę, że starszy dokumentalista nie powinien być traktowany gorzej niż np. starszy specjalista. Przeciwnie — powinien on mieć większe możliwości płacowe.

„Ustawienie” dokumentalistów dyplomowanych zostało nareszcie, w porównaniu z poprzednimi przepisami, właściwie unormowane w resorcie nauki, szkolnictwa wyższego i techniki [19]. Obecnie stanowią oni jedną z grup pracowników naukowo-dydaktycznych. Może jednak nasunąć się pytanie, a nawet wątpliwość, dlaczego starszy dokumentalista dyplomowany ma być traktowany gorzej od adiunkta n-b. Różnice tego rodzaju nie występują w tym taryfikatorze w odniesieniu do asystentów n-b i dokumentacji naukowej. Innym mankamentem omawianego taryfikatora szkolnictwa wyższego jest pomijanie stanowisk pracowników służb

informacji posiadających fachowe wykształcenie średnie (technicy dokumentaliści). Taryfikatory zresztą przeważnie nie brały dotychczas pod uwagę techników dokumentalistów ze średnim wykształceniem z dziedziny inte — pracowników tak ważnych dla działalności informacyjnej. W latach siedemdziesiątych grupę tę uwzględniło jedynie rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 02.07.1976 r. w sprawie wynagradzania pracowników instytutów naukowo-badawczych i placówek naukowych PAN oraz pracowników naukowo-badawczych zatrudnionych w innych jednostkach organizacyjnych [14], a ostatnio — zarządzenie 45/83 ministra kultury i sztuki w sprawie zasad wynagradzania pracowników kultury [24].

Można więc stwierdzić, że pomimo wyraźnego postępu w stosunku do poprzednich przepisów rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 02.08.1983 r. w sprawie wynagradzania nauczycieli akademickich [19] dyskryminuje wciąż w pewnym stopniu pozostałych pracowników informacji.

Czytelnika *Przeglądu Bibliotecznego* mogą zainteresować porównania płac dokumentalistów i bibliotekarzy. Zestawienie poniższe podaje górne pułapy taryfikatorów w tys. zł wynagrodzenia zasadniczego w bibliotekach publicznych, szkół wyższych i instytutów n—b.

Lp.	Stanowisko	Biblioteki publiczne [24]	Szkoły wyższe [19, 21]	Instytuty n-b [13, 14, 23]
<b>Pracownicy dyplomowani**</b>				
1	St. kustosz	12,0	13,0	6,5
2	St. dokumentalista	12,0	13,0	6,5
3	Adiunkt bibl.	10,9	9,9	5,5
4	Adiunkt dok. naukowej	10,9	9,9	5,5
<b>Pracownicy służby bibliotecznej i dokumentacji**</b>				
1	St. bibliotekarz	10,9	10,9	5,5
2	St. dokumentalista	10,9	10,9	9,6
3	Bibliotekarz	10,0	9,6	4,3
4	Dokumentalista	10,0	9,6	7,2
5	St. technik dok.	9,2	—*	8,4
6	St. magazynier bibl.	9,2	—*	—*
7	Mł. technik dok.	7,6	—*	6,4

\* Taryfikator nie przewiduje takiego stanowiska.

\*\* Autor nie uwzględnił wszystkich stanowisk dyplomowanych pracowników inte oraz pracowników służby bibliotecznej i dokumentacyjnej. (Przyp. red.).

W powyższej tabeli rzucają się w oczy niskie stawki dla pracowników dyplomowanych oraz służby bibliotecznej w instytutach n-b. Wynika to z braku nowych regulacji płac dla tych grup pracowniczych. W istocie nie ma to poważniejszego znaczenia praktycznego, gdyż instytuty n-b mogą potraktować swych bibliotekarzy jako dokumentalistów, których uposażenie jest korzystniejsze. Uchwała 271/82 upoważnia zresztą innych (poza ministrem kultury i sztuki) ministrów do przyjęcia zawartych w niej zasad wynagrodzenia dla bibliotekarzy i dokumentalistów. Uchwała ta polepsza warunki w zakresie dodatku stażowego (do 20% uposażenia zasadniczego) i zwiększa nieco liczbę nagród jubileuszowych przysługujących długoletnim pracownikom.

W październiku 1983 r. opublikowano projekt ustawy o instytutach n-b [25]. Przewiduje on, analogicznie do szkolnictwa wyższego, traktowanie dyplomowanych bibliotekarzy i dyplomowanych pracowników dokumentacji naukowej jako pracowników naukowych oraz zwiększenie w istotnym stopniu liczby i wysokości nagród jubileuszowych.

Na podstawie tej ustawy pracownicy mają otrzymywać premię wg ustalonego procentu, tak w służbie informacji jak i innych działach. Będzie też możliwe unikanie dyskryminacji pracowników informacji. Np. wynagrodzenie miesięczne kierownika BOINTE (docenta) ma wynosić 10 500 zł, a kierownika ośrodka badawczego (profesora) — 11 500 zł; natomiast st. dokumentalisty — 8 400 zł, a st. asystenta od 7 200 do 8 000 zł.

Stosunkowo często wyrażany jest pogląd, że pierwszym krokiem ku polepszeniu statusu pracowników informacji powinno być zdecydowane podwyższenie poziomu ich płac, stwarzające motywację do sprawniejszej działalności. Istnieją oczywiście również poglądy odmienne, kładące większy nacisk na innego rodzaju rozwiązania. Obecnie (listopad 1983) trwa wciąż szeroka dyskusja nt. wprowadzania nowych systemów płac w sferze produkcyjnej (przedsiębiorstwa). Przewidywać można, że po pewnym czasie podobną reformą objęta zostanie sfera nieprodukcyjna. Na razie jednak w sferze tej ma pozostać dotychczasowy sposób określania płac polegający na ustaleniu stawek w formie tzw. widełek przez organ nadrzędny — najczęściej przez Radę Ministrów. Pracownicy inte znajdują się w obydwu sferach — w sferze produkcyjnej są wśród stanowisk nierobotniczych.

Wydaje się, że nadszedł dogodny okres dla dyskusji nad sprawami płac pracowników inte, ponieważ znajdujemy się w czasie generalnej przebudowy systemu płac. Istnieją jednak pewne niebezpieczeństwa, gdyż tabele płac mają być w przedsiębiorstwach traktowane jako ich sprawa wewnętrzna, co w wielu przypadkach może odbić się niekorzystnie na pracownikach inte, gdyż dotychczasowa opinia o ich działalności i przydatności jest często negatywna. Trudności te mogą wystąpić do czasu, gdy wdrażana reforma gospodarcza, polegająca na samodzielności, samofinansowaniu, konkurencyjności, zacznie wymuszać korzystanie z nowość-

ci na wszystkich lub na wielu odcinkach pracy. Zresztą już obecnie nie dostrzega się ostracyzmu wobec personelu dobrze pracujących placówek. Systemy płac reformowane obecnie w sferze produkcyjnej mają opierać się na systemie wartościowania pracy. M. Kabaj [5] proponuje dla stanowisk nierobotniczych w przedsiębiorstwach następującą strukturę wartościowania pracy: ogółem 200 punktów, w tym złożoność pracy — 100, odpowiedzialność — 50, uciążliwość pracy — 50, przy czym złożoność pracy jest określana przez wykształcenie, doświadczenie zawodowe, samodzielność i inicjatywę, dokładność lub sprawność; odpowiedzialność — przez odpowiedzialność za podejmowane decyzje, za finanse i za kontakty z interesantami (i renomę firmy), uciążliwość pracy — przez wysiłek umysłowy lub wzrokowy, monotonię lub szczególne napięcie, szczególne społeczne lub fizyczne warunki pracy.

Punkty należne za pracę na danym stanowisku będą decydowały o wysokości wynagrodzenia zasadniczego, powiązanego zresztą z obowiązującą w danym okresie płacą minimalną.

Wysuwane są również skrajne koncepcje, by likwidować wszelkie dodatki do płac, łącznie ze stażowymi, włączając je do płacy podstawowej, oczywiście po uprzednim uwzględnieniu stosowanych elementów w systemie wyceny pracy.

Wspomniana sprawa kwalifikacji, a specjalnie wykształcenia w inte, jest szczególnie godna głębszego ujęcia, ze względu na jego 3 istotne elementy: wykształcenie ogólne (szkoła, uczelnia), specjalistyczne oraz znajomość języków obcych.

W taryfikatorach dotychczasowych operowano na ogół wyłącznie wykształceniem ogólnym (wyższe, średnie), co zamazywało zasób kwalifikacji niezbędnych dla pracownika inte na tle kwalifikacji przewidywanych dla innych stanowisk niedokumentacyjnych.

\*

Nie ulega chyba wątpliwości, że komórki inte w resortach produkcyjnych zwrócą uwagę w trakcie obecnej dyskusji na właściwe uwzględnienie w centralnych ramowych taryfikatorach kwalifikacyjnych odpowiednich wymogów dla różnych stanowisk dokumentacyjnych (niższe, średnie, wyższe), które będą z kolei stanowić podstawę dla wyceny pracy na różnych stanowiskach, a w konsekwencji — w sposób istotny wpływać na wysokość płac. Na pewno byłoby wysoce celowe nawiązanie przez Centrum INTE bieżącej roboczej współpracy z właściwymi agendami Min. PPrSS, a przede wszystkim z Departamentem Płac Strefy Produkcyjnej w celu dopilnowania przy ustalaniu wyceny pracy należytego potraktowania pracowników inte zatrudnionych w przedsiębiorstwach; dotyczy to przede wszystkim taryfikatora kwalifikacyjnego wspólnych zawodów nierobotniczych.

Bardziej sprecyzowane postulaty i propozycje można formułować nt. dokumentalistów zatrudnionych w sferze nieprodukcyjnej zakładając, iż obecny sposób ustalania płac będzie obowiązywał przez kilka lat. Wydaje się tutaj słuszne rozważenie następujących spraw:

1) kwalifikacyjnych dodatków kwotowych do płac dla dokumentalistów w wysokości ok. 1200-1500 zł miesięcznie. Mam tu na myśli wyłącznie merytorycznych pracowników inte, którzy uzyskaliby „patent” zawodowy w trybie określonym w niniejszym opracowaniu (rozdział dot. kwalifikacji pracowników inte). Wymagałoby to oczywiście uprzedniego ustalenia trybu egzaminów licencjonowanych, kursów szkoleniowych itd., o czym była powyżej mowa;

2) wystąpienia Centrum INTE do odpowiednich władz celem zrewidowania wysokości stawek płac dla pracowników służby inte w szkołach wyższych, tj. st. dokumentalisty, dokumentalisty i mł. dokumentalisty, które wydają się zbyt niskie w relacji do płac innych pracowników tych szkół, nie będących nauczycielami akademickimi. Tego typu zmiany przewiduje §4 uchwały nr 159 Rady Ministrów z 2.08.1982 r. w sprawie zasad wynagradzania pracowników szkół wyższych nie będących nauczycielami akademickimi [20].

#### LITERATURA WYKORZYSTANA

1. K. Bernatowicz: *Socjologiczny aspekt motywacji korzystania z inte w świetle badań sondażowych*. Warszawa 1979.
2. H. Białyszewski: *Rola społeczna jako kategoria kultury*. „*Stud. Socjol.*” 1967 R. 7 nr 1.
3. I. Bielań, J. Rutkowski: *Przełamanie ekonomiczno-organizacyjne działalności informacyjnej w nowych warunkach gospodarczych*. „*Aktual. Probl. Inf. Dok.*” 1982 R. 27 nr 4 s. 10—16.
4. M. Harris: *Achievement of professionalism*. „*Canadian Library*” 1969 nr 4.
5. M. Kabaj: *Projekt systemu wartościowania pracy*. W: *Place a reforma gospodarcza. Praca zbiorowa*. „*Studia i Materiały Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych*” 1982 z. 12(176).
6. M. Mostowicz: *Zasady planowania i projektowania zatrudnienia w ośrodkach inte w przemyśle*. Warszawa 1979, maszyn.
7. R. Paś, J. Kuśmider: *Wybrane zagadnienia z łączności informacyjnej i propagandy naukowo-technicznej i ekonomicznej*. Warszawa 1962 s. 96—120.
8. J. Steszenko: *Stan i przygotowanie kadr informacji naukowej*. Warszawa 1979, maszyn. powiel.
9. J. Szwalbe: *Sytuacja pracowników informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej*. Warszawa 1980.

#### Akty normatywne

10. *Zarządzenie przewodniczącego Komitetu do Spraw Techniki z 16.10.1961 r.* „*Monit. Pol.*” 1961 nr 88 poz. 377.
11. *Okólnik nr 7 ministra przemysłu ciężkiego z dn. 01.06.1962 r. w sprawie nomenklatury, uposażeń i kwalifikacji pracowników zatrudnionych w branżowych*



(działowych) i zakładowych komórkach informacji technicznej i ekonomicznej zjednoczeń, centralnych biur konstrukcyjnych i przedsiębiorstw przemysłowych resortu przemysłu ciężkiego. (maszyn. powiel.).

12. Uchwała nr 35 Rady Ministrów z dn. 12.02.1971 r. w sprawie rozwoju informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej. „Monit. Pol.” nr 14 poz. 104.

13. Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 16.08.1974 r. w sprawie wynagrodzenia pracowników placówek upowszechniania kultury, archiwów państwowych i FilMOTEKI Polskiej. „Dz. U.” nr 30 poz. 176.

14. Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 02.07.1976 r. w sprawie wynagradzania pracowników instytucji naukowo-badawczych zatrudnionych w innych jednostkach organizacyjnych. „Dz. U.” nr 25 poz. 145.

15. Uchwała Rady Ministrów nr 176 z dn. 24.08.1981 r. w sprawie zasad wynagradzania pracowników służby doradztwa specjalistycznego w wojewódzkich ośrodkach postępu rolniczego (nie publikowana).

16. Uchwała Rady Ministrów nr 53 z dn. 13.03.1982 r. w sprawie zasad wynagradzania pracowników naczelnych, centralnych i terenowych organów administracji państwowej (nie publikowana).

17. Uchwała nr 60 Rady Ministrów z dn. 19.03.1982 r. w sprawie zasad wynagradzania pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych. W: Ministerstwo Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych. Departament Warunków Pracy. Zasady wynagradzania pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych. Kwiecień 1982.

18. Uchwała Rady Ministrów nr 135 z dn. 28.06.1982 r. w sprawie dostosowania niektórych zasad wynagradzania pracowników przedsiębiorstw państwowych do reformy gospodarczej. „Monit. Pol.” 1982 nr 17 poz. 138.

19. Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 02.08.1982 r. w sprawie wynagradzania nauczycieli akademickich. „Dz. U.” nr 25 poz. 181.

20. Uchwała nr 159 Rady Ministrów z dn. 02.08.1982 r. w sprawie zasad wynagradzania pracowników szkół wyższych nie będących nauczycielami akademickimi. „Monit. Pol.” nr 20 poz. 190.

21. Decyzja ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki oraz pracy, płac i spraw socjalnych z dn. 16.09.1982 r. (nie publ.).

22. Uchwała nr 271 Rady Ministrów z dn. 28.03.1982 r. w sprawie zasad wynagradzania pracowników upowszechniania kultury. „Monit. Pol.” nr 33 poz. 292.

23. Zarządzenie nr 66 ministra pracy, płac i spraw socjalnych z dn. 30.12.1982 r. w sprawie podwyżki stawek płac zasadniczych pracowników instytucji n-b i placówek naukowych PAN oraz pracowników n-b zatrudnionych w innych jednostkach organizacyjnych (nie publ.).

24. Zarządzenie nr 45 ministra kultury i sztuki z dn. 09.09.1983 r. w sprawie szczegółowych zasad wynagradzania pracowników upowszechniania kultury (nie publ.).

25. Projekt ustawy o instytucjach naukowo-badawczych. „Rzeczpospolita” 1983, 20 października.

JERZY SZWALBE

#### REMARKS ON THE STATUS OF THE SCIENTIFIC INFORMATION SPECIALIST

There are numerous definitions of the concept of „status”. In the present article, concerning the scientific information specialists, only some components of this concept have been discussed. The requirements for scientific information are determined, among others, by various forms of its popularization, as well as of

training of its users, both actual and potential. Another element of the concept of scientific information specialist status are their qualifications which consist of: general educational background (a survey revealed the small number of workers having higher education status), special education in the field of scientific information (it is necessary to improve the staff qualifications in this respect), and knowledge of foreign languages (which is inadequate, either). The third component of the concept of scientific information specialist status, taken into consideration in the present paper, is the workers' salary. Generally, the scientific information specialists earn less than the technical-engineering personnel of the same institution, having similar educational background and professional experience. Similarly, in the nonproductive area, the information service specialists are paid less. Raising the information specialists salaries will undoubtedly increase the attractiveness of the profession.

ZBIGNIEW ŻMIGRODZKI

## ETOS BIBLIOTEKARZA W EPOCE PRZEMIAN

Tradycyjne pojęcie zawodowego ideału etycznego bibliotekarza. Wzrost zainteresowań bibliotekarskich etyką zawodową w XX w. Próby jej skodyfikowania w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Wielkiej Brytanii, a także w Polsce. Przeszkody w realizacji wymienionych postulatów etycznych.

Trudno właściwie mówić o ukształtowanym w pełni przez historię i tradycję ideale etycznym bibliotekarza. Bibliotekami zajmowali się i bibliotekarzami bywali różni ludzie, nie zawsze z wyboru, często z przypadku, konieczności, a nawet nakazu. Nierzadko nie uważali się za bibliotekarzy, przyznając się do wznioślejszego — swoim zdaniem — powołania: uczonego, poety, urzędnika lub nauczyciela i w nim widząc swoje główne cele życiowe. Społeczeństwo także przez długi czas nie dostrzegało bibliotekarza jako reprezentanta zawodu wymagającego określonej postawy etycznej oraz szczególnego rodzaju zaangażowania intelektualnego i emocjonalnego. Jeżeli mówiono o bibliotekarzu, miano na myśli opiekuna książek, obowiązanego do ich strzeżenia i pojmowanego w powierzchowny sposób udostępniania.

Od dawna jednak, w miarę rozwoju kultu słowa pisanego i książki, szczególnie w okresach pomyślnych, charakteryzujących się rozkwitem nauk, sztuk pięknych i literatury, spotykamy wypowiedzi światłych jednostek, często uczonych, pisarzy, później i wybitnych bibliotekarzy, świadczące o stopniowym krystalizowaniu się postulatów etycznych stawianych pracownikom bibliotek. Już wczesne wzory idealizmu zawodowego widzą w bibliotekarzu szlachetnego pośrednika w dostępie do wiedzy, odznaczającego się dbałością o zbiory, przystępnością i uczynnością w odniesieniu do czytelników. W nowszych czasach mówi się o „aktywnej życzliwości” bibliotekarza, uwydatniając ponadto znaczenie posiadania przezeń rzetelnej znajomości zbiorów i warsztatu bibliograficzno-informacyjnego.

---

<sup>1</sup> A. Łysakowski: *Organizacja oddziałów informacyjno-bibliograficznych*. W: *IV Zjazd Bibliotekarzy Polskich w Warszawie. Referaty*. Warszawa 1936 s. 60.

Współczesny bibliotekarski imperatyw etyczny sformułował następująco Teodor Kiener: „Do tradycji zawodu należy powinność duchowego pośrednictwa i pomocy, bezinteresownej i nie mającej względu na własne korzyści. Bibliotekarz ma spełniać swoje zadania mocą swojej osobowości, wiedzy, wewnętrznego związku z kulturą swego czasu, swojej postawy etycznej. Kształtuje ją fakt, że żyje on w kręgu tradycji, jest propagatorem kultury i oświaty, obrońcą humanizmu. Pojęcie «biblioteka» obejmuje także osobowość bibliotekarza, znawcy i miłośnika książek, który powodowany altruizmem pragnie podzielić się z innymi swym entuzjazmem, swoją biegłością i doświadczeniem w kontaktach z książkami. To leży w charakterze bibliotekarza: przenika go głęboka radość, płynąca z wiedzy, doświadczeń i rodząca potrzebę podzielenia się tym z innymi. Szczególny walor jego pracy polega na dysponowaniu dobrami materialnymi i duchowymi, które stanowią zbiory biblioteczne; nie w sposób anonimowy, przez mechaniczne ich doręczanie, lecz drogą osobowego, indywidualnego pośrednictwa”<sup>2</sup>.

Inicjatywa bibliotekarzy amerykańskich z lat trzydziestych skodyfikowania wartości i norm moralnych obowiązujących w zawodzie, kontynuowana po wojnie, przyniosła uporządkowanie problematyki, wyróżniając normy określające stosunek do użytkowników i ogółu społeczeństwa, do zawodu, do współpracowników. Projekt kodeksu etycznego z 1968 r. (drugiego z kolei), wyłoniony w toku prac Amerykańskiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy (American Library Association — ALA)<sup>3</sup>, proponuje uzyskać za powszechnie obowiązujące zalecenia:

- poszanowania godności własnej zawodu i każdej osoby wchodzącej w kontakt ze służbą biblioteczną;
- należytego przestrzegania zasad pracy zawodowej i pełnienia służby z całkowitym zaangażowaniem;
- zachowania tajemnicy informacji, powierzonej z zastrzeżeniem prawa do rozpowszechnienia;
- stworzenia należytych warunków dla pełnej i wszechstronnej informacji społeczeństwa;
- doskonalenia zawodowego;
- solidarności zawodowej i popierania prestiżu zawodu oraz umacniania jego pozycji społecznej;
- bezinteresowności i unikania działań wynikających z chęci zysku.

Na uwagę zasługuje deklaracja otwierająca kodeks:

„Zobowiązuję się, odpowiednio do moich najlepszych uzdolnień i wiadomości, że będę wykonywał mój zawód z sumiennością i powagą; zadowolenie przełożonych będzie moim najważniejszym celem; będę miał na względzie zaufanie i odpowiedzialność, którymi mnie obdarzono. Będę utrzymywał godność i tradycję zawodu bibliotekarskiego. Nie dopuszczę,

<sup>2</sup> T. Kiener: *Berufsethos und Berufsfunktion*. „Libri” 1961 Vol. 11 nr 1 s. 49-56.

<sup>3</sup> Can we commit ourselves to a code of ethics? „ALA Bulletin” 1968 Vol. 62 nr 5 s. 511-514.

by względy rasowe, religijne, narodowościowe, polityczne, korzyści osobiste lub pozycja socjalna miały wpływ na spełnianie moich obowiązków w stosunku do zawodu i społeczeństwa. Będę się starał utrzymywać wysoki autorytet służby zawodowej. Nawet w obliczu zagrożenia będę walczył o wolność czytania i inne podstawowe prawa wynikające z demokratycznych swobód.”

Warto wspomnieć, że już pierwszy kodeks ALA, powstały w 1938 r.<sup>4</sup>, mimo częstych późniejszych krytyk pod jego adresem, trafnie ujmował niektóre problemy, wskazując m.in. na potrzebę:

- lojalności w stosunku do przełożonych i we wszelkich stosunkach służbowych;
- studiowania potrzeb użytkowników i dostosowywania do nich działalności biblioteki;
- stwarzania podwładnym korzystnych warunków pracy i kształcenia zawodowego, wyrabiania w nich poczucia odpowiedzialności, rozwijania inicjatywy, doceniania osiągnięć, informowania o zadaniach i problemach;
- udziału bibliotekarza w sprawach ważnych dla społeczeństwa i środowiska, w celu podniesienia prestiżu biblioteki i skuteczności jej pracy.

Interesujący codzienny „bilans etyczny” bibliotekarza specjalnego i pracownika informacji przedstawił J. C. Lewton:

- Czy pomogłem komukolwiek w rozszerzeniu wiadomości i ich usystematyzowaniu?
- Czy pomogłem komuś w wyjściu z martwego punktu przy pracy nad jakimś zadaniem badawczym poprzez wyszukanie właściwych informacji? Czy zwróciłem uwagę na nowe możliwości i przez to przybliżyłem rozwiązanie zadania?
- Czy mam własne naukowe zamiłowania, osobiste zainteresowanie dla jakiejś dziedziny badań, którą się szczególnie zajmuję? Czy znam jej osiągnięcia na tyle szeroko, że mogę się uważać za specjalistę?
- Czy wspomagam moich współpracowników, czy zaznajamiam ich z metodami prac informacyjnych i bibliotecznych? Czy dzielę się z nimi wszystkim, co wiem na tematy zawodowe i o pracy instytucji, aby w bibliotece i ośrodku informacji panował klimat korzystnej współpracy?
- Czy zachęcam moich współpracowników, by wykonywali swój zawód z coraz większym zainteresowaniem i zamiłowaniem, aby mogli w doskonały sposób spełniać swoje obowiązki?
- Czy poszukiwania informacyjne dla dyrektora instytucji prowadzę z takim samym zaangażowaniem jak dla laboranta lub mechanika?
- Czy w bibliotece i ośrodku informacji panują czystość i porządek?
- Czy jestem członkiem stowarzyszenia zawodowego, uczęszczam na zebrania i biorę czynny udział w realizacji jego programu?<sup>5</sup>

<sup>4</sup> Code of ethics for librarian. Adopted by ALA Council, December 29, 1938. Repr. „American Library Annals” 1958 s. 111-112; „Library Journal” 1966 Vol. 91 nr 19 s. 5336-5337.

Gyula Walleshausen sformułował osiem zasad, które mogłyby posłużyć jako wytyczne kodyfikacji norm etycznych:

1. Szczególne umiejętności na nowoczesnym poziomie.
2. Utrzymywanie stosunków z innymi reprezentantami zawodu, czynny udział w rozwiązywaniu wspólnych problemów.
3. Bezinteresowna pomoc każdemu czytelnikowi bez wyjątku, gotowość do możliwie najpełniejszego przekazania zasobu wiedzy znajdującego się w bibliotece.
4. Życzliwa dyskrecja (poufne traktowanie pytań i niewiedzy czytelnika).
5. Uwarunkowanie społeczne.
6. Badanie społecznego zapotrzebowania i zaspokojenia potrzeb.
7. Ochrona zgromadzonych, zawartych w książkach i piśmiennictwie skarbów ludzkiej wiedzy.
8. Dbałość o estetyczny wygląd biblioteki, o gustowny wystrój zewnętrzny, zapewnienie niezbędnych warunków do niezakłóconej pracy użytkowników<sup>6</sup>.

Kodeks deontologii Stowarzyszenia Bibliotekarzy Zawodowych prowincji Québec (Corporation des Bibliothécaires Professionnels du Québec), przedstawiony na zgromadzeniu generalnym 6.5.1978 r.<sup>7</sup>, wymienia powinności i obowiązki w stosunku do społeczeństwa, użytkowników i zawodu: gotowość do świadczeń dla wszystkich, bez dyskryminacji i ograniczeń; znajomość problematyki kulturalnej, społecznej i ekonomicznej własnego kraju oraz aktywne uczestnictwo w jej rozwoju; prawość (uczciwość); dyspozycyjność (w stosunku do użytkownika); staranność; niezależność i bezinteresowność; zachowanie tajemnicy zawodowej.

Projekt kodeksu etyki zawodowej, ogłoszony w 1980 r. w Wielkiej Brytanii przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy (The Library Association) jako materiał dyskusyjny<sup>8</sup>, wprowadza zalecenia dotyczące: poziomu kwalifikacji zawodowych i ich doskonalenia; rzetelności w wykonywaniu zawodu; ochrony dobrego imienia bibliotekarza; odpowiedzialności w pośrednictwie informacyjnym, należącym do zadań biblioteki. Bibliotekarz powinien bronić swobody badań naukowych i dostępu do dóbr nauki i kultury, przeciwstawiać się próbom ograniczania dostępu do książek i kierowaniu się motywami politycznymi lub obyczajowymi w gromadzeniu zbiorów. Nie może natomiast propagować materiałów czy idei szerzących dyskryminację rasową, ideologiczną albo społeczną, nie wolno mu także udostępniać wiadomości o wyborach czytelniczych (ochrona prywatności użytkowników biblioteki).

Propozycje, zawarte w polskim piśmiennictwie<sup>9</sup>, obejmują zespół dy-

<sup>5</sup> L. C. Lewton: *On the outside looking in*. „*Special Libraries*” 1956 Vol. 47 nr 1 s. 79.

<sup>6</sup> G. Walleshausen: *Die Berufung der Bibliothekare — die Ethik der Bibliothekare*. W: *Beiträge zur bibliothekarischen Ethik aus der Volksrepublik Ungarn*. Hrsg. von D. Schmidmaier. Frelberg 1978 s. 44.

<sup>7</sup> *Code de déontologie*. Montréal 1978. — *Code de déontologie de la Corporation des Bibliothécaires Professionnels du Québec*. „*Documentaliste*” 1981 Vol. 18 nr 1 s. 26-28.

<sup>8</sup> *Draft code of professional ethics. A discussion document*. London 1980.

rektyw w trzech grupach: w pierwszej — dyrektywy mające na względzie stosunek reprezentantów zawodu do jego przedmiotu (czynności i rzeczy stanowiących ich substancję), w drugiej — stosunek do społeczeństwa (w tym czytelników — użytkowników), w trzeciej — do współpracowników (przełożonych, podwładnych i ogółu kolegów). Są to powinności:

- zdobycia należytych kwalifikacji i bieżącego kształcenia się (ustawicznego doskonalenia zawodowego);
- obowiązkowości i odpowiedzialności;
- dbałości o substancję zawodu (zbiory, budynki, wyposażenie);
- podporządkowania się aktualnym potrzebom społecznym;
- gotowości świadczenia usług;
- uprzejmości i otwartej postawy w stosunku do czytelników;
- jednakowego traktowania wszystkich czytelników;
- demokratycznego kierownictwa;
- życzliwości w stosunkach wzajemnych.

Wiadomo jednak powszechnie, że wszelkie normy etyczne stanowią w praktycznej działalności cel trudny do osiągnięcia. Zarzuty, jakie się najczęściej bibliotekarzom stawia, to:

- nieskuteczność działania;
- nie dość ścisły związek z potrzebami społecznymi;
- formalizm, bezosobowy stosunek do czytelników.

Nie kwestionowane na ogół bywa przestrzeganie takich podstawowych zasad, jak uczciwość, obiektywizm, bezinteresowność.

Zarzut nieskuteczności działania nie zawsze musi być rozważany w kategoriach etycznych. Niedostateczne środki materialne, trudne warunki pracy i inne jeszcze okoliczności usprawiedliwiają niekiedy bibliotekarzy nie mogących wykonać nałożonych na nich przez społeczeństwo obowiązków. Ostrzec jednak trzeba przed łatwą pokusą pochopnego przesuwania odpowiedzialności w tym kierunku, gdyż — jak świadczą wcale nierzadkie przykłady — i w sytuacjach niepomysłnych można wiele osiągnąć przez dobrą organizację pracy, będącą rezultatem autentycznej kompetencji fachowej popartej zaangażowaniem wewnętrznym zespołu.

Nieuwzględnianie aktualnych potrzeb społecznych jest zarzutem bardzo poważnym: mieści się w nim tzw. konserwatyzm bibliotekarski, wiodący do zahamowania rozwoju biblioteki i procesu podnoszenia świadomości jej pracowników. Towarzyszy najczęściej błędnym postawom kierowniczym i biernym pracowniczym, powoduje zasklepienie się w kręgu mechanicznie, drobiazgowo pojmowanych prac bibliotekarskich, uporczywe trzymanie się dotychczasowych, choćby okresowo i prowizorycznie przyjętych, metod i wzorów organizacyjnych. Można jed-

nak i pod hasłami nowoczesności oraz postępu, nawet eksperymentując w imię lepszej przyszłości, w istocie lekceważyć rzeczywiste, obecne potrzeby czytelników. Rezygnacja z efektywności bieżącego działania na rzecz zapowiedzianego, jakoby doskonalszego, które zamierza się dopiero zorganizować, nie znajduje usprawiedliwienia. Logiczny i rozsądny, ciągły proces konfrontacji rezultatów pracy biblioteki z potrzebami środowiska, w którym ona funkcjonuje, i ogólnymi zadaniami w konkretnych warunkach społeczeństwa, któremu służy, pozwoli ustrzec się od podobnych błędów.

Szczególne niebezpieczeństwo zawierają w sobie wadliwe postawy bibliotekarzy w stosunku do czytelników. Prowadzą one do rezygnacji z wypróbowanych wartości pedagogiki bibliotecznej i stawiają pod znakiem zapytania funkcję biblioteki jako ośrodka informacji, powodując nieobliczalne straty społeczne. Do takich postaw można zaliczyć:

- przyjmowanie w stosunku do czytelnika pozycji „lepiej wszystko wiedzącego”;
- ograniczanie usług, świadczonych czytelnikowi, ze względu na własną wygodę;
- bezosobowe, formalistyczne traktowanie czytelnika;
- natrętny dydaktyzm, absorbujący czas czytelnika.

Mamy świadomość faktu, że i zawód bibliotekarski, i odpowiadające jego praktyce normy etyczne kształtują się w okresie wielkich, głęboko sięgających przemian. Szybkie tempo życia, masowość i zmienność zjawisk niosą ze sobą niedocenywanie etycznych kryteriów postępowania i ich znaczenia jako motywów korzystnych społecznie działań ludzkich. Uznane systemy etyczne wielu zawodów wymagają odnowienia i ściślejszego sprzęgnięcia z życiem, gdyż pozostawione w starych formach stają się martwe i budzą protest w konfrontacji z rzeczywistością. Należy sądzić, że i tradycyjny bibliotekarski ideał etyczny, stawiający reprezentantom zawodu ze wszech miar godne uznania cele, musi znaleźć właściwą interpretację w naszej współczesności. Niewiele bowiem znaczy np. zobowiązanie do szlachetnego i bezinteresownego pośrednictwa w udostępnianiu wiedzy, jeżeli nie zostanie przełożone na język konkretnych sytuacji.

Trudności, jakie się wyłaniają na drodze poszukiwań idealnego wzoru bibliotekarskiego działania, mają szczególny charakter. Warto tu powołać się na wypowiedź monachijskiego bibliotekarza, Joachima Wiedera<sup>10</sup>. Ostrzegał on przed niebezpiecznym procesem dehumanizacji pracy bibliotekarzy, przeciążonych usługami, nadmiarem zrutynizowanych czynności, pracą w trudnych warunkach. Za środek mogący temu przeciwdziałać uznał demokratyzację kierowania biblioteką oraz towarzyszące jej rozwijanie poczucia odpowiedzialności jednostki i płynącej stąd satysfakcji, umacniającej czynnik ludzki jako najwartościowszy element

<sup>10</sup> J. Wieder: *Berufssorgen des wissenschaftlichen Bibliothekars*. „*Libri*” 1959 Vol. 9 nr 2 s. 132–168.



decydujący o efektach pracy. Można więc chyba, uwzględniając tę propozycję, wskazać na udział w dobrze się rozumiejącym, świadomym swoich zadań i współpracującym w atmosferze koleżeństwa i życzliwości ze spole, za źródło nowych sił, pozwalających zachować głębszą motywację i refleksję w odniesieniu do czynności zawodowych.

Do tych spostrzeżeń, które — jak się wydaje — określają niektóre istotne przeszkody w kształtowaniu postawy etycznej współczesnego bibliotekarza, można jeszcze niejedno dodać. Obowiązki pracowników bibliotek, zwłaszcza pełniących kierownicze i inne odpowiedzialne zadania, narastają w sposób lawinowy wraz z rozwojem badań naukowych, piśmiennictwa, form kształcenia itp. Bibliotekarze z wysokimi kwalifikacjami, a zatem z reguły o rozwiniętej motywacji etycznej postępowania, muszą coraz częściej dokonywać wyboru pomiędzy pracą naukową, dydaktyczną, administracyjną a usługową. Z różnych względów decyzja często wypada na niekorzyść ostatniej i z czytelnikami kontaktuje się bezpośrednio niższy lub co najwyżej średni personel biblioteczny, nie zawsze umiejący i chcący przyjąć właściwe postawy i metody.

Projektowanie systemów zautomatyzowanych przy zaniedbaniu bieżącej służby bibliotecznej i bibliograficznej o charakterze tradycyjnym — to jakże często dzisiaj w różnych krajach i bibliotekach występujące uchybienie. Należy zapytać: czy naprawdę wprowadzenie — w perspektywie uważanych za doskonalsze — form usług może w jakikolwiek sposób usprawiedliwiać zlekceważenie aktualnych potrzeb czytelników, którzy właśnie teraz oczekują od bibliotekarzy pomocy? Trudno uznać za słuszne eksperymentowanie i wdrażanie nowych technik bibliotecznych takim kosztem.

Jedną z cech współczesności jest uprzywilejowanie teorii, znajdujące swój wyraz w akcentowaniu znaczeń badań naukowych, które uważa się za mogące rozwiązać w sposób bezpośredni większość problemów działalności praktycznej. W bibliotekarstwie występuje również coraz powszechniejsza tendencja do rozszerzania działalności badawczej. Niestety, są to w dużej części indywidualne inicjatywy, obierające za temat problemy luźno związane z najpilniejszymi potrzebami praktyki zawodu, a często wchodzące w zakres innych dyscyplin teoretycznych, odpowiadających kierunkom wykształcenia bibliotekarzy. Jednakże nawet jeżeli tak nie jest, razi dysproporcja pomiędzy obfitością uczonych rozważań a odbiegającą od nich dalece codzienną praktyką. Nadmierne zaabsorbowanie bibliotekarzy nie planowaną przez bibliotekę pracą naukową może prowadzić do obniżenia się poziomu świadczeń dla czytelników i do konfliktów wewnętrznych, gdy inni pracownicy, na których spada główny ciężar prac usługowych, protestują przeciwko swojej — mniej ich zadaniem uprzywilejowanej — sytuacji.

Trudności kadrowe w zawodzie bibliotekarskim, z jakimi coraz częściej z różnych przyczyn mamy do czynienia, są również jedną z okolicz-

ności nie sprzyjających krystalizowaniu się prawidłowych postaw etycznych. Nie zawsze jest możliwa selekcja kandydatów na bibliotekarzy. Co więcej, trudno określić, kto z nich zamierza związać się trwale z zawodem. Młodzi ludzie, rozpoczynający pracę w bibliotece, przynoszą ze sobą bardzo różne o niej pojęcia, a i motywacja ich wstąpienia do służby bibliotecznej nie zawsze bywa w pełni świadoma. Co gorzej, niemały procent tych osób z góry zakłada zmianę tego zajęcia na popłatniejsze w miarę sprzyjających warunków. Nowi pracownicy, mimo że ich stabilizacja zawodowa pozostaje niepewna, wymagają właściwego zainteresowania ze strony kierownictwa i otoczenia oraz odpowiednio dobranych i stopniowanych działań wychowawczych. Korzystny klimat współpracy, uzasadnianie decyzji kierowniczych decydują w dużej mierze o kształtowaniu się stosunku adeptów zawodu do czytelników i kolegów. Obserwując wewnętrzne konflikty, niesprawiedliwe oceny, zaniedbania i błędy, lekceważenie potrzeb czytelników, nie staną się nigdy sprawnyymi, uczynnymi i życzliwymi wszystkim bibliotekarzami.

Uprzejmość i życzliwość — te najprostsze, najbardziej charakterystyczne elementy wzoru etycznego bibliotekarza nie należą dzisiaj bynajmniej do powszechnie występujących. Depersonalizacja zawodu, z przynoszącym ujemne skutki rozczłonkowaniem procesu pracy na dziesiątki wyspecjalizowanych czynności, prowadzi do anonimowych kontaktów z czytelnikiem i zupełnego braku jakiegokolwiek bezpośredniego z nim związku ze strony dużej części zespołu pracowników biblioteki, w tym także jej kierownictwa. W przypadkach skrajnych, nie odczuwając dostatecznie potrzeb czytelników, potrafią oni w obronie swojego biurokratycznego spokoju stanąć w ostrej opozycji do pozostałych bibliotekarzy, których udział w pracy z czytelnikiem zmusza do obrony jego interesów i stawiania w jego imieniu organizmowi bibliotecznemu coraz to nowych wymagań<sup>11</sup>.

Trudno zresztą może mówić o uprzejmości, życzliwości czy uczynności w nowoczesnej, dużej bibliotece, gdzie wszelkie ogólne informacje przekazuje drukowana instrukcja lub taśma magnetofonowa, a znalezienie bibliotekarza, mogącego i chcącego poświęcić chwilę czasu sprawom czytelnika, stanowi nie lada problem. Ale i w bibliotece mniejszej, tradycyjnej nierzadko spotykamy się jeżeli nie z jawną nieuprzejmością, to z administracyjną arogancją, a przy tym wyraźną skłonnością do „mustrzowania” czytelników, szczególnie wtedy, gdy zdradzają niezbyt biegłą znajomość lokalnych zwyczajów i formalnej procedury. Chyba, że przypadkiem pojawi się czytelnik, o którym z góry wiadomo, że jest Kimś; wówczas dialog z nim przybiera inną formę, wzrasta gotowość bibliotekarzy do usług<sup>12</sup>.

<sup>11</sup> Por. M. B. Line: *Benutzer ignorieren — wie, wann und warum.* „DFW Dokumentation Information” 1982 Jg. 30 H. 2/3 s. 45—49.

<sup>12</sup> Są wszak, trzeba przyznać, bibliotekarze jednakowo niegrzeczni dla wszystkich. Pragną zapewne podkreślić w ten sposób swoją niezależność i bezinteresowność.

Nie negując słuszności różnicowania świadczeń biblioteki w stosunku do czytelników, trzeba wyraźnie zaprotestować przeciwko kierowaniu się w tym innymi niż zakres potrzeb względami. Tradycyjnie to, miestety, od dawna zdarzało się w bibliotekach szkół wyższych, gdzie stanowiący najliczniejszą grupę użytkowników studenci bywali niejednokrotnie upośledzeni pod względem traktowania ich potrzeb informacyjnych.

Czy współczesny bibliotekarz zdaje sobie sprawę z tego, że właściwe przygotowanie do pełnienia zawodu i bieżące utrzymywanie wysokiego poziomu wiedzy fachowej jest jego obowiązkiem moralnym? Wiadomo, że głównym bodźcem do podnoszenia kwalifikacji są wymierne bodźce materialne — ich brak powoduje znaczne osłabienie tych dążeń. W wielu krajach, w tym także i w Polsce, brak — niestety — form dokształcania w wybranych kierunkach bibliotekarstwa praktycznego, dostępnych dla bibliotekarzy pracujących.

Nie wszyscy jednak bibliotekarze przejawiają głębsze zainteresowanie problematyką swojej pracy. Sporo do życzenia pozostawia pod tym względem nawet część wyższej i średniej kadry kierowniczej. Niedostatki w przygotowaniu teoretycznym i powierzchowne traktowanie pracy bibliotekarskiej, bez związku z badaniem potrzeb użytkowników, powodują daleko idące skutki ujemne. Rodzące się przy tym szkodliwe napięcia wewnętrzne prowadzą do konfliktów, wywołanych konfrontacją biernych i czynnych postaw zawodowych. Uwydatnia to jeszcze bardziej rolę i odpowiedzialność kierownictwa, którego wysoki poziom fachowy jest nie tylko podstawowym warunkiem pomyślnego rozwoju instytucji, ale także decyduje o sensie moralnym i celu kształcenia podwładnych. Zasada ta spotyka się w świecie z coraz powszechniejszym zrozumieniem.

Obowiązek moralny doskonalenia pracy zawodowej dotyczy zarówno podnoszenia efektów własnego, jednostkowego działania, jak i pracy biblioteki jako całości w powiązaniu z innymi placówkami podobnego typu. Można i trzeba uwydatnić szczególne znaczenie dążenia do ulepszeń w skali lokalnej, regionalnej, krajowej, a nawet światowej, poprzez układy współpracy i systemy biblioteczno—informacyjne. Historia bibliotek wskazuje na liczne tego rodzaju poczynania, a ostatnie lata przyniosły duże ich nasilenie. Warto tu wymienić choćby ustawicznie zgłaszane przez polskie środowisko bibliotekarskie postulaty koordynacji pracy bibliotek i powołania w tym celu ośrodka centralnego czy też podjęcia planowych badań naukowych i metodycznych, mogących zapewnić prawidłowe podstawy planowania rozwoju bibliotekarstwa w związku z potrzebami społecznymi.

Kierunki przemian zachodzących w dzisiejszym świecie skłaniają do uwydatnienia w problematyce etycznej zawodu bibliotekarza czynników, które pomogą opanować trudności wynikające z niepomiernego rozrostu piśmiennictwa i innych materiałów bibliotecznych, będących w dyspozy-

cji bibliotek, i z rozszerzenia się kręgu czytelników, zwłaszcza tych, którzy wykorzystują uzyskane za pośrednictwem bibliotek informacje do ważnych celów społecznych. Burzliwy charakter tych przemian, nie pozwalający na dającą poczucie pewności stabilizację toku myślenia i postępowania, powoduje specyficzne trudności, które należy uwzględnić, nie rezygnując jednak przy tym z uświęconych tradycją szczytnych haseł etycznych zawodu: wolności dostępu do wiedzy i przekazywania humanistycznych wartości kultury.

ZBIGNIEW ŻMIGRODZKI

#### LIBRARIAN'S ETHOS IN THE AGE OF CHANGES

The traditional concept of the librarian's professional ethical ideal includes such features as care for collections, kindness and helpfulness towards the user. The development of modern librarianship has brought a certain decline in this respect, but, at the same time, it has stimulated increase of interest in the librarian professional ethics, as well as some efforts to codify it: the drafts of codes of the American Library Association of 1938 and 1968, the Association des Bibliothécaires de Québec (1978), and the Library Association of the United Kingdom (1980). Contemporary suggestions of establish ethical standards of the profession distinguish between obligations towards the society (including those towards the user), obligations towards the profession and its substance (collections, equipment), and obligations towards the associates. The following duties are specified: to increase the library qualifications (in order to perfect the services), to take the social requirements into consideration as a basis for the library activity (the current research on these requirements being a necessary condition), to be unselfish, honest and responsible, to defend the freedom of access to scientific and cultural values, to fight against any kind of discrimination in the readers' selection of books, to be "actively kind" in relations with the users.

However, implementation of the moral imperative of the profession finds numerous obstacles on its way, including — among others — such as improper methods of library management, inappropriate attitudes of the librarians (passiveness, neglectfulness towards the users for one's own easy-going), as well as their incompetence. Not all of that can be justified by unfavourable conditions, which undoubtedly exist at present, such as difficulties with the library staff as expressed by inadequate number of those candidates, who consciously choose to be a librarian, or by continuous social changes, so typical for our times, to which the librarians have to adjust themselves.

ELŻBIETA SŁODKOWSKA

UWAGI O BADANIACH NAD TERMINOLOGIĄ BIBLIOTEKARSKĄ.  
W ZWIĄZKU Z ROZPRAWĄ BOLESŁAWA ŚWIDERSKIEGO<sup>1</sup>

Polska terminologia bibliotekarska stanowi obszar badawczy mało penetrowany. Nie prowadziło się dotąd na tym polu systematycznych i szeroko zakrojonych studiów, a publikowane prace mają przeważnie charakter przyczynkowski. Szczegółowiej i od dawna — jeśli przypomnieć wydaną w 1926 r. rozprawkę Wacława Borowego<sup>2</sup> — zajmowano się jedynie terminologią związaną z zasadami katalogowania, natomiast inne problemy, jak np. nazewnictwo dotyczące organizacji bibliotek, zaledwie zostały poruszone<sup>3</sup>. W poszukiwaniu wyjaśnień terminologicznych ciągle sięgamy do wydanego prawie 30 lat temu *Podręcznego słownika bibliotekarza* H. Więckowskiej i H. Pilszczyńskiej<sup>4</sup>, do encyklopedii lub międzynarodowych leksykonów.

Przy takim stanie badań nad polską terminologią bibliotekarską ukazanie się rozprawy B. Świderskiego *Bibliotekarstwo, bibliotekoznawstwo i terminy pokrewne* zwraca uwagę, zwłaszcza dlatego że dotyczy nazwy interesującej nas dyscypliny. Sięgamy po nią z tym większym zainteresowaniem, gdyż polemika na temat zakresu terminów „bibliotekoznawstwo” i „nauka o książce” toczona w l. 1963–1970 na łamach *Przeгляdu Bibliotecznego*<sup>5</sup> pozostaje ciągle w pamięci: potrzeba uporządkowania znaczeń terminów „bibliotekoznawstwo” i „bibliotekarstwo” jest nie tylko konieczna, ale i pilna.

Jednakże już we wstępie lektura rozprawy B. Świderskiego przynosi

<sup>1</sup> B. Świderski: *Bibliotekarstwo, bibliotekoznawstwo i terminy pokrewne. Historia, zakres użycia, semantyka*. Łódź 1981, 151 s. Acta Universitatis Lodzensis. Folia Scientiarum, Artium et Librorum, I.

<sup>2</sup> W. Borowy: *Prolegomena do wszelkiej przyszłej instrukcji katalogowej*. Warszawa 1926. Por. też: A. Eysakowski: *O terminologię instrukcji katalogowania alfabetycznego*. „Prz. Bibl.” 1931 R. 5 z. 1 s. 1–10. — W. Sokolowska: *Definicje najważniejszych terminów używanych w polskiej instrukcji katalogowania alfabetycznego*. „Prz. Bibl.” 1961 R. 29 z. 3/4 s. 376–382.

<sup>3</sup> Np. J. Baumgart: *Struktura bibliotek naukowych*. W: *Z zagadnień teorii i praktyki bibliotekarskiej*. Wrocław 1961 s. 152–153. — M. Budzanowska: *Z terminologii zagadnień organizacji. Angielskie próby przystosowania terminologii z zakresu organizacji pracy w przedsiębiorstwie do organizacji pracy w bibliotece*. „Rocz. Bibl. Nar.” 1972 T. 8 s. 379–394.

<sup>4</sup> Warszawa 1955.

<sup>5</sup> W. Piasecki: *Bibliotekoznawstwo w cudzymowie czy bez cudzysłowu?* „Prz. Bibl.” 1963 R. 31 z. 3/4 s. 151–155; — *Nauka probierzem zawodu bibliotekarza*. Tamże 1966 R. 34 z. 3 s. 121–132. — T. Margul: *Książka, biblioteka czy może czytelnik? Głos w dyskusji nad podstawami bibliotekarstwa*. Tamże 1969 R. 37 z. 2/3 s. 213–220. — J. Ratajewski: *Jeszcze raz o bibliotekarstwie*. Tamże 1970 R. 38 z. 1 s. 24–30. — T. Krzyżewski: *Nauka o bibliotece czy nauka o książce podstawą współczesnego bibliotekoznawstwa?* Tamże z. 2/3 s. 210–217.

rozczarowanie: Autor nie zajął się zbadaniem stosunków bibliotekoznawstwa i bibliotekarstwa do innych pokrewnych im dyscyplin, zwłaszcza tych, które przez długie lata uznawano lub nadal uznaje się za nadrzędne (bibliografia, bibliologia). Podejmując badania zdecydował się pominać analizę sytuacji terminologicznej na szerzej zakreślonym polu, a ograniczyć się do penetracji obszaru związanego wyłącznie z biblioteką. Dlatego jako wstępne założenie badawcze B. Świdorski przyjął stwierdzenie, że w ciągu dziejów „na określenie dziedziny związanej z biblioteką — jej zadaniami, rolą, funkcją, podstawami teoretycznymi, historią, strukturą, organizacją, metodyką pracy, działalnością itp. używano (...) różnych terminów” (s. 7).

To wstępne stwierdzenie ma służyć jednocześnie rozpoznaniu zakresu badanej dziedziny i wyjaśnieniu, dlaczego trzeba było zająć się nią jako przedmiotem badań terminologicznych. Pozwala ono również mniemać, że B. Świdorski sformułował je po to, aby móc podjąć rozważania służące uporządkowaniu sytuacji terminologicznej w zakresie „dziedziny związanej z biblioteką”. I dlatego czytelnik po przeczytaniu wstępnych zdań rozprawy jest przekonany, że Autor po to określił pojęcie badanej dziedziny<sup>6</sup>, aby ustalić, w jakim stopniu przypisane mu terminy są adekwatne. Czytelnik myśli więc, że Autor ustali, który z badanych terminów najpełniej i najlepiej oddaje zakres pojęcia „dziedzina związana z biblioteką”, a który w stosunku do niego jest terminem za wąskim, za szerokim, chwiejnym, nieostrym lub nieprecyzyjnym do tego stopnia, że nie można go uznać za poprawny z punktu widzenia logiki. Czytelnik oczekuje tego rodzaju badań przede wszystkim w stosunku do terminów „bibliotekarstwo” i „bibliotekoznawstwo”, najbardziej popularnych i najczęściej używanych, ale stosowanych dotychczas nieprecyzyjnie, niekonsekwentnie lub zamiennie. A wydaje się, że rezultatem tego rodzaju badań mogłyby być postulaty znaczeniowe, zmierzające do ustalenia terminu dla dziedziny związanej z biblioteką i terminów określających części jej pola; jednocześnie zostałyby wyeliminowane terminy synonimiczne lub nieadekwatne.

I znów w tym miejscu B. Świdorski rozczarował czytelnika. Pojęcie dziedziny związanej z biblioteką wprowadzone zostało tylko po to, aby posłużyć się nim jako kryterium doboru terminów obranych za przedmiot badań. Według tego klucza Autor zgromadził więc 16 terminów, które następnie opracował w formie małych monografii. Na te monografie złożyły się informacje etymologiczne, dotyczące czasu powstania terminu, i opis jego losów. Zmiany, które zachodziły w znaczeniu terminu w ciągu lat, zostały zaprezentowane za pośrednictwem definicji formułowanych przez różnych autorów nieraz tylko dla doraźnych celów ba-

<sup>6</sup> Przez pojęcie rozumiem tutaj myślowe odzwierciedlenie i całościowe ujęcie istotnych cech zjawiska czy przedmiotu, myślowy odpowiednik nazwy, natomiast przez termin — wyraz lub wyrażenie o ściśle ustalonym znaczeniu.

dawczych. W tym celu zostały także przytoczone fragmenty różnego rodzaju tekstów, w większości stanowiących luźne wypowiedzi publicystyczne lub potoczne sformułowania zawodowe.

Zastosowanie takiej metody<sup>7</sup> — nazwijmy ją metodą historyczno—semantyczną — pozwoliło Autorowi zebrać informacje o dziejach poszczególnych nazw, ustalić, kiedy się one pojawiły w piśmiennictwie, kto był ich autorem, jak często i w jakim znaczeniu były używane, kiedy wyszły z użycia itp. Można te monografie terminów przyrównać do haseł w historycznym słowniku językowym, bowiem posłużono się przy ich opracowaniu metodą stosowaną w językoznawstwie: znaczenie wyrazu lub kilkuwyrazowego wyrażenia zostało określone przez cytowanie go w zdaniach, zaczerpniętych z różnego rodzaju tekstów.

Tak opracowane monografie terminów z pewnością stanowią ciekawy materiał do badań nad historią terminologii, a w przyszłości mogą być ewentualnie wykorzystane przy sporządzaniu historycznego słownika bibliotekarskiego. Można także posłużyć się tymi badaniami jako bibliograficznym przeglądem prac przydatnych do studiów nad historią myśli bibliotekarskiej w naszym kraju, ponieważ oparte zostały na obszernej, kilkaset pozycji liczącej literaturze przedmiotu.

Natomiast wątpliwe jest, czy przyjęta przez B. Świderskiego historyczno—semantyczna metoda przyczyni się do wyjaśnienia sytuacji terminologicznej w zakresie dziedziny związanej z biblioteką i do ustalenia poprawnych definicji bądź postulatów znaczeniowych dla omawianych terminów. W odniesieniu do tego rodzaju badań omawiane studium dostarcza czytelnikowi jedynie tematu do snucia terminologicznych refleksji, pozwala pogłębić świadomość terminologiczną i dostrzec zmiany zachodzące w bibliotekarskiej terminologii w ciągu rozwoju dziejowego. Lektura rozprawy pozwala więc zaobserwować, że terminologia ta nie ma postaci stałej, że wchodzące do niej nazwy podlegają ciągłemu ruchowi pod względem liczby, kształtu i zakresu. Niektóre z nich występują do dziś w tym samym co dawniej znaczeniu i w takiej samej postaci językowej, inne natomiast zmieniły sens lub stały się terminami martwymi, posiadającymi jedynie znaczenie historyczne, a na ich miejsce pojawiły się nowe terminy ukazujące dane problemy w sposób nowoczesny, odpowiadający zmianom zaszłym w technice i metodzie pracy bibliotecznej lub spowodowane wprowadzeniem do bibliotek nowych typów dokumentów.

Uważny czytelnik na podstawie materiału zebranego przez B. Świderskiego dostrzega zjawisko, na które mało dotąd zwracano uwagi: zjawisko powstawania i zanikania terminów na określonym etapie rozwoju dyscypliny. To spostrzeżenie prowadzi do następnego: terminologia bibliotekarska zmienia się, bo i sama dyscyplina — dziedzina związana z

<sup>7</sup> Podobną metodę zastosowała W. Żurowska-Górecka w pracach: *Polskie gatunkowe nazwy periodyków na tle rozwoju czasopiśmiennictwa*. „Prasa Współcz. Daw.” 1958 nr 4 s. 86—88; — *Dziennik i inne polskie nazwy periodyków*. „Jęz. Pol.” 1958 z. 2 s. 97—110.

biblioteką — podlega zmianom, nie jest — patrząc w perspektywie historycznej — czymś stałym. Śledząc jej dzieje można zaobserwować, że w ciągu lat stopniowo powiększała swój zakres, usprawniała metody pracy, doskonaliła aparat pojęciowy. Czynności i przedmioty, których początkowo nie dostrzegano w polu działania bibliotekarstwa, nie zajmowano się nimi i nie nazywano ich — nagle, gdy w bibliotekarstwie zmieniły się zadania i metody — nabrały na wartości, uzyskały rangę osobnych pojęć i stały się przedmiotem osobnych badań. I dalej: zmiany w dziedzinie związanej z biblioteką spowodowały zmiany w jej związkach z innymi polami ludzkich działań lub dociekań teoretycznych. W rezultacie doszło do zmian w granicach pola zajętego przez dziedzinę bibliotekarstwa, a następnie do zmian w jej zadaniach. I tak oto pewne problemy, jak np. wiedza paleograficzna, które w obrębie tej dyscypliny były uznawane za ważne na danym etapie rozwoju, na następnym traciły na znaczeniu, zostawały usunięte na bok.

Te zjawiska można niejednokrotnie zaobserwować czytając historię terminów badanych przez B. Świderskiego. Obserwacje te prowadzą czytelnika do stwierdzenia, że na polu zajęтым przez dziedzinę związaną z biblioteką panuje ciągły ruch terminologiczny. Powstają różnego rodzaju relacje między terminem a pojęciem mu odpowiadającym, które przyczyniają się do powstawania różnego rodzaju sytuacji terminologicznych. I dlatego, obserwując to zjawisko czytelnik zaczyna wątpić w poprawność metody badawczej B. Świderskiego. Można te wątpliwości wyjaśnić na przykładzie trzech typów relacji terminologicznych występujących w badaniach bibliotekoznawczych.

Pierwsza z nich zachodzi wtedy, gdy dany fakt lub przedmiot nazywane są w ciągu dziejów rozmaicie, choć odpowiadające im pojęcia nie ulegają zmianom. Typowym przykładem dla tej sytuacji terminologicznej jest termin „czasopismo”. Prowadząc historyczne badania nad czasopismami sięgamy wstecz do czasów, gdy nie było nazwy „czasopismo”, ani innej nazwy ogólnie przyjętej dla wydawnictwa ciągłego. W tej sytuacji, studiując historię czasopism jesteśmy zmuszeni analizować występujące w przeszłości takie terminy jak: awizo, dzieło periodyczne, pismo czasowe, gazeta, dziennik itp., porównując je jednocześnie ze współczesnym nam terminem „czasopismo”. Ale w pewnym momencie zdajemy sobie sprawę, że termin „czasopismo” jest nazwą za wąską w stosunku do dawniej używanych nazw dla periodyków, że trzeba w badaniach posługiwać się raczej terminem „wydawnictwo ciągłe”. Dostrzeżenie problemów, na które wskazuje powyższy przykład, rodzi pytanie, czy — podejmując badania nad dziejami jakiegoś faktu lub przedmiotu należącego do dziedziny związanej z biblioteką — nie powinno się najpierw określić ich pojęcia w sposób ogólny, a dopiero potem ustalać dla niego terminy pojawiające się w ciągu dziejów bibliotekarstwa?

Innego rodzaju refleksji nasuwa taka sytuacja, gdy jedna nazwa jest



przypisywana różnym pojęciom, w zależności od poglądów teoretycznych głoszonych w określonym czasie historycznym. Tu można się posłużyć przykładem terminu „bibliotekonomia”, który oznaczał na przemian „bibliotekarstwo” i „bibliotekoznawstwo”, w zależności od natężenia wpływów teorii zagranicznych lub od indywidualnych koncepcji autorów tekstów bibliotekoznawczych. Sytuacja terminologiczna, w której dana nazwa oznacza różne pojęcia, obejmuje również przypadki bardziej subtelne, gdy zmienia się sam zakres pojęcia w rezultacie zmian zaszłych w świadomości ludzkiej. Tu za przykład mogą posłużyć dzieje terminu „bibliotekarstwo”, który występuje w Polsce od końca XVIII w., ale w ciągu lat zmieniał zakres pojęciowy. Nie trudno bowiem dostrzec, że termin „bibliotekarstwo” miał inne znaczenie na początku XIX w., a inne w XX w. W czasach, gdy królowało gęsie pióro, a czytać umiała — zgodnie z wypowiedziami Joachima Lelewela — uważane za urząd lub utożsamiane z zasadami urządzania biblioteki. Natomiast inaczej trzeba definiować „bibliotekarstwo” w czasach, gdy w bibliotekach działały komputery i dalekopisy, a większość obywateli naszego kraju nie tylko czyta, ale i kształci się permanentnie.

Powyższe spostrzeżenia pokazują, że badania nazw „bibliotekonomia” i „bibliotekarstwo” — tak jak je przeprowadził B. Świdorski — w formie odnotowania kto, gdzie, kiedy i w jakim znaczeniu użył tych wyrazów, nie może dostarczyć głębszych, konstruktywnych refleksji terminologicznych. W tego typu przypadkach ciekawsze, bardziej owocne w konkluzje i nowe propozycje są analizy zakresu pojęcia, porównania jego zakresu z pojęciami odpowiadającymi pokrewnym terminom i badanie sytuacji terminologicznej występującej w określonej epoce historycznej.

Wreszcie można zaobserwować trzeci rodzaj sytuacji terminologicznej, gdy danemu pojęciu w tym samym czasie i na tym samym obszarze odpowiadały różne terminy. Tu jako przykład może służyć przytoczony przez B. Świdorskiego termin „bibliografia właściwa” użyty przez Pawła Jarkowskiego na określenie „bibliotekarstwa”. Wydaje się, że analizowanie tego terminu przez B. Świdorskiego osobno, w oderwaniu od analizy koncepcji bibliotekarstwa sformułowanych przez Lelewela, Bohatkiewicza i Bandtkiego, deformuje obraz ówczesnego stanu polskiej myśli bibliotecznej i ocenę jej propozycji terminologicznych. Rozbicie piśmiennictwa dotyczącego tego samego przedmiotu z powodu zróżnicowanego nazewnictwa z pewnością utrudnia dokonanie spostrzeżeń teoretycznych i prowadzenie badań nad treścią terminów.

Opisane powyżej sytuacje występujące na polu badań bibliotekarskich wyraźnie pokazują, że analizy terminologiczne, zwłaszcza w ujęciu historycznym, powinny śledzić nie trop nazwy, ale zmiany zachodzące w znaczeniu terminu i w pojęciu odpowiadających mu terminów. Po-

dążanie za tropem nazwy w badaniach terminologicznych, a więc stosowanie metody, którą posłużył się B. Świdorski, okazuje się bezwzględnie dlatego, że 1) dana nazwa może oznaczać dane pojęcie przez krótki okres na przestrzeni dziejów (przykład: pismo periodyczne), 2) dana nazwa w ciągu lat może oznaczać różne pojęcia (przykład: bibliotekonomia), 3) mogą istnieć nazwy synonimiczne (przykład: bibliografia właściwa i bibliotekarstwo).

Poczynione obserwacje pozwoliły również zrozumieć, dlaczego zawarte w rozdziale *Semantyka terminów* i w końcowych *Wnioskach* propozycje ustaleń terminologicznych B. Świdorskiego nie mogą być uznane za wyjaśnione przekonywająco. B. Świdorski określił we wstępie zakres pojęcia dziedziny związanej z biblioteką, ale w toku wywodów nie porównał tego pojęcia z pojęciami odpowiadającymi badanym terminom. Idąc tropem nazwy Autor badał każdy termin osobno, nie porównywał jego zakresu z innymi i nie analizował go na tle sytuacji terminologicznej określonej epoki.

Jest jeszcze inna sprawa, która niepokoi w metodzie badań przyjętej przez B. Świdorskiego: podając różnego rodzaju definicje lub wypowiedzi sformułowane przez różnych autorów, nie odróżnił On tego, co jest już historią, od tego, co funkcjonuje w naszej współczesnej rzeczywistości. Uznał wszystkie omawiane terminy za nazwy pojęć, które żyją w naszej świadomości, które przywołujemy na myśl, gdy używamy danego terminu. Co prawda, spotyka się twierdzenie, że termin raz wprowadzony do obiegu naukowego w określonym znaczeniu pozostaje tam na zawsze, ale wydaje się ono słuszne jedynie w przypadku, gdy odnosi się do określonego etapu rozwoju danej nauki. Trudno więc uznać za celowe porównywanie ze sobą wypowiedzi na temat bibliotekarstwa z połowy XIX w. ze współczesnymi jego definicjami. W XIX w. definiowanie bibliotekarstwa jako części bibliografii było zupełnie poprawne na tle ówczesnej sytuacji terminologicznej, gdy termin „bibliografia” obejmował swym zakresem ogół problemów związanych z książką i biblioteką. I jest nadal poprawne wtedy, gdy traktuje się je tylko jako fakt historyczny, występujący w XIX w.; i jest nadal użyteczne w badaniach mających na celu interpretację rozwoju polskiego bibliotekarstwa. Natomiast porównywanie definicji z XIX w. do definicji obowiązujących w czasach nam współczesnych, gdy bibliografii wytyczono inny zakres zadań, nie może przynieść pozytywnych rezultatów metodologicznych, zwłaszcza w ramach prac mających służyć opracowaniu postulatów terminologicznych.

Tymczasem w taki właśnie sposób B. Świdorski traktuje zebrane definicje. W rekapitulacji rozważań wylicza je kolejno, aby następnie bez uzasadnienia zaproponować używanie jednej z nich dla danego terminu. Tego rodzaju postępowanie budzi zastrzeżenia zwłaszcza w przypadkach, gdy Autor orzeka, że dany termin jest wieloznaczny, a jednocześnie —

bez podania jakichkolwiek argumentów — zaleca, aby go stosować tylko we wskazanym przez siebie znaczeniu. Tak np. postąpił z terminem „bibliotekoznawstwo”, o którym stwierdził, że miał „w ciągu lat różną wykładnię semantyczną”, a następnie zaproponował używanie tego terminu w jednym z przytoczonych czterech znaczeń (s. 65-66).

Podane przez B. Świderskiego zalecenia stosowania terminów w pewnym ustalonym znaczeniu wzbudzają protest czytelnika zwłaszcza wtedy, gdy Autor określa znaczenie danego terminu innym badanym terminem, uznanym poprzednio za wieloznaczny. Tak np. termin „bibliotekonomia”, został wyjaśniony przez stwierdzenie, że był utożsamiany z „bibliotekoznawstwem”, rozumiany jako synonim „bibliotekarstwa”, uważany za równoznaczny z „nauką o bibliotece” (s. 66). Ponieważ wszystkie te terminy w innym miejscu zostały uznane przez Autora za wieloznaczne, w rezultacie nie można dociec, do których definicji wskazanych terminów odnoszą się powyższe konkluzje i na jakiej podstawie Autor orzeka w końcu, że „termin bibliotekonomia był na ogół pojmowany jako synonim bibliotekarstwa w węższym znaczeniu” (s. 66-67).

Różnego typu wątpliwości nasuwa zresztą cały tekst rozprawy, bowiem nieraz zawarte w nim wypowiedzi nie zostały wystarczająco jasno sformułowane, a liczne stwierdzenia nie posiadają precyzji, która powinna cechować badania teoretyczne i terminologiczne. W wielu przypadkach spowodowane to zostało cytowaniem przez Autora zdań, sądów i definicji wyrwanych z kontekstu, bez powiązania ich z szerszym tłem historycznym i teoretycznymi koncepcjami ich twórców. Oto np. na temat terminu „wiedza biblioteczna” (wiedza o bibliotece) Autor napisał, że był stosowany „sporadycznie w ciągu wielu lat, głównie dwudziestego wieku. Termin wiedza biblioteczna wystąpił m.in. w nazwie „Wydział Historii Książnic i Wiedzy Bibliotecznej” (Wydział ten został utworzony [...] w marcu 1915 r.). Użył tego terminu w postaci: wiedza o bibliotece — B. Horodyski” (s. 54—55).

Z powyższej cytaty nie można wysnuć wniosku o zakresie omawianego terminu, ani wtedy, gdy był użyty w nazwie własnej, ani w przypadku wypowiedzi Bogdana Horodyskiego. I może dlatego zaczynamy wątpić, czy Horodyski traktował to wyrażenie jako termin. Skąd wiadomo, czy sformułowania „wiedza o bibliotece” nie użył on tylko ze względów stylistycznych, aby uniknąć powtórzeń słów w tekście i uczynić w ten sposób swoją wypowiedź bardziej plastyczną i żywą? Jeżeli tak właśnie było w istocie, to trzeba wyrażenie Horodyskiego potraktować jedynie jako quasi-termin lub figurę stylistyczną, które można zrozumieć w pełni tylko we właściwym kontekście, bowiem poza nim — traci sens.

I tu rodzi się pytanie, czy cytowane w rozprawie B. Świderskiego nazwy i wyrażenia zawsze są terminami sensu stricto i czy były używane przez autorów w tej funkcji z myślą o wprowadzeniu ich w obieg naukowy. To pytanie pojawia się zwłaszcza wtedy, gdy przytaczana naz-

wa nie została ściśle zdefiniowana, gdy o jej istnieniu w bibliotekarskim języku z danego okresu historycznego mają świadczyć tylko takie cytaty jak: „nasze bibliotekarstwo (...) rozwija się i krzepnie” (s. 17), „W dziedzinie bibliotekonomii bodaj do abecadła nie zbliżyliśmy się nawet” (s. 42). Potwierdza to również charakterystyka terminu „rzecz biblioteczna (bibliotekarska)” podająca tylko, że ten termin występował w XIX w. i później „dla oddania dawniejszego stanu wiedzy bibliotecznej” (s. 26). Ścisłej, jednoznacznej definicji terminu „rzecz biblioteczna” Autor nie podał, a przytoczone przez niego cytaty również jej nie zawierają. I znów — jak przy charakterystyce terminu „wiedza o bibliotece” — czytelnik zaczyna się obawiać, czy ta nazwa, wprowadzona do języka bibliotekarskiego przez Lelewela, nie jest tylko manierą językową, a nie terminem w ścisłym znaczeniu tego słowa.

Można więc powiedzieć, że B. Świdorski, czerpiąc bez selekcji teksty bibliotekarskie z różnych źródeł i cytując bezkrytycznie wszelkie wypowiedzi, zawierające wyrażenia i nazwy użyte na oznaczenie dziedziny związanej z biblioteką, jedynie pokazał status quo polskiego języka bibliotekarskiego. Posługując się taką metodą badawczą odzwierciedlił on tylko chaos terminologiczny, który panuje w polskim piśmiennictwie bibliotekarskim i bibliotekoznawczym, i dowolne manipulowanie przez autorów słownictwem zawodowym.

Omówione powyżej problemy związane są z podstawowym zrębem rozprawy B. Świdorskiego, w którym badał on terminy — jak to próbowaliśmy określić — metodą historyczno-semantyczną. Te badania zostały przez Autora uzupełnione analizą bibliotekarskich tekstów fachowych z l. 1914-1976, których tytuły zawierają terminy badane w zrębie głównym. Okazało się jednak, że w tytułach fachowych publikacji z tego okresu użyto tylko siedmiu z badanych przez B. Świdorskiego terminów. Są to: bibliotekarstwo, bibliotekoznawstwo, bibliotekonomia, bibliotekoznawstwo i informacja naukowa, nauka o bibliotece, nauka o książce i bibliotece, technika biblioteczna. W tej części rozprawy Autor oparł badania terminów na danych ilościowych, tzn. przeanalizował częstotliwość występowania danego terminu w piśmiennictwie fachowym. Zastosował więc tutaj inną metodę od tej w zrębie głównym; nazwijmy ją metodą statystyczną.

Zastosowanie metody statystycznej do badań terminologicznych pozwoliło ustalić, że z siedmiu zarejestrowanych terminów najczęściej w piśmiennictwie polskim jest używany termin „bibliotekarstwo”, po nim zaś — „bibliotekoznawstwo”. Termin „bibliotekoznawstwo i informacja naukowa”, który pojawił się w Polsce w 1969 r., używany jest odtąd stale, ale nie tak często jak dwa pierwsze terminy. Pozostałe terminy są stosowane o wiele rzadziej.

Zebranie danych o częstotliwości występowania terminów miało w zamierzeniu Autora służyć uzupełnieniu wykładu w zrębie głównym do-

datkowymi argumentami, poprzeć go informacjami liczbowymi. Ale czytelnik nie bardzo wie, jak z nich skorzystać, jak pogłębić nimi rozumienie wykładu w zřębie głównym. Czytelnik nie wie bowiem, w jakim znaczeniu użyli tych terminów autorzy prezentowanego przez B. Świderskiego piśmiennictwa. I dlatego nie wiadomo, czy dany termin był użyty przez wszystkich autorów w tym samym znaczeniu i czy wszystkie 7 terminów należy traktować jako synonimy, czy też jako pozostające ze sobą w innych związkach znaczeniowych.

Pozostaje więc zapytać, czy rozważania nad częstotliwością występowania terminów w piśmiennictwie mogą w ogóle służyć badaniom nad terminologią konstruktywnymi wnioskami? W poszukiwaniu odpowiedzi na to pytanie trzeba zwrócić uwagę na pewne problemy, których — jak się wydaje — B. Świderski nie wziął pod uwagę relacjonując wyniki analizy. Otóż przede wszystkim nie zwrócił uwagi na zjawisko tzw. modnych wyrazów. Polega ono na używaniu danego terminu — podobnie zresztą jak i różnych nazw w języku potocznym — w wyniku chwilowej mody lub w związku z trudnościami znalezienia innego, lepszego wyrazu dla nazwania zjawiska lub problemu, które niespodziewanie znalazły się w kręgu zainteresowania danej grupy specjalistów. Takim modnym terminem był przez pewien czas wyraz „dokumentacja”, obecnie coraz częściej wypierany z obiegu przez terminy „informacja naukowa” oraz „bibliografia”. Myślę, że i termin „technika biblioteczna”, stosowany zwłaszcza w okresach fascynacji znaczeniem techniki dla postępu życia (czasy pozytywizmu, czasy propagandy rewolucji technicznej) jest takim modnym wyrazem, bo — badając go etymologicznie i analizując jego zakres znaczeniowy — nie można znaleźć uzasadnienia dla używania go w sensie zbliżonym do znaczenia terminu „bibliotekarstwo”.

Natomiast inny charakter ma zjawisko polegające na funkcjonowaniu terminu przez krótki czas. Nie zawsze to oznacza, że zniknęło pojęcie, którego dany termin dotyczył. Odnosi się to zwłaszcza do nowych problemów, komunikowanych polskiemu środowisku przez zagraniczną prasę. Współcześnie to zjawisko dobrze jest znane z terenu terminologii informatycznej: początkowo informatycy używają po prostu wyrazów angielskich, a później proponują zastępować je różnymi odpowiednikami polskimi, z których w końcu zwycięża jeden jako termin ogólnie przyjęty. Ze ściśle bibliotecznych terminów, przejętych z obcych języków, które z biegiem lat zostały zastąpione przez nazwy rodzime, można wskazać na nazwę „manuskrypt”, zastąpioną początkowo przez „rękopism”, a następnie przez „rękopis”, lub omawiany w rozprawie termin „bibliotekonoma”, który nie zdomowił się w Polsce jako odpowiednik „bibliotekarstwa” czy „bibliotekoznawstwa”.

Na rozpowszechnienie danego terminu może wpływać w pewnych przypadkach powstanie określonych instytucji. Autor dostrzegł ten problem tylko częściowo odnotowując, że niektóre terminy występują w

tytułach publikacji jako nazwy własne. Wydaje się jednak, że powinno mu się poświęcić więcej uwagi, chociażby w związku z wprowadzeniem do obiegu terminu „bibliotekoznawstwo i informacja naukowa”. Powstanie tego terminu z pewnością ma ścisły związek z utworzeniem w szkołach wyższych zakładów kształcących jednocześnie bibliotekarzy i pracowników ośrodków informacji naukowej. Czy jednak oznacza to, że powstała w ten sposób nowa dyscyplina naukowa? Czy można twierdzić, że nazwa „bibliotekoznawstwo i informacja naukowa” jest terminem, któremu odpowiada koncepcja teoretyczna, funkcjonująca obecnie w nauce? Przeciwno zaakceptowni tego terminu na oznaczenie dyscypliny naukowej przemawia np. fakt, że nie występuje on w nazwach szkół średnich dla bibliotekarzy i dokumentalistów. Znamienne jest też unikanie tego terminu przez bibliotekarzy-praktyków. Toteż zaobserwowane przez B. Świderskiego zjawisko występowania terminu „bibliotekoznawstwo i informacja naukowa” trzeba wiązać nie tyle z jakimiś przeobrażeniami świadomościowymi bibliotekarzy, co z rozwojem szkolnictwa przeznaczanego wspólnie dla bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej, a w konsekwencji — z rozwojem piśmiennictwa związanego z tym szkolnictwem.

I jeszcze jedna sprawa, o której należy pamiętać podejmując ocenę badań nad częstotliwością występowania terminów w piśmiennictwie. Tego typu badania są prowadzone zazwyczaj nie tyle w związku z pracami zmierzającymi do wyjaśnień terminologicznych, co w związku z pracami nad klasyfikacją, tematowaniem i indeksowaniem, przede wszystkim dla potrzeb automatycznego wyszukiwania informacji. Uważa się, że dzięki nim można ustalić, które z nazw bliskoznacznych lub terminów pokrewnych pod względem zakresu są używane najczęściej, zarówno przez autorów (nadawców), jak i czytelników (odbiorców) tekstów, a to znów pozwala dokonać wyboru nazwy najpopularniejszej na oznaczenie działu komasującego piśmiennictwo o pokrewnej tematyce. Takie gromadzenie informacji o piśmiennictwie w jednym dziale systemu klasyfikacyjnego, chociaż nie zawsze jest zgodne z teorią nauki, której ten dział dotyczy, to jednak upraszcza poszukiwania i zapobiega nieporozumieniom wtedy, gdy dany termin nie jest jednoznacznie rozumiany przez autorów i odbiorców tekstów. Zaznaczyć jednak trzeba, że tego rodzaju metodę stosuje się tylko w klasyfikowaniu konkretnych tekstów, bowiem ma ona pomóc w dostarczaniu informacji o publikacjach dotyczących pokrewnej tematyki, natomiast nie można w ten sposób podporządkować danemu terminowi pojęć na gruncie badań teoretycznych.

Poruszone tutaj problemy badań nad częstotliwością występowania terminów w piśmiennictwie wyraźnie wskazują na ich związek z praktyką. Natomiast B. Świderski we wstępie do swojej rozprawy wyraził nadzieję, że jego dociekania kryją w sobie „walor teoretyczny” (s. 3). Z tego punktu widzenia oceniając omawianą rozprawę trzeba stwierdzić,

że włączenie do niej badań nad częstotliwością występowania terminów w piśmiennictwie, jako uzupełnienie rozważań nad zakresami terminów, jest zbędne.

Podsumowując uwagi zanotowane w trakcie lektury studium B. Świderskiego trzeba stwierdzić, że zarówno zastosowana przez Niego metoda historyczno-semantyczna, jak i metoda statystyczna nie pozwalają ustalić właściwego zakresu badanych terminów i stosunków panujących między nimi. Terminy „bibliotekarstwo” i „bibliotekoznawstwo” nadal pozostały nie wyjaśnione, a ich zakres nie został wystarczająco ani zdefiniowany, ani udokumentowany.

Powyższe stwierdzenia nasuwają pytanie: jak należy prowadzić badania, aby przyczyniały się do uporządkowania chaosu terminologicznego ciągle występującego na polu dziedziny związanej z biblioteką?

Odpowiedź nie wydaje się łatwa, bo dyscypliny oznaczane nazwami: „bibliotekarstwo” i „bibliotekoznawstwo” nie są terenami wystarczająco zbadanymi, a ich teoria i metodologia nie są opracowane do tego stopnia, aby wszystkie problemy objęte nimi były znaczne i scharakteryzowane. Często nie potrafimy ustalić, ile i jakie terminy wchodzą w zakres omawianych dyscyplin, które z nich wymagają wyodrębnienia i zdefiniowania, a także i tego, jak je pogrupować, powiązać ze sobą w logiczny łańcuch, ukazujący zależności i pokrewieństwa.

Jest jeszcze inny problem: po to, aby zakres i treść terminów „bibliotekarstwo” i „bibliotekoznawstwo” były ogólnie znane i zaakceptowane, trzeba aby ogół piszących i mówiących bibliotekarskim językiem zawodowym wyraźnie i jednolicie nazywał problemy należące do nich. Tymczasem teksty dotyczące problemów bibliotekarskich świadczą o zupełnie czym innym. Bibliotekarze najczęściej posługują się w publikacjach językiem używanym potocznie w pracy zawodowej. Jest to język powiązany z terminologią fachową, ale powiązany niezbyt ściśle. Bibliotekarze jako ludzie jednej profesji, komunikując się między sobą, mogą formułować myśli niedostatecznie precyzyjnie bez obawy, że odbiorcy zrozumieją ich mylnie. Odbiorcy ci to zazwyczaj ludzie dobrze obeznani z problematyką poruszaną w wypowiedzi, więc szybko wyczuwają sens przenośni, niedopowiedzeń, słów mających szersze znaczenie, a używanych w węższym sensie lub odwrotnie. Z tego powodu język tekstów bibliotekarskich pełen jest nazw i wyrażań nie dających się zdefiniować lub quasi-terminów, które nie mogą być stosowane poza danym tekstem. Ten sposób wystawiania się bibliotekarzy nie sprzyja oparciu badań terminologicznych na bibliotekarskich tekstach fachowych; wprost przeciwnie: korzystanie z wypowiedzi bibliotekarzy jako materiału służącego ustaleniom terminologicznym może przyczynić się do formułowania błędnych wniosków, jeżeli do poszczególnych wyrażań i sformułowań nie będzie się podchodzić z pewną dozą krytycyzmu.

Podobnych problemów dostarczają zresztą i teksty naukowe, poru-

szające problemy bibliotekarskie. Autorzy tych tekstów, choć starają się spełniać wymagania stawiane pracom naukowym, to jednocześnie chcieliby być zrozumiani przez grono fachowców-praktyków. Z tego powodu rezygnują często z używania słownictwa abstrakcyjnego, zastępując je nazwami konkretnymi, a swoje wywody starają się uprościć i przedstawić w sposób obrazowy, zrozumiały dla szerszych kręgów odbiorców. Ponadto ta grupa piszących dba zazwyczaj o to, aby wyrazić myśli zgodnie z zasadami literackiego języka polskiego. Te przyczyny sprawiają, że autorzy tekstów bibliotekarskich nie rezygnują z posługiwania się stylem publicystycznym, z używania wyrazów bliskoznacznych lub omówień, które pozwalają uniknąć powtórzeń w tekście, a ułatwiają wyraziście przedstawić zagadnienie. W rezultacie język tekstów naukowych poruszających problemy bibliotekarskie bardziej przypomina język naturalny, niż ścisły język naukowy. I tutaj, podobnie jak w tekstach bibliotekarzy-praktyków, nazwy miewają znaczenie określone przez kontekst lub są używane w funkcji, której nie mogą pełnić poza określonym tekstem. Terminy bywają używane bez definiowania, nieraz w jednej pracy występują w różnych znaczeniach.

Ukształtowanie się naukowego języka bibliotekarskiego utrudnia również niejednolite przygotowanie naukowe osób zajmujących się problematyką bibliotekarską. Znajdują się wśród nich nie tylko bibliotekoznawcy i bibliotekarze, ale również osoby związane z innymi profesjami, np. historycy literatury, historycy, socjologowie, a ostatnio i informatycy. Ci naukowcy, omawiając problemy dziedziny związanej z biblioteką, posługują się aparatem pojęciowym i metodami stosowanymi w ich dyscyplinach, a ujmując temat z punktu widzenia potrzeby ich nauki, nie odczuwają konieczności stosowania nazewnictwa bibliotekarskiego. Typowym przykładem takiej postawy jest wypowiedź Jadwigi Czachowskiej, odnosząca się do terminu dokumentacja: „Dla humanistów zaś: historyków, historyków sztuki, historyków literatury, księgoznawców i in. termin «dokumentacja» oznaczał scalenie, skoordynowanie i standaryzację badań, działań i warsztatów znanych i prowadzonych od dawna, takich jak: bibliografia, prace słownikowe, edytorstwo źródeł naukowych, bibliotekarstwo, muzealnictwo itp.”<sup>8</sup>

W rezultacie istnienia tego rodzaju poglądów terminy związane z dziedziną bibliotekarstwa stawiane są w nowej sytuacji terminologicznej. Ta sytuacja nie jest co prawda zaakceptowana przez bibliotekarskie środowisko, ale nie może być przez nie zignorowana, bo jest faktem: terminy te weszły do obiegu, funkcjonują w języku nauki.

Związki tematyczne i zazębiające się metody badań bibliotekoznawstwa z innymi dyscyplinami przysparzają trudności przy ustalaniu precy-

<sup>8</sup> J. Czachowska: *Rodzaje opracowań dokumentacyjnych w naukach społecznych*. W: *Stan i potrzeby informacji naukowej w naukach społecznych*. Warszawa 1971 s. 47–48.



zyjnego zakresu pola dziedziny związanej z biblioteką. Bibliotekarze chętnie, z pełną świadomością stosują terminy przyjęte z innych dyscyplin nie zastanawiając się, że w ten sposób, choć bogacą aparat pojęciowy, komplikują drogę do wykrystalizowania się dziedziny związanej z biblioteką jako samodzielnej teoretycznie i metodologicznie dyscypliny naukowej.

Wreszcie osobny problem, który również trzeba zasygnalizować, dotyczy zjawiska ostentacyjnego pomijania przez danego autora jakiegoś terminu; w zamian za to ten autor stosuje inny termin, o znaczeniu nie pokrywającym się z zakresem terminu pomijanego. Zjawisko to bywa najczęściej rezultatem indywidualnych postaw autorów, którzy w ten sposób manifestują odrębność poglądów i własny stosunek do omawianego przez nich tematu. Ilustruje to zjawisko stosowanie w polskim piśmiennictwie terminów: bibliologia, nauka o książce, księgoznawstwo, bibliotekoznawstwo dla określenia tego samego lub o zbliżonym zakresie pojęcia: zwolennicy jednego z tych terminów najczęściej negują poglądy tych, którzy używają pozostałych.

Indywidualizm widoczny w używaniu terminów i w nadawaniu im specjalnych funkcji znaczeniowych wskazuje na twórczą postawę naukową i przyczynia się ostatecznie do sprecyzowania znaczeń terminów oraz ustalenia ich dokładnego zakresu. Jednakże w początkowej fazie, rejestrowany przez badacza terminologii, utrudnia porządkowanie faktów i ustalania zakresu pól objętych przez konkretne nazwy.

Poruszone powyżej problemy pokazują, że studia terminologiczne, choć powinny być prowadzone na bazie fachowego języka bibliotekarskiego, to jednocześnie z tego właśnie powodu natrafiają na różnorodne problemy, utrudniające zbieranie potrzebnych materiałów. I dlatego powinno się pamiętać, aby do tekstów fachowych, jako do materiałów służących pracom nad ustaleniami terminologicznymi, podchodzić z dużą rezerwą. Jako tego rodzaju materiał powinny być wykorzystywane raczej rozprawy teoretyczne i analityczne, a przede wszystkim już opracowane definicje, pozostające w naukowym obiegu. Nie można również prowadzić studiów nad terminologią polską bez porównania terminów obcych z polskimi, prowadzenia analiz frazeologicznych i logicznych. Na koniec wreszcie trzeba skonstatować, że o rozwoju polskiej terminologii bibliotekarskiej zadecydują nie tyle badania poszczególnych pojęć i opisy dziejów określonych terminów, co rozwój teorii i metodologii bibliotekarstwa; to w konsekwencji powinno doprowadzić do powstania bardziej ścisłego, naukowego języka bibliotekarskiego.

MARIAN KŁAPKOWSKI

Z PROBLEMÓW UDOSTĘPNIANIA  
 UWAGI NA MARGINESIE ARTYKUŁU BOLESŁAWA HOWORKI

Do ciekawego i bardzo aktualnego artykułu B. Howorki chciałbym dorzucić kilka uwag, które być może zainteresują Autora i Czytelników *Przeglądu*.

I. W literaturze prawa administracyjnego biblioteka jest traktowana jako zakład administracyjny powołany do świadczenia usług niematerialnych<sup>2</sup>. Usługi te świadczone są zgodnie z zasadą powszechności, w sposób ciągły i nieodpłatnie, na podstawie aktu administracyjnego, a nie na podstawie umowy użyczenia, jak pisze Autor (s. 28). Warunki korzystania z tych usług określają przepisy precyzujące cele zakładu i regulaminy.

Przez przyjęcie do zakładu (zapisanie się do biblioteki) użytkownik wchodzi w szczególny stosunek zakładowy (biblioteczny), w którym zostaje poddany tzw. władztwu zakładowemu. Odpowiednikiem władztwa zakładowego po stronie użytkowników jest ich stosunek zależności zakładowej<sup>3</sup>.

Możliwość korzystania z zakładu administracyjnego wynika z licznych przepisów o charakterze administracyjno-prawnym, a także z decyzji administracyjnych, wyroków sądowych<sup>4</sup>.

Organa zakładu, w szczególności jego kierownik, są upoważnione do wydawania jednostronnych aktów administracyjnych (instrukcji, poleceń); mogą też działać w formach cywilno—prawnych, np. dochodzić roszczeń windykacyjno-odszkodowawczych na drodze notarialno-sądowej.

Własność społeczna (księgozbiory) pozostaje pod szczególną opieką prawa. Ochrona ta ma charakter konstytucyjny, cywilno-prawny, karny i administracyjny. „Prawna ochrona własności obejmuje bardzo różnorodny zespół środków, którymi posługują się poszczególne gałęzie prawa w przypadkach określonego naruszenia własności” pisze S. Grzybowski<sup>5</sup>.

II. Autor powołując się na art. 117-125 k.c.<sup>6</sup> pisze, że roszczenia biblioteki, po upływie określonych terminów, przedawniają się (s. 32); nie bierze pod uwagę wyjątków przewidzianych w ustawie (art. 117 § 1 k.c.), w myśl których roszczenie właściciela o wydanie rzeczy ruchomej nie

<sup>1</sup> B. Howorka: *Wypożyczanie i rewers biblioteczny*. „Prz. Bibl.” 1983 R. 51 z. 1 s. 27—36.

<sup>2</sup> E. Ochendowski: *Organy administracji niezespółonej i zakłady administracyjne*. W: *System prawa administracyjnego*. T. 2. Wrocław 1977 s. 326—327 i n. — *Encyklopedia podręczna. Prawo na co dzień*. Warszawa 1974 s. 249—251.

<sup>3</sup> E. Ochendowski: *Organy administracji...* s. 342 i n. — M. Elżanowski: *Zakład państwowym w polskim prawie administracyjnym*. Warszawa 1970 s. 118. — W odniesieniu do szkół i innych zakładów wychowawczych J. Homplewicz (i in.) wyodrębnia specjalne „władztwo pedagogiczne”. (Zarządzenie oświatowe. Warszawa 1982 s. 201). — E. Knosala omawiając znaczenie prawa administracyjnego jako instrumentu polityki naukowej pisze, że „zasada władztwa i podporządkowanie to «wspólny mianownik» instytucji administracyjno-prawnych ukształtowanych w okresie XIX-wiecznego państwa prawnego”. (Zarządzenie badaniami naukowymi. Warszawa 1977 s. 12).

<sup>4</sup> Por. np. A. Wolter: *Prawo cywilne*. Warszawa 1979 s. 316—322.

<sup>5</sup> *Prawo cywilne*. Red. S. Grzybowski. Warszawa 1979 s. 120.

<sup>6</sup> *Kodeks cywilny. Ustawa z dn. 23.4.1964 r.* „Dz.U.” 1964 nr 16 poz. 93.

ulega przedawnieniu, jeżeli wynika ono z własności państwowej, a przysługuje przeciwko osobie fizycznej lub osobie prawnej, nie będącej jednostką gospodarki społecznej (art. 223 § 2 k.c.). Taka właśnie sytuacja zachodzi w przypadku wypożyczania książek z biblioteki przez czytelnika.

III. Trzeba żałować, że Autor nie dopowiedział następujących spraw poruszonych w artykule:

1. Wymieniając zasady, których realizacja powinna zapewnić księgozbiorom skuteczną ochronę przed stratami wynikającymi z niezwracania książek przez osoby korzystające z wypożyczeń (s. 33), Autor nie uwzględnia tych licznych bibliotek (powszechnych, szkolnych itd.), w których formalność wypożyczania — zgodnie z obowiązującymi w tych bibliotekach formularzami i zwyczajem — sprowadza się do odnotowania przez bibliotekarza tego faktu w karcie czytelnika (druk Pu-B-171), ewentualnie i w karcie książki (druk Pu-B-170), z pominięciem rewersu, a nawet podpisu osoby wypożyczającej (użytkownika). Co, w takim przypadku, jest rzeczowym dowodem, który pozwoli bibliotece „na skuteczne działania, których wynikiem jest wyegzekwowanie zwrotu dzieła, odkupienia dzieła lub też zapłacenia odpowiedniej kwoty odszkodowania i kary umownej.” (s. 30)?

2. Autor dwukrotnie zaznacza, że kwota odszkodowania za utracone materiały biblioteczne, którą biblioteka obciążyła dłużnika, ma odpowiadać ich rzeczywistej, aktualnej wartości. Niestety, nie podaje, kto i ewentualnie w jaki sposób ma ją określać. Nie jest to sprawa prosta, zwłaszcza w przypadkach nagłych, gdy np. do biblioteki zgłasza się przyjezdny i spieszący się dłużnik, który chce uregulować swój dług. Nie ma urzędowych wskazań, jak ustalić tę kwotę.

Jedynie w nielicznych bibliotekach znajdują się dostatecznie kompetentne osoby bieżąco orientujące się w aktualnych, a tak często obecnie zmieniających się cenach książek. Oczywiście, z góry trzeba zgodzić się na znaczne nawet ich rozbieżności, które jednak muszą być dla obydwu stron do przyjęcia. „Przykładowe wytyczne w sprawie wyceny materiałów bibliotecznych otrzymanych bezpłatnie oraz opracowanych lub wytworzonych w bibliotekach” podane w załączniku do instrukcji ministra kultury i sztuki z dn. 15.08.1970 r.<sup>7</sup> nie tylko nie mogą być tu pomocą, ale wręcz odwrotnie: przy bezkrytycznym podejściu mogą spowodować wiele złego (tak wytyczne jak i cała instrukcja wymagają nowelizacji).

3. Autor słusznie podkreśla ważną rolę regulaminu bibliotecznego poświęcając tej sprawie sporo miejsca. W jednym ze swoich wcześniejszych artykułów Autor napisał też, że „Najważniejszą sprawą zapewniającą prawidłowy obrót materiałami bibliotecznymi, a także stwarzającą warunki do roztoczenia optymalnej pieczy nad zbiorami (...) jest właści-

<sup>7</sup> Dz. Urz. Mtn. Kult. 1970 nr 9 poz. 57.

wie zredagowany regulamin biblioteki<sup>8</sup>. Niestety, zdecydowana większość bibliotecznych regulaminów daleko odbiega od stawianego przez Autora wymogu, tak pod względem ich treści jak i pod względem formalnym, a do radosnej twórczości ich licznych autorów można zastosować stare przysłowie, że nikt nie wyrządza większej szkody jakiejś idei niż jej nieudolny apostoł.

Opracowanie dobrego regulaminu, a ściślej dobrych regulaminów (bo pod to pojęcie trzeba podciągnąć wszelkie przepisy, instrukcje i normy zawarte też w różnych drukach i ogłoszeniach bibliotecznych) przeznaczonych dla użytkowników (regulaminy zewnętrzne) i dla pracowników (regulaminy wewnętrzne) jest sprawą trudną. Składa się na to szereg przyczyn, m.in. ta, że regulaminy powinny optymalnie uwzględniać potrzeby, prawa i obowiązki użytkowników oraz pracowników bibliotek, a jednocześnie jak najskuteczniej ochraniać księgozbiór i tzw. aparat biblioteczny, czyli godzić sprzeczne interesy wymienionych trzech „podmiotów”, co jest swoistą kwadraturą koła.

Następna trudność opracowania właściwego regulaminu, w szczególności w przypadku bibliotek głównych uczelni, wynika z nowej jakości tych bibliotek, a zwłaszcza ich oddziałów udostępniania, szybko narastającej liczby użytkowników, liczby gromadzonych i przemieszczanych zbiorów bibliotecznych, wreszcie liczby dokumentów (katalogi, rewersy i in.) oraz najrozmaitszych informacji. Wypożyczalnie tych zwłaszcza bibliotek zmieniły się w swego rodzaju kombinaty usługowe z przeróżnymi, nieraz bardzo nietypowymi problemami, do których opanowania biblioteki nie były i nadal nie są przygotowane ani technicznie, ani organizacyjnie.

Nie da się przecenić pozytywnej roli, jaką mogłyby tu spełnić właśnie dobre regulaminy, sprawa jednak w tym, kto i na podstawie jakich danych powinien je opracowywać. Podejmowane gdzieś przez środowiska bibliotekarskie próby rozwiązań zespołowych nie przyniosły jak dotąd większych wyników. „W regulaminach zakładowych budzi zastrzeżenia zachwianie proporcji między ustaleniem podstawowych obowiązków użytkownika zakładu i podstawowych jego uprawnień, oczywiście na rzecz tych pierwszych, a także niezbyt przejrzystych konstrukcja tych regulaminów, w których nie oddziela się wyraźnie uprawnień i obowiązków użytkownika od norm regulujących funkcjonowanie samego zakładu, tam gdzie jest to możliwe, a jednocześnie istnieje potrzeba takiego rozdzielenia. Jasne zaś i szczegółowe określenie praw i obowiązków użytkowników zakładu ma przecież nie mniejsze znaczenie niż sprecyzowanie praw i obowiązków pracowników przedsiębiorstw państwowych” — pisze M. Elżanowski<sup>9</sup>.

<sup>8</sup> B. Howorka: *Wypożyczanie materiałów bibliotecznych w świetle przepisów prawnych*. „Bibliotekarz” 1981 R. 48 nr 2 s. 36.

<sup>9</sup> M. Elżanowski: *Zakład państwowy...*, s. 142.

4. Ze sprawą regulaminów wiąże się bezpośrednio kolejne niedomówienie Autora. Chodzi o przedstawienie, choćby schematyczne, tych środków „organizacji zespołów ludzkich”, które powinny zapewnić przestrzeganie ustaleń regulaminowych. W szczególności chodzi o właściwą organizację kontroli, o której J. Zieleniewski pisze: „Bez bieżącego nadzoru i innych form kontroli żadne działanie nie mogłoby być skuteczne, gdyż drobne a nieuniknione odchylenia od prawidłowego sposobu działania, nie skorygowane na czas, narastałyby i ograniczały skuteczność całego działania”<sup>10</sup>.

Oczywiście na nic nie przydadzą się najlepsze nawet ustalenia prawnorganizacyjne, jeżeli nie dopiszą sami ludzie — kadry biblioteczne, o których Autor tak słusznie pisze w jednym ze swoich wcześniejszych artykułów: „Bibliotekarzy musi cechować poczucie osobistej zawodowej odpowiedzialności, opierające się nie tylko na obowiązujących przepisach prawa, lecz przede wszystkim na ich świadomości i doświadczeniu”<sup>11</sup>.

BOLESŁAW HOWORKA

## JESZCZE O UDOSTĘPNIANIU

Trudno mi jest jako prawnikowi nie zgodzić się z uwagami Mariana Kłapkowskiego. Zdawałem sobie sprawę z tego, że w zamieszczonym przeze mnie artykule uprościłem wiele problemów, pomijając niektóre istotne sprawy, o których jest mowa w obowiązujących przepisach, a przede wszystkim w doktrynie prawa.

Te uproszczenia i skróty były jednak wynikiem zaleceń Redakcji sugerującej zmiany w tekstach artykułów, które spowodowałyby odejście do zbyt prawniczego ujęcia zagadnienia i opracowanie interesujących problemów w taki sposób, aby publikacja ta była przydatna i zrozumiała dla bibliotekarzy.

W związku z uwagami M. Kłapkowskiego, czuję się zobowiązany do przedstawienia kilku wyjaśnień i informacji:

1. Biblioteka — jako podmiot administracji państwowej — jest zakładem publicznym [1-4], zwanym też w doktrynie prawa zakładem [5-10], zakładem administracyjnym [11] albo też zakładem państwowym [12], a więc jednostką organizacyjną powołaną do spełniania zadań niegospodarczych, która dla wykonania swoich podstawowych zadań ma prawo nawiązania stosunków administracyjnoprawnych, tworzoną przez organy Państwa w celu realizacji podstawowych praw obywateli, zagrożonych im postanowieniami Konstytucji. Jestem w pełni świadomy

<sup>10</sup> J. Zieleniewski: *Organizacja zespołów ludzkich*. Warszawa 1978 s. 329.

<sup>11</sup> B. Howorka: *Odpowiedzialność materialna pracowników bibliotek w świetle przepisów prawnych*. „Przegl. Bibl.” 1980 R. 48 z. 4 s. 355.

tego, czemu dałem wyraz m.in. w artykule *Biblioteka jako podmiot systemu administracyjno-gospodarczego Państwa* [13].

W artykule *Wypożyczanie i rewers biblioteczny* [14] omówiłem tylko niektóre zagadnienia, związane ze zobowiązaniowym, a więc cywilnoprawnym charakterem wypożyczania książek i innych materiałów bibliotecznych. Nie dodałem więc — choć byłem tego świadomy — że w zakładzie publicznym podstawowym stosunkiem organów zakładu do użytkownika, a wyrażającym się władztwem zakładowym organów zakładu z jednej strony i stosunkiem zależności zakładowej użytkowników zakładu (w bibliotece — czytelników) z drugiej — jest stosunek administracyjnoprawny. Opracowując ten artykuł uznałem, że rozwijanie tego tematu w rozprawie poruszającej sprawę dotyczące zasad skutecznej ochrony wypożyczonych z biblioteki materiałów bibliotecznych jest zbędne.

Czytelnik przebywając na terenie zakładu i korzystając ze zbiorów biblioteki prezencyjnie, musi stosować się do postanowień regulaminu korzystania z czytelni, postępować w sposób określony postanowieniami regulaminu zakładowego. Konsekwencją zachowania się w sposób niezgodny z zasadami stanowionymi w regulaminie zakładowym są sankcje, z których najsurowszą jest pozbawienie prawa korzystania z czytelni i ze zbiorów biblioteki. Stosowanie tych sankcji jest jednym z wyrazów władztwa zakładowego. Roszczenia cywilne biblioteki wobec czytelnika korzystającego z czytelni mogą być konsekwencją uszkodzenia lub zniszczenia dzieła, co jednak w warunkach udostępniania prezencyjnego zdarza się rzadko. Na porządku dziennym są natomiast sytuacje, które powodują roszczenia o zapłatę odszkodowania za uszkodzone, zniszczone lub zaginione dzieło, wypożyczone czytelnikowi. Roszczenie to i związane z nim postępowanie cywilne jest zawsze niezależne od sankcji, które musi ponieść czytelnik naruszający odpowiednie postanowienia regulaminu zakładowego, a wniesienie przez bibliotekę pozwu przeciwko czytelnikowi nie może być uznane za sprzeczne z zasadą władztwa zakładowego. Mamy tutaj do czynienia z sytuacją, w której trzeba mówić o równoległym, podwójnym charakterze stosunku prawnego korzystania ze zbiorów, urządzeń i usług biblioteki. Stosunek organów biblioteki do czytelników może być jednocześnie stosunkiem administracyjnoprawnym, jak cywilnoprawnym. Praktyka działania bibliotek wskazuje, że często dochodzi do sporu cywilnego pomiędzy organem biblioteki a czytelnikiem, który naraził bibliotekę na szkodę i szkody tej nie chce dobrowolnie zrekompensować, a więc np. nie chce zapłacić stosownego odszkodowania i kar regulaminowych.

2. W rozważaniach o przedawnieniu świadomie pominąłem przepisy zawarte w art. 223 § 2 kodeksu cywilnego. Roszczenia biblioteki wobec czytelnika (osoby fizycznej) o zwrot wypożyczonych materiałów bibliotecznych, które są w jego posiadaniu, mogą być przez niego wydane,

zwrócone — rzeczywiście nie przedawniają się. Ale nie taka sytuacja była przedmiotem moich rozważań. Jeżeli wypożyczone dzieło zostało zniszczone lub zgubione, domaganie się jego zwrotu będzie przecież nieskuteczne, bo nie można wydać rzeczy, której się nie posiada. Biblioteka w takiej sytuacji domagać się będzie nie zwrotu tego dzieła, ale zapłacenia odpowiedniej kwoty odszkodowania oraz kary, o której jest mowa w regulaminie zakładowym. Będzie to roszczenie nie o zwrot r z e c z y r u c h o m e j, ale o z a p ł a t ę, a te roszczenia ulegają przedawnieniu na podstawie przepisów art. 118 kodeksu cywilnego.

3. Problematyce wypożyczania bezrewersowego poświęciłem inną publikację [15].

4. Sprawa określenia wysokości odszkodowania za zagubione bądź zniszczone materiały biblioteczne jest rzeczywiście trudna. Zasady ustalania wysokości takiego odszkodowania muszą wynikać z postanowień regulaminu udostępniania zbiorów. Na marginesie sprawy wyceny zagubionej pozycji zgłoszę jeszcze jedną uwagę. Uważam, że nie wolno dopuścić do tego, aby podjęcie decyzji w takiej sprawie następowało na poczekaniu, np. w opisaney przez M. Kłapkowskiego sytuacji, gdy do biblioteki zgłasza się przyjezdny czytelnik — spieszący się dłużnik, zamierzający jak najszybciej uregulować swój dług. Niesolidny czytelnik nie ma prawa żądać od bibliotekarza, aby natychmiast załatwił jego sprawę. Bibliotekarzowi zawsze powinno zależeć przede wszystkim na tym, aby biblioteka odzyskała materiały biblioteczne, a więc będzie on działał w taki sposób, aby doprowadzić do zwrotu wypożyczonego dzieła. Nie można obecnie zrekompensować nawet najwyższą sumą pieniężną utraty nawet nie najcenniejszej pozycji. Sytuacja panująca na rynku księgarskim znana jest bardzo dobrze wszystkim i wiadomo, że bardzo rzadko udaje się odkupić dzieło w księgarni czy antykwariacie. Uważam więc, że w opisaney sytuacji dyżurny bibliotekarz powinien wyznaczyć czytelnikowi dodatkowy termin na odszukanie zagubionych materiałów bibliotecznych, pouczając jednocześnie o grożących mu konsekwencjach, a przede wszystkim o obowiązku zapłacenia nie tylko odszkodowania w kwocie ustalonej przez bibliotekę, ale także kar przewidzianych postanowieniami regulaminu zakładowego. Jeżeli jednak poszukiwanie wypożyczonego dzieła okaże się nieskuteczne, czytelnik powinien zwrócić się do biblioteki z prośbą o określenie kwoty odszkodowania. Decyzję w tej sprawie podejmie kompetentny zespół określając także, czy i w jakiej kwocie czytelnik winien zapłacić karę regulaminową. O decyzji należy powiadomić zainteresowanego podając mu jednocześnie numer konta bankowego, na które powinien on dokonać wpłaty.

5. Instrukcja ministra kultury i sztuki z dn. 15.9.1979 r. w sprawie zasad ewidencji materiałów bibliotecznych rzeczywiście nie załatwia wszystkich spraw. Jak mi wiadomo, w najbliższym czasie ukażą się no-

we przepisy regulujące sprawę ewidencji materiałów bibliotecznych, ale i te nowe przepisy wszystkiego nie mogą załatwić i oczywiście nie załatwią.

Trzeba tutaj jednak podkreślić, że wspomniane wyżej, obecnie obowiązujące przepisy stanowią, że: „Roszczenia z tytułu braków zawinionych określa się wg rzeczywistej wartości poszczególnych jednostek, a nie wg wartości, w jakiej są zaewidencjonowane” (§ 64). Jest dla mnie sprawą oczywistą, że określenie kwoty roszczenia musi być dokonane przez osoby kompetentne i — podkreślam to raz jeszcze — na zasadach określonych w regulaminie zakładowym.

6. Trudno nie zgodzić się z M. Kłapkowskim podkreślającym rolę regulaminów bibliotecznych. Podać tu mogę, że zagadnieniu temu poświęciłem wiele miejsca w artykule „Czytelnik w bibliotece a przepisy prawa”, który ukaże się w *Rocznikach Bibliotecznych*, ale w odległym terminie, bo prawdopodobnie w 1985 r.

7. Przedstawienie, choćby schematyczne, tych środków „organizacji zespołów ludzkich”, które powinny zapewnić przestrzeganie ustaleń regulaminowych, także nie jest sprawą łatwą. Autor „uwag” przecenia tu moje umiejętności. To, co potrafiłem na ten temat powiedzieć, przekazałem w cyklu artykułów publikowanych w *Poradniku Bibliotekarza* [16, 17], rozwiązanie tych zagadnień nie było zresztą zasadniczym celem tych artykułów. Więcej uwag na ten temat znajdzie zainteresowany bibliotekarz we wspomnianym artykule „Czytelnik w bibliotece a przepisy prawa”, choć powtarzam, że sprawa publikacji jest odległa.

#### LITERATURA

1. T. Bigo: *Związki publicznoprawne*. Warszawa 1928.
2. W. J. Jaworski: *Nauka prawa administracyjnego. Zagadnienia ogólne*. Warszawa 1924, s. 152 i nast.
3. S. Kasznica: *Polskie prawo administracyjne. Pojęcia i instytucje zasadnicze*. Wyd. 3. Poznań 1946, s. 81 i nast.
4. W. Klonowiecki: *Zakład publiczny w prawie polskim*. Lublin 1933.
5. M. Jaroszyński: *Ogólne zagadnienia organizacyjne w administracji*. W: M. Jaroszyński, M. Zimmermann, W. Brzeziński: *Polskie prawo administracyjne. Część ogólna*. Warszawa 1956 s. 176 i nast.
6. M. Jaroszyński: *Organizacja aparatu centralnego w Polsce w zakresie administracji*. W: *Prawo administracyjne*. Red. M. Jaroszyński. Cz. 1. Warszawa 1952 s. 132 i nast.
7. E. Ochendowski: *Formy działania zakładu*. W: *Studia z zakresu prawa administracyjnego ku czci prof. dra Mariana Zimmermanna*. Warszawa 1973 s. 105—121.
8. J. Starościek: *Studia z teorii prawa administracyjnego*. Wrocław 1967 s. 114 i nast.
9. J. Starościek: *Prawo administracyjne*. Wyd. 5. Warszawa 1978 s. 175 i nast.



10. J. Starościak, E. Iserzon: *Prawo administracyjne*. Warszawa 1964 s. 48 i nast.
11. E. Ochendowski: *Zakład administracyjny jako podmiot administracji państwowej*. Poznań 1969.
12. M. Elżanowski: *Zakład państwowy w polskim prawie administracyjnym*. Warszawa 1970.
13. *Bibliotekarz* 1982 R. 49 nr 3 s. 59—62.
14. *Przegląd Biblioteczny* 1983 R. 51 z. 1 s. 27—36.
15. *Poradnik Bibliotekarza* 1983 R. 35 nr 5 s. 51—52.
16. B. Howorka: *Wybrane problemy organizacji pracy w bibliotece*. „*Por. Bibl.*” 1981 R. 33 nr 10 s. 235—239; nr 11—12 s. 273—280; 1982 R. 34 nr 1 s. 8—10.
17. B. Howorka: *Z problematyki kierowania biblioteką*. „*Por. Bibl.*” 1982 R. 34 nr 4 s. 71—74; nr 5 s. 103—108; nr 6 s. 135—138.



LIBRARY AND INFORMATION SCIENCE ABSTRACTS (LISA)  
ZASOPISMO ABSTRAKTOWE

Czasopismo, nazywane najczęściej akronimem *LISA*, uznawane jest obecnie za najlepsze źródło informacji o dokumentach z zakresu bibliotekarstwa i informacji naukowej oraz nauk pokrewnych. W polskiej literaturze fachowej ukazał się tylko jeden artykuł omawiający pierwszy, tzn. 1969, jego rocznik [1]. Od tego czasu pismo rozwinęło się znacznie, wzbogaciło zawartość, zmieniło układ, indeksy oraz formy rozpowszechniania.

Początki *LISA* sięgają 1949 r., kiedy bibliotekarze angielscy: Muriel Lock i Reginald N. Lock założyli w Londynie czasopismo *Library Science Abstracts* (LSA) [2]. Był to pierwszy serwis informacyjny, w którym ogłaszane były analizy dokumentacyjne z zakresu bibliotekoznawstwa i bibliotekarstwa. W 1950 r. czasopismo zostało przyjęte przez angielskie Stowarzyszenie Bibliotekarzy (*Library Association*) i wydawane do końca 1968 r. W 1950 r. LSA opublikowało analizy dokumentacyjne 611 artykułów w układzie wg 20 działów. W latach 1951—1968 redaktorem pisma był H. A. Whatley, który przyczynił się do znacznego wzbogacenia jego zawartości. Redakcja LSA nawiązała kontakty z czasopismami o podobnym zakresie tematycznym i formie; celem współpracy miało być wyeliminowanie dublowania wysiłków i podniesienie poziomu serwisu. Dzięki pomocy finansowej amerykańskiej Rady ds. Zasobów Bibliotecznych (*Council on Library Resources*) redakcja mogła przeprowadzić analizę 18 wydawnictw i zorganizować współpracę z nimi. W 1966 r. odbyło się w tej sprawie spotkanie rad IFLA i FID, a w 1968 r. konferencja nt. bibliograficznej rejestracji piśmiennictwa bibliotekoznawczego (Albany, Stany Zjednoczone). W konsekwencji zawarto porozumienie między Stowarzyszeniem Bibliotekarzy a Stowarzyszeniem Bibliotek Specjalnych i Biur Informacyjnych (*Association of Special Libraries and Information Bureaux*, London) w sprawie wydawania serwisu informacyjnego, który by obejmował zarówno zagadnienia bibliotekarstwa jak i informacji naukowej. Powołano wspólny komitet redakcyjny, na którego czele stanął Tom Edwards. Wydawcą pozostało Stowarzyszenie Bibliotekarzy.

( Od 1969 r. pismo zaczęło ukazywać się pt. *Library and Information Science Abstracts*. Zwiększono częstotliwość ukazywania się periodyku do dwumiesięcznika, rozszerzono zakres tematyczny omawianych materiałów oraz rodzaje uwzględnianych dokumentów (włączono sprawozdania, materiały z konferencji itp.). Zmienione zostały także zasady klasyfikacji materiałów (zastosowano klasyfikację fasetową wg klasyfikacji *Classification Research Group* Stowarzyszenia Bibliotekarzy). W 1979 r. redakcję objął Nicolas L. Moore.

Zakres i zasięg *LISA* rozszerza się stale. Od 1980 r. włączane są do serwisu analizy dokumentacyjne sporządzane przez *National Technical Service* (NTIS) i *Printing Industry Research Association* (PIRA) oraz analizy wydawnictw elektronicznych z bazy *Printing Abstracts*. W związku ze zwiększającym się znaczeniem informacji naukowej w poszczególnych dziedzinach włącza się coraz więcej analiz

także ze specjalistycznych baz danych, jak rolnictwo, medycyna itp. Liczba opisanych dokumentów powiększyła się z 2563 w 1969 r. do 6004 w 1982 r. W roku tym przeglądano systematycznie 466 tytułów czasopism fachowych. Zmieniono także układ i indeksy czasopisma: w 1979 r. indeks nazwisk przekształcono w indeks nazw własnych, w którym znajdują się również nazwy instytucji, organizacji, systemów informacyjnych oraz ich akronimy [3]. W 1981 r. wprowadzono pewne zmiany w dotychczas stosowanej klasyfikacji materiałów. Od 1982 r. *LISA* ukazuje się jako miesięcznik w trzech postaciach: edycji drukowanej, mikrofilm i taśm magnetycznych.

Każdy zeszyt serwisu obejmuje część zawierającą opisy bibliograficzne dokumentów wraz z analizami dokumentacyjnymi oraz wkładkę z indeksami. Na opis pozycji składają się: symbol klasyfikacji systematycznej — fasetowej, deskryptory, numer bieżący w danym roku, opis bibliograficzny dokumentu, analiza dokumentacyjna (analizy przejęte z innych serwisów podpisane są ich akronimami np. *Aslib*, *NTIS*, *PIRA*). Pozycje w każdym zeszycie uszeregowane są wg klasyfikacji fasetowej, a cały materiał podzielony na dwie części.

W części pierwszej zgrupowane są opisy dokumentów dotyczących podstawowych zagadnień bibliotekarstwa i informacji naukowej. Klasy główne oznaczone są wielkimi literami, a tematy szczegółowe małymi. Klasy główne są zgrupowane następująco:

A—B zagadnienia bibliotekoznawcze, biografie bibliotekarzy, problemy zawodu (m.in. organizacje fachowe, kształcenie);

C—D podziały wspólne (czas, historia, miejsce);

E—H typy bibliotek, specjalne kategorie użytkowników;

J—M zbiory materiałów bibliotecznych i korzystanie z nich;

N—Q organizacja pracy i administrowanie placówkami;

R służby informacyjne;

S—Z procesy techniczne i służby biblioteczne (m.in. gromadzenie, katalogowanie, klasyfikacja, wypożyczanie, wyszukiwanie informacji, usługi reprograficzne).

Część druga zawiera opisy materiałów o tematyce pogranicznej w stosunku do problematyki głównej. Składają się na nią następujące działy:

1 zagadnienia komunikowania się, komputery, telekomunikacja;

2 wiedza i nauczanie (m.in. muzea i archiwa);

3 zagadnienia autorstwa;

4 czytelnictwo;

5 bibliografia, piśmiennictwo;

6 drukarstwo, reprografia, oprawa;

7 edytorstwo i księgarstwo;

8 materiały nieksiążkowe (m.in. mikroformy);

9 inne tematy.

Na wkładkach, dołączanych do każdego zeszytu, znajdują się indeksy: nazw własnych i przedmiotowy. Indeks nazw zawiera prócz nazwisk wszystkie inne nazwy własne i ich akronimy. W indeksie przedmiotowym hasła konstruowane są metodą łańcuchową, tzn. składają się z grup tematów (symboli), przy czym każdy z określników jest tematem głównym w innej grupie. Np.:

Public libraries

audio-visual materials

Audio-visual materials

public libraries

Co roku ukazują się indeksy roczne będące kumulacją indeksów miesięcznych.

W Polsce czasopismo *LISA* gromadzone jest w 22 bibliotekach i instytucjach zajmujących się problematyką bibliotekarstwa i informacji naukowej. Są to: Biblioteka Narodowa, większość bibliotek uniwersyteckich, niektóre biblioteki PAN, nie-

które biblioteki wyższych szkół pedagogicznych i politechnik, OIN PAN, Instytut INTE.

Baza danych [4]. W 1975 r. redakcja LISA podjęła decyzję o zastosowaniu techniki komputerowej do prac nad gromadzeniem, przetwarzaniem i rozpowszechnianiem materiałów serwisu. W roku następnym opracowany program został wprowadzony w życie. Oprócz zapisywania na taśmie magnetycznej materiałów z bieżących zeszytów LISA wprowadzono do bazy danych od stycznia 1969 r. także materiały retrospektywne. Baza danych aktualizowana była początkowo co 2 miesiące i w 1980 r. liczyła już ok. 37 000 opisów. W 1981 r. włączono do niej ok. 6000 opisów; liczba bieżąco wprowadzanych pozycji stale wzrasta. Od 1982 r. baza aktualizowana jest co miesiąc i liczyła w połowie 1983 r. ok. 53 000 pozycji.

Korzystać z niej można poprzez prenumeratę taśm magnetycznych oraz w systemie on-line. Początkowo obie formy usług prowadziła firma Learned Information (Europe), od kwietnia 1982 r. przejęło je biuro LISA [5]. Kopie dokumentów, których opisy znajdują się w bazie danych, można uzyskać w British Library Lending Division.

Podstawą wyszukiwania w systemie on-line są indeksy bazy danych: podstawowy — systematyczny, który pozwala określić zakres tematyczny pytania, oraz indeksy dodatkowe, umożliwiające uściślenie poszukiwań od strony formalnej.

Indeks podstawowy obejmuje wszystkie deskryptory, którymi opatrzone są pozycje, hasła główne indeksu systematycznego oraz znaczące słowa z analiz dokumentacyjnych, z haseł indeksu systematycznego i z tytułów publikacji. Od 1976 r. wszystkie nieangielskie tytuły dzieł tłumaczone są na ten język, a do indeksu wchodzi słowa z tytułów oryginalnych i tłumaczonych. Tytuły utworów w językach posługujących się alfabetami niełacińskimi są transliterowane. Formulowanie tematu pytania jest ułatwione przez publikowany w edycyjnej wersji LISA schemat klasyfikacji systematycznej.

Indeksy dodatkowe umożliwiają zlecenie wyszukiwania publikacji wydanych we wskazanym okresie, określonym języku, danego autora.

Wykazy literatury przekazywane użytkownikom z bazy danych mogą składać się: a) z tytułów publikacji, b) z opisów bibliograficznych bez analiz dokumentacyjnych, c) z analizami, d) z pełnych opisów pozycji z symbolami klasyfikacji, deskryptorami i analizami dokumentacyjnymi.

Dzięki porozumieniu zawartemu między British Council a Ministerstwem Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki użytkownicy polscy mogą korzystać z opisanej bazy danych [6]. Zgodnie z ustaleniami systemu centralnych bibliotek naukowych pośrednikiem między użytkownikami LISA a British Council jest Biblioteka Narodowa (Zakład Informacji Naukowej). Informację o warunkach i formie korzystania z bazy LISA przekazała ona bezpośrednio instytutom bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, bibliotekom uniwersyteckim, bibliotekom PAN i innym instytucjom zajmującym się zagadnieniami bibliotekarstwa i informacji naukowej.

#### WYKAZ WYKORZYSTANEGO PIŚMIENNICTWA

1. M. Siemina, *Rocz. Bibl.* 1971 R. 15 z. 3/4 s. 140—144.
2. A. H. Whatley: *Library and Information Science Abstracts*. W: *Encyclopedia of library and information science*. Vol. 15. New York 1975 s. 330—334.
3. N. L. Moore: Problems and prospects for LISA. *Library Association Record* 1979 Vol. 81 nr 8 s. 381.
4. DIALOS. Information retrieval service. File 61: LISA [USA] 1980. Kserokopia.

5. N. L. Moore: *LISA's expansion*. [Przez] N. M. *Library Association Record* 1981 Vol. 83 nr 1 s. 50.

6. E. Malinowska: *BRIOLIS* — serwis informacji o literaturze światowej. *Aktual. Probl. Inf. Dok.* 1982 R. 27 z. 1/2 s. 42—43.

Mirosława Kociecka

## NOWA POLSKA NORMA TRANSLITERACJI ALFABETÓW CYRYLICKICH

Od 1 lipca 1984 r. obowiązuje norma PN-83/N-01201 *Transliteracja alfabetów cyrylickich na alfabet łaciński*, nowelizująca przepisy i tym samym unieważniająca PN-70/N-01201 *Transliteracja słowiańskich alfabetów cyrylickich*. Nowa Polska Norma uwzględnia przepisy normy RWPG ST SEV 1362-78 *Prawila transliteracii bukw kirillowskogo alfawita bukwami łatinskogo alfawita* oraz projektu normy międzynarodowej ISO/DP *Transliteration of Slavic Cyrillic characters into Latin characters* z lipca 1982 r., nowelizującego zasady zalecenia ISO/R 9-1968, na którym oparta była dotychczasowa norma polska.

Przedmiotem PN-83/N-01201 są zasady transliteracji współczesnych alfabetów cyrylickich siedmiu następujących języków: białoruskiego, bułgarskiego, macedońskiego, mongolskiego, rosyjskiego, serbochorwackiego i ukraińskiego; uwzględnienie języka mongolskiego, nie będącego językiem słowiańskim, spowodowało zmianę tytułu normy.

Najistotniejszą nowością normy jest rozszerzenie zakresu jej stosowania poprzez wprowadzenie metod transliteracji uwzględniających wymogi i możliwości systemów zautomatyzowanych. W dwóch tablicach podano trzy metody transliteracji:

1. z użyciem znaków diakrytycznych (Tablica 1),
2. bez użycia znaków diakrytycznych, z zastosowaniem kombinacji liter, tzw. digrafów (Tablica 2),
3. z użyciem znaków diakrytycznych oraz dla pewnych liter — digrafów (Tablica 1, z wykorzystaniem, zamiast rozwiązań podstawowych, podanych w nawiasach rozwiązań wariantowych).

Dwie pierwsze metody są przykładami tzw. czystej (ścisłej) transliteracji, w odróżnieniu od dotychczas stosowanych w skali międzynarodowej i w poszczególnych krajach metod mieszanych, w których dla oddania pewnych liter posługiwano się znakami diakrytycznymi, dla innych — digrafami. Wymieniona wyżej metoda 3 jest przykładem jednej ze stosowanych w świecie metod mieszanych.

Tablicami tymi należy posługiwać się w następujący sposób: metodę transliteracji w postaci czystej wg Tablicy 1 lub 2 należy stosować przy wymianie informacji na nośnikach maszynowych; wybór jednej z tych metod jest uzależniony od umowy między partnerami wymiany, np. Tablica 2 będzie obowiązywać przede wszystkim w kontaktach z krajami RWPG. W systemach tradycyjnych należy stosować transliterację wg Tablicy 1, z możliwością posługiwania się rozwiązaniami wariantowymi.

Sprzedaż norm odręcznie i wysyłkową na zamówienia pisemne, telefoniczne i teleksowe prowadzi Centralna Księgarnia Norm, ul. Sienna 63, 00-820 Warszawa; tel. 20-79-27 lub 20-70-21; teleks 812374.

20 SESJA PLENARNA ISO/TC 46 DOKUMENTACJA  
(Wiedeń, 16—20 maja 1983)

20 Sesja Komitetu Technicznego 46 Dokumentacja Międzynarodowej Organizacji Normalizacyjnej (ISO/TC 46) zgromadziła ok. 70 osób reprezentujących 19 krajów członkowskich TC 46 oraz międzynarodowe organizacje współpracujące, m.in. UNESCO, IFLA i FID. W ramach Sesji odbyły się posiedzenia robocze wszystkich podkomitetów (Subcommittee — SC) i większości grup roboczych (Working Group — WG), poświęcone ostatecznemu uzgodnieniu projektów norm międzynarodowych znajdujących się w końcowej fazie prac oraz szczegółowej dyskusji nad projektami roboczymi, a także posiedzenie plenarne, na którym podsumowano wyniki Sesji oraz wytyczono program najbliższych działań TC 46. Dwukrotnie obradowała też Grupa Doradcza TC 46 (Advisary Group — AG), poprzednio zwana Komitetem Kierującym. Normalizację polską reprezentowała jedynie autorka niniejszego sprawozdania, stając przed koniecznością wyboru odbywających się równocześnie posiedzeń, a nawet ich fragmentów. Kryterium wyboru była ważność poszczególnych tematów dla krajowych prac normalizacyjnych prowadzonych w Bibliotece Narodowej. Są to przede wszystkim zagadnienia należące do zakresu prac SC 6 ds. danych bibliograficznych i SC 7 ds. kompozycji dokumentów, częściowo także SC 2 ds. konwersji pism. Od wielu lat Polska nie bierze czynnego udziału (tj. nie uczestniczy w posiedzeniach, ograniczając się do opiniowania dokumentów) w pracach SC 4 ds. automatyzacji i SC 5 ds. tezaurusów (należących do kompetencji Instytutu INTE) oraz SC 3 ds. terminologii (prowadzonych w Polsce przez oba ośrodki normalizacyjne — Bibliotekę Narodową i Instytut INTE), a także w pracach nad tymi tematami, których opracowanie zleca się specjalnie powoływanym grupom roboczym, a nie ciałom stałym — podkomitetom.

Odstępując od tradycji publikowanych regularnie na łamach *Przeglądu Bibliotecznego* sprawozdań z kolejnych sesji TC 46, nie będę omawiała przebiegu pracy poszczególnych podkomitetów i grup roboczych. Przedstawię najważniejsze dokonania Komitetu w ciągu ostatnich dwóch lat, tj. w okresie między 19<sup>1</sup> i 20 Sesją, oraz nowe zamierzenia, opierając się na sprawozdaniach i rezolucjach poszczególnych SC i WG, zaaprobowanych przez posiedzenie plenarne TC 46.

W latach 1981—1983 opublikowano 7 norm<sup>2</sup> przygotowanych w TC 46, dotyczących:

- latynizacji pisma chińskiego (ISO 7098-1982 *Romanization of Chinese*);
- spisu treści czasopisma (ISO 18-1981 *Contents list of periodicals* — nowelizacja zalecenia z 1955 r.);
- kompozycji sprawozdań z prac naukowo-badawczych (ISO 5966-1982 *Presentation of scientific and technical reports*);

<sup>1</sup> H. Kłodnicka: 19 Sesja plenarna ISO/TC 46 Dokumentacja. „Prz. Bibl.” 1982 R. 50 z. 3/4 s. 279—281.

<sup>2</sup> W tytułach wymienianych dokumentów pominięto nadtytuł *Documentation*, występujący w większości opracowań TC 46.

— struktury rekordu w formacie wymiennym (ISO 2709-1981 *Format for bibliographic information interchange on magnetic tape* — nowelizacja normy z 1973 r.);  
— kodów nazw krajów (ISO 3166-1981 *Codes for the representation of names of countries* — nowelizacja normy z 1974 r.);  
— terminologii; ukazały się 2 części normy ISO 5127 *Documentation and information — Vocabulary* (DIV), zawierające terminy z zakresu gromadzenia i opracowywania dokumentów i danych (ISO 5127/3a-1981 *Acquisition, identification and analysis of documents and data*) oraz języków informacyjno-wyszukiwawczych (ISO 5127/6-1983 *Documentary languages*).

Plan prac TC 46 w momencie rozpoczęcia 20 Sesji składał się z rekordowej liczby 65 pozycji, podzielonych tematycznie pomiędzy 6 podkomitetów, a w ich obrębie — 13 grup roboczych oraz 5 grup nie podporządkowanych żadnemu z SC. Najbogatsze z punktu widzenia liczby prowadzonych obecnie prac są programy SC 7 ds. kompozycji dokumentów i SC 4 ds. automatyzacji, choć — zwłaszcza w przypadku SC 7 — można oceniać krytycznie stopień szczegółowości niektórych tematów i postulować łączenie ich w grupy stanowiące jedno zagadnienie normalizacyjne (np. kompozycji wydawniczej książki są obecnie poświęcone trzy odrębne projekty, dotyczące kart tytułowych, tytułu grzbietowego oraz tytułatury serii wydawniczych).

Dziewięć projektów norm międzynarodowych ISO — oznaczonych symbolem ISO/DIS<sup>3</sup> — przeszło pomyślnie procedurę głosowania i po ostatecznych poprawkach wniesionych na posiedzeniu w Wiedniu można wkrótce oczekiwać ich publikowania jako norm ISO. Są to:

- dwa dokumenty z zakresu konwersji pism, dotyczące transliteracji pisma arabskiego (DIS 233 *Transliteration of Arabic character into Latin characters* — nowelizacja zalecenia z 1961 r.) i hebrajskiego (DIS 259 *Transliteration of Hebrew characters into Latin characters* — nowelizacja zalecenia z 1962 r.);
- dwie części normy terminologicznej (DIV), dotyczące dokumentów tradycyjnych (DIS 5127/2 *Traditional documents*) i audiowizualnych (DIS 5127/11 *Audiovisual documents*);
- zasady skracania wyrazów w tytułach i tytułów wydawnictw (DIS 4 *Rules for the abbreviation of title words and titles of publications* — nowelizacja normy z 1972 r.);
- opracowane wspólnie z TC 171 Mikrografia zasady podawania danych identyfikacyjnych, w tym danych bibliograficznych, w nagłówku mikrofilmu (DIS 5123 *Headers for microfiches of monographs and serials*);
- wytyczne dotyczące metod analizowania treści dokumentów i wyboru terminów indeksowych (DIS 5963 *Methods for examining documents, determining their subjects, and selecting indexing terms*);
- zestaw znaków pism afrykańskich do wymiany informacji bibliograficznej (DIS 6438 *African coded character set for bibliographic information interchange*);
- zasady budowy zbiorów informacji bibliograficznej (DIS 7154 *Bibliographic filing principles*).

Ponadto druga część ostatniego z wymienionych projektów, zatytułowana *Bibliographic filing rules*, która nie uzyskała wymaganej dla norm ISO aprobaty, zostanie opublikowana jako tzw. raport techniczny (TR 8393), z założeniem podjęcia próby nadania jej statusu normy po upływie trzech lat.

Piętnaście tzw. projektów wstępnych (ISO/DP) po uzyskaniu aprobaty większości członków TC 46 osiągnęło stadium DIS — oficjalnego projektu normy, prze-

<sup>3</sup> Normy ISO mają numerację ciągłą, nadawaną w momencie rejestracji danego DP (Draft Proposal); przytoczone numery projektów DP i DIS (Draft International Standard) są więc numerami przyszłych norm, zachowywanymi również w przypadku nowelizacji.



znaczono do głosowania wśród wszystkich krajów członkowskich ISO. Od wyników tego korespondencyjnego głosowania zależy, czy i jak szybko wymienione projekty zostaną przekształcone w normy ISO. Są to:

— dwa projekty z zakresu konwersji pism, dotyczące transliteracji słowiańskich alfabetów cyrylickich (DP 9 *Transliteration of Slavic Cyrillic characters into Latin characters* — nowelizacja zalecenia z 1968 r.) i latynizacji pisma japońskiego (DP 3602 *Romanization of Japanese*);

— część normy terminologicznej, dotycząca wyszukiwania i rozpowszechniania informacji (DP 5127/7 *Retrieval and dissemination of information*);

— trzy projekty przygotowane w SC 4, dotyczące znaków kontrolnych, matematycznych oraz zestawu znaków słowiańskich alfabetów cyrylickich, stosowanych przy przetwarzaniu danych bibliograficznych (DP 6630 *Bibliographic control characters*, DP 6861 *Cyrillic character set for Slavonic languages* i DP 6862 *Mathematical character set*);

— dwa projekty z zakresu prac SC 5, regulujące zasady opracowywania tezaurów jedno- i wielojęzycznych (DP 2788 *Guidelines for the establishment and development of monolingual thesauri* — nowelizacja normy z 1974 r. oraz DP 5964 *Guidelines for the establishment and development of multilingual thesauri*);

— dwa projekty z zakresu prac SC 6: opis wydawnictw zwartych i ciągłych oraz ich niesamoistnych wydawniczo części, przeznaczony do stosowania w przypisach bibliograficznych i bibliografiach załącznikowych (DP 690 *Bibliographic references to monographs and serials and contributions to monographs and serials* — nowelizacja normy z 1975 r.) oraz, ankietowany już jako DIS w 1976 r., projekt kolejnego po ISBN i ISSN międzynarodowego znormalizowanego numeru, mającego identyfikować jednostkowe nagrania zarejestrowane na nośniku fonograficznym lub wideograficznym (DP 3901 *International standard recording code (ISRC)*);

— cztery projekty opracowane w SC 7, dotyczące kompozycji artykułów, tytułu grzbietowego, kompozycji prac na stopień naukowy oraz tytułatury serii wydawniczych (DP 215 *Presentation of contributions to periodicals* — nowelizacja zalecenia z 1961 r., DP 6357 *Spine titles on books and other publications*, DP 7144 *Presentation of dissertations and assimilated documents*, DP 7275 *Presentation of titles of series*);

— przygotowany przez Międzynarodowy Ośrodek ISDS, który pełni m.in. funkcję międzynarodowej agencji ISSN, projekt nowelizacji normy z 1975 r. dotyczącej międzynarodowego znormalizowanego numeru wydawnictw ciągłych (DP 3297 *International standard serial numbering (ISSN)*).

Posiedzenie plenarne zaakceptowało ponadto propozycję wycofania 5 tematów, w tym 4 na wniosek SC 6, złożony w związku z przepisem *Wytucznych ISO*<sup>4</sup> przewidującym taką decyzję w stosunku do tematów, nad którymi prace nie zostały odpowiednio zaawansowane w ciągu 5 lat. Są to następujące pozycje:

— skrócony tekst międzynarodowego znormalizowanego opisu bibliograficznego książki (*Outline ISBD(M)*), przedłożony przed laty w celu nadania zaleceniu IFLA statusu normy ISO, czym IFLA nie jest obecnie zainteresowana w związku z trwającym przeglądem części dokumentów z grupy ISBD<sup>5</sup>;

— międzynarodowe oznaczenia kodowe typu rekordu, jednostki opisu i rodzaju dokumentu, zapisywane na pozycji znakowej 6—9 etykiety rekordu sporządzonego

<sup>4</sup> *Directives for the technical work of ISO*. 13 ed. Genève 1982.

<sup>5</sup> Przeglądem objęto dokumenty opublikowane w l. 1977—1978, tj. ISBD(M), ISBD(S), ISBD(CM), ISBD(NBM); znowelizowane teksty mają być opublikowane na początku 1985 r. Zmiany w ISBD(M) spowodują prawdopodobnie potrzebę drobnych zmian w niektórych postanowieniach PN-82/N-01152.01 *Opis bibliograficzny. Książki*, obowiązującej od 1 stycznia 1984. Zmiany w pozostałych ISBD będą mogły być uwzględnione jeszcze w pierwszym wydaniu odpowiednich arkuszy Polskiej Normy.

zgodnie z normą ISO 2709-1981 *Format for bibliographic information interchange on magnetic tape*<sup>6</sup>;

— międzynarodowy znormalizowany numer sprawozdań z prac naukowo-badawczych (ISTRN — International Standard Technical Report Number) i międzynarodowy numer identyfikacyjny instytucji bibliotecznych, informacyjnych, wydawniczych itp. (ISAN — International Standard Address Number) — zgłoszone przed wieloma laty z propozycją przyjęcia odpowiednich norm amerykańskich jako podstawy norm międzynarodowych.

Wycofano też 1 temat z programu prac SC 4, dotyczący podstawowego zestawu znaków alfabetu cyrylicznego do wymiany informacji, w związku z zarejestrowaniem dotyczącej tego samego zagadnienia normy radzieckiej GOST 13052-74 jako oficjalnego dokumentu ISO.

Reasumując, program prac TC 46 zmniejszył się o 15 pozycji (10 DIS po głosowaniu + 5 tematów wycofanych), a w przypadku pozytywnych wyników głosowania nad nowymi projektami DIS, przekształconymi z wymienionych wyżej DP, zmniejszy się o dalszych 15 pozycji. Z punktu widzenia liczby zakończonych tematów posiedzenie w Wiedniu należy do najbardziej owocnych, ale sukces ten, oceniany w kontekście trybu międzynarodowych prac normalizacyjnych oraz rozwoju normalizacji w obszarze przydzielonym TC 46, należy uznać za naturalny efekt wieloletnich wysiłków. Rozwój i unowocześnianie działalności dokumentacyjnej i informacyjnej, w tym automatyzacja procesów informacyjnych, spowodowały przed kilkoma laty wielki nacisk na ujednoczanie sposobów działania w sferze gromadzenia, opracowywania, przetwarzania i rozpowszechniania informacji jako warunku racjonalnego i efektywnego przepływu informacji bez względu na miejsce jej powstania i odbioru. Zaowocowało to gwałtownym wzrostem liczby tematów wymagających rozwiązania w TC 46 i nie pozostało bez wpływu na tempo prowadzonych równocześnie tak wielu prac. Można przypuszczać, że obecnie zbliżamy się do okresu względnego nasycenia normami obsługiwanymi przez TC 46 dziedzin działalności i że w najbliższej przyszłości zakończone zostaną prace nad większością studiowanych już — często od kilku lat — tematów; przyrost nowych tematów będzie znikomy (kilka rocznie), a główny nurt prac związanych będzie z nowelizacją dokonanych już ustaleń normalizacyjnych, której potrzebę stwarza stały postęp naukowy, techniczny i społeczno-gospodarczy.

Wszystkie normy ISO po 5-letnim okresie obowiązywania są przedmiotem specjalnej ankiety wśród członków odpowiedniego TC, w wyniku której podejmuje się decyzję o przedłużeniu okresu obowiązywania danej normy na dalsze 5 lat bądź jej nowelizacji lub unieważnieniu. Wyniki ostatniego przeglądu norm opracowanych w TC 46 potwierdziły aktualność norm dotyczących kompozycji czasopisma oraz tłumaczeń (ISO 8-1977 *Presentation of periodicals* i ISO 2384-1977 *Presentation of translations*), a wstępne wyniki głosowania świadczą, że nie będzie potrzeby nowelizacji normy dotyczącej międzynarodowego znormalizowanego numeru książki (ISO 2108-1978 *International standard book numbering (ISBN)*) oraz zasad podziału i numeracji tekstu w dokumentach piśmienniczych (ISO 2145-1978 *Numbering of divisions and subdivisions in written documents*). Z grupy norm podlegających przeglądowi nowelizacji wymagają jedynie zasady opisu dokumentów patentowych (ISO 3388-1977 *Patent documents — Bibliographic references — Essential and complementary elements*), a były też głosy postulujące unieważnienie tej normy jako absolutnie nie odpowiadającej wymogom teraźniejszości i osłabiającej przez to autorytet ISO.

<sup>6</sup> Por. PN-78/N-09015 *Format do wymiany informacji bibliograficznych na taśmie magnetycznej. Struktura rekordu (zapisu)* oraz PN-78/N-09016.00 *Format do wymiany informacji bibliograficznych na taśmie magnetycznej. Zawartość rekordu (zapisu). Postanowienia ogólne.*

Jeszcze przed Sesją w Wiedniu podjęta została decyzja o nowelizacji normy dotyczącej statystyki bibliotecznej (ISO 2789—1974 *International library statistics*) oraz zaakceptowano nowy temat — statystykę produkcji wydawniczej. Obydwa projekty zostaną opracowane w specjalnie powołanych grupach roboczych: GW 9, która obradowała w Wiedniu, ustalając ogólne zasady nowelizacji ISO 2789, i WG 11, którą zaczęto organizować. Na posiedzeniu plenarnym podkreślono potrzebę wstępnych uzgodnień z TC 49 Statystyka oraz ścisłej współpracy z Sekcją Statystyki IFLA, a zwłaszcza z UNESCO, którego szeroko stosowane w świecie zalecenia będą podstawą prac obu grup<sup>7</sup>.

Posiedzenie plenarne przyjęło też rezolucje o powołaniu 3 dalszych grup roboczych:

— WG 10, podporządkowanej — tak jak WG 9 i WG 11 — bezpośrednio TC 46, której zadaniem będzie przygotowanie kompleksowej normy dotyczącej opracowywania i kompozycji indeksów do publikacji (połączenie nowelizacji ISO 999—1975 *Index of a publication* z nowym tematem *Establishment of indexes*):

— SC 6/WG 3 ds. opisu dokumentów patentowych (nowelizacja ISO 3388—1977);

— SC 7/WG 1 ds. bibliidu (nowelizacja ISO/R 30—1956 *Bibliographical strip*).

Ostatnia z wymienionych spraw wzbudziła najwięcej kontrowersji; niemal powszechnie postulowano wycofanie tego tematu, nad którym prace trwają od 1972 r. Coraz bardziej pogłębia się przekonanie o niemożności pogodzenia poglądów wydawców i bibliotekarzy na funkcję i formę oznaczenia wydawniczego<sup>8</sup>, dla którego w toku nowelizacji zaproponowano nazwę *bibliid* (bibliographic identification). Najnowszy projekt (dok. TC 46/SC 7 N 203) jest propozycją oznaczenia kodowego, które drukowane byłoby w nagłówku każdego artykułu (pracy) w wydawnictwach zwartych i ciągłych oraz na każdej stronie tych wydawnictw i służyło identyfikacji artykułów w zautomatyzowanych bazach danych (duplication control), a także ułatwiałoby identyfikację i obieg odbitek w procesach wypożyczeń bibliotecznych. Profit dla wydawców, zmuszonych do drukowania wielocyfrowego kodu, który na pewno obniży estetykę publikacji, polegałby na ułatwieniu kontroli opłat za wykonywanie odbitek (system taki działa np. w Stanach Zjednoczonych). Tę nową propozycję cechują pewne analogie z założeniami ISBN i ISSN, pominięto natomiast całkowicie pierwotną funkcję bibliidu: miał on być bezpośrednio przejmowany przez autorów i wydawców do przypisów i bibliografii załącznikowych, co determinowało jego zawartość i konstrukcję. Zadaniem grupy roboczej jest ponowne przestudiowanie ostatnich projektów i uwag do nich w celu przygotowania do czerwca 1984 r. sprawozdania i propozycji rozwiązania problemu. Decyzja o kontynuowaniu lub przerwaniu prac będzie podjęta drogą głosowania wśród członków SC 7 i SC 6 nad propozycją grupy roboczej.

Podobnie burzliwą dyskusję wywołała sprawa nowelizacji normy ISO 832-1975, dotyczącej skrótów wyrazów i wyrażeń w opisie bibliograficznym. W pracach tych, rozpoczętych w 1977 r., zwyciężają na przemian poglądy zwolenników bądź przeciwników unifikacji skrótów, tj. przyjęcia tych samych skrótów dla różnojęzycznych odpowiedników wyrazów o tym samym rdzeniu i znaczeniu. Z posiedzenia na posiedzenie zmienia się decyzje w tej kluczowej sprawie, przy czym ankietowany w 1981 r. projekt został zaakceptowany z powodu sprzeciwu wielu krajów, które nie widzą możliwości zmiany obyczajów bądź przepisów danego języka w imię jednolitości w skali międzynarodowej. Z drugiej strony nie można odmówić racji stanowisku, że wykaz będący alfabetyczną kumulacją spisów narodowych, uwzględniających istniejącą praktykę, byłby raczej wydawnictwem informacyjnym niż nor-

<sup>7</sup> *Recommendations concerning the international standardization of library statistics*. Paris 1970 oraz *Recommendations concerning the international standardization of statistics relating to book production and periodicals*. Paris 1964.

<sup>8</sup> Por. PN-72/N-01157 *Oznaczenie wydawnicze*.

mą naczelną bowiem ideą normalizacji jest właśnie unifikacja. W związku z grożącym impasem w tej sprawie (ultimatum autora projektu zgodzona się na kontynuowanie prac unifikacyjnych, zobowiązując jednocześnie autorów do ponownego wnikliwego rozpatrzenia uwag poszczególnych krajów i uwzględnienia tych wszystkich przypadków, które nie będą sprzeczne z przepisami znowelizowanej normy ISO 4. Ta ostatnia zależność też może budzić sprzeciw, bowiem norma ISO 4 ma inny przedmiot i zakres stosowania — dotyczy skrótów wyrazów w tytułach wydawnictw<sup>9</sup>. Ponadto zaakceptowano propozycję strony radzieckiej, która gotowa jest założyć zautomatyzowaną bazę danych z zasobem ISO 832 i odpowiadać za jej aktualizację, to jest spełniać funkcje, jakich podjął się Międzynarodowy Ośrodek ISDS w stosunku do światowego zasobu skrótów wyrazów z tytułów wydawnictw ciągłych.

W ramach posiedzenia plenarnego odbyły się wybory nowych członków Grupy Doradczej, do której weszły: RFN, Szwecja, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Włochy i Polska (po raz drugi). W wyniku losowania Polsce, Szwecji i Stanom Zjednoczonym przypadła kadencja 2-letnia, pozostałym członkom 4-letnia. Przewodniczącym AG został prof. Anthony Evans z Loughborough University of Technology (Wielka Brytania), wiceprzewodniczącą — przedstawicielką Polski.

Z funkcjonowaniem AG wiąże się nadzieje na udoskonalenie procesów planowania, koordynacji i kontroli wyników prac. Nowym obowiązkiem AG będzie opiniowanie wszystkich propozycji nowych tematów prac przed skierowaniem ich do głosowania. Powinno to zapobiec często mechanicznemu akceptowaniu tematów przez wiele krajów, które następnie wykazują brak praktycznego zainteresowania danym zagadnieniem, co prowadzi do fiaska niektórych prac.

21 Sesja ISO/TC 46 odbędzie się wiosną 1985 r. w Wielkiej Brytanii.

*Barbara Karamać*

#### MIĘDZYKARODOWA KONFERENCJA NA TEMAT SYSTEMU KATALOGÓW BIBLIOTEK NARODOWYCH KRAJÓW SOCJALISTYCZNYCH (Moskwa, 12—14 kwietnia 1983)

Problem systemu katalogów i kartotek<sup>1</sup> biblioteki posiada bardzo skromne piśmiennictwo, również w praktyce rzadko bywa rozwiązywany zadowalająco. Zbiór katalogów wielkich bibliotek narasta zwykle w ciągu dziesięcioleci niejako organicznie; nowe katalogi powstają wskutek bardzo różnych przyczyn, najczęściej w związku z wyodrębnieniem jakichś części zbiorów lub ze względu na potrzeby informacyjne, których istniejące katalogi nie mogą właściwie zaspokoić. W większości mniejszych bibliotek wykształcił się kanon: katalog alfabetyczny książek, katalog alfabetyczny czasopism, katalog systematyczny i/lub przedmiotowy. Nawet tam jednak, gdzie istnieją tylko te 3 lub 4 katalogi, pojawiają się na ich pograniczu dwa rodzaje kłopotów: z rozgraniczeniem ich zasięgu (np. sprawa przydziału

<sup>9</sup> Opisana sytuacja poważnie utrudnia i przedłuża prace nad prowadzoną od 1981 r. w Bibliotece Narodowej nowelizacją normy PN-70/N-01153 *Skróty wyrazów typowych w opisie bibliograficznym i katalogowym*, do której ośrodek jest zobowiązany w związku z koniecznością wprowadzenia w Polsce przepisów normy RWPG — ST SEV 2012-79 — z tego samego zakresu.

<sup>1</sup> Termin „kartoteka” używany jest w kilku znaczeniach; tu interesują nas głównie kartoteki bibliograficzne zawierające m. in. informacje o dokumentach niesamoistnych wydawniczo, a także o dokumentach, których dana biblioteka nie posiada. Postać kartotek ma jednak także przynajmniej część aparatu pomocniczego katalogów: indeksy przedmiotowe lub systematyczne, wykazy znormalizowanych haseł — osobowych, tytułowych, geograficznych, przedmiotowych, kartoteki decyzji metodycznych itd. Na konferencji wspomniano jedynie o indeksach przedmiotowych do katalogów systematycznych, tworząc jednak system katalogów trzeba koniecznie uwzględnić i inne elementy warsztatu, którego wpływu na jakość systemu nie można przeceniać.

nieperiodycznych wydawnictw ciągłych do katalogu książek czy czasopism) i z powiązaniem między nimi (np. jeśli nieperiodyczne wydawnictwa ciągle umieszczane są w katalogu czasopism, to katalog książek winien zawierać odpowiednie odsyłacze). Te same typy problemów — w znacznie większej jednak skali — stają przed wielkimi bibliotekami. Istnieją tam nierzadko dziesiątki katalogów wyodrębnionych ze względu na:

- sposób grupowania materiału (a jednocześnie aspekt wyszukiwania): alfabetyczny, systematyczny, przedmiotowy, chronologiczny, numeryczny;
- zakres i zasięg: dziedzinowy, chronologiczny, językowy, wg alfabetów, typów wydawnictw, lokalizacji zbiorów (podstawowe, podręczne, wyspecjalizowane, centralne);
- funkcję: służbowe i dla czytelników;
- formę: kartkowe, tomowe, drukowe, na mikroformach, w postaci banku danych (w Polsce różnorodność form nie stanowi jeszcze — na szczęście czy niestety — problemu).

Powyższe kryteria podziału mogą występować w najrozmaitszych kombinacjach, toteż w praktyce rzadko osiąga się precyzyjne rozgraniczenia. Prowadzi to najczęściej do niekonsekwencji i zbędnego dublowania opisów, ale także — do luk informacyjnych; zwłaszcza wówczas, gdy dublowanie jest celowe, opis dokumentu winien znaleźć się np. w dwu katalogach rzeczowych o różnym profilu, a trafia tylko do jednego.

Jeszcze gorzej wygląda sytuacja z informacją wiążącą różne katalogi: książek i czasopism, systematyczne i przedmiotowe, rzeczowe ogólne i specjalne. Stosunkowo najczęściej pojawiają się informacje potrzebne w procesie opracowania, gdyż bibliotekarze tworzący katalogi odczuwają ich potrzebę. Rzadziej występują informacje przydatne w procesie gromadzenia. Najgorzej jest z informacją dla czytelników, których rzecznikami (rzadko, niestety, skutecznie) winni być pracownicy służby informacyjnej. Toteż brak w tej dziedzinie opracowań metodycznych, a i wzorów praktycznych niewiele.

Na podstawie doświadczeń i skąpej literatury sądzę, że system katalogów winien być:

- wyczerpujący, tzn. obejmujący całość zbiorów;
- wieloaspektowy, tzn. umożliwiający wyszukiwanie na podstawie różnych cech dokumentów, czemu służy stosowanie języków informacyjnych różnych typów;
- ekonomiczny dzięki eliminacji zbędnego dublowania i jednorazowemu opracowaniu dokumentu; wymaga to jednolitych zasad opisu formalnego i ujednoczenia stosowanych języków informacyjnych danego typu;
- zapewniający możliwości współpracy i wymiany informacji w obrębie krajowego i międzynarodowych systemów informacji, co również wymaga częściowej przynajmniej normalizacji języków opisu formalnego i treściowego, ewentualnie uzgodnienia języka-pośrednika;
- łatwy w korzystaniu dzięki prostej, przejrzystej strukturze, dobrej informacji zewnętrznej, odsyłaczom i kartom informacyjnym wiążącym jego części składowe.

Międzynarodowa konferencja poświęcona systemowi katalogów i kartotek bibliotek narodowych krajów socjalistycznych zorganizowana w Moskwie przez Państwową Bibliotekę im. Lenina (GBL) zgromadziła przedstawicieli bibliotek narodowych Bułgarii, Czechosłowacji (z Pragi i Martina), Kuby, NRD (z Berlina i Lipska), Polski (Ewa Stepiakowa z Biblioteki Narodowej), Węgier, Wietnamu i ZSRR. Na program złożyły się referaty o charakterze teoretycznym i metodycznym, których autorami byli gospodarze, oraz wystąpienia charakteryzujące stan katalogów i związane z nimi problemy w dziesięciu reprezentowanych bibliotekach. Ten głównie informacyjno-opisowy charakter referatów gości wynika z nowości tematu konferencji. Problemy przeobrażenia zbiorów katalogów w system, warunków, jakie

winien on spełniać, i dróg ku niemu wiodących nie były dotąd w większości krajów uczestniczących stawiane. Natomiast dorobek krajów, które już się nim zajęły — ZSRR i Bułgarii — jest jeszcze dość skromny.

Podsumowanie prac radzieckich zawierał referat N. P. Igumnowej nt. systemu katalogów w radzieckim bibliotekoznawstwie<sup>2</sup>. Postulat systemu katalogów pojawił się już w 1936 r. Według definicji w normie państwowej GOST 7.26—80 system katalogów bibliotecznych to zbiór (sovokupnośť) samodzielnych katalogów, informujących o zawartości zbiorów bibliotecznych — każdy z siebie tylko właściwego punktu widzenia, a jednocześnie wzajemnie ze sobą powiązanych i skoordynowanych. Drogi prowadzące do stworzenia systemu to scentralizowanie procesów opracowania, jednolita metodyka opisu bibliograficznego, jednolita klasyfikacja i jednolita metodyka organizacji katalogów. Wymaga to centralnego zarządzania całym systemem i koordynacji pracy poszczególnych oddziałów biblioteki tworzących katalogi. Jednocześnie trzeba go widzieć jako część aparatu informacyjnego biblioteki (tu znów potrzebna koordynacja struktury i zawartości jego elementów oraz jednolitość metodyki); ten zaś stanowi część krajowej sieci informacyjnej, tworzonej i koordynowanej wspólnie z innymi bibliotekami i ośrodkami informacji, zgodnie z ich specjalizacją. Warunkiem zarządzania systemem jest pełna jego dokumentacja: opis stanu faktycznego i dokumenty normatywne (przepisy i instrukcje dotyczące prowadzenia katalogów).

W ZSRR podstawą ewidencji jest tzw. „paszport” katalogu: dokument zawierający podstawowe o nim dane, tj. nazwę, datę powstania, sposób grupowania materiału, zasady szeregowania opisów w obrębie hasła lub poddziału, przeznaczenie, zakres i zasięg, aparat informacyjny, materiały metodyczne, dane o pracownikach odpowiedzialnych za katalog. O metodyce ewidencji katalogów i kartotek mówiła Ju. G. Kazionnowa<sup>3</sup>, zwracając zwłaszcza uwagę na pracę przygotowawczą: ustalenie jakie dane będą uwzględniane, doprecyzowanie terminologii, przygotowanie formularza. Dokonanie ewidencji nie tylko uściśla wiedzę o każdym z katalogów, ale dostarcza też źródła informacji o całym systemie (częściej — zbiorze) oraz pozwala opracować plan jego doskonalenia.

Dotąd była mowa o tych problemach, które wspólne są systemom katalogów bibliotek różnych typów. Pozostałe referaty (z jednym wyjątkiem) dotyczyły już tylko bibliotek narodowych. Gospodarze konferencji wystąpili z propozycją wspólnych badań w tym zakresie; mówił o tym W. A. Altszuller<sup>4</sup>. Zreferował on badania prowadzone w GBL już od kilku lat. W pierwszym etapie zebrano dane opisowe i ilościowe dokonując ewidencji katalogów; wydano informator o katalogach i kartotekach GBL<sup>5</sup>. Następne dwa etapy to badania jakości i efektywności wykorzystania katalogów (o czym dalej). Etap czwarty, zaplanowany na l. 1984—1985, poświęcony będzie badaniu powiązań systemowych i zasad funkcjonowania systemu. Efektem całego cyklu mają być — prócz dorobku teoretycznego i metodycznego — konkretne wskazania i decyzje. Referat zawierał sporo praktycznych dyalematów oraz hipotez dotyczących najlepszego ich rozstrzygnięcia i należał do najciekawszych na konferencji. Współuczestniczącym zaś w niej bibliotekom proponował przeprowadzenie analogicznych badań u siebie oraz wypracowanie zaleceń wspólnych dla wszystkich bibliotek narodowych, przy uwzględnieniu specyfiki ich funkcji, historii itd.

I tu etapem pierwszym byłaby ewidencja katalogów, zakończona wydaniem

<sup>2</sup> N. P. Igumnowa: Sistema katalogov (nekotorye problemy teorii i metodiki v sovetskom bibliotekovedenii). Referat ten, wraz z pozostałymi materiałami z konferencji, dostępny jest w Zakładzie Dokumentacji Księgoznawczej Biblioteki Narodowej, sygn. TD 805.

<sup>3</sup> Ju. G. Kazionnowa: Metodika provedenija pasportizacii katalogov i kartotek biblioteki.

<sup>4</sup> V. A. Altszuller: Zadači sovrestnogo issledovanija po teme „Sistema katalogov nacionalnykh bibliotek socialističeskich stran”.

<sup>5</sup> Ju. G. Kazionnowa, T. N. Solov'eva: Katalogi i kartoteki Gosudarstvennoj Biblioteki im. V. I. Lenina. Moskva 1974, 84 s.

wspólnego informatora<sup>6</sup>. Metodykę i organizację tych prac omówił E. R. Sukiasjan<sup>7</sup>. W zakresie metodyki konkretyzował on ogólne zalecenia J. Kazionnowej, uzupełniając je doświadczeniami zdobytymi przy opracowaniu adnotowanego wykazu katalogów i kartotek większych bibliotek moskiewskich<sup>8</sup>. Referat zawiera wiele szczegółów, które warto wziąć pod uwagę, przystępując do opracowania informatora o katalogach każdej wielkiej biblioteki.

Propozycje wysunięte w referatach Altszullera i Sukiasjana zostały przez uczestników konferencji zaakceptowane, co znalazło wyraz w uchwalonych zaleceniach. Zawierają one ponadto propozycję zorganizowania następnego tego rodzaju spotkania w 1987 r. oraz opracowania wielojęzycznego słownika terminologicznego, obejmującego wszystkie terminy związane z opracowaniem dokumentów i z katalogami. Zalecenia zostaną przedstawione do akceptacji na najbliższym spotkaniu dyrektorów bibliotek narodowych krajów socjalistycznych.

Na zakończenie omówienia wystąpień poświęconych problemom teoretyczno-metodycznym warto zatrzymać się nad referatem, który przedstawia T. N. Achalaja<sup>9</sup>; zajęła się ona badaniem jakości i efektywności wykorzystania katalogów. Badania nad jakością przeprowadzone w l. 1978—1981 zostały uwieńczone wydaniem zaleceń metodycznych dotyczących katalogów systematycznych<sup>10</sup>, ale nie ograniczały się do nich. Wykorzystano — przedstawione w referacie — metody kwilimetrii — nowej dyscypliny zajmującej się badaniem jakości produkcji. Uznano, że można je zastosować i do katalogów, gdyż zarówno one jak i produkcja mają wartość użytkową, tj. całokształt cech użytkowych, które należy zanalizować, by ocenić jakość wyrobu. Opracowano klasyfikację cech katalogów określających ich jakość oraz system wskaźników pozwalających na ilościowy pomiar jakości. Wskaźników tych wyróżniono 37, w podziale na funkcjonalne, ergonomiczne i estetyczne. Wzorcową wartość wskaźników wyznaczono na podstawie materiałów instrukcyjno-metodycznych i opinii ekspertów. Przedmiotem badań był sposób zaprezentowania 400 dokumentów w ważniejszych, najbardziej wykorzystywanych katalogach GBL. Uwzględniono m.in. następujące wskaźniki: 1) kompletność odzwierciedlenia zbiorów w katalogach, 2) zgodność opisu bibliograficznego z dokumentem, 3) jego kompletność, 4) wieloaspektowość informacji o dokumencie, 5) zgodność symbolu klasyfikacji z treścią, formą i przeznaczeniem dokumentu, 6) poprawność szeregowania opisów; dwa wskaźniki ergonomiczne: 7) liczbę kart w szufladce i 8) liczbę opisów za kartą rozdzielczą. Wyróżnione parametry dały podstawę wysokiej zasadniczo ocenie badanych katalogów, wykazały też jednak potrzebę pewnych melioracji. Jednocześnie zrodziły się pytania, na które odpowiedzieć będzie można dzięki badaniu efektywności wykorzystania katalogów. Przykładowo: czy nie nazbyt wysoki jest współczynnik kompletności odzwierciedlenia zbiorów w katalogach dla czytelników (98—99%), co może utrudniać korzystanie z nich? Podobnie z kompletnością opisów bibliograficznych w tychże katalogach; nadmiar szczegółów nieważnych dla większości czytelników zmniejsza czytelność opisu i utrudnia odczytanie danych im potrzebnych. Nie zakończone jeszcze badania efektywności dotyczą następujących aspektów: 1) rodzaje kwerend czytelników, 2) intensywność wykorzystania katalogów, 3) zachowania czytelników podczas wyszukiwania w katalogach, 4) organizacja i jakość aparatu pomocniczego, oraz konsultacji bibliotekarzy, 5) stopień zaspokojenia potrzeb informacyjnych czytelników.

<sup>6</sup> Biblioteki narodowe krajów socjalistycznych wydały już wspólnie trzy Informatory: *Svodnye katalogi socialistsičeskich stran*. Moskwa 1973, 69 s.; *Fondy nacional'nych bibliotek socialistsičeskich stran*. Moskwa 1980, 173 s.; *Meždunarodnyj abonent v bibliotekach socialistsičeskich stran*. Moskwa 1980, 76 s.

<sup>7</sup> E. R. Sukiasjan: *Metodika i organizacija podgotovki spravocznika po katalogam i kartotekam nacional'nych bibliotek socialistsičeskich stran*.

<sup>8</sup> *Katalogi i kartoteki krupnejšich bibliotek Moskvy*. Moskwa 1982, 207 s.

<sup>9</sup> T. N. Achalaja: *Opređenje kačestva i effektivnosti ispol'zovanija katalogov*.

<sup>10</sup> T. N. Achalaja: *Opređenje kačestva sistematičeskich katalogov*. Moskwa 1983, 64 s.

Badania nad efektywnością zautomatyzowanych systemów informacyjno-wyszukiwawczych mają już obszerną literaturę, choć trudno jeszcze mówić o rozstrzygnięciu wszystkich trudności z nimi związanych. Dotyczy to zwłaszcza pomiaru stopnia zaspokojenia potrzeb informacyjnych użytkowników; próby jego zobiektywizowania nie dały dotąd zadowalających rezultatów. Znacznie skromniej wyglądają badania nad efektywnością systemów tradycyjnych; kompleksowych i w pełni poprawnych chyba jeszcze nie było. Być może GBL zdoła przybliżyć się do tego ideału. Już teraz jednak ma zasługę bezdyskusyjną w postaci pionierskich badań nad jakością katalogów. Choć więc zastosowana metodyka może budzić różne wątpliwości: czy wolno jakość odrywać od efektywności, czy uwzględniono rzeczywiście wszystkie najważniejsze parametry, czy wielkości wzorcowe wskaźników mają obiektywną wartość, czy próbka była dostatecznie reprezentatywna — to jednak sądzę, że powyższy referat wart był szerszego omówienia.

Druga grupa referatów prezentowała katalogi poszczególnych bibliotek narodowych na tle ich funkcji i zdań. Poniżej przedstawię informacje o najważniejszych jedynie katalogach.

**Bułgaria** (ref. Marija Kafedziewa<sup>11</sup>). Podstawowe zbiory Biblioteki Narodowej im. Cyryla i Metodego są w całości objęte jej głównymi katalogami; zbiory specjalne mają własne katalogi. Katalogi alfabetyczne podzielone są na ciągi: wydawnictw bułgarskich, wydawnictw drukowanych cyrylicą w innych językach, wydawnictw drukowanych alfabetem łacińskim. Prowadzi się dwa katalogi rzeczowe: systematyczny (schemat klasyfikacji oparto na wczesnych wariantach radzieckiej Klasyfikacji Biblioteczno-Bibliograficznej — BBK) i przedmiotowy. Jakość katalogu systematycznego ma podnieść wprowadzenie aktualnej BBK, którą wykorzysta się także przy melioracji katalogu przedmiotowego (prowadzonej dziedzinami). Powiązania między tymi katalogami zapewni wykorzystanie słownika haseł przedmiotowych — po opatrzeniu ich symbolami klasyfikacji — jako indeksu przedmiotowego do katalogu systematycznego.

**Czechosłowacja**. Historyczny proces kształtowania się Statni Knihovny w Pradze (ref. Vojtech Balík) spowodował, że zbiory jej dzielą się na odrębne zespoły, z których najważniejsze to narodowy zasób archiwalny (dawna Biblioteka Narodowa) i uniwersalny zasób biblioteczny (dawna Biblioteka Uniwersytecka). Zasób archiwalny ujęty jest w katalogach alfabetycznych książek i czasopism, katalogach: systematycznym i przedmiotowym książek i in. Podobny zestaw katalogów posiada uniwersalny zasób biblioteczny. Katalog systematyczny prowadzi się wg UKD (od 1983 r. stosuje się międzynarodowe pośrednie wydanie tablic).

Również Matica Slovenska w Martinie (ref. Michal Botyánszky) posiada katalogi alfabetyczne (służbowe i dla czytelników) o różnym zasięgu chronologicznym, odrębne dla różnych typów dokumentów, katalogi systematyczne wg UKD (służbowy i dla czytelników) oraz katalog przedmiotowy (dla czytelników). Katalog systematyczny opatrzony jest indeksem przedmiotowym.

**Kuba** (ref. Pura Hechavarria). Biblioteka Narodowa im. Jose Marti posiada cztery katalogi służbowe: alfabetyczny, systematyczny (wg klasyfikacji Deweya), przedmiotowy i wydawnictw ciągłych. Katalogi dla czytelników to przede wszystkim katalog autorski i katalog tytułowy; obejmują one zarówno zbiory podstawowe jak i specjalne oraz różne typy wydawnictw, w tym czasopisma. Ponadto: katalog przedmiotowy, katalogi książek w języku rosyjskim (autorski i tytułowy) oraz katalogi czyteln specjalnych: autorskie, tytułowe i przedmiotowe.

**NRD. Deutsche Staatsbibliothek w Berlinie** (ref. Peter Knittel) posiada główny katalog alfabetyczny w trzech ciągach różniących się zasięgiem chronologicznym

<sup>11</sup> Nie podaję tytułów referatów z tej grupy, gdyż były niemal jednobrzmiące: system katalogów biblioteki takiej a takiej.



i dwa katalogi rzeczowe. Katalog systematyczny (w formie tomowej do 1955 r., od 1956 — kartkowy) ma układ zasadniczo wg własnej klasyfikacji, z tym że dla nauk społecznych zastosowano na pierwszym szczeblu podział BBK, natomiast nauki przyrodnicze, technika i gospodarka klasyfikowane są wg UKD. Od 1952 r. prowadzi się ponadto wyborowy katalog przedmiotowy.

Główne katalogi Książnicy Niemieckiej (Deutsche Bücherei) w Lipsku (ref. Heinz Höhne) to katalogi: alfabetyczny i rzeczowy oraz katalog wydawców i instytucji. Katalog alfabetyczny obejmuje wszystkie typy wydawnictw prócz muzykaliów, grafiki i patentów; od 1974 r. (kiedy wprowadzono nowe zasady opisu bibliograficznego *Regeln für die alphabetische Katalogisierung* — RAK) wydzielono nowy jego ciąg. Katalog rzeczowy (tzw. grupowy katalog przedmiotowy — Gruppenschlagwortkatalog) stanowi formę pośrednią między katalogiem systematycznym a przedmiotowym. Zawiera zarówno druki zawarte jak i ciągłe. Dzieli się na trzy części (cezury: 1945, 1974). Każda z nich podzielona jest na działy (w ostatniej jest ich 14), w obrębie działów zaś zawiera alfabetycznie uszeregowane hasła przedmiotowe, z których część posiada znów systematyczne podziały. Dział filologii ma strukturę w pełni hierarchiczną. Istnieje też indeks przedmiotowy dla każdego ciągu chronologicznego, dla l. 1945—1973 zawiera on 96 000 haseł (bez tematów geograficznych i osobowych).

Polska. Biblioteka Narodowa w Warszawie (ref. Ewa Stępnikowa) ma 127 kartotek bibliograficznych oraz 191 katalogów i kartotek zbiorów<sup>12</sup>. Informację o drukach zwartych zapewnia główny katalog alfabetyczny, zawierający również odsyłacze od tytułów wydawnictw ciągłych kierujące do katalogu czasopism. Uzupełniają go katalogi: Biblioteki Ordynacji Krasieńskich i Biblioteki Wilanowskiej oraz kartoteka zbiorów zabezpieczonych; trwają intensywne prace nad włączeniem tych opisów (po melioracji) do katalogu głównego. Podstawowe katalogi rzeczowe to katalog systematyczny (wg własnego schematu) książek wydanych do 1969 r. oraz katalog przedmiotowy książek polskich z l. 1951—1969 w wyborze, a polskich i obcych wydanych po 1969 r. w komplecie. Informacji o wydawnictwach ciągłych dostarcza podstawowy katalog alfabetyczny uzupełniany przez katalogi: czasopism konspiracyjnych 1939—1945 i Biblioteki Ordynacji Krasieńskich oraz kartotekę zbiorów zabezpieczonych. Osobne katalogi i kartoteki posiadają zbiory specjalne oraz księgozbiór bibliograficzny.

Węgry (ref. Judit Bacsoni). Biblioteka im. Széchényi'ego prócz głównego katalogu alfabetycznego książek oraz katalogów alfabetycznych wydawnictw innych typów posiada katalog wg międzynarodowych znormalizowanych numerów książek (ISBN) oraz katalog systematyczny książek. Prowadzi się go od 1936 r. wg UKD. Stare druki wyodrębniono w nim w osobną część; dla działów 0/7 zastosowano podział z cezurą na 1945 r., natomiast filologię, historię i geografję (działy 8/9) umieszczono w jednym zrubie (od 1801 r. do dziś). Katalog posiada indeks przedmiotowy.

Wietnam (ref. Cha Thu Kuk). Biblioteka Narodowa w Hanoi prócz głównego (służbowego) katalogu alfabetycznego prowadzi liczne katalogi alfabetyczne dla czytelników; różnią się one zasięgiem, zakresem, lokalizacją, językiem i/lub alfabetem. Do 1961 r. prowadzono też katalog przedmiotowy, od 1961 r. zaś — katalog systematyczny oparty na projekcie BBK we własnej adaptacji. Planuje się wznowienie katalogu przedmiotowego i stworzenie kartoteki zawartości czasopism. Poważnej pracy wymagają jeszcze zasady opisu bibliograficznego, a także schemat klasyfikacji.

ZSRR (ref. O. I. Babkina). GBL posiada 220 katalogów i kartotek, w tym 80 służbowych. Najważniejsze z nich to generalny katalog alfabetyczny książek ro-

<sup>12</sup> Analiza systemowa Biblioteki Narodowej. Warszawa 1974, 3 wol.

syjskich i generalny katalog systematyczny (wg BBK). Czytelnicy dysponują katalogiem alfabetycznym książek rosyjskich, książek w językach zachodnioeuropejskich (osobno dla alfabetu łacińskiego i cyrylicy), czasopism i innych wydawnictw ciągłych, gazet oraz katalogiem systematycznym wg BBK i katalogiem przedmiotowym; jego zakres, dotąd ograniczony do techniki i nauk ścisłych, obecnie rozszerzany jest o tematykę interdyscyplinarną. Katalogi alfabetyczne i systematyczne książek w 90 językach narodów ZSRR i w 86 językach narodów Azji i Afryki (osobne dla każdego z języków) służą jednocześnie czytelnikom i jako służbowe. Zbiory specjalne i czytelnice dziedzinowe mają własne katalogi, uwzględniające także zbiory przechowywane czasowo, które obecnie nie wchodzi do głównych katalogów.

Większość omówionych bibliotek narodowych prowadzi obok służbowych osobne katalogi dla czytelników. Katalogi alfabetyczne często są podzielone wg zasięgu chronologicznego, niemal zawsze wg typów dokumentów, czasem wg alfabetów lub języków. Głównym katalogiem rzeczowym jest na ogół katalog systematyczny, któremu najczęściej towarzyszy katalog przedmiotowy; inaczej (odwrotnie) jest na Kubie, w Lipsku z jego formą mieszaną i w Polsce, gdzie katalogu głównego właściwie obecnie nie ma. Ważniejsze katalogi zawsze mają postać kartkową, ale niektóre biblioteki rozważają możliwości przeniesienia starszych ich części na mikroformy lub ich wydrukowania. Niemal wszędzie (poza Kubą i Wietnamem) planuje się wprowadzenie automatyzacji, choć plany te są jeszcze mało skonkretyzowane.

O ile można sądzić na podstawie referatów, pełnej ewidencji katalogów nigdzie poza GBL nie dokonano. Statní Knihovna wydała dwa informatory do użytku służbowego, nie obejmujące jednak wszystkich katalogów i kartotek. Biblioteka Narodowa w Warszawie ma wprowadzić ich spis, bez żadnych jednak adnotacji dotyczących zakresu, zasięgu itd. Dlatego inicjatywa opracowania wspólnego informatora wydaje się bardzo pożyteczna. Praca taka zakłada dokładne rozpoznanie przez każdą z bibliotek swego warsztatu, co nasunie na pewno wiele praktycznych wniosków. Zebrany materiał może zostać wydany przez poszczególne biblioteki na użytek ich służb informacyjnych i czytelników. Może też posłużyć jako podstawa dla prac metodycznych i badawczych.

*Ewa Stępniałkowska*

**MIĘDZYNARODOWE SYMPOZJUM BIBLIOTEK  
AKADEMII NAUK KRAJÓW SOCJALISTYCZNYCH  
(Bratysława, 26 września—1 października 1983)**

Zgodnie z ustaleniami podjętymi na symposium w Sofii w 1979 r. dyrektorzy i inni przedstawiciele bibliotek akademijnych krajów socjalistycznych spotykają się co dwa lata w celu wymiany poglądów i doświadczeń na określone tematy profesjonalne.

Na spotkaniu, które odbyło się w Moskwie w 1981 r., dyskutowano o problemach bibliotecznej i informacyjno-bibliograficznej obsługi badań naukowych w akademiach nauk krajów socjalistycznych\*.

Tematem symposium ostatniego (trzeciego), które obradowało w Bratysławie, były zagadnienia tworzenia optymalnych zbiorów naukowych bibliotek akademijnych przy zastosowaniu współczesnych metod automatyzacji i miniaturyzacji.

Uczestniczyli w nim przedstawiciele bibliotek akademii nauk: Bułgarii, Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polski, Węgier i ZSRR.

\* B. Sordylowa: *Międzynarodowe symposium bibliotek akademii nauk krajów socjalistycznych (Moskwa, 12—16 października 1981)*. „Prz. Bibl.” 1982 R. 50 z. 3/4 s. 281—282.

Gospodarzem i organizatorem symposium była Centralna Biblioteka Słowackiej Akademii Nauk.

W imieniu Prezydium Słowackiej Akademii Nauk uczestników symposium przywitał sekretarz naukowy SAN, członek koresp. Vladimir Mikulaš, który podkreślił w swoim wystąpieniu rolę i zadania bibliotek akademii nauk w tworzeniu bazy źródłowej dla badań podstawowych oraz informacji o stanie badań i tendencjach rozwoju każdej dyscypliny naukowej.

Głównymi tematami wygłoszonych referatów, koreferatów i wystąpień w dyskusji były problemy szeroko rozumianego gromadzenia literatury naukowej, a także jej wykorzystania w procesie badań.

Poruszone zostały m.in. następujące zagadnienia:

- system biblioteczny Bułgarskiej Akademii Nauk jako pomoc w badaniach naukowych (M. Gerasimowa, Bułgarska Akademia Nauk);
- informacyjne i biblioteczne potrzeby uczonych (A. G. Zacharow, Biblioteka Nauk Przyrodniczych Akademii Nauk ZSRR w Moskwie);
- tworzenie zbioru mikroform i jego wykorzystanie w Bibliotece Akademii Nauk ZSRR (K. W. Lutowa, Biblioteka Akademii Nauk ZSRR w Leningradzie);
- zautomatyzowany system organizacji zbiorów wydawnictw ciągłych „BIBLIO” (E. Seljan, Akademia Nauk ZSRR Oddział w Nowosybirsku);
- koordynacja gromadzenia zbiorów w ramach MISON (Międzynarodowy System Informacji o Naukach Społecznych w ramach akademii nauk krajów socjalistycznych) (G. W. Jurczenkowa, Ośrodek Informacji Nauk Społecznych Akademii Nauk ZSRR w Moskwie);
- potencjał informacyjny i biblioteczny Akademii Nauk NRD w aspekcie problemów zarządzania (W. Richter, Akademia Nauk NRD);
- plan specjalizacji bibliotek w Polsce i udział w nim Polskiej Akademii Nauk (B. Sordylowa, Polska Akademia Nauk);
- problemy gromadzenia zbiorów w Bibliotece Polskiej Akademii Nauk w Warszawie (A. Olejnik, Polska Akademia Nauk);
- znaczenie mikroform w tworzeniu zbiorów naukowych (I. Zagradił, Czechosłowacka Akademia Nauk);
- automatyzacja procesu informacyjnego w systemie informacji naukowej Czechosłowackiej Akademii Nauk (L. Švabova, Czechosłowacka Akademia Nauk);
- koordynacja dewizowych zakupów piśmiennictwa naukowego w Słowackiej Akademii Nauk (F. Polkorob, SAN);
- znaczenie współpracy międzynarodowej w zakresie gromadzenia zbiorów (D. Roža, Węgierska Akademia Nauk).

Przedstawione zostały również — w referacie I. Boldiša, dyrektora Centralnej Biblioteki Słowackiej Akademii Nauk — problemy wzajemnej współpracy bibliotek akademii nauk krajów socjalistycznych w aspekcie już osiągniętych wyników, a także perspektyw i możliwości dalszego jej rozwijania. Stwierdzono, że przyjęty na 2 symposium „Program wspólnych badań naukowych i współpracy akademijnych bibliotek krajów socjalistycznych do 1990 r.” jest realizowany przez wszystkich uczestników, a wytyczone w nim kierunki sprzyjają doskonaleniu działalności biblioteczno-informacyjnej w stosunku do uczonych i specjalistów.

Teksty referatów i koreferatów zostały przez organizatorów wydane w postaci mikrofilmu.

Na zakończenie obrad podjęto wspólną rezolucję. Przyjęto w niej także ustalenia dotyczące następnego symposium, które zaplanowano na jesień 1985 r. W wyniku ożywionej wymiany poglądów organizację 4 symposium powierzono Bibliotece Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, która wyraziła zgodę (wcześniej Biblioteka uzyskała akceptację władz Polskiej Akademii Nauk) oraz zaproponowała

jako temat „Badania nad zapotrzebowaniem na informację naukową uczonych i specjalistów akademii nauk krajów socjalistycznych”.

Przygotowaniami do sympozjum kierować będzie Komitet Organizacyjny, do którego wszystkie uczestniczące biblioteki zgłoszą swoich przedstawicieli.

Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Warszawie zwróciła się z prośbą do Wydziału I Nauk Społecznych o objęcie mecenatu naukowego nad tym przedsięwzięciem, a także zaprosiła do udziału w sympozjum pozostałe cztery biblioteki samodzielnie PAN (w Gdańsku, Kórniku, Krakowie i Wrocławiu), Ośrodek Informacji Naukowej PAN oraz biblioteki instytutowe, które prowadzą badania nad potrzebami informacyjnymi swoich użytkowników.

Uczestnicy sympozjum wyrazili wdzięczność Centralnej Bibliotece Słowackiej Akademii Nauk za dobrą organizację spotkania, za stworzenie przyjaznej i serdecznej atmosfery, która sprzyjała owocnej dyskusji i podjęciu konstruktywnych decyzji dotyczących dalszego rozwoju wzajemnej współpracy.

*Barbara Sordylowa*

#### VI KRAJOWA KONFERENCJA BIBLIOTEKARZY MUZYCZNYCH (Wrocław, 9—10 czerwca 1983)

Po kilkuletniej przerwie spotkali się bibliotekarze muzyczni z 24 polskich bibliotek naukowych, publicznych oraz bibliotek uczelni muzycznych, Miejscem VI Krajowej Konferencji był tym razem Wrocław, a obrady toczyły się w gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej. Tradycyjnym organizatorem Konferencji była Sekcja Bibliotek Muzycznych przy Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich, będąca zarazem Polską Sekcją Międzynarodowego Stowarzyszenia Bibliotek Muzycznych — IAML, a ponadto, w tym wypadku, Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu oraz Zarząd Okręgu Wrocławskiego SBP.

Otwarcia Konferencji dokonał przewodniczący Zarządu Głównego SBP Stefan Kubów. Po zagajeniu wygłoszonym przez Marię Prokopowicz, wiceprzewodniczącą Zarządu Sekcji Bibliotek Muzycznych, zebrani uczcili minutą milczenia pamięć niedawno zmarłego przewodniczącego Sekcji, zasłużonego w skali międzynarodowej bibliotekarza muzycznego i muzykologa Karola Musioła.

Pierwszy dzień obrad poświęcony był głównie problemom związanym z naukowym opracowaniem rękopisów muzycznych w zbiorach bibliotek polskich dla Międzynarodowego Inwentarza Źródeł Muzycznych RISM. Trzeba tu przypomnieć, że RISM to wielkie przedsięwzięcie bibliograficzne, w którym od 1952 r. uczestniczy ponad 30 krajów (ok. 1000 instytucji). Gromadzone w centralnych kartotekach w Kassel opisy rękopisów i starych druków muzycznych są publikowane w dwóch cyklach: alfabetycznym i systematycznym. W trakcie konferencji wrocławskiej sprawy RISM znalazły odzwierciedlenie w trzech referatach, a następnie w szerokiej dyskusji. Maria Prokopowicz przedstawiła referat „Prace RISM w różnych krajach”. Stwierdziła mianowicie, że etap publikowania druków muzycznych z l. 1500—1800 został już zakończony wydaniem w 1981 r. ostatniego, 9 tomu serii A/I. W serii tej znalazły się także, zebrane przez Bibliotekę Uniwersytecką w Warszawie, opisy starych druków muzycznych z bibliotek polskich; Biblioteka Uniwersytecka dysponuje więc krajowym centralnym katalogiem tego typu druków. Międzynarodowa rejestracja rękopisów muzycznych, która w poszczególnych krajach posuwa się w różnym tempie, w zależności od zasobów bibliotecznych i organizacji przedsięwzięcia (np. w Danii zakończono już rejestrację rękopisów, a w Czechosłowacji prace zbliżają się ku końcowi), jest niezwykle trudna. Wymaga ona w przypadku wczesnych rękopisów pomocy specjalistów-paleografów, a z uwagi na

możliwość zastosowania komputera do sprawnego operowania danymi wymaga wypracowania specjalnych przepisów opisu rękopisów muzycznych.

Z kolei Wanda Bogdany-Popielowa przedstawiła referat „Stan dotychczasowych prac nad RISM w Polsce”. Referentka poinformowała, że prace nad opracowaniem rękopisów muzycznych z bibliotek świeckich i kościelnych w kraju ciągle są jeszcze na etapie wstępnym. Projektowana w l. 1978—1979 koordynacja prac nad RISM w Bibliotece Narodowej nie powiodła się, m.in. z powodu braku przynajmniej jednego pracownika, który by zajął się całkowicie tym tematem; jednakże Zakład Zbiorów Muzycznych BN oraz Pracownia Dokumentacji RISM przy Instytucie Muzykologii UW rozpoczęły sporządzanie opisów rękopisów XVII i XVIII w. (do chwili obecnej przygotowano ok. 600 opisów). W związku z przyznaniem przez dyrekcję Biblioteki Narodowej etatu dla prac nad RISM (lipiec 1982) pojawiła się szansa usprawnienia organizacji pracy w tej dziedzinie. W następstwie ogólnopolskiej narady z udziałem Zakładu Zbiorów Muzycznych BN, Sekcji Bibliotek Muzycznych SBP, Sekcji Muzykologów ZKP oraz przedstawicieli bibliotek świeckich i kościelnych, podczas której wyłoniono Polską Komisję RISM (listopad 1982), na początku 1983 r. Biblioteka Narodowa rozesłała ankietę do 20 bibliotek z prośbą o podanie orientacyjnych spisów rękopisów do 1800 r. Biblioteka Narodowa dąży więc do ustalenia ram organizacyjnych, które sprzyjałyby regularnej pracy nad krajowym katalogiem dawnych rękopisów muzycznych.

Trzeci referat Danuty Idaszak miał tytuł „Działalność Pracowni Dokumentacyjnej RISM przy Instytucie Muzykologii UW”. Autorka referatu kieruje powstałą w 1978 r. Pracownią, która koncentruje się na penetrowaniu zasobów bibliotek kościelnych.

Podczas narad roboczych w trzech grupach poruszono najistotniejsze problemy bibliotekarstwa muzycznego, specyficzne dla poszczególnych typów bibliotek reprezentowanych na Konferencji. Przedstawiciele bibliotek naukowych z Warszawy, Krakowa, Łodzi, Poznania, Wrocławia i Katowic skoncentrowali swą dyskusję na następujących sprawach: 1) RISM, 2) RILM, 3) Instrukcja katalogowania druków muzycznych, 4) Materiały pomocnicze do datowania druków muzycznych. Najszerszej rozważane było ponownie zagadnienie ogólnopolskiej rejestracji dawnych rękopisów dla RISM. Ustalono, że Polska Komisja RISM wystąpi do odpowiednich ministerstw o fundusze na te prace oraz że Biblioteka Narodowa zajmie się sprawą ujednoczenia opisu bibliograficznego rękopisów oraz przeszkoleniem grupy bibliotekarzy muzycznych z kilku najważniejszych bibliotek naukowych w zakresie opracowania tychże materiałów; uznano, że karty dokumentacyjne RISM winny być wzorowane na opracowywanych w Bratysławie.

W sprawie działalności polskiego zespołu redakcyjnego dla potrzeb Międzynarodowej Bibliografii Piśmiennictwa Muzycznego RILM, będącej obok RISM-u drugim światowym przedsięwzięciem bibliograficznym (RILM rejestruje wykazy piśmiennictwa muzycznego, publikując je od 1967 r.), wypowiedział się Kornel Michałowski, dotychczasowy przewodniczący tego zespołu. Poinformował uczestników o zmianie osób opracowujących abstrakty dla RILM oraz zaanonsował potrzebę dokooptowania nowego współpracownika, który zająłby się opracowaniem zeszytów naukowych uczelni muzycznych. Ustalono skład nowego zespołu z następującym podziałem pracy: Barbara Zakrzewska-Nikiporczyk (BU w Poznaniu) — druki zwarte, Wanda Bogdany-Popielowa i Barbara Brzezińska (BN) — wydawnictwa ciągłe, Iwona Bias (Biblioteka Akademii Muzycznej w Katowicach) — zeszyty naukowe akademii muzycznych (wkrótce po konferencji wrocławskiej opracowanie zeszytów naukowych przejęła Gabriela Kamska-Janszta z Biblioteki Akademii Muzycznej w Katowicach).

Następnym tematem narady była sprawa polskiej instrukcji opracowania druków muzycznych. Uczestnicy zostali poinformowani, że projekt normy „Opis biblio-

graficzny. Druki muzyczne" (opartej na ISBD for Printed Music) został już przekazany do Polskiego Komitetu Normalizacji, Miar i Jakości. Opracowania „Instrukcji katalogowania druków muzycznych”, wyjaśniającej praktyczne stosowanie normy oraz uwzględniającej pewne szczególne problemy nie ujęte w normie (np. hasło, tytuł ujednolicony, odsyłacze, szeregowanie kart), podjęli się: Wojciech Tomaszewski i Włodzimierz Pięła z BN.

Ostatnim zagadnieniem, szeroko dyskutowanym w gronie przedstawicieli bibliotek naukowych, była sprawa projektowanej przez Anielę Kolbuszewską (BU Wrocław) niezwykle potrzebnej publikacji pt. „Materiały pomocnicze do datowania polskich druków muzycznych”. Postanowiono ostatecznie, że autorka przygotowuje powyższe opracowanie na podstawie własnej obszernej kartoteki. Ta pierwsza w skali krajowej tego typu publikacja oparta na razie na materiałach jednej biblioteki, ma być w przyszłości podstawą planowanej bibliografii polskiej produkcji wydawniczej w zakresie druków muzycznych.

Bibliotekarze muzyczni z bibliotek publicznych skoncentrowali swą dyskusję na następujących problemach: 1) Wyposażenie i obsługa pracowni muzycznych; 2) Mankamenty instrukcji opracowania zbiorów fonograficznych; 3) Sytuacja prawna w zakresie przegrywania muzyki z płyt na taśmy na zamówienie użytkowników; 4) Opłaty za usługi biblioteczne. Wysunięto wnioski, żeby — ze względu na poważną rolę bibliotek publicznych w dziedzinie upowszechniania kultury muzycznej — zapoznać Polską Radę Kultury z powyższymi problemami, a zwłaszcza z trudnościami w zakresie zakupu i konserwacji sprzętu odtwarzającego. Podniesiono także konieczność włączenia pracowników działów muzycznych i fonograficznych do prac Sekcji Bibliotek Muzycznych.

W wyniku narady grupy roboczej przedstawicieli bibliotek akademii muzycznych postanowiono kontynuować prace związane z tworzeniem dwóch centralnych katalogów: materiałów orkiestrowych i wyciągów fortepianowych oper jednoaktowych oraz dążyć do ujednoczenia systemu wypożyczeń materiałów orkiestrowych i prac dyplomowych. Ponadto uznano, że należy ubiegać się o uzyskanie z Ministerstwa Kultury i Sztuki funduszy na zakup materiałów bibliotecznych z drugiego obszaru płatniczego, a także o uzyskanie zezwolenia na międzynarodową wymianę druków muzycznych sprzed 1945 r. nie mających wartości zabytkowej.

Program pierwszego dnia Konferencji okraszony był bardzo interesującą wystawą kolekcji najciekawszych starych druków muzycznych z XVI—XVIII w. ze zbiorów własnych Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu. Miłym akcentem muzycznym był wieczorny koncert muzyki dawnej w wykonaniu zespołu *Complesso di Musica Antica* pod kierunkiem Eugeniusza Sasiadka w pięknej scenerii Auli Leopoldina.

Zgodnie z programem, w drugim dniu obrad po przedstawieniu sprawozdania z działalności ustępującego Zarządu Sekcji Bibliotek Muzycznych SBP przeprowadzono wybory do nowego zarządu Sekcji. W skład Prezydium weszli: przewodniczący Andrzej Spół (Biblioteka Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego), wiceprzewodnicząca Maria Prokopowicz (Warszawa), sekretarz Wiesława Dziechciowska (Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Szczecinie) oraz członkowie: Krystyna Bielska (Biblioteka Uniwersytecka w Łodzi), Wanda Bogdany-Popielowa (Biblioteka Narodowa) i Irena Czarnecka (Biblioteka Akademii Muzycznej w Gdańsku). W rozszerzonym zarządzie znaleźli się: Włodzimierz Pięła (Biblioteka Narodowa), Urszula Ptasieńska (Biblioteka Akademii Muzycznej w Katowicach), Kazimierz Wodzyński (Miejska Biblioteka Publiczna w Łodzi) oraz Barbara Zakrzewska-Nikiporczyk (Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu).

Z kolei M. Prokopowicz scharakteryzowała współpracę polskich bibliotek muzycznych (od 1972 r.) oraz bibliotek muzycznych krajów socjalistycznych (od 1974 r.) z Międzynarodowym Stowarzyszeniem Bibliotek Muzycznych IAML. Pozytywnym

zjawiskiem jest coraz czynniejsze uczestnictwo polskich bibliotekarzy muzycznych w sympozjach krajów socjalistycznych.

Nastąpiły końcowe wypowiedzi uczestników Konferencji — komunikaty Zarządu Sekcji oraz komunikaty poszczególnych bibliotek. W ostatnich informowano o istotnych zmianach, problemach lub inicjatywach poszczególnych pracowni muzycznych. Ciekawsze nabytki muzyczne z ostatniego okresu, które wpłynęły do zbiorów Biblioteki Narodowej, omówiła W. Bogdany-Popielowa. B. Zakrzewska-Nikiporczyk zaprezentowała program szkolenia studentów muzykologii UAM w zakresie informacji naukowej oraz powiadomiła o pracach związanych z tworzeniem kartoteki wielkopolskich druków muzycznych z l. 1800—1950. A. Kolbuszewska poinformowała m.in. o akcji mikrofilmowania i konserwowania cenniejszych muzykaliów wrocławskich. K. Bielska zapowiedziała ukazanie się wkrótce „Katalogu librett operowych znajdujących się w Bibliotece Uniwersyteckiej w Łodzi”. Biblioteka Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego opracuje katalog nut poloników ze zbiorów własnych, wydanych w l. 1800—1870. Kierownik tej Biblioteki A. Spóz poinformował ponadto o zebraniu interesujących materiałów dotyczących kultury muzycznej Warszawy w okresie okupacji hitlerowskiej przy okazji zorganizowania sympozjum na ten temat. Na koniec I. Czarnecka wymieniła dwie ważne inicjatywy Biblioteki Akademii Muzycznej w Gdańsku: kompletowanie autografów kompozytorów Wybrzeża oraz opracowywanie bibliografii pieśni marynistycznych.

Obrady VI Krajowej konferencji bibliotekarzy muzycznych toczyły się, jak zwykle, w bardzo miłej atmosferze w gronie zarówno znających się od lat bibliotekarzy muzycznych, jak i nowych adeptów tego zawodu. Atmosfera taka wpłynęła zapewne korzystnie na optymistyczne spojrzenie nowego Zarządu Sekcji Bibliotekarzy Muzycznych na możliwości zrealizowania postulatów środowiska, tym bardziej że następne ogólnopolskie konferencje bibliotekarzy muzycznych planowane są już w r. 1984 (Lublin) i 1985 (Łódź).

*Barbara Zakrzewska-Nikiporczyk*

#### KONFERENCJA NT. STATYSTYKA BIBLIOTECZNA W POLSCE I NA ŚWIECIE (Jachranka, 2—4 listopada 1983)

Konferencja została zorganizowana przez Centralną Bibliotekę Statystyczną i Komisję Statystyczną Zarządu Głównego SBP celem omówienia stanu i organizacji tej gałęzi bibliotekoznawstwa oraz szukania rady na braki i niedociągnięcia w jej zakresie.

W Konferencji wzięło udział ponad 40 osób reprezentujących różne miasta Polski (Bielsko-Białą, Katowice, Kielce, Kraków, Koszalin, Lublin, Łódź, Ostrołękę, Poznań, Warszawę, Wrocław) i rozmaite środowiska zawodowe (statystyków, bibliotekarzy z bibliotek różnych typów).

W czasie Konferencji wygłoszono 9 referatów. Planowany dziesiąty referat „Problematyka bibliotek i bibliotekarstwa w pracach Narodowej Rady Kultury” nie został wygłoszony, ponieważ jego autor, przewodniczący Zarządu Głównego SBP i członek Narodowej Rady Kultury, niestety, nie mógł przybyć na Konferencję. Uczestnicy Konferencji parokrotnie w czasie obrad podkreślali konieczność udziału w konferencjach tego rodzaju oficjalnych przedstawicieli Zarządu Głównego SBP oraz urzędów i instytucji nadrzędnych, jak: Ministerstwa Kultury i Sztuki, Ministerstwa Oświaty i Wychowania, Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, Biblioteki Narodowej, Centrum INTE.

Pierwszego dnia wygłoszono 3 referaty. Mgr Zygmunt Peuker (Centralna Bi-

blioteka Statystyczna) przedstawił referat „Miejsce statystyki bibliotecznej w systemie statystyki społeczno-ekonomicznej”, w którym dał zarys kształtowania się pojęcia i definicji statystyki oraz pokazał na diagramie umiejscowienie statystyki bibliotecznej wśród statystyk innych działów gospodarki i kultury, wynikające z zasad klasyfikacji gospodarki narodowej. Podał też najważniejsze cechy, które powinny charakteryzować prawidłową statystykę, w tym także statystykę biblioteczną. Powinna ona być: celowa, pełnowartościowa (możliwie wszechstronna), skoordynowana, tania, szybka i łatwo dostępna.

„Sprawozdawczość liczbowa bibliotek w rocznikach i innych wydawnictwach statystycznych” omówiły mgr Mirosława Kocięcka i mgr Zofia Kolanowska (Biblioteka Narodowa). Podkreśliły, że zakres danych o bibliotekach w tych wydawnictwach jest niewielki, mimo że informacje podawane przez biblioteki na formularzach sprawozdawczych pozwoliłyby na jego rozszerzenie. W ostatnich latach niektóre typy bibliotek, np. biblioteki szkolne, w ogóle nie są ujmowane statystycznie.

Referat mgr Janiny Skiwskiej (Biblioteka SGPIS) „Ewidencja biblioteczna a statystyka biblioteczna” dotyczył zależności statystyki bibliotecznej od prawidłowej ewidencji faktów i procesów w życiu poszczególnych bibliotek oraz wyczerpująco omawiał konieczność skoordynowania, ujednoczenia i udoskonalenia podstawowej dokumentacji bibliotecznej dla wszystkich sieci bibliotek krajowych.

W drugim dniu obrad przybył na Konferencję mgr Wiesław Łagodziński (Główny Urząd Statystyczny) i przedstawił „Aktualną sytuację w zakresie badań statystycznych bibliotek w programie statystyki państwowej” w związku z ustawą o statystyce państwowej z dn. 26.02.1982 r. (Dz. U. nr 7 s. 58). GUS nie jest zainteresowany rozszerzaniem i wzbogacaniem ogólnokrajowej statystyki bibliotecznej, ani też nie może wziąć na siebie kontroli obiegu i kompletności materiałów pochodzących z poszczególnych bibliotek. Obecnie w statystyce bibliotek są stosowane dwa formularze: K-b-1 *Roczne sprawozdanie z działalności biblioteki publicznej* i K-b-3 *Roczne sprawozdanie z działalności bibliotecznej i informacyjnej biblioteki naukowej, biblioteki fachowej, biblioteki pedagogicznej, ośrodka inte.* Obiegiem i organizacją sprawozdawczości statystycznej w 1982 r. dla bibliotek publicznych zajmowały się wojewódzkie urzędy statystyczne, a dla instytucji korzystających z formularzy K-b-3 jednostkami koordynującymi były wybrane biblioteki danego typu, Ministerstwo Oświaty i Wychowania, Centrum INTE. Ponadto referent zapowiedział projektowane objęcie badaniem w 1984 r. bibliotek szkolnych, ale nie wyjaśnił zamierzonej organizacji badań przy obecnym braku jakiegokolwiek aktualnej ewidencji tych bibliotek i kryteriów ich wyróżniania.

Następnie mgr Elżbieta Malinowska (Centrum INTE) wygłosiła komunikat „Centrum Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej a statystyka biblioteczna”. Ośrodki inte do połowy lat siedemdziesiątych nie prowadziły sprawozdawczości statystycznej. Obecnie ośrodki te korzystają z formularza K-b-3, który został dostosowany do ich potrzeb, a po opracowaniu danych otrzymują z GUS-u gotowe tabulogramy. Ponadto referentka poinformowała, że od 1975 r. istnieje w Centrum INTE zespół zajmujący się sprawozdawczością. Informacje o poszczególnych ośrodkach inte wnoszone są na kartotekę typu tradycyjnego.

Dr Michał Strąk (Instytut Kultury) wygłosił referat „Konsekwencje reformy gospodarczej dla produkcji i rozpowszechniania książek”. Konsekwencje te mogą powodować również trudności przy zaopatrywaniu bibliotek. Mówca podkreślił, że motywem działalności przedsiębiorstw wydawniczych nie może być wyłącznie rentowność. Wyraził obawy, że książki potrzebne i dobre nie zawsze mogą się wydawcy opłacać. Nakład rentowny zaczyna się dopiero od 10 000 egzemplarzy, co przy obecnych trudnościach z zaopatrzeniem w papier może mieć swoje przykre reperkusje. Ponadto referent poruszył potrzebę finansowania bibliotek zakładowych, ewentualnie z Funduszu Kultury.



Bardzo interesujący referat „Metodologiczne problemy wykorzystania statystyki w badaniach organizacji i funkcjonowania bibliotek publicznych” przedstawił dr Jerzy Maj (Biblioteka Narodowa). W referacie omówił, w jaki sposób dla poznania zagadnień bibliotecznych powinny być wykorzystane dane liczbowe, co zresztą pokazuje w praktyce redagowany przez niego rocznik wydawany od 12 lat przez Bibliotekę Narodową *Biblioteki Publiczne w Liczbach*. Warto zwrócić tu uwagę na niektóre spostrzeżenia referenta. Istnieje u nas — nie tylko zresztą w środowisku bibliotekarzy, lecz także np. wśród publicystów — powszechne, ale mylne mniemanie, iż liczby powinny zawsze rosnać z roku na rok, czy z okresu na okres, bez względu na to, jakich zjawisk dotyczą i czym są powodowane zmiany. Bibliotekarze nie rozumieją na ogół pojęcia statystyki i statystyką nazywają najprostsze obliczenia z zakresu codziennych czynności. Statystyka nie porządkuje, ale odzwierciedla rzeczywistość.

W referacie „Statystyka biblioteczna w IFLA i UNESCO” mgr Andrzej Jopkiewicz (Centralna Biblioteka Statystyczna) przedstawił dążenia i osiągnięcia w ujednoliceniu zasad statystyki bibliotek na terenie międzynarodowym w ciągu już blisko sześćdziesięciu lat. Omówił też zalecenie UNESCO z 1970 r.<sup>\*</sup>, które wprowadzone w życie dałoby podstawę prawidłowej międzynarodowej statystyki bibliotek.

Ostatniego dnia przedstawiony został referat „Działalność i zamierzenia Komisji Statystycznej przy Zarządzie Głównym SBP”, opracowany wspólnie przez mgr Romanę Steczowicz (Biblioteka PAN w Warszawie) i mgr Wiesławę Zukowską (Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy) w imieniu Komisji Statystycznej (W. Żukowska jest jej przewodniczącą). Pierwsza część referatu ujmowała proces kształtowania się statystyki bibliotecznej w Polsce od lat dwudziestych do dzisiaj z dokładnym omówieniem zakresu, metod, publikacji i osób, które w tym procesie brały udział. Referat miał jednak wydźwięk pesymistyczny, wykazywał bowiem, jak nikłe są rezultaty wszystkich wysiłków mających na celu zorganizowanie dobrej statystyki bibliotecznej. Na przedyskutowanie drugiej części referatu zawierającej zamierzenia i wnioski było zbyt mało czasu. Może źle się stało, że ten ważny referat był przedstawiony w ostatnim dniu, zwłaszcza że kilku uczestników wyjechało już poprzedniego dnia wieczorem.

W żywej i nieskrępowanej dyskusji prowadzonej w czasie obrad brało udział kilkanaście osób. Wielokrotnie podkreślano w niej konieczność stworzenia rejestru bibliotek i prawidłowej dokumentacji wewnętrznej. Zwracano uwagę na fakt, jak ogromne znaczenie dla statystyki bibliotecznej ma porządkowanie nazewnictwa i ustalanie definicji w dziedzinie bibliotekoznawstwa. Mówiono o tym, że zmiany w formularzach statystycznych wprowadzone przez instytucje przygotowujące je bez uprzedniego porozumienia ze środowiskami bibliotekarzy, niedostatek precyzyjnych wytycznych, a także braki w koordynacji i wzajemnym zrozumieniu zainteresowań statystyki państwowej i potrzeb badawczych środowiska bibliotekarskiego hamują postęp w dziedzinie statystyki bibliotecznej. Statystyka nie wpływa na poprawę sytuacji bibliotek, ale przez wykazywanie niedociągnięć przyczynia się do ich usuwania. Potrzebna jest tutaj specjalna instytucja, która zajęłaby się całością problematyki statystyki wszystkich typów bibliotek. Poruszano też sprawę braku kultury statystycznej wśród bibliotekarzy i potrzebę systematycznego ich szkolenia w rozumieniu i stosowaniu tej metody poznawczej. Korzystne zmiany mogą tu nastąpić dopiero wtedy, kiedy bibliotekarze „polubią statystykę”, jak powiedziała dr Irena Morsztynkiewiczowa.

Wnioski przyjęte na zakończenie konferencji dotyczyły:

- 1) ważnej roli statystyki w zakresie bibliotekarstwa i informacji naukowej,

<sup>\*</sup> Recommendation concerning the international standardization of library statistics adopted by the general conference at its sixteenth session, Paris 13 November 1970. United Nations Economic, Scientific and Cultural Organization. Paris 1970.

2) konieczności powołania przy którejś instytucji nadrzędnej specjalnej komórki dla właściwego zorganizowania badań w zakresie statystyki bibliotecznej,

3) potrzeby systematycznego wydawania rocznika poświęconego statystyce bibliotecznej.

Organizacja konferencji była bardzo dobra i sprawna, zakwaterowanie było niezwykle wygodne, a ładne otoczenie i przyjemna koleżeńska atmosfera sprzyjały obradom.

*Maria Czarnowska*

# RECENZJE I PRZEGLĄDY PIŚMIENICTWA

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY 1984 2  
PL ISSN 0033-202X

## PRZYSZŁOŚĆ KSIĄŻKI

*The future of the book. Part 1. The impact of new technologies.* Ed. by Oakeshott and C. Bradley. Part 2. M. Gault: *The changing role of reading.* Paris: UNESCO 1982, 115, 23 + 34 s. Studies on Books and Reading, Nr 8, 9.

W 1981 r. UNESCO zaczęła wydawać serię pod nazwą *Studies on Book and Reading*. Jako ósma i dziewiąta pozycja tej serii ukazały się dwa zeszyty pod wspólnym tytułem *The future of the book*. W pierwszym z nich rozpatrywany jest wpływ nowoczesnej techniki informacyjnej na książkę, jej produkcję i obieg w społeczeństwie, a w drugim omówiona została zmieniająca się rola czytelnictwa w ostatnich latach i w najbliższej przyszłości.

Zeszyt pierwszy opracowany został przez brytyjskie Stowarzyszenie Wydawców. Podzielony jest na trzy części, w których omówiono kolejno użytkowanie książki i czytelnictwo, nowe metody komunikacji i ich znaczenie dla książki oraz rolę zawodów związanych z produkcją i upowszechnianiem książki. Ponadto autorzy umieścili w tym zeszycie wprowadzenie do problematyki publikowania elektronicznego, polegające na wyjaśnieniu podstawowych pojęć z tego zakresu.

We wstępie jeden z redaktorów tego zeszytu Clive Bradley przypomina, że w 1972 r., ogłoszonym przez UNESCO Międzynarodowym Rokiem Książki, głównym problemem było przezwycięzenie barier utrudniających wzrost produkcji i społeczny obieg książki, szczególnie w krajach rozwijających się. U progu obecnej dekady natomiast zaczynają rodzić się wątpliwości co do przyszłości książki w konwencjonalnej postaci, gdyż technika informacyjna spowodowała powstanie nowych narzędzi przekazu informacji. W wielu wypadkach wypełniają one swą funkcję lepiej niż tradycyjna książka czy czasopismo.

Technika informacyjna, a zwłaszcza komputery i publikowanie elektroniczne, jest w stanie zastąpić niektóre typy wydawnictw, głównie o charakterze informacyjnym i podręcznym, ale także naukowym i dydaktycznym.

Należy też liczyć się z niebezpieczeństwami. Nierównomierność rozwoju cywilizacyjnego w różnych rejonach świata spowoduje trudności we współpracy międzynarodowej w zakresie przekazu informacji. Naukowcy w krajach mniej rozwiniętych mogą być skazani na brak najnowszych informacji przenoszonych na nowoczesnych nośnikach i na trudności z upowszechnianiem wyników własnych badań. Innego typu niebezpieczeństwo wiąże się z koniecznością zwiększania wydatków na coraz nowszą aparaturę informacyjną. W trudnej sytuacji jest zwłaszcza prywatny użytkownik informacji. Prawdopodobnie stanie on znów wobec konieczności przesiadywania w bibliotekach. Należy też pamiętać, że nie każdy tekst da się przetworzyć w postać nadającą się do przekazu elektronicznego. Dotyczy to np. materiałów archiwalnych.

Druga część pierwszego zeszytu zaczyna się od opracowania nt. działalności wydawniczej i zastosowania w niej nowoczesnych technik. Autor (J. Cox, członek

kierownictwa Butterworths Telepublishing Ltd.) wyróżnia dwa typy przekazu informacji: jeden to systemy bazujące na zastosowaniu komputerów — są to banki i bazy danych, drugi zaś opiera się o technikę telewizyjną — są to różne odmiany tele- i wideotekstów. Autor podaje tu przykład systemu telekomunikacyjnego PRESTEL, znajdującego się w powszechnym użyciu w Wielkiej Brytanii, i stwierdza zarazem, że jak dotąd występuje tak duża różnorodność systemów telewizyjnych, że uniemożliwia ona międzynarodową wymianę informacji. Jeśli zaś chodzi o bazy danych, to obecnie występują trzy ich odmiany: bibliograficzne, statystyczne oraz zbiory pełnych tekstów z największym powodzeniem wykorzystywane dziś w przekazywaniu informacji prawniczej i administracyjnej. Elektroniczne publikowanie, które rozszerza się na coraz liczniejsze dziedziny piśmiennictwa, to właśnie bazy danych składające się z pełnych tekstów, które mogą mieć charakter narracyjny (przeznaczony do czytania od deski do deski) bądź składać się z drobnych elementów (encyklopedie, słowniki, różnego rodzaju wykazy itp.) określane przez Autora jako access publishing. Zastanawiając się nad przyszłością publikowania elektronicznego, Autor przewiduje potrzebę rozwiązania problemów dotyczących praw autorskich i wydawniczych oraz wymiany międzynarodowej, szczególnie kłopotliwej w przypadku krajów nie dysponujących nowoczesną techniką telekomunikacyjną.

Inni Autorzy (Y. Gates i J. Maslin, specjaliści w sprawach publikowania elektronicznego) przewidują rozszerzenie funkcji komputerów w procesie wytwarzania książki. Uważają oni, że zarówno w drukowaniu książki konwencjonalnej, jak i w publikowaniu elektronicznym będą one pomocne w bezbłędnym składaniu tekstów, a nawet w komponowaniu stron, co zresztą już zaczyna być stosowane w wydawaniu prasy. Przy okazji stwierdzają oni, że nowe metody wytwarzania książki i przekazu informacji spowodują zmianę funkcji bibliotekarza; w jeszcze większym stopniu niż dotąd przeistoczy się on z kustosa zbiorów w eksperta w zakresie użytkowania nowych systemów upowszechniania informacji.

R. Kirkpatrick zajmujący się zawodową problematyką marketingu, pisze z kolei o wpływie nowych technik na dystrybucję książki. Stwierdza on, że technika nie zmieni tu wiele, gdyż transport książki tradycyjnej nadal będzie odbywał się za pośrednictwem samochodów, kolei, samolotów itd., ale zwiększy się szybkość realizacji zamówień dzięki zastosowaniu na coraz szerszą skalę ISBN, dzięki stałemu postępowi w realizacji programu powszechnej dostępności publikacji oraz wykorzystaniu przekazu telewizyjnego (tzw. teleordering).

Pewnych trudności należy oczekiwać jednak w międzynarodowym obiegu książki. Tradycyjnie wynikać będą one z różnic cen i systemów monetarnych, działania cenzury oraz popierania własnego piśmiennictwa przez władze i producentów. Różnice w systemach telewizyjnych powodować będą natomiast ograniczenia w stosowaniu teleorderingu, choć np. Stany Zjednoczone i Kanada już w tym zakresie nawiązały współpracę.

Nowe formy książki i przekazu informacji wpłyną na zmianę funkcji zawodów z nią związanych. Tym zagadnieniom poświęcona jest trzecia część pierwszego zeszytu omawianej publikacji.

Jeśli chodzi o drukarzy, to z pewnością będą oni musieli przystosować się do nowych technik w poligrafii. Wydawcy bez względu na technikę utrwalania i rozpowszechniania informacji będą niezbędni jako selekcyonerzy tekstów, gdyż słabe i nie wzbudzające większego zainteresowania opracowania będą musiały być odrzucane. Będą oni też niezbędni w projektowaniu formy graficznej oraz ustalaniu poprawnej wersji tekstów. Jednak mimo najlepszej nawet znajomości z ich strony potrzeb czytelniczych nie będą oni w stanie ich zaspokoić bez udziału księgarza,

gdyż tylko on może dotrzeć do każdego potencjalnego odbiorcy książki, wykorzystując w tym celu właściwe mu metody reklamy oraz handlu.

Niesłuchanie interesujące są wynurzenia C. C. Leamy'ego, szefa Biura Studiów Zespołowych (The Corporate Studies Office) Biblioteki Brytyjskiej, na temat nowej sytuacji bibliotek wynikającej ze zmiany techniki przekazu informacji. Warto przyjrzeć się im nieco bliżej.

Leamy wyróżnia cztery typy bibliotek: publiczne, akademickie, specjalne i narodowe. Różnią się one między sobą rodzajami księgozbiorów, ich wielkością, typami użytkowników i innymi, mniej istotnymi cechami. Mimo to wszystkie one wykonują te same zasadnicze funkcje, a więc gromadzenie zbiorów stosownie do potrzeb swych użytkowników, przechowywanie ich, opracowywanie w formie katalogów alfabetycznych i rzeczowych, przystosowanie do użytkowania przez mikrofilmowanie i innego rodzaju zabiegi, konserwacja oraz przygotowywanie użytkowników do korzystania ze zbiorów i usług bibliotecznych, w tym również słuzenie im pomocą w wypadkach, gdy jest to konieczne.

Autor pisze też o jeszcze jednej ważnej funkcji biblioteki, jaką stanowi działalność informacyjna, która polega według niego na zidentyfikowaniu i dostarczeniu użytkownikowi źródła informacji bez względu na to, gdzie jest ono zlokalizowane, skąd pochodzi i jaką ma postać. Wiele bibliotek wykonuje też specjalne usługi informacyjne polegające m.in. na pomocy w znalezieniu i uzyskaniu źródeł nie znajdujących się w zbiorach bibliotecznych, publikowaniu abstraktów, indeksów itp.

Mimo podobnych funkcji mówić można o różnych dodatkowych uwarunkowaniach funkcjonowania bibliotek. I tak np. australijskie biblioteki uniwersyteckie muszą być w większym stopniu niż gdzie indziej samowystarczalne ze względu na duże odległości między ośrodkami naukowymi na tym kontynencie. Różnice między funkcjami bibliotek, a zwłaszcza sposobami ich realizacji, zależą też od źródeł i sposobu finansowania, działalności służb telekomunikacyjnych oraz stopnia wyposażenia bibliotek w sprzęt, a szczególnie w urządzenia reprograficzne i elektroniczne. Czynniki te, obok wielkości potrzeb informacyjnych środowiska, wpływają też na rodzaj świadczonych przez biblioteki usług i ich organizację.

Obecnie biblioteki prowadzą działalność informacyjną przez informowanie o bieżącym piśmiennictwie (current contents, biuletyny przeglądowe, selektywna dystrybucja informacji), wyszukiwanie informacji o charakterze retrospektywnym (katalogi i indeksy oraz usługi oparte na bazach danych, wykonywane przy użyciu komputerów), a także przez wykonywanie pojedynczych zadań zleconych przez użytkowników. Działalność ta zorganizowana może być w ten sposób, że służy przede wszystkim pracownikom macierzystej instytucji, a w następnej kolejności dopiero innym użytkownikom, bądź też nastawiona jest wyłącznie na świadczenie usług na zewnątrz przez publikowanie wydawnictw informacyjnych lub dostarczanie informacji w trybie on-line.

Rozwój nowych technik, wprzęgnięcie na szeroką skalę komputerów do produkcji książki i działalności informacyjnej, powodują — w opinii Leamy'ego — zacieranie się granic między wydawcami a służbami informacyjnymi. Chodzi tu szczególnie o tzw. publikowanie elektroniczne, które w krajach Europy zachodniej i Ameryki Północnej stosowane jest już w informacji komunikacyjnej, turystycznej i handlowej, a w najbliższych latach rozszerzyć się może na inne sfery życia społecznego. Jest ono jeszcze dosyć drogie i raczej nieprędko stanie się elementem wyposażenia większości domów prywatnych. Natomiast na coraz szerszą skalę stosowane być zaczyna w bibliotekach, stanowiąc istotne uzupełnienie zestawu narzędzi informacji.

Autor przewiduje dwa różne scenariusze rozwoju publikowania elektronicznego w najbliższych latach, które nazywa odpowiednio dystrybucyjnym i scentralizowanym. Według pierwszego scenariusza każdy użytkownik będzie mógł otrzymać sto-

sownie do swoich potrzeb materiały, które w sumie złożą się na małe zbiory informacji. Drugi scenariusz przewiduje powstanie dużych centrów informacyjnych, z których będzie można otrzymać informacje w systemie on-line poprzez krajowe i międzynarodowe sieci telekomunikacyjne, a za dodatkową opłatą będzie można zapewnić sobie prawo wydrukowania potrzebnych informacji za pomocą współpracującej z terminalem drukarki. Oba scenariusze zaczynają już być realizowane w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Wielkiej Brytanii, a zapewne także i w innych rozwiniętych gospodarczo krajach.

Naturalnie, publikowanie elektroniczne odbije się na pracy bibliotek. Nie stanie się to jednak natychmiast. W bieżącej dekadzie będą jeszcze istniały w bibliotekach materiały drukowane. Również użytkownicy bibliotek będą wolno przystosowywać się do nowych nośników informacji, gdyż procesy te zwykle bywają długotrwałe.

Na pewno zaś publikowanie elektroniczne spowoduje dosyć szybko podniesienie rangi małych bibliotek, które dzięki możliwości korzystania z baz danych będą mogły służyć znacznie większą niż dotychczas ilością informacji. Zmniejszyć się winny potrzeby bibliotek w zakresie przestrzeni magazynowych, dzięki czemu nastąpi pewne obniżenie kosztów ich modernizacji.

Elektroniczne publikowanie może skomplikować rejestrację bibliograficzną, gdyż nowe nośniki treści informacyjnych mogą zawierać dużą liczbę jednostek piśmienniczych. Celowe więc będzie opracowywanie różnego rodzaju indeksów i wykazów, dostępnych również w systemie on-line. Należy również liczyć się z tym, że nastąpić może ograniczenie możliwości korzystania z informacji przez tych użytkowników, którzy z powodów ekonomicznych nie będą dysponować odpowiednim sprzętem technicznym. Dotyczy to w znacznej mierze wymiany informacji między krajami wysoko rozwiniętymi a krajami rozwijającymi się. Trzeba przyznać, że konwencjonalne źródła i metody informacji nie nastroczały tego typu problemów.

Jeśli chodzi o przechowywanie i konserwację zbiorów bibliotecznych, to publikacje elektroniczne są w większym stopniu odporne na różnice temperatur, insekty, skażenie atmosfery i inne szkodniki, tak uciążliwe dla publikacji papierowych.

Wreszcie co do kształcenia użytkowników, to wprawdzie musi być ono bardziej intensywne niż do tej pory, ale też maszyny elektroniczne są w stanie uczynić je bardziej wydajnym i łatwiejszym. Wszak już obecnie przed przystąpieniem do wyszukiwania informacji użytkownik zaznajamiany jest przez komputer ze strategią wykonywania tej czynności.

Przyszłość bibliotek, wykorzystywanie przez nie publikacji elektronicznych niesie również inne problemy. Czy uda się zapewnić dostarczanie bibliotekom kompletu egzemplarza obowiązkowego, skoro na jednej taśmie można umieścić wiele tekstów? Czy z kolei autor i wydawca będą w stanie wyekzekwować od bibliotek należności za udostępnienie praw autorskich czy wydawniczych? Jak będzie wyglądać międzynarodowa współpraca bibliotek z krajów o różnym stopniu zaawansowania w korzystaniu z nowoczesnych środków przekazu informacji? Jak rozliczać międzynarodowe płatności z tytułu użytkowania baz danych w trybie on-line? Jak zachowywać się będą władze różnych krajów wobec międzynarodowego przepływu informacji o charakterze gospodarczym lub politycznym? Czy będą w stanie je kontrolować?

Odpowiedzi na te pytania będzie musiała udzielić praktyka już najbliższych kilku lat.

Zeszyt drugi, poświęcony czytelnictwu, znacznie skromniejszy objętościowo, opracowany został w całości przez M. Gaulta, francuskiego znawcę zagadnień wydawniczych, na zamówienie Francuskiej Komisji Narodowej ds. UNESCO. Autor zaczął swe rozważania od przytoczenia najistotniejszych danych z przeszłości i obecnej sytuacji książki w świecie. Statystyki wskazują na gwałtowny wzrost produkcji

książki w drugiej połowie bieżącego stulecia. Na przestrzeni l. 1950—1970 doszło do podwojenia produkcji we Francji i W. Brytanii oraz do potrojenia w Japonii i RFN, a w ciągu minionej dekady produkcja w tych krajach powiększyła się o dalszych kilka do kilkunastu tysięcy tytułów. W podobnych rozmiarach wzrastała liczba księgarń. Mimo to żaden z tych krajów nie zbliżył się do wielkości produkcji wydawniczej w Stanach Zjednoczonych i ZSRR, gdzie w ostatnich latach wydawano ok. 85 000 tytułów. W wymienionych krajach rozszerzał się też z każdym rokiem zasięg czytelnictwa.

Obecnie jednak książka w tradycyjnej postaci zaczyna przeżywać swój zmierzch. Sprawiają to przemiany ekonomiczne, powodujące drukowanie przede wszystkim książek szybko sprzedających się, a więc wydawanych bez szczególnej pieczołowitości, oraz wkroczenie nowej techniki informacyjnej. M. Gault, podobnie jak Autorzy brytyjscy, przewiduje wzrost znaczenia nowej techniki informacyjnej w przekazie treści dydaktycznych i naukowych, a także w zastosowaniu do wydawnictw encyklopedycznych i słownikowych oraz tzw. książek praktycznych, czyli poradniczych. W związku z tym stwierdza on potrzebę zmiany funkcji biblioteki, która musi zbliżyć się do czytelnika udostępniając swe zbiory w klasach lekcyjnych, miejscu zamieszkania i miejscu pracy. Tu Autor podaje pozytywne przykłady krajów socjalistycznych, również Polski. Uważa on też za celowe przekształcenie się biblioteki w mediatekę, udostępniającą również nieksiążkowe formy przekazu treści intelektualnych. Zmianie musi ulec handel książką. Jest to szczególnie niezbędne w krajach, w których książki sprzedawane są w większym stopniu poza siecią księgarską. We Francji na ogólną liczbę ok. 30 000 punktów sprzedaży książek zaledwie 600 do 800 zasługuje na miano księgarń, w których nabywca książki może uzyskać fachową poradę. Dla upowszechnienia książki niezbędne jest też pozabawienie jej swoistej aury, powodującej uczucie przeznaczenia jej wyłącznie dla elity.

Zastanawiając się na koniec nad przyszłością książki w bieżącej dekadzie, Autor nie przewiduje gwałtownych zmian ani formy książki, ani jej funkcji w społeczeństwie, ale jednocześnie wyraża przypuszczenie, że tradycyjna postać książki powoli znacznie przechodzi do przeszłości.

Treść obu omawianych zeszytów wskazuje na pewne różnice w stawianiu akcentów w rozważaniach nad przyszłością książki. Interesujące w tym zestawieniu byłyby rozważania nad przyszłością książki w naszym kraju. Z wielu względów refleksja taka byłaby pożądana.

Stefan Kubów

## KATALOG RĘKOPISÓW ŚREDNIOWIECZNYCH

*Catalogus codicum manuscriptorum medii aevi latinorum qui in Bibliotheca Jagellonica Cracoviae asservantur.* T. 1. Composuerunt Sophia Włodek, Georgius Zathey, Marianus Zwiercan. Wratislaviae 1980, XLI, 600 s. T. 2. Composuerunt Maria Kowalczyk, Miecislaus Markowski, Georgius Zathey, Marianus Zwiercan. Wratislaviae 1982, XVII, 432 s.

Ukazanie się dwóch pierwszych tomów *Katalogu rękopisów* Biblioteki Jagiellońskiej stanowi jedno z najważniejszych od lat wydarzeń dla rękopiśmienników polskich. Istnieje kilka przyczyn powyższej oceny. O ile publikacje inwentarzy rękopisów — zwanych czasem nieściśle katalogami — przynoszących prymarną informację o części zachowanych zbiorów są już częstsze, o tyle katalogi naukowe stanowią ciągle rzadkość. Opisują one przeważnie bądź niewielkie zbiory rękopisów, bądź też żmudne, lecz łatwiejsze w opracowaniu materiały z XIX

i XX w., rzadziej natomiast rękopisy średniowieczne wymagające najwyższych kwalifikacji rękopiśmienniczych i erudycyjnej znajomości całego dorobku średniowiecznego piśmiennictwa. Zbiór BJ jest największym w kraju zbiorem rękopisów z okresu średniowiecza, będących w zasadzie wytworem i lekturą środowiska uniwersyteckiego Krakowa, jednym z nielicznych w Europie zachowanych uniwersyteckich księgozbiorów. Ten zestaw kodeksów jest sam w sobie pomnikiem polskiej kultury uniwersyteckiej, tak jak zniszczony przez Niemców zbiór Biblioteki Narodowej, w której znalazły się rękopisy powstałe poza ośrodkami uniwersyteckimi, był pomnikiem kultury prowincjonalnej, ukazującej poziom kultury masowej polskich klerków.

Zainteresowanie tymi tomami *Katalogu* jest tym większe, iż zespół rękopiśmienników BJ w środowisku znawców książki rękopiśmiennej cieszy się ogólnym uznaniem, wysoka jest zwłaszcza pozycja zawodowa Jerzego Zatheya, animatora wydawania katalogów średniowiecznych kodeksów, przez lata kierującego tym zespołem bibliotekarzy. Dzieje tworzenia tego *Katalogu* stanowią już legendę polskiego bibliotekarstwa, legendę wieloletniego wysiłku, trudnego do ujęcia w normach planowania prac naukowo-bibliograficznych. Zmiany w koncepcji opracowania tego *Katalogu* są również kroniką zmian poziomu polskiej wiedzy o rękopisach.

Opublikowany w l. 1877—1881 *Catalogus codicum manuscriptorum Bibliothecae Universitatis Jagellonicae Cracoviensis*, opracowany przez W. Wisłockiego był dziełem napisanym w ciągu zaledwie kilku lat, oczywiście przy wykorzystaniu różnych wcześniejszych opracowań i inwentarzy. Nie odpowiadał postulatowi współczesnej autorowi *Handschriftenkunde*, niemniej — udostępniając ponad 4000 kodeksów — stworzył bazę dla wydawnictw Akademii Umiejętności i opracowania historii uniwersytetu w pięćsetlecie jego Jagiellowej odnowy. Mankamenty opracowania rękopisów średniowiecznych przez Wisłockiego były w pełni uświadamiane w dwudziestolecie międzywojennym, kiedy monograficzne opisy kodeksów w artykułach A. Birkenmajera i K. Dobrowolskiego oraz opisy zdobnictwa książkowego dokonywane przez Z. Ameisenową ukazały dystans dzielący już wówczas opisy Wisłockiego od potrzeb warsztatu naukowego. Niewykluczone, że to właśnie uświadomiło autorom *Wskazówek do katalogowania rękopisów w zbiorach bibliotecznych*, wydanych po dłuższych dyskusjach w 1935 r., iż specyfika opracowania rękopisu średniowiecznego polega na dostosowywaniu się do norm międzynarodowych i przez to odbiega od opracowania innych typów rękopisów, które można skodyfikować w skali bibliotek polskich. *Wskazówki*, podkreślając odrębność opracowania kodeksów średniowiecznych, przyniosły pewną liczbę wskazań ogólnych, ważnych dla wszystkich typów rękopisów. Przyjęły, że opracowanie rękopisu podaje szczegółowo zawartość kodeksu, wnika w historię rękopisu, w jego układ, w stosunek do innych pokrewnych rękopisów i ocenia go jako całość. Były to postulaty ważne, gdyż prócz tradycji bibliotecznej opracowywania rękopisów istniała druga tradycja opracowań opisów na potrzeby edytorskie, traktująca kodeks jedynie jako techniczny środek przekazania określonego tekstu. W tej tradycji naukowej elementy opisu bibliologicznego odgrywały drugorzędą rolę. *Wskazówki* skodyfikowały też sprawę opisu formalnego rękopisu, wywodzącego się z tradycji opracowań inwentarzowych i służącego pierwotnie formalnej identyfikacji kodeksu. Podkreśliły też wagę tworzenia tytułu ogólnego, koniecznego zwłaszcza przy miscellaneach. Mówiąc o identyfikacji bibliograficznej, zaznaczyły też konieczność umieszczenia noty bibliograficznej dotyczącej całego rękopisu.

Mniejsze znaczenie dla wytworzenia się tradycji opracowania rękopisów miały powojenne *Wytyczne opracowania rękopisów w bibliotekach polskich z 1955 r.* Przejmując niezbyt konsekwentnie zalecenia poprzedniej koncepcji i wprowadzając szereg nowych rozwiązań, niezbyt na szczęście przestrzeganych w praktyce, lanso-



wały opracowanie typu skorowidzowego, zalecając grupowanie tekstów związanych ze sobą lub o zbliżonej treści zamiast wykazywania wszystkich zabytków w kolejności występującej w kodeksie. O ile *Wskazówki* wysuwały na czoło opisu całość elementów bibliologicznych, to *Wytyczne* spychały je na koniec. Ta zmiana kolejności elementów opisu nie była przypadkowa.

*Wskazówki* posłużyły do opracowania dwóch pierwszych polskich katalogów rękopisów średniowiecznych — opracowanego w okresie okupacji i nie zachowanego katalogu rękopisów Biblioteki Narodowej oraz *Katalogu rękopisów średniowiecznych Biblioteki Kórnickiej* (Wrocław 1963). Przy obu tych inicjatywach współuczestniczył właśnie J. Zathej. Trudno ocenić katalog Biblioteki Narodowej, katalog kórnicki autorstwa J. Zatheya był próbą znalezienia właściwej formy opisu średniowiecznych rękopisów polskich. Prócz wysokiego poziomu charakteryzowała ten katalog pewna swoboda w traktowaniu opisów bibliologicznych, formalniej traktowano elementy, które nie przynosiły materiału do dalszej interpretacji, skupiano się na sprawach istotnych dla danego kodeksu, analizując i omawiając je szerzej. Pewną nowością było włączenie do analizy proveniencji informacji o pochodzeniu i wykształceniu kopistów i właścicieli, wykorzystujących programowo dane o studiach i karierach uniwersyteckich. Kórnickie kodeksy, które powstały głównie na prowincji, wchodziły w ten sposób w kontakt ze środowiskiem uniwersyteckim. Katalog kórnicki Zatheya stworzył pewien model nowoczesnego opracowania rękopisów, wykorzystywany nie tylko przy opracowaniu kodeksów średniowiecznych, lecz także staropolskich, jak *Katalog rękopisów staropolskich Biblioteki Kórnickiej XVI—XVIII w.* (T. 1. Wrocław 1971).

Równolegle z powstaniem katalogu kórnickiego z 1963 r. trwały prace nad kodeksami Jagiellonki. W publikowanych od 1962 r. tomach inwentarzy rękopisów BJ zaczęły się ukazywać opracowania katalogowe sporadycznie tam występujących kodeksów średniowiecznych. Ich autorem był również J. Zathej. Opisy te przyjęły zalecane przez *Wytyczne* przesunięcie elementów bibliologicznych na koniec opisu. W większym stopniu formalizowały też elementy opisu, co widać wyraźnie przy porównaniu kolejnych tomów. Nowym elementem było wprowadzenie informacji o stanie zachowania kodeksu.

Omawiany *Katalog rękopisów średniowiecznych* BJ jest więc czwartą próbą J. Zatheya stworzenia modelu opracowania polskich rękopisów średniowiecznych. Trzeba to podkreślić, gdyż zwykle rękopiśmiennicy europejscy ograniczali się do opracowania kodeksów jednej biblioteki, działając według jednego wypracowanego i nie zmienionego schematu.

W powstawaniu tego *Katalogu* odegrała znaczną rolę trwająca od 1956 r. stała współpraca z historykami filozofii średniowiecznej z Instytutu Filozofii i Socjologii PAN. W pierwszym etapie uczyli się oni od J. Zatheya sporządzania opisów rękopisów z tekstami filozoficznymi, w następnym — sami przygotowywali na potrzeby swego zespołu opisy katalogowe, będące z kolei nieocenioną pomocą bibliograficzną dla rękopiśmienników. Ta wieloletnia współpraca zaowocowała podpisaniem w 1972 r. formalnego porozumienia, dzięki któremu omawiany *Katalog* BJ został współwydany przez IFiS PAN i Bibliotekę Jagiellońską. Przejście od indywidualnego wysiłku autora *Katalogu* do pracy zespołowej jest, być może, znamienne dla obecnego etapu bibliotekoznawstwa. W tym nowatorskim współdziałaniu należy zaakcentować znaczną rolę, jaką zaczyna odgrywać nowy partner, a jednocześnie jeden z odbiorców katalogu, wywierający wpływ na formę opisu i akcentujący w nim swe potrzeby warsztatowe, w tym wypadku: IFiS PAN.

*Katalog* objął rękopisy średniowieczne opracowane w kolejności numerów inwentarzowych, podobnie jak w katalogu kórnickim stosując *numerus saltans*. Określenie granicy średniowiecza dla historii rękopisów jest trudne. Charakterystyczne jest tu uchwycenie momentu, w którym pojawienie się w Polsce podsta-

wowych podręczników drukowanych i nowości naukowych eliminuje potrzebę kopiowania, ograniczając je do tej grupy tekstów krajowych, która jeszcze nie zainteresowała księgarzy nakładców. W katalogu kórnickim najpóźniejszy był rękopis z l. 1550—1555, zawierający kopie niewątpliwie średniowiecznych pieśni religijnych. W *Katalogu* BJ jako datę zakończenia średniowiecza przyjęto 1520 r. lub przy kodeksach nie datowanych — rozpoczęcie studiów kopisty lub pierwszego właściciela przed 1520 r. Jest to data umowna i konwencjonalna. W obu wydanych tomach tylko w wypadku kopiariusza korespondencji podkanclerzego Macieja Drzewickiego z l. 1512—1516 (BJ 38) można mieć wątpliwości co do celowości włączenia rękopisu do *Katalogu*; ukazał to zresztą nietypowy sposób opracowania zawartości kodeksu.

W opisie rękopisów wykorzystano najlepsze elementy z tradycji rękopiśmienników polskich, których pojawienie się staraliśmy się wyżej opisać. Na czele znajduje się opis formalny, potem — zgodnie z *Wytycznymi* — wykaz tekstów, trzecia część to opis bibliologiczny — składki, znaki wodne, pismo i ozdoby, noty i glosy, oprawa, pochodzenie i losy kodeksu, bibliografia. Opisy sygnowane są inicjałami autora.

Pierwsza część opisu, idąca za sugestiami *Wskazówek*, nie wzbudza większych zastrzeżeń. Jedyłą uwagę krytyczną może wywołać fakt odstąpienia od tworzenia tytułu rękopisu, jak to właśnie *Wskazówki* zalecały. Sporadycznie pojawia się tytuł wpisany przez dawniejszych bibliotekarzy (np. BJ 38), jeszcze sporadyczniej — utworzony przez Autora opisu (np. BJ 173 — *Oratorium, sermonum, epistularum et opusculorum copiaris*). Przyczyny zaniechania tytułu ogólnego kodeksu, zbudowanego czy to w oparciu o teksty, czy o proveniencję, nie zostały we wstępie wyjaśnione.

Wykaz zawartości kodeksu podaje w zasadzie kolejno występujące teksty, przy czym bardzo drobne teksty zapisane na kartach ochronnych i wyklejkach umieszczone zostały w opisie bibliologicznym wśród glos. Nieco obszerniejsze teksty figurujące tamże, wpisane już po uformowaniu zasadniczego bloku tekstów, umieszczono w głównym ciągu, a numery ich oznaczono gwiazdkami. Praktyka ta nie była konsekwentna: w niektórych sygnaturach analiza układu składek i rąk pisarskich wydaje się wskazywać na późniejsze dopisanie tekstów, które jednak nie zostały w *Katalogu* wyróżnione typograficznie. Sprawa ta jest bardzo istotna: konieczne jest wyróżnianie podstawowego bloku tekstów oraz utworów dopisanych. Zwrócić trzeba uwagę, że w równocześnie wydanym katalogu wrocławskim (*Bibliotheca Universitatis Wratislaviensis: Catalogus manuscriptorum coaetivum aevi latinorum. Wratislaviae 1982*) Konstanty Jażdżewski też przyjął zasadę wyodrębniania osobnymi sigłami całości tekstów przybyszowych. Takie rozwiązanie jest również krokiem naprzód w odtwarzaniu struktury rękopisu. Oba rozwiązania (oznaczanie gwiazdkami bądź osobnymi sigłami) starają się uporać ze sprawą nie ustaloną jeszcze w polskiej praktyce bibliotecznej. Zadowalającym rozwiązaniem byłoby przyjęcie ciągłej numeracji tekstów przy zaznaczaniu gwiazdkami, na wzór krakowski, całości tekstów przybyszowych. Związałoby to silniej część bibliologiczną z wykazem zawartości i jaśniej wystąpiłaby struktura kodeksu, jego pierwotny wygląd i zawartość.

Przy poszczególnych tekstach podaje się nazwę autora i tytuł, incipit i explicit oraz bibliografię tekstu. Sposoby podawania tych elementów są w zasadzie również znormalizowane i wzorowane na najlepszych katalogach. Jak podkreślił w przedmowie J. Zathey, *Katalog* ma podawać nie tylko to, co biblioteka posiada, lecz także to, co już zostało wydane i wyzyskane w opracowaniach, a przez to wskazywać źródła nie dość znane i nie wykorzystywane, otwierając nowe perspektywy badawcze. Na kilka kwestii trzeba zwrócić uwagę. Konsekwentne podawanie incipitów i explicitów doprowadziło do podawania ich także przy tekstach doku-

mentów (np. BJ 16), co niepotrzebnie obciąża później indeks incipitów. Ta praktyka nie wydaje się celowa. Słuszne jest natomiast takie rozwiązanie, jak w formularzu gnieźnieńskim (BJ 143), tzn. podawanie rodzaju ekscerptu dokumentu, który uzupełnia lub zastępuje nie istniejący tytuł aktu.

Kwestią trudną do rozstrzygnięcia jest określenie, co stanowi jednostkę tekstu: czy w zbiorze typu *Decisiones Rotae Romanae* jednostką jest cały zbiór, czy też poszczególne decyzje; czy cały formularz (zbiór dokumentów itp.), czy poszczególne akty (kazania itp.). W praktyce Autorzy *Katalogu* wydają się postępować w zależności od autorstwa: dla dzieł obcych przyjmując zbiór jako jednostkę, a poszczególne części identyfikując bibliograficznie, podając zapis systemem blokowym (bez graficznego wyodrębnienia poszczególnych części; np. BJ 194 *Collationes Bertrandi de Turre*; BJ 271 *Legenda aurea*, BJ 405 *Decisiones Rotae* czy BJ 407 i BJ 408 *Decisiones Rotae Romanae collectae a Guilelmo Horborch*). Przy dziełach autorów polskich w zasadzie rozpisuje się teksty jednostek złożonych z wielu części, choć czasem nawet w obrębie jednego kodeksu można zauważyć niekonsekwencje (np. w BJ 348 rozpisane są teksty formularza wrocławskiego, nie rozpisane — formularza gnieźnieńskiego). Większą niekonsekwencją jest nierozpisanie cennego tekstu przywilejów krakowskich Baltazara Behema (BJ 16), gdzie wymienia się tylko niektóre teksty, inne zaś tylko identyfikując bibliograficznie, m.in. przez odesłanie do wydania wiedeńskiego z 1889 r., w praktyce niedostępnego w pozagalicyjskich bibliotekach naukowych. W końcowym efekcie katalog nie przyniósł spisu zawartości tego kodeksu, lecz jedynie notatki bibliograficzne do opisu. We wspomnianym wyżej kopiariuszu korespondencji M. Drzewickiego (BJ 38) zastosowano jeszcze inny sposób opisu: wyodrębniono części rękopisu opatrując je sztucznymi tytułami, jakby na wzór zaleceń *Wytucznych*, następnie podano kolejno teksty wydane w *Acta Tomiciana* i zregestrowane w *Matricularium Regni Poloniae Summaria*, a następnie kolejno, w drugim ciągu — teksty nie wydane, podając ich adresy z kopiariusza. O ile postępowanie takie, zaoszczędzające sporo miejsca, może być celowe w rozpisywaniu bloku Tomicjanów, nie jest wskazane dla tego rękopisu, jednego z najwcześniejszych polskich kopiariuszy korespondencji kancelaryjnej. W tym wypadku blokowy system rozpisania zatarł dodatkowo charakterystykę korespondencji, a w niektórych wypadkach nie jest nawet jasne, czy chodzi o korespondencję wychodzącą, czy przychodzącą do podkanclerzego. W innych wypadkach można mieć wątpliwości, czy jednostką tekstu jest rysunek (BJ 170a nr 2), czy też incipit tekstu wpisanego w całości na innym miejscu (BJ 228 nr 9, 11) lub glosa polska (BJ 408 nr 3).

Każda jednostka tekstu jest opatrzona notami bibliograficznymi; brak zapisu świadczy, że według Autorów *Katalogu* tekst nie był publikowany ani omawiany w literaturze. Przy ponad dziesięciu tysiącach tekstów w obu tomach *Katalogu* muszą się zdarzyć pojedyncze wypadki, w których specjalista może wskazać na istniejące dalsze wydania lub omówienia tekstu. Warsztat bibliograficzny Autorów jest jednak znakomity, a możliwości uzupełnień sporadyczne. Przy mowach synodalnych Tomasza Strzępińskiego z 1446 r. (BJ 173 nr 35 i 36) należałoby zacytować J. Sawickiego *Concilia Poloniae* (T. 5. Warszawa 1950 s. 51—54); tenże autor — omawiając kazania synodalne z 1451 r. (BJ 173 nr 51) — wysuwa przypuszczenie o autorstwie T. Strzępińskiego (*Concilia Poloniae* s. 55—56). Zapiska o relikwiach posiadanych przez Andrzeja Czarnyszę (BJ 168 nr 7) została wydana w katalogu Wisłockiego, a omówiona przez A. Kłodzińskiego w przedmowie do wydania akt krakowskiego sądu najwyższego (*Archivum Komisji Prawniczej*, T. 10. 1936 s. XXIII). Przy dokumencie ustanawiającym krakowski sąd prawa niemieckiego zacytowano tylko wydanie M. Bobrzyńskiego, podczas gdy najnowsze wydanie S. Kurasia (*Zbiór dokumentów małopolskich*, T. 8 nr 2531) powołuje się na 5 dalszych wydań tekstu. Podkreślić jednak trzeba, iż wątpliwe, by wszystkie uwagi

recenzentów przyniosły łącznie uzupełnienie wiadomości bibliograficznych dla kilku promili opracowanych przez Autorów *Katalogu* tekstów.

Ze spisem zawartości rękopisu łączy się bezpośrednio sprawa numeracji tekstów. W zdecydowanej większości opisów występuje numeracja kolejna bez dalszych podziałów na części. W niektórych jednak wprowadzono podział na części numerowane cyframi rzymskimi (BJ 189, 191) albo oznaczone majuskułami (BJ 173, 190, 258). Trudno o doszukanie się jakiejś zasady motywującej takie rozróżnienie, prawdopodobnie mamy do czynienia z przeoczeniem redaktora tomu. Jeszcze dzwonięjsze jest utrzymanie numeracji arabskiej o wytłuszczonych cyfrach i uzupełnianie jej numeracją arabską zwykłą (BJ 326, 348). Trafia się również numeracja cyframi arabskimi z podziałami na teksty: a), b), c) (BJ 16) itd. Czasami wyróżnione części są tytułowane przez Autorów, czasami występują bez tytułu (np. BJ 189), czasami zaś tytuł tworzony jest dla grupy tekstów, nie wpływając na zmiany w numeracji tekstów (BJ 42). Sprawie podziału rękopisu na części, która nie jest sprawą tylko redakcyjną, lecz łączy się ściśle z zagadnieniami metodyki opracowania kodeksów i sprawami bibliologicznymi, trzeba będzie jeszcze poświęcić uwagę niżej.

Elementy opisu bibliologicznego stanowią ostatnią część opisu. W opisie składek (*Fasciculi*) podkreślić trzeba pomysłowy, skrócony opis układu, tak składek regularnych jak zdefektowanych. W każdym wypadku nieuniknione jednak jest rozbitcie tego zwartego układu przez opis kart przybyszowych wymagających dodatkowego komentarza.

Kolejna pozycja znaki wodne (*Signa aquatica*) jest ściśle związana z poprzednią. Autorzy identyfikują znaki w oparciu o podstawowe zbiory (*Briqueta*, *Siniarskiej-Czaplickiej*, *Budki* itp.). Czasami podsumowują zebrane informacje wskazując na ramowe daty występowania papieru, czasami jednak pomijają te wnioski. Niezbyt konsekwentne jest podanie lokalizacji znaków w kodeksie: wskazuje się zarówno na składki z papieru opatrzonego tymże znakiem, jak też mniej słusznie na karty, na których zaobserwowano czytelny znak, rezygnując ze związania znaku ze składkami. Z łącznej analizy składek i papieru nie wyciąga się jednak wniosków o genezie rękopisów lub czyni się to tylko sporadycznie. Jest to uchybienie metodyczne, wynikłe z formalnego traktowania tych części opisu bibliologicznego. Tymczasem ta łączna analiza pozwala na wyciągnięcie wniosków nie tylko co do czasu występowania papieru, lecz także genezy rękopisu, powstałego często z połączenia odrębnych poszytów. Wnioski te można zweryfikować przez ustalenie rąk kopistów, czego Autorzy opisów *Katalogu* w zasadzie nie dokonują, gdyż ręce kopistów wyróżnia się dopiero w kolejnym punkcie opisu (*Scriptura et ornamenta*), a wówczas nie wraca się już do sprawy analizy papieru. Elementy opisu pisma, rubrykacji, kolumn przeważają tam nad ich interpretacją. W tym punkcie Autorzy *Katalogu* identyfikują pismo kopistów i autorów dopisków z autografami, uchwyconymi w kartotekach działu rękopisów BJ. Jest to niezwykle cenna innowacja, choć ograniczona w zasadzie do osób związanych z uniwersytetem, głównie profesorów krakowskich. Wyniki są niejednokrotnie zaskakujące; przynoszą one dodatkowe informacje wyjaśniające średniowieczne losy kodeksu. Nie wydaje się jednak, by można to było wykorzystać szerzej w innych bibliotekach, posiadających zbyt zróżnicowane proveniencyjnie zbiory. Warto jednak o tym pamiętać przy monograficznych opracowaniach niektórych księgozbiorów klasztornych, gdzie scalenie w jednej kartotece zapisek w rękopisach, inkunabułach i na dokumentach może być użyteczne.

Dalszym elementem opisu bibliologicznego, luźno związanym z poprzednimi, są noty (*Notae et glossae*) zbierające wiadomości o różnorodnych śladach lektury, dopiskach itp. Na uwagę zasługuje zebrane w tej części licznych — jak się okazało — wierszyków mnemotechnicznych, dopisanych na marginaliach. Autorzy zidentyfikowali je bibliograficznie wykazując przy tym, jak nieoczekiwanie

intensywna była recepcja ulotnej, dydaktycznej literatury wierszowanej. Szkoda, że po przytoczeniu incipitów nie podano liczby wersów. Może jednak — ze względu na często ściśle powiązanie wierszy z tekstami głównymi — należałoby je związać z tekstami, którym towarzyszą.

Uwagi o oprawie (*Compactura*) mają głównie charakter opisowy, choć Autorzy wielokroć słusznie sugerują, iż kodeksy oprawiono w Krakowie. Obecny stan opracowania dziejów oprawy książkowej nie zezwolił jednak na szczegółowsze analizy.

Pochodzenie i dzieje rękopisu (*Codicis origo et fata*) zawierają głównie uwagi o proveniencji; nie zajmują się tu Autorzy genezą kodeksu. W schemacie opisu, skoro nie przy składkach i znakach wodnych, tu byłoby ostatnie miejsce na analizę powstawania rękopisu. Autorzy poprzestają na określeniu czasu i miejsca (lub kraju) powstania kodeksu, przechodząc od razu do informacji o kopistach i właścicielach. Informacje te ograniczone są w zasadzie do danych o ich karierze uniwersyteckiej (wpis, bakalaureat, magisterium, profesura, data zgonu). Z reguły nie wspomina się o działalności poza uniwersytetem, kapitulnej, kancelaryjnej, dworskiej (np. Jan Wels BJ 257) czy ewentualnych zasługach literackich (Konrad Gesselen BJ 381). Niedostatek tych informacji zubaża obraz kultury polskiej, o której tyle mówią kodeksy. Czasami ma to bezpośredni wpływ na niedociągnięcia opisu. Losy Stanisława Dąbrówki (BJ 187) opisane są do 1508 r., podczas gdy najpóźniejszy z przypisanych mu tam tekstów powstał ok. 1531 r. W BJ 435 nie omówiono postaci związanego z kodeksem Andrzeja Galki z Dobczyzna. W BJ 439 z Piotra Węgrzyna — znanego oficjała poznańskiego, uczyniono kanonika inowrocławskiego (!). W BJ 433 nie skomentowano niejasnej (proveniencyjnej?) noty o Andrzeju Grzymale. W BJ 340 ustalona i omówiona osoba kopisty nie jest zgodna z wynikami analizy znaków wodnych i osobami innych współdziałających kopistów.

Ostatnią pozycją opisu bibliologicznego jest bibliografia (*Bibliographica*) dotycząca całości rękopisu. Podobnie jak przy bibliografii tekstów można tu proponować sporadyczne uzupełnienia (np. BJ 193: brak S. Kijak: *Piotr Wysz.* Kraków 1933 s. 48—49; BJ 348: brak A. Tomczak: *Kancelaria biskupów włocławskich.* Toruń 1964 s. 110), jednakże dalsze rozbudowywanie tej części opisu nie byłoby uzasadnione; cytowane pozycje są w zasadzie i tak wymienione w przypisach bibliograficznych tekstów, osobne opisy i charakterystyki rękopisu istnieją tylko wyjątkowo.

Całość tomu *Katalogu* zamykają indeksy incipitów oraz osób, a w t. 2 znajdują się nadto: wykaz cytowanych rękopisów, indeks chronologiczny rękopisów, konkordancje numerów katalogu ze starymi sygnaturami z dawnych wieków.

Poziom opracowania opisów katalogowych rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej jest niezwykle wysoki. Wytknięte wyżej nieścisłości wynikły przede wszystkim z niedopatrzeń redakcyjnych. Zauważmy zresztą, że obaj redaktorzy tomów (T. 1 — J. Domański, T. 2 — B. Chmielowska) nie są rękopiśmiennikami. Opisy powstawały ponadto w długich okresach, pisane były przez różnych autorów, niektóre z nich powstały przed opracowaniem ramowej instrukcji ustalonej wspólnie przez rękopiśmienników BJ i historyków filozofii z IFiS PAN. W rezultacie przy ostatecznym redagowaniu tomów nie udało się usunąć pewnych niekonsekwencji.

Ważniejszym zastrzeżeniem wobec *Katalogu* są sprawy metodyczne. Wydaje się, że nie do końca zdecydowano, czy opisuje się rękopis, czy zbiór zawartych w nim tekstów. Nie powoduje to w praktyce katalogowej większych różnic, gdy geneza rękopisu nie jest skomplikowana. Tam natomiast, gdzie geneza ta nie jest jasna, brak odpowiedzi na postawione wyżej pytanie powoduje kłopoty Autorów z podziałem rękopisu na części i numeracją jednostek tekstu czy trudności w scaleniu wniosków z analiz bibliologicznych. Odpowiadając na powyższe pytanie trze-

ba wybrać między dwoma tendencjami w opisie kodeksów: pierwszą reprezentowaną przez katalogi opracowane głównie przez uczonych niemieckich, umownie określaną jako tradycja *Handschriftenkunde*, kładącą nacisk na wysoki poziom formalny opracowania pozycji i ujmującą opis statystycznie, drugą zaś — nowszą inspirowaną przez francuską *la codicologie*, lansującą funkcjonalizm opisu i eksponującą elementy dynamiczne opisu kodeksu. J. Zathę był jednym z pierwszych uczonych propagujących w Polsce postulaty kodeksologiczne (tendencję drugą) i realizującym je ongiś w katalogu kórnickim. Wśród konsultantów tomów krakowskich napotykamy m.in. dwoje wybitnych francuskich znawców rękopisów: G. Ouy i M. Th. d'Alverny. Tym bardziej dziwią więc kłopoty z rozstrzygnięciami metodycznymi. Bardzo wysoki poziom opracowania części kodeksu nie zagwarantował równie wysokiego poziomu całości. Trzeba to silnie podkreślić, gdyż katalog Jagiellonki, tak jak uprzednio kórnicki, będzie modelem kształtującym przez dziesięciolecia opisy rękopisów średniowiecznych innych bibliotek polskich.

Przyjęcie metodyki kodeksologicznej wymagałoby wyjścia nie od wykazu tekstów (jak zalecają *Wytyczne*), lecz od analizy kodeksu (zgodnie z postulatami *Wskazówek* i ich realizacją w katalogu kórnickim). Składki, znaki wodne i ręce kopistów pozwoliłyby ustalić części rękopisu, które można by oznaczyć czy to majuskułami, czy cyframi rzymskimi. Te informacje winny figurować na początku *Origo* kodeksu. Uchwycić trzeba byłoby też pierwotne ręce kopistów, których posyty uformowały kodeks, oraz ręce kopistów dopisujących teksty do już uformowanych składek czy oprawnego kodeksu. Te uwagi należałoby umieścić na początku podrozdziału *Scriptura*. Wówczas jasna stałaby się geneza kodeksu i funkcje poszczególnych tekstów w jego obrębie. Opis taki ukazywałby — po uwzględnieniu glos i dopisków — pełną dynamikę rozwoju kodeksu. Skorzystałoby na tym przedstawienie jego proveniencji, obecnie oderwanej od całości dopisywanych tekstów. Postępowanie kodeksologiczne łączy bowiem poszczególne elementy opisu bibliologicznego pokazując ich funkcję w całości rękopisu, wyjaśnia formowanie się kolekcji tekstów w obrębie kodeksu czyniąc je elementami historii kultury polskiej czy kultury europejskiego średniowiecza. Szkoda więc, że podczas ustalania modelu opisu rękopiśmiennicy i historycy filozofii pozbawili podstawę kodeksologiczną jej najistotniejszych, zapładniających metodycznie, elementów.

Wspólne ustalenia z 1972 r. (BJ i IFiS PAN) zaciążyły jeszcze inaczej na *Katalogu*. Zdecydowano, że językiem opracowania będzie łacina jako język międzynarodowy, zrozumiały dla podstawowej grupy odbiorców katalogu — mediewistów i rękopiśmienników. Takie postępowanie dopuszczają *Wskazówki* z 1935 r. Praktyka jednak wykazała, że nie istnieje taki język łaciński, który mógłby oddać niuanse konieczne w opracowaniu bibliologicznym oraz funkcjonujące terminy techniczne. W każdym razie nie mogła to być łacina średniowieczna. Poszukiwania słownikowe tłumaczeń doprowadziły do znalezienia odpowiednich słów łacińskich, lecz efekt jest nienajlepszy. Nie jest to tekst, który można czytać swobodnie, może mogą sobie z nim radzić filologowie klasyczni, lecz przecież nie oni są podstawowymi odbiorcami katalogu, zwłaszcza opisów bibliologicznych. Dla mediewistów i rękopiśmienników jest to język niezrozumiały. Wydawcy *Katalogu* zaopatrzyli każdy tom w słowniczek terminów łacińsko-angielsko-francusko-niemiecko-polski, który w pewnym stopniu łagodziłby trudności, gdyby nie to, że obejmuje akurat słowa podstawowe, nie wymagające komentarza. Decyzją o tłumaczeniu katalogu na język nowołaciński — jak słusznie i trafnie określił J. Zathę w przedmowie, ta „niestety słuszna w zasadzie decyzja” (s. XXVII) — opóźnia i opóźniać będzie wydawanie poszczególnych tomów. Zysk naukowy z niej niewielki. Przy niewielkim nakładzie (800 egz.) nie wpływa to na zwiększenie możliwości zbytu za granicą. Zresztą renowa zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej jest tak wielka, że *Katalog* trafiłby na półki bibliotek podręcznych największych bibliotek świata i byłby tam

wykorzystywany, choćby był pisany dialektem podhalańskim. Dla odbiorcy zagranicznego najcenniejszy jest wykaz tekstów wraz z indeksami oraz możliwość zorientowania się w opisie bibliologicznym. Decyzja o tłumaczeniu miała też pewien wpływ na wykańczanie opisów katalogowych; stopień sprecyzowania wniosków zależał od możliwości ich przetłumaczenia. Z drugiej strony — decyzja o umiędzynarodowieniu katalogu powinna pociągnąć za sobą odpowiednie implikacje — należało np. rozbudować w opisie informacje biograficzne i bibliograficzne o kopiach i właścicielach oraz nielicznych polskich autorach, by w ten sposób uczynić z katalogu swoisty informator o kulturze polskiej i jej środowiskach i zapobiec wrażeniu, iż w średniowiecznej Polsce istniała kulturalna pustynia, na której wiedza — w świetle przedstawionych w *Katalogu* tyłuż osób — może rozwijać się tylko na uniwersytecie.

Generalna ocena wydanych tomów jest oczywiście wysoka. Wykorzystano najlepsze tradycje polskiego rękopiśmiennictwa i potrafiiono je twórczo rozwinąć, wykorzystując formowany latami dobry warsztat bibliograficzny. Słabością tomów — prócz sprawy językowej — są usterki typu redakcyjnego i wahania metodyczne przy zbiorowym ustalaniu modelu opisu. Obie sprawy wymagałyby jeszcze dopracowania w następnych tomach. Wydawcy przewidywali ich jeszcze osiem, lecz sądząc po liczbie opisów w każdym z tomów, będzie ich jeszcze z osiemnaście. Jest więc czas i uzasadnienie do dalszych przemyśleń, które jeszcze wyżej postawiłyby poziom opracowań dawnych rękopisów w bibliotekach polskich.

Jacek Wiesiołowski

#### NORMALIZACJA

Janina Pelcowa: *Polskie Normy bibliograficzne 1975—1978*. Warszawa: Stow. Bibliot. Pol. 1981 (druk 1982), 274 s.

W 1982 r. ukazała się staraniem Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich praca Janiny Pelcowej, będąca kontynuacją pracy tej samej Autorki wydanej w 1977 r.<sup>1</sup>, a obejmująca tym razem swoim zasięgiem okres 1975—1978. Obie książki tworzą właściwie całość, gdyż nowe opracowanie ma stanowić uzupełnienie i aktualizację stanu normalizacji bibliograficznej, o którym Autorka pisała w opracowaniu wydanym pięć lat temu.

Janina Pelcowa — organizator prac normalizacyjnych w zakresie bibliografii w Polsce, wieloletni kierownik Ośrodka Normalizacji Bibliograficznej Biblioteki Narodowej, autorka wielu publikacji z zakresu bibliografii, jest niewątpliwie najbardziej predestynowana do opracowania zbiorów norm bibliograficznych. Nowo wydana praca ma służyć bibliotekarzom i bibliografom w celu lepszej orientacji w dość skomplikowanych problemach normalizacyjnych, nie zawsze rozumianych przez tych, którzy mają zgodnie z normami wykonywać określone czynności<sup>2</sup>. Wiadomo, że normy powinny być wykorzystywane przez ośrodki bibliograficzne, biblioteki, placówki inte, instytucje wydawnicze publikujące czasopisma i książki. I zapewne dla pracowników tych instytucji obie książki J. Pelcowej są przeznaczone. Jednakże nie znajdujemy w przedmowie Autorki dokładnej informacji, kto przede wszystkim powinien być odbiorcą aktualnie wydanej pracy i komu ma ona głównie służyć. Jedynie w przedmowie do wydania z 1977 r. zamieszczona jest uwaga, że celem pracy jest upowszechnianie znajomości norm wśród bibliotekarzy i bibliogra-

<sup>1</sup> J. Pelcowa: *Polskie Normy bibliograficzne*. Warszawa 1977.

<sup>2</sup> O stosowaniu norm w praktyce bibliograficznej i wydawniczej pisała J. Pelcowa m. in. w rozprawie *Uwagi o kontroli stosowania norm bibliograficznych*. W: *Z problemów bibliografii*. Warszawa 1970 s. 133—140.

fów<sup>3</sup>. Wydaje się, że słuszne byłoby również polecenie jej studentom bibliotekoznawstwa, którzy zgodnie z programem studiów mają poznać normy bibliograficzne oraz nauczyć się stosowania ich w przyszłej pracy zawodowej. W przypadku korzystania z opracowań J. Pelcowej przez tę grupę odbiorców ważne byłoby jednak, aby wykładowcy bibliografii umieli w procesie dydaktycznym wskazać na właściwe posługiwanie się tymi materiałami.

Zgodnie z wyjaśnieniem J. Pelcowej zamieszczonym w *Encyklopedii współczesnego bibliotekarstwa polskiego* normy bibliograficzne są to dokumenty, których zadaniem jest podawanie rozwiązań jednolitych, najodpowiedniejszych i najbardziej ekonomicznych dotyczących trzech kompleksów zagadnień: właściwych czynności bibliograficznych, konwersji pism i działalności wydawniczej<sup>4</sup>. Jednakże wobec stałego rozwoju problematyki normalizacji bibliograficznej, w ostatnich latach daje się zauważyć ścisły związek norm bibliograficznych z normami w zakresie informacji naukowej. Powoduje to coraz większe trudności rozgraniczenia norm typowo bibliograficznych od norm obowiązujących w inte. Na powiązania obu grup norm zwróciła uwagę m.in. Hanna Kłodnicka<sup>5</sup>. Omawiając zagadnienia normalizacji w inte wyróżniła ona osiem grup norm; są to: normy czynności bibliograficznych, konwersji pism, kompozycji wydawniczej dokumentów piśmienniczych, systemów numerowania dokumentów, opracowań dokumentacyjnych, kodowania informacji, formatu do wymiany informacji bibliograficznych na taśmie magnetycznej oraz normy w zakresie techniki mikrofilmowej. Z wymienionych grup norm przedmiotem pracy J. Pelcowej są normy z zakresu właściwych czynności bibliograficznych, kompozycji wydawniczej dokumentów, systemów numerowania dokumentów oraz kodowania informacji. Normy z dwóch ostatnich grup, zdaniem Autorki, przydają się w pracach bibliograficznych i są szczególnie wykorzystywane w przygotowaniu informacji do jej automatycznego przetwarzania oraz w procesach przepływu informacji (s. 220, 240). Jednakże z czterech ustanowionych w Polsce norm dotyczących kodowania informacji (PN-73/N-01205 *Numerowanie tygodni*, PN-74/N-01204 *Numeryczne zapisywanie dat*, PN-76/N-09010 *Kody nazw krajów. Kody literowe*, PN-77/N-09012 *Kody nazw języków*) J. Pelcowa przedstawiła dokładnie tylko dwie ostatnie, nie wspominając o dwóch pierwszych nawet w wykazie Polskich Norm uzupełniającym główny tekst pracy. Wypada zauważyć, że normy z tej grupy opracowano w Instytucie INTE w odróżnieniu od wszystkich pozostałych norm omówionych przez Autorkę, które zostały opracowane przez Ośrodek Normalizacji Bibliograficznej Biblioteki Narodowej.

Przechodząc do bliższej charakterystyki omawianej pracy należy zaznaczyć, że jej kompozycja wydawnicza nie uległa zasadniczym zmianom w porównaniu z wydaniem z 1977 r. Na uwagę zasługuje jednak fakt, że recenzowana książka została opracowana i przygotowana do druku ściśle wg zaleceń normy PN-78/N-01222 *Kompozycja wydawnicza książki*, która to norma została omówiona dokładnie przez Autorkę w głównej części pracy. Tak więc książka obejmuje przedmowę, cztery rozdziały teoretyczne dotyczące problemów normalizacyjnych oraz zasadniczą część pracy, czyli teksty wybranych norm opatrzone komentarzami. Książkę uzupełnia ponadto wykaz symboli, wybrane piśmiennictwo, posłowie, indeks rzeczowy oraz streszczenia w języku angielskim i rosyjskim. Ważna jest również załączona errata. Autorka zastrzega, że praca odzwierciedla stan polskiej normalizacji bibliograficznej na dzień 1.1.1979 r. (uwzględnia też jedną normę ustanowioną w 1979 r.). Wydanie z 1977 r. omawiało stan normalizacji bibliograficznej w Polsce od jej początków do dnia 31 grudnia 1974 r.

<sup>3</sup> J. Pelcowa: *Polskie Normy bibliograficzne...* s. 5.

<sup>4</sup> *Encyklopedia współczesnego bibliotekarstwa polskiego*. Wrocław 1978 s. 220.

<sup>5</sup> H. Kłodnicka: *Stan oraz kierunki rozwoju krajowych prac normalizacyjnych z dziedziny inte*. „Aktual. Probl. Inf. Dok.” 1980 R. 24 nr 3 s. 36—42.



W rozdziale pierwszym, przedstawiającym ogólne wiadomości z zakresu normalizacji, omówiony został nowy podział norm oraz części składowe normy. Rozdział ten przynosi znaczne rozszerzenie i nowelizację wiadomości zamieszczonych w odpowiednim rozdziale opracowania z 1977 r.

Kolejny rozdział, omawiający rozwój prac normalizacyjnych w zakresie bibliografii w Polsce, aktualizuje stan prac Ośrodka Normalizacji Bibliograficznej. Wydaje się, że więcej uwagi należałoby w tym miejscu poświęcić współpracy ONB z Instytutem INTE, zajmującym się również pracami normalizacyjnymi. Jak wiadomo, Instytut INTE prowadzi działalność normalizacyjną w zakresie terminologii, opracowań dokumentacyjnych, kodowania informacji, formatu do wymiany informacji na taśmie magnetycznej, w zakresie techniki mikrofilmowej, które to zagadnienia są ściśle związane z normalizacją bibliograficzną<sup>6</sup>.

Rozdział następny zawiera dane na temat sytuacji międzynarodowej w zakresie normalizacji, ze szczególnym zwróceniem uwagi na rozwój prac ISO w okresie 1975—1978 oraz na prace normalizacyjne prowadzone w ramach RWPG i Międzynarodowego Centrum Informacji Naukowej i Technicznej (MCNTI).

W rozdziale czwartym przedstawiony został rozwój problematyki normalizacji bibliograficznej w l. 1975—1979 w Polsce i na świecie. J. Pelcowa dokonała tu podziału tematyki norm bibliograficznych na cztery grupy zagadnień. Należą do nich: normalizacja właściwych czynności bibliograficznych, konwersji pism, kompozycji wydawniczej dokumentów piśmienniczych i normalizacja terminologii. W porównaniu z opracowaniem z 1977 r. wydzielona została w tym rozdziale sprawa normalizacji w zakresie terminologii. Wydaje się, że słuszne byłoby również wyodrębnienie grupy norm dotyczących numerowania dokumentów i kodowania informacji; J. Pelcowa zaliczyła je do grupy norm czynności bibliograficznych i omówiła je w punkcie 4.1.2. *Elementy opisu bibliograficznego*. W rozdziale tym Autorka zwraca uwagę na aktualnie prowadzone prace nowelizacyjne. Dotyczą one przede wszystkim nowej normy na opis bibliograficzny oraz norm na kompozycję wydawniczą czasopisma. Przedstawiając stan prac nad nowelizacją tych norm Autorka wybiega w przyszłość i sugeruje zmiany, jakie powinny nastąpić w zakresie normalizacji czynności bibliograficznych ujętych w tych normach.

Zasadniczą część pracy obejmującą ok. 3/4 objętości stanowi rozdział piąty (s. 30—241), zawierający teksty 7 norm i jednej normy arkuszowej składającej się z 9 arkuszy (PN-78/N-01222 *Kompozycja wydawnicza książki*). Ogółem przedstawiono więc teksty i komentarze do 16 norm. Normy te zostały ustanowione w l. 1976—1979. O ile teksty norm są przedrukiem dokumentów oryginalnych, to komentarz do tych tekstów jest nowatorską i niezwykle cenną częścią tego rozdziału. Komentarz jest właściwie krytycznym i dokładnym omówieniem poszczególnych norm. Autorka zamieszcza w nim m.in. historię powstania normy, jej przeznaczenie, uwagi o metodzie opracowania, dane o prowadzonych pracach analityczno-badawczych poprzedzających przygotowanie projektu normy, informacje o czasie jego opracowania oraz o dokumentach, które były podstawą jego przygotowania. Na komentarz składa się też dokładne omówienie budowy normy, jej kolejnych rozdziałów oraz uzupełnienie wiadomości zamieszczanych w stałym rozdziale każdej normy *Informacje dodatkowe*. Jest tak np. w przypadku normy PN-76/N-01207 *Międzynarodowy znormalizowany numer wydawnictw ciągłych (ISSN)* (s. 66—67). Szczególnie ciekawe i cenne jest krytyczne ustosunkowanie się Autorki do poszczególnych norm i ich ocena. Na ocenę tę składają się uwagi o większej przydatności danej normy w porównaniu z normą nowelizowaną, o zauważonych błędach, o lepszych rozwiązaniach, o nowych ujęciach określonych zagadnień, o liczbie i trafności dobranych w normie przykładów, o stronie graficznej, o błędach drukar-

<sup>6</sup> Tamże.

skich, zastrzeżenia co do pewnych rozwiązań lub sformułowań. Oddzielną częścią komentarza jest charakterystyka norm międzynarodowych i zagranicznych odpowiadających tematycznie prezentowanej normie polskiej. J. Pelcowa omawia tutaj zalecenia ISO, dokonuje porównania, jak dany problem, czynność czy termin zostały przedstawione i rozwiązane w normie zagranicznej. W niektórych wypadkach zamieszcza Autorka uwagi o braku odpowiedników międzynarodowych i zagranicznych, jak w przypadku normy PN-76/N-01153 *Kompozycja wydawnicza i typograficzna bibliografii specjalnych w układzie działowym lub systematycznym*.

W końcowej części pracy znajdują się wykazy dokumentów normalizacyjnych z zakresu bibliografii. Należą do nich: wykaz zaleceń i norm ISO, wykaz dokumentów normalizacyjnych MCNTI i RWPG oraz wykaz obejmujący Polskie Normy. Autorka zaznacza w przedmowie, że są to wykazy kompletne, tzn. zawierają dokumenty obecnie obowiązujące, jak również dokumenty już unieważnione.

Wykaz obejmujący zalecenia i normy ISO (s. 242—243) informuje o 35 dokumentach, w tym 12 dokumentów oznaczono jako normy lub zalecenia znowelizowane lub unieważnione; w *Postwoiu* Autorka wymienia dodatkowo dalsze 4 dokumenty ISO. Dla porównania warto dodać, że w wydaniu z 1977 r. wykaz taki liczył 23 dokumenty (plus 9 dokumentów ujętych w *Postwoiu*); zestawienie tych liczb świadczy o pewnym rozwoju prac normalizacyjnych w zakresie problematyki bibliograficznej prowadzonych w ramach ISO. Wykaz norm w recenzowanej książce został wzbogacony o normy znowelizowane (7 dokumentów) oraz o normy nowo opracowane (5 dokumentów).

Wykaz dokumentów normalizacyjnych opracowanych w ramach RWPG i MCNTI wskazuje na wyraźny rozwój prac normalizacyjnych. W porównaniu z wykazem zamieszczonym w pracy z 1977 r. liczba tych dokumentów wzrosła z 4 do 20 (a właściwie do 24, gdyż 4 dalsze dokumenty wymienia Autorka w *Postwoiu*), w tym jedna pozycja oznaczona została jako unieważniona.

Należy zaznaczyć, że zarówno w wykazie zaleceń i norm ISO, jak również w przypadku dokumentów normalizacyjnych RWPG i MCNTI zamieszcza J. Pelcowa dokumenty normalizacyjne dotyczące właściwych czynności bibliograficznych, konwersji pism, kompozycji wydawniczej dokumentów, kodów nazw krajów i innych jednostek pokrewnych oraz systemów numerowania dokumentów (ISBN, ISSN). Tylko jedna z norm ISO dotyczy formatu wymiany informacji bibliograficznych na taśmie magnetycznej. Uwzględnienie w wymienionych wykazach dokumentów z tych grup zagadnień jest odbiciem problematyki prac odpowiednich podkomitetów Komitetu Technicznego ISO/TC 46 Dokumentacja.

Dla użytkownika niewątpliwie duże znaczenie ma kolejny wykaz obejmujący wszystkie Polskie Normy z zakresu bibliografii (s. 245—248). Wykaz ten obejmuje 66 norm; w wydaniu z 1977 r. uwzględniał 42 normy. W porównaniu z wykazem z poprzedniej pracy Autorka zrezygnowała z oznaczenia, do jakiej grupy norm dana norma należy. Omawiany spis obejmuje 24 nowe normy, w tej liczbie normy, których tekst nie został uwzględniony w zasadniczej części pracy<sup>7</sup>. Do tych norm należy PN-74/N-01180 *Opracowania dokumentacyjne*, składająca się z trzech arkuszy oraz dwie normy dotyczące mikroform, które zastąpiły trzy normy wcześniejsze dotyczące również opracowania zbiorów mikrofilmowych. Należy zaznaczyć, że wykaz norm z wydania z 1977 r. nie uwzględniał norm na opracowania dokumentacyjne, mimo że takie normy już wówczas były ustanowione. Nie znajdujemy przy tym wyjaśnienia, dlaczego te normy zostały obecnie w wykazie zamieszczone. W poprzednio wydanym opracowaniu wszystkie obowiązujące wówczas normy w liczbie 26 uwzględnione w wykazie były jednocześnie omówione w zasadniczej

<sup>7</sup> Poza wymienionymi w wykazie Autorka informuje w *Postwoiu* o 10 normach nowo ustanowionych lub znowelizowanych.

części pracy. Nie można tego powiedzieć o normach zamieszczonych w wykazie pracy recenzowanej, co jest pewną niekonsekwencją w stosunku do przyjętych założeń uzupełnienia i aktualizacji wcześniejszej pracy.

Opierając się na wykazie Polskich Norm można zauważyć, że aktualnie obowiązujących norm bibliograficznych i norm ściśle z nimi związanych jest 36. W zasadniczej części recenzowanej pracy zamieszczone zostały teksty i komentarze do 16 norm; z norm obowiązujących na dzień 1.1.1979 r. zawartych w poprzednim wydaniu aktualnych jest 15 norm. Z rozliczenia wynika, że brakuje dokładnego omówienia 5 norm. Są to wspomniane wyżej trzy normy na opracowania dokumentacyjne i dwie normy dotyczące mikroform. Z listy norm opatrzonych komentarzem należy ponadto odliczyć normę PN-59/N-01165 *Układ alfabetyczny informatorów*, która według informacji zamieszczonej w *Postępie* została zastąpiona normą PN-80/N-01223 *Szeregowanie alfabetyczne*. Wydaje się, że użytkownik miałby większą korzyść, gdyby wykaz ten został ułożony w odpowiednich grupach tematycznych, ze szczególnym wyróżnieniem norm bibliograficznych. W osobnej grupie można byłoby wyróżnić normy z dziedziny *inte*. Rozwiązanie podobne sugerowały już autorki recenzji opracowania z 1977 r. M. Kocójowa i W. Pindłowa, mówiąc o pogrupowaniu norm w wykazie i w części zasadniczej pracy według odpowiednich zagadnień<sup>8</sup>.

Istotnym uzupełnieniem pracy jest wykaz literatury (s. 250—251) dotyczącej ogólnie problematyki norm bibliograficznych, działalności normalizacyjnej w Polsce i za granicą oraz opracowań związanych z poszczególnymi normami. Wykaz ten obejmuje zarówno literaturę polską, jak i opracowania zagraniczne. Wybrane piśmiennictwo liczące 26 pozycji z l. 1973—1980 stanowi uzupełnienie 38 publikacji zamieszczonych w opracowaniu z 1977 r. Literatura polska z zakresu normalizacji została wzbogacona jedynie o 10 pozycji. Jednakże zabrakło w tym wykazie kilku artykułów opublikowanych w l. 1977—1980 w *Aktualnych Problemach Informacji i Dokumentacji* w stałej rubryce *Normalizacja w inte*, w której od 1977 r. H. Kłodnicka omawia ważniejsze normy polskie, zagraniczne i międzynarodowe, w tym również normy bibliograficzne.

Na zakończenie należy podkreślić ogromny wkład Autorki w przygotowanie recenzowanej pracy, która ma służyć pomocą w praktycznych działaniach związanych z opracowywaniem bibliografii oraz w innych czynnościach bibliotekarskich i wydawniczych. Możliwość korzystania ze zbioru Polskich Norm bibliograficznych zamieszczonych w dwóch książkach jest z pewnością dogodna dla wielu bibliotekarzy, bibliografów i wydawców. Ważne jest to również dla osób pracujących w mniejszych bibliotekach, które nie zawsze gromadzą poszczególne normy, a często o takich normach nie wiedzą. Odrębną sprawą jest fakt, czy niski nakład omawianej pracy (3350 egz.) pozwolił wszystkim zainteresowanym na jej zakup. Nie można przy tym zapominać o studentach bibliotekoznawstwa, dla których opracowania te, z powodu braku aktualnego podręcznika metodyki bibliograficznej, stanowią właściwie podstawę kształcenia i poznawania tajników tworzenia bibliografii. Jednakże nie wydaje się, aby celowe było dalsze wydawanie podobnych opracowań w dotychczas przyjętej formie. Wobec stałej nowelizacji starych i ustanawiania nowych norm kolejne opracowania nabrałyby cech wydawnictwa ciągłego. W celu bieżącego informowania o zmieniającym się stanie normalizacji bibliograficznej należy wykorzystać czasopisma bibliotekarskie, natomiast powinno powstać opracowanie, które w sposób kompleksowy omówiłoby normalizację bibliograficzną w powiązaniu z problematyką normalizacji w zakresie informacji naukowej.

Danuta Konieczna

## INFORMACJA NAUKOWA

Wiesława Kocyba-Kamińska: *Zagadnienia informacji i dokumentacji naukowej w naukach społecznych. (Na przykładzie socjologii)*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1982, 162 s.

Do tematów z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej zawsze budzących zainteresowanie należą opisy działalności konkretnych ośrodków bibliograficznych oraz dokumentacyjnych i informacyjnych. Omawiana poniżej książka zawiera — obok rozważań o charakterze ogólnym — szczegółowe informacje o pracach Ośrodka Informacji i Dokumentacji Naukowej Instytutu Filozofii i Socjologii PAN (IFiS), a także o polskich pracach bibliograficznych z zakresu socjologii przed utworzeniem Ośrodka.

Składa się na nią 7 rozdziałów. We Wprowadzeniu (rozd. 1) Autorka uzasadnia zjawiskiem tzw. eksplozji informacji konieczność działalności dokumentacyjnej i informacyjnej w instytucjach naukowych. Dodajmy: także bibliograficznej.

W rozdziale czwartym (który ze względu na swój ogólny charakter, powinien następować bezpośrednio po rozdz. 1) przedstawione są związki między archiwum, ośrodkiem dokumentacji i informacji naukowej i biblioteką a także działem wydawniczym. Wysunięto — jakże uzasadniony — postulat ścisłej współpracy tych agend.

Rozdział drugi składa się z 2 części. Pierwsza dotyczy spraw o charakterze ogólnym:

- informację w zakresie określonej nauki należy zorganizować tak, aby była ona podporządkowana strukturze organizacyjnej tej nauki (s. 15);
- rejestracją należy objąć nie tylko tematy badań, ale także ich wyniki, zastosowania w praktyce (s. 16—18).

Oba postulaty wydają się słuszne.

Część druga przedstawia prace dokumentacyjne z zakresu socjologii, prowadzone początkowo w Komitecie Badań nad Kulturą Współczesną PAN (publikacja: *Bibliografia Polskich Prac Badawczych nad Kulturą Współczesną i Przemianami Społecznymi w Polsce Ludowej*. Dwurocznik. 1960—1968), a od 1969 r. w Ośrodku Informacji i Dokumentacji Naukowej IFiS PAN (publikacja: *Prace Badawcze i Publikacje z Zakresu Socjologii w Polsce*. Rocznik. 1969—1974/75). Szczegółowo zrelacjonowano metody gromadzenia i wyszukiwania informacji stosowane w Ośrodku.

Z rozdziałem drugim wiąże się bezpośrednio rozdział piąty omawiający prace Ośrodka po 1975 r. Są one odzwierciedlone w 2 publikacjach:

- *Bibliografia Pozycji Zawartych i Zawartości Czasopism — za rok 1976*. Kwartalnik. Do problemu węzłowego 11.2: Przeobrażenia struktury społeczeństwa socjalistycznego;
- *Socjologia w Polsce — rok 1976*. Jest to komasacja dwóch numerów poprzedniej publikacji.

Nadto projektowana jest „Bibliografia Polskich Prac Socjologicznych Tłumaczonych na Języki Obce”, ewentualnie uzupełniana informacjami o opublikowanych w Polsce tłumaczeniach prac autorów zagranicznych.

Rozdział trzeci podaje opis dwóch kartotek, w których rejestruje się instytucje współpracujące z Ośrodkiem:

- kartoteka numeryczna zawiera informacje o 134 instytucjach: o ich działalności naukowo-badawczej, w szczególności o tematach ich prac;

— kartoteka alfabetyczna zawiera dane o kadrach tych instytucji, o ich strukturze, problematyce badawczej, działalności wydawniczej.

W rozdziale szóstym omówiono zagadnienie kadr dla ośrodków dokumentacji i informacji naukowej, podkreślając m.in. niewłaściwy stosunek kierownictwa wielu instytucji do sprawy dokumentacji i informacji naukowej na skutek niezrozumienia znaczenia tych prac dla działalności instytucji.

Rozdział siódmy jest poświęcony elektronicznej technice obliczeniowej, niezbędnej jako narzędzie pracy w nowoczesnej organizacji badań naukowych; w Aneksie przedstawiono system PASCAL stosowany w Ośrodku Dokumentacji Narodowego Ośrodka Badań Naukowych (Centre National de la Recherche Scientifique) w Paryżu. W Ośrodku IFiS żaden system ETO nie jest jeszcze stosowany.

We Wnioskach omówiono tabele 3—5; sformułowano też postulat utworzenia centralnego ośrodka dokumentacji i informacji w zakresie nauk społecznych — w związku z już działającym w obrębie krajów socjalistycznych Międzynarodowym Systemem Informacyjnym Nauk Społecznych oraz postulowanym przez UNESCO utworzeniem analogicznego systemu o szerszym zasięgu międzynarodowym.

Po Wnioskach następują Tabele a potem Aneks, w którym figuruje wykaz współpracujących z Ośrodkiem instytucji polskich i zagranicznych oraz wspomniany wyżej opis systemu PASCAL. Publikację kończy Literatura zawierająca 120 pozycji, przede wszystkim w języku polskim a poza tym w angielskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim; osobno podano szczupły wykaz (po 5 poz.) wydawnictw informacyjnych z zakresu socjologii i etnografii.

Z treści omawianej publikacji wynika, że Ośrodek Informacji i Dokumentacji Naukowej IFiS stara się pełnić rolę centralnego ośrodka dokumentacji i informacji socjologii. Dowodem tego jest:

- prowadzenie prac dokumentujących dorobek naukowy socjologii polskiej (niestety, przerwane na r. 1974/75, w latach późniejszych dotyczące już tylko jednego zagadnienia; o latach ostatnich w publikacji brak wiadomości);
- prowadzenie kartotek zawierających szczegółowe informacje o polskich instytucjach naukowych, zajmujących się badaniami socjologicznymi;
- prowadzenie tzw. kroniki życia naukowego, tzn. informacji o ważniejszych konferencjach, naradach, kongresach, sesjach, seminariach i sympozjach dotyczących problematyki socjologicznej lub odbywających się z udziałem polskich socjologów.

Na uwagę zasługują stosowane przez Ośrodek metody gromadzenia i opracowywania danych służących prowadzeniu powyższych prac. Oprócz *Przewodnika Bibliograficznego* i *Bibliografii Zawartości Czasopism*, które dostarczają informacji o opublikowanych książkach i artykułach z czasopism, Ośrodek czerpie dane z różnych katalogów wydawniczych, publikacji informujących o nowościach, z Biura Wycinków Prasowych „Glob” oraz — co szczególnie ważne — z co rok przeprowadzanej wśród określonych placówek naukowych ankiety na temat ich prac naukowych będących w toku. W ten sposób Ośrodek dysponuje informacjami o pracach nie tylko już opublikowanych, ale i o będących w trakcie opracowywania, a także o pracach nie przeznaczonych do druku albo mających ukazać się w publikacjach zagranicznych.

Zgromadzone materiały znajdują się w kilku katalogach i kartotekach, z których najbardziej interesujące są:

- kartoteka kart dokumentacyjnych obejmująca: a) tematy prac ukończonych, b) tematy prac będących w toku (nie jest jasne czy jest to jedna kartoteka czy dwie);
- kartoteka prac pionu socjologicznego IFiS: wykonywanych w Instytucie bądź koordynowanych przez Instytut w ramach problemów węzłowych i resortowych;
- kartoteka prac własnych pracowników pionu socjologicznego IFiS;

— wspomniana wyżej kartoteka placówek naukowych współpracujących z IFiS — w dwóch układach: numerycznym i alfabetycznym.

Ośrodek opracował na swój użytek własny system klasyfikacji, dostosowany „zarówno do potrzeb współczesnej socjologii, jak również i do przedmiotu prowadzonych badań oraz do materiału zarejestrowanego w Ośrodku” (s. 44). Na system ten składają się 23 działy podstawowe; w niektórych występują poddziały pierwszego, bądź pierwszego i drugiego, bądź nawet trzeciego stopnia; 6 działów nie uległo dalszemu podziałowi. Najwięcej poddziałów zawiera dział IV *Socjologia struktur społecznych*.

Powyżej nieco szczegółowiej opisane prace Ośrodka świadczą o tym, że jego działalność jest potrzebna i toczy się we właściwym kierunku. Szkoda tylko, że informacje o niej kończą się na 1976 r.; późniejsze należało chyba podać w posłowniu. Uwagi poniższe dotyczą więc raczej nie prac Ośrodka, lecz ich przedstawienia w omawianej publikacji. Zacząć wypada od terminologii.

1. Twierdzenie, że „informacja naukowa nie posiada, jak dotąd, sprecyzowanej definicji” (s. 9), nie jest słuszne. Definicje takie istnieją, m.in. znajdujemy je w *Słowniku terminologicznym informacji naukowej*<sup>1</sup>. W tym samym wydawnictwie znajdują się definicje dokumentacji i dokumentacji naukowej<sup>2</sup>.

2. Zamiennie używane są terminy: system informacji i system informatyczny (s. 15). Tymczasem pierwszy termin oznacza „system organizacyjny, którego elementami są: użytkownicy informacji, pracownicy informacji, zbiory informacyjne oraz zespół metod i środków służących do realizacji procesu informacyjnego”<sup>3</sup>, drugi zaś — „układ złożony z zestawu komputera i oprogramowania dostosowanego do tego zestawu”<sup>4</sup>. Wydaje się, że Autorka miała na myśli zawsze system informacyjny (system informacji).

3. W publikacji stosuje się zamiennie 2 terminy: ankieta — kwestionariusz jako terminy równorzędne. Tymczasem ankieta to metoda statystyczna polegająca na badaniu zjawisk masowych za pomocą kwestionariusza przesyłanego badanym z prośbą o jego wypełnienie, a kwestionariusz to arkusz z odpowiednimi pytaniami<sup>5</sup>. Używanie obu terminów zamiennie jest niewłaściwe: w nauce każdemu pojęciu powinien odpowiadać jeden i tylko jeden termin. Tak samo zamiennie używa się w tytułach tablic terminów: informacja — publikacja, podczas gdy zawsze chodzi o publikacje. Trudno też zgodzić się z utożsamianiem terminów: katalog — indeks; wydaje się, że najwłaściwszym terminem byłaby w tym wypadku „kartoteka”.

4. Niektóre terminy zostały użyte w publikacji niewłaściwie; np. pozycje książkowe, pozycje zwarte (w bibliotekarstwie i bibliografii stosuje się terminy: wydawnictwa zwarte, książki); klucz bibliograficzny (obok terminu właściwego: system klasyfikacji); katalog (niekiedy, np. na s. 47—48, terminem poprawnym byłaby „kartoteka”); UNITERMS (zamiast powszechnie używanego „systemu UNITERM”<sup>6</sup>).

A oto inne uwagi nasuwające się przy analizie omawianej pracy.

Rozdz. 7 dotyczący zasad elektronicznej techniki obliczeniowej jest w bardzo małym stopniu związany z ich zastosowaniem w informacji naukowej (zawiera na ten temat zaledwie 2 uwagi o charakterze ogólnikowym), wobec czego wydaje się zbędny, tym bardziej że — jak już wspomniano — ETO nie jest w Ośrodku stosowana.

Zbędne było przytoczenie całego tekstu ankiety dotyczącej opracowań w toku

<sup>1</sup> *Słownik terminologiczny informacji naukowej*. Wrocław 1979 s. 54.

<sup>2</sup> *Tamże*, s. 39, 54.

<sup>3</sup> *Tamże*, s. 110.

<sup>4</sup> *Tamże*, s. 110.

<sup>5</sup> Por. np. *Ankieta*. W: *Wielka encyklopedia powszechna PWN*. Warszawa 1962 s. 274.

<sup>6</sup> *Encyklopedia współczesnego bibliotekarstwa polskiego*. Wrocław 1976 s. 285.

realizacji (s. 27—28) oraz jednej odpowiedzi na tę ankietę (s. 28—30); wystarczyłoby omówienie tekstu kwestionariusza i wykorzystywania wypowiedzi respondentów.

Błędnie sformułowane są tytuły:

— *Bibliografia Pozytywności i Zawartości Czasopism*; zawiera ona materiały do zagadnienia: Przeobrażenia struktury społeczeństwa socjalistycznego. To właśnie sformułowanie z dodatkiem wyrazu „Bibliografia” powinno stanowić tytuł bibliografii a informacja, że rejestruje ona książki i artykuły z czasopism, może znaleźć się w przedmowie;

— *Prace Badawcze i Publikacje z Zakresu Socjologii w Polsce*; publikacje mogą przecież zawierać także sprawozdania z prac badawczych. Może chodziło tu o prace nie publikowane i publikowane; taka informacja nadaje się do przedmowy do bibliografii.

Tabela 3. *Ogólna suma informacji [właściwie: publikacji] w rocznikach za poszczególne lata 1969—1975 (w procentach); Informacje [właściwie: publikacje] w rocznikach z kwestionariusza (w procentach)* na s. 111—123 jest niezrozumiała, gdyż zawiera niemal wyłącznie liczby ułamkowe, mniejsze od 1. Ponadto nie wiadomo, od jakiej wielkości (stanowiącej 100%) te liczby są obliczane. Wreszcie, objaśnienie tabeli (s. 104) jest tak sformułowane, że niczego nie wyjaśnia.

Tabele 4 i 5 nie budzą wątpliwości, tylko w tab. 4 ogólna suma publikacji wynosi 7747, a nie 7474. Obie tabele zawierają interesujące informacje i są łatwo czytelne.

Układ wykazu instytucji współpracujących z Ośrodkiem jest trudny do uchwycenia. Może jest on odtworzeniem numerycznej kartoteki tych instytucji, ale dla czytelnika o wiele wygodniejszy byłby układ alfabetyczny, przy czym należałoby wszystkie agendy danej instytucji skupić pod jej nazwą; w wykazie są one rozproszone; np. instytuty, zakłady i katedry Uniwersytetu Łódzkiego znajdują się aż w 8 miejscach.

Trudno także zgodzić się z podaną liczbą 134 instytucji współpracujących (s. 62, 149). Wprawdzie ich wykaz kończy się rzeczywiście na liczbie 134, ale zawiera on 13 wolnych numerów, co redukuje liczbę instytucji (licząc osobno każdą agendę, np. w UŁ) do 121.

Na tejsze s. 149 podany jest wykaz instytucji zagranicznych, z którymi Ośrodek prowadzi wymianę. W tytule jest mowa o 26 instytucjach, wykaz zawiera ich jednak tylko 23.

Takich niedokładności jest, niestety, więcej. Np. na s. 47 znajduje się informacja, że Ośrodek prowadzi 10 katalogów (w rzeczywistości niektóre to kartoteki), podczas gdy wymieniono ich tylko 9, z tym że nadto poz. 7 została opuszczona. Na s. 104 omówiono „tabelę 1” i „tabelę 2”; w istocie są to: tab. 3 (s. 111) i tab. 4 (s. 124). Zdarzają się cytaty bez podania źródła (np. s. 14). Na s. 10 przy cytowaniu wypowiedzi Z. Majewskiego brak w przypisie tytułu jego artykułu, a cytata wydawnicza jest błędna: w podanym roczniku i numerze *Nauki Polskiej* nie ma artykułu wymienionego autora. Przypis bibliograficzny w postaci „Op. cit.” jest niedostateczny: brak stronicy.

Opisy bibliograficzne w bibliografii załącznikowej (pt. *Literatura*) nie są całkowicie zgodne z normą PN-79/N-01222.7 *Kompozycja wydawnicza książki. Bibliografia załącznikowa*; np. nazwę wydawcy należy podawać po miejscu wydania.

Wadliwie zostały sklasyfikowane niektóre wydawnictwa ciągle wymienione na s. 66: *Bibliografia Śląska, Studia i Materiały z Dziejów Śląska, Studia i Materiały z Dziejów Województwa Katowickiego w Polsce Ludowej* nie są seriami wydawniczymi, lecz czasopismami (rocznikami). Należy też pamiętać, że wszystkie wyrazy w tytułach wydawnictw ciągłych zaczynamy wielkimi literami; w publikacji stosuje się z reguły małe litery, co jest niezgodne z p. 2.2.2 normy PN-76/N-01150 *Zasady skracania tytułów czasopism i wydawnictw zbiorowych*.

Reasumując: działalność Ośrodka przedstawiona w omawianej publikacji jest niewątpliwie użyteczna ze względu na dostosowanie jej do potrzeb Instytutu, do potrzeb socjologii polskiej. Autorka dysponowała dostateczną ilością danych, aby prace Ośrodka zreferować. Jednakże nie do niej należała ocena tych prac: „Ośrodek (...) spełniał zadania i osiągnął cel” (s. 106); ocenę taką może sformułować tylko osoba postronna.

Autorka powinna była ograniczyć się do sprawozdania z działalności Ośrodka; jej rozważania na temat roli informacji naukowej w ogóle a w socjologii polskiej w szczególności nie wnoszą nic nowego, mają charakter czysto kompilatorski, a liczne stwierdzenia są tak oczywiste, że stają się niepotrzebne, np. „Samo zbieranie i gromadzenie informacji bez jej upowszechniania nie prowadzi do praktycznego wykorzystywania wiadomości” (s. 106). Toteż tytuł publikacji nie jest adekwatny do jej zawartości.

Wbrew postulatowi ścisłej współpracy ośrodka dokumentacji i informacji naukowej z biblioteką i działem wydawniczym rezultaty takiej współpracy nie są w publikacji widoczne. Przejawia się to w niedostatecznej znajomości zarówno terminologii bibliotekarskiej i bibliograficznej, jak i norm bibliograficznych a także w wadliwym sformułowaniu tytułów niektórych publikacji Ośrodka. Przydałoby się też więcej umiejętności i dokładności w operowaniu danymi liczbowymi.

I wreszcie, dużo do życzenia pozostawia strona stylistyczna publikacji; liczne potknięcia i nieporadne sformułowania myśli utrudniają recepcję pracy. A oto parę przykładów: „Adnotacja taka jest również na Karcie z numerem rejestracyjnym 15, podająca kolejne pozycje z czterech wydań roczników, w których zamieszczony był temat pracy” (s. 39); „Anonimowość ich sprawia niemożność...” (s. 69); „Uchwała (...) zobowiązywała (...) do koordynowania rozwojem mechanizacji prac obrachunkowych...” (s. 96). Szkoda, że redaktor wydawnictwa nie zwrócił uwagi na te usterki.

*Janina Pelcowa*

## PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA KRAJOWEGO

Dorobek naukowy Aleksandra Birkenmajera, Jana Czubka, Karola Estreichera, Stanisława Estreichera, Ludwika Finkla, Wiktora Hahna i in., zajmujących się także problemami książki, biblioteki i bibliografii, ma niewątpliwie wpływ na współczesną humanistykę polską. Byli oni badaczami tej miary, która pozwoliła im wejść na zawsze w poczet uczonych polskich. Ich biogramy zamieszczone są w opracowanym przez OIN PAN wielotomowym informatorze [1] (właśnie ukazała się Cz. 1. *Nauki społeczne*. Z. 1: A—J), który będzie zawierać ogółem ok. 1300 biogramów nieżyjących już uczonych polskich, członków Akademii Umiejętności w Krakowie, Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w l. 1872—1980. Całość podzielona została na 7 części, odpowiadających obecnej strukturze wydziałowej PAN. Każda część prezentuje biogramy uczonych w porządku alfabetycznym, opracowane według schematu szesnastopunktowej ankiety. Autorzy dołożyli wiele starań, aby podać jak najdokładniejsze dane; przy niektórych nazwiskach umieścili nawet całostronicowe portrety. Dołączyli także indeksy osób i dyscyplin naukowych.

Z wydawnictwem tym koresponduje w pewnym sensie publikacja z zakresu nauk społecznych i humanistycznych autorstwa Marii Jasińskiej i Hanny Makowskiej [2], będąca „selektywną bibliografią bibliografii, rozszerzoną o takie źródła informacji jak encyklopedie, leksykony, słowniki, informatory, katalogi oraz o wydawnictwa informacyjne specyficzne dla danej dziedziny” (s. 5). Bibliografia obej-



muje ok. 2500 opisów prac XIX i XX w. do 1980 r. włącznie. Składa się z trzech podstawowych działów: I. Źródła informacji o zakresie uniwersalnym, II. Źródła informacji o zasięgu regionalnym, III. Źródła informacji dotyczące dziedzin i typów dokumentów. Uzupełnieniem są indeksy: alfabetyczny i przedmiotowy. To wydawnictwo informacyjne, jakże potrzebne nie tylko bibliotekarzom, również pracownikom naukowym, zostało wydane w broszurowej oprawie, w nakładzie za ledwie 600 + 130 egzemplarzy.

W problematykę ogólną wydawnictw informacyjnych wprowadza czytelnika Hanna Zasadowa [3], która w swej publikacji omawia zwięźle pojęcie, cechy charakterystyczne i typologię wydawnictw informacyjnych, a także *Informację o informacji*.

Wybrane zagadnienia działalności informacyjnej są przedmiotem artykułów znajdujących się w pracy zbiorowej pod redakcją Andrzeja Szewca [4]. Publikacje zostały zamieszczone w takiej kolejności, aby podkreślić charakter interdyscyplinarnej informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej, a zatem począwszy od tematów humanistycznych (jak je określa redaktor) po odnoszące się do problematyki nauk ścisłych i technicznych; m.in.: Zofia Wałaszek-Karp: *Metody i techniki badania potrzeb użytkowników informacji* (s. 59—80); Henryk Polnik: *Automatyczne wyszukiwanie informacji z mikrofilmu* (s. 216—231).

Na odmienne aspekty mikrofilmu w bibliotece zwraca uwagę Karol Głombiowski w artykule *Książka a inne sposoby zapisu dzieła piśmienniczego czyli O semiotyce książki* [5, s. 3—15], w którym polemizuje z Andrzejem Wyczańskim, broniąc „triadycznej (przedmiot, tj. tekst, środek przekazu i znaczenie) relacji znakowej ekspresji książkowej” (s. 11), gdy „mikrofilm jest, oczywiście, zapisem wtórnym (s. 10), pozostanie (...) przedmiotem informatycznym, pozbawionym plastyczności znaku książkowego” (s. 11).

Dopełnieniem niejako rozważań K. Głombiowskiego jest rozdz. 9 *Bibliologia historyczna* w publikacji Józefa Szymańskiego [6], który — poczynając od definicji książki i etymologii wyrazu „książka” — uczy poznawania poszczególnych elementów książki, ich znaczenia, dostrzegania zmian, jakim ulegały w miarę upływu czasu, widzenia książki w konkretnej rzeczywistości historycznej itd. Dla dociekliwych i zainteresowanych pogłębieniem wiedzy o książce Autor umieścił 20-stronicową bibliografię, na którą w większości złożyły się wydawnictwa z ostatnich lat.

Od znawstwa książki już blisko do pasji, jaką jest bibliofilstwo. Cecylia i Janusz Duninowie w najnowszej publikacji [7] postawili sobie za zadanie „dać obraz [bibliofilstwa] możliwie prawdziwy, bez upiększeń i natrętnej apologetyki” (s. 7). Znalazły się tu rozważania „o kolekcjonerstwie i zbieraczach książki z pewnym nachyleniem w kierunku teoretyczno-metodycznym (...) oraz opis działań i organizacji miłośników książki w Polsce” (s. 8). Wiele tu interesujących faktów, także anegdot, o które nietrudno w barwnym, frapującym środowisku miłośników książek; jest nawet okolicznościowa poezja. Autorzy załączyli oprócz *Wybranej literatury* (s. 286—288) *Słowniczek bibliofila* (s. 275—285), zawierający m.in. taką definicję książki: „Książka — co to jest, każdy widzi” (s. 280).

Księgi, osiągające na aukcjach bibliofilskich najwyższe ceny, niejednokrotnie wyszły spod pras wytrawnych drukarzy. Mimo wielu dotychczasowych opracowań poświęconych działalności krakowskich impresorów, nie można nie zagłębić się w lekturze pierwszego tomu *Drukarzy dawnej Polski* [8], w którym spotyka się wszystkich (XV—XVI-wiecznych) uczestników procesów wydawniczo-drukarskich, a zatem właścicieli drukarni, czeladników, uczniów, odlewników czcionek (s. VII), a także tytuły ich wydawnictw.

Problemem formowania się struktur społecznych w grupie zawodowej drukarzy i księgarzy w późniejszym okresie, w Królestwie Polskim, zajmuje się Marian J. Lech [9]. Autor nie ogranicza się li tylko do sprawy powstawania samych struk-

tur społecznych, ale naświetla także ówczesne tło społeczno-gospodarcze oraz wskazuje ówczesne potrzeby rynku.

Rolę drukarzy w drodze powieści od autora do czytelnika w XVIII-wiecznej Francji omówiła Elżbieta Zawisza [5, s. 53—64], która wygłosiła też referat *Powieść w kulturze czytelnictwa Francji XVIII w.* na jednym z posiedzeń Komisji Bibliologii i Bibliotekarstwa Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego [10, s. 26—28]. Inni uczestnicy tych posiedzeń przedstawili referaty z badań nad polską książką naukową XIX w. (Anna Żbikowska-Migoń, Stefan Kubów, Małgorzata Komza, s. 16—24). Książka popularnonaukowa nieczęsto bywa obiektem zainteresowań autorów piszących o książce, tym bardziej interesujący jest artykuł Krzysztofa Kozaka [5, s. 141—166] zawierający wnikliwą, wieloaspektową charakterystykę serii wydawniczej, tzw. ceramowskiej, znikającej z półek księgarskich tak szybko, że tylko nieliczne biblioteki mogą pochwalić się jej kompletem w swoich zbiorach.

Historia bibliotek frapuje wielu autorów. Oto *Biblioteka Stanisławowska* w artykule Barbary Bieńkowskiej zamieszczonym w studiach dedykowanych wybitnemu historykowi prof. Andrzejowi Zahorskiemu [11, s. 193—198], także *Twórcy polskich bibliotek w XIX w.* w artykule Hanny [właśc. Haliny] Chamerskiej (s. 199—208) i *Biblioteka Jana III Sobieskiego w Wilanowie* w artykule Józefa Wojakowskiego (s. 217—231). W *Rocznikach Bibliotecznych* [12] m.in. Józef A. Kosiński omawia aspekt prawny XIX-wiecznych bibliotek fundacyjnych i ordynackich (s. 29—40), Krystyna Puzio zaś — *Biblioteki samorządowe Zagłębia Dąbrowskiego w okresie międzywojennym* (s. 135—148).

Kontynuacją cyklu prezentacji zbiorów bibliotek polskich pod kątem ich przydatności w badaniach księgoznawczych jest artykuł Anny Bogłowskiej i Janusza Tondela poświęcony Bibliotece UMK w Toruniu [5, s. 17—30] oraz publikacja Urszuli Perkowskiej omawiająca zbiory Archiwum UJ z okresu autonomii galicyjskiej (s. 31—52).

Księgoznawcy i bibliotekoznawcy mają niewiele możliwości publikowania wyników swej pracy naukowej i tym smutniejsza wydaje się historia *Libri Gedanenses*, byłego organu Biblioteki PAN w Gdańsku, czasopisma, któremu artykuł poświęciła Maria Karwacka [5, s. 167—186]. A przecież coraz więcej jest bibliotekarzy przygotowanych do podjęcia badań księgoznawczych, czego dowodem są wykazy prac magisterskich i doktorskich drukowane w *Rocznikach Bibliotecznych* — tym razem prace sfinalizowane w Uniwersytecie Gdańskim w l. 1973—1980 [12, s. 295—301].

Osobom zainteresowanym książką i biblioteką w starożytności polecamy publikację Lidii Winniczuk [13]. *Grecy wśród książek, Rzymianie wśród książek* — księgozbiory, biblioteki publiczne, książki na indeksie (s. 306—333) to niewielkie rozdziały, w których znajdujemy oprócz skrótowych informacji o książce starożytnej jako formie wydawniczej, o ludziach książki i bibliotekach także obserwacje obyczajowe związane z książką, przekazane w strofach poetów i w listach.

#### WYKAZ OMÓWIONYCH PUBLIKACJI

1. *Biogramy uczonych polskich. Materiały o życiu i działalności członków AU w Krakowie, TNW, PAU, PAN. Cz. 1: Nauki społeczne. Z. 1: A—J.* Oprac. Andrzej Śródka, Paweł Szczawiński. Wrocław: Zakł. Nar. im. Ossolińskich — Wydaw. Polskiej Akademii Nauk 1983, 550 s. Prace OIN PAN.

2. Maria Jasińska, Hanna Makowska: *Polskie źródła informacji w naukach społecznych i humanistycznych.* Warszawa: Biblioteka Narodowa 1983, 434 s.

3. Hanna Zasadowa: *Wydawnictwa informacyjne. Cz. 1: Problematyka ogólna.* Warszawa: Centrum INTE 1983, 35 s. Materiały Szkoleniowe, nr 29.

4. *Organizacja, metody i techniki działalności informacyjnej. Wybrane zagadnienia.* Red. Andrzej Szewc. Katowice: Uniw. Śląski 1983, 231 s. Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, nr 546.
5. *Studia o Książce* 1983 T. 13, 222 s.
6. Józef Sz y m a ń s k i: *Nauki pomocnicze historii.* Warszawa: Państw. Wydaw. Nauk. 1983 s. 406—459.
7. Cecylia Dunin, Janusz Dunin: *Philobiblon polski.* Wrocław: Ossolineum 1983, 291 s. Książki o Książce.
8. *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku.* T. 1: Małopolska. Cz. 1: *Wiek XV—XVI.* Red. Alodia Kawecka-Gryczowa. Wrocław: Zakł. Nar. im. Ossolińskich — Wydaw. Polskiej Akademii Nauk 1983, 392 s., tabl. Polska Akademia Nauk. Instytut Badań Literackich, Książka w Dawnej Kulturze Polskiej.
9. Marian J. Lech: *Ludzie druku i książki w Królestwie Polskim 1867—1907. Kształtowanie się struktur społecznych.* Warszawa: Biblioteka Narodowa 1983, 247 s.
10. *Sprawozdania Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego* 1981 (wyd. 1983) Ser. A. T. 36, 164 s.
11. *Francja — Polska XVIII—XIX w. Studia z dziejów kultury i polityki poświęcone Profesorowi Andrzejowi Zahorskiemu w sześćdziesiątą rocznicę urodzin.* Warszawa: Państw. Wydaw. Nauk. 1983, 359 s.
12. *Roczniki Biblioteczne* 1981 (wyd. 1983) R. 25 z. 1/2, 306 s.
13. Lidia Winniczuk: *Ludzie, zwyczaje, obyczaje starożytnej Grecji i Rzymu.* Warszawa: Państw. Wydaw. Nauk. 1983, 762 s.

Irena Bednarz



## WYBRANE ZAGADNIENIA GROMADZENIA ZBIORÓW W BIBLIOTECE POLSKIEJ AKADEMII NAUK W WARSZAWIE<sup>1</sup>

Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Warszawie od początku swego istnienia związana jest z naukowym środowiskiem warszawskim, przede wszystkim PAN. W jej krótkiej, bo zaledwie 30-letniej działalności zachodziło wiele zmian organizacyjnych i merytorycznych. Mimo iż podstawowe kategorie użytkowników pozostawały te same, zmieniały się zadania Biblioteki, a co za tym idzie — profil księgozbioru<sup>2</sup>.

Obecna specjalizacja zbiorów datuje się od 1963 r. Statut nadany Bibliotece dn. 17.09.1963 przez władze Akademii ograniczył zakres tematyczny zbiorów, zawiązując ich profil do naukoznawstwa. Przyjęcie takiego kierunku gromadzenia było tym bardziej uzasadnione, że Biblioteka — przejąwszy w 1953 r. spuściznę Pracowni Naukoznawczej Towarzystwa Naukowego Warszawskiego — posiadała już zalążek zbiorów naukoznawczych. Obecnie księgozbiór TNW, mający szczególną wartość naukową i historyczną, stanowi wyodrębniony zespół.

Z chwilą ustalenia zakresu specjalizacji Biblioteki rozpoczęto planowy i konsekwentny dobór wydawnictw. Główny nurt zainteresowań Biblioteki to: filozofia, socjologia, psychologia, organizacja i historia nauki oraz polityka naukowa i historia organizacji nauki. Ponieważ jednak żadna nauka, a tym bardziej naukoznawstwo posiadające powiązania z innymi naukami, nie może rozwijać się samodzielnie, zbiory uzupełniane są piśmiennictwem z dziedzin pokrewnych lub pomocniczych. Kompletuje się podstawowe dzieła syntetyczne ze wszystkich dziedzin wiedzy oraz wydawnictwa, zwłaszcza ciągłe, interdyscyplinarne obrazujące najnowsze osiągnięcia nauki. Ponadto gromadzi się materiały dotyczące rewolucji naukowo-technicznej oraz sprawozdania i doniesienia z działalności placówek badawczych i towarzystw naukowych polskich i zagranicznych. Ważną pozycję w zbiorach Biblioteki stanowią wszelkiego rodzaju wydawnictwa informacyjne: encyklopedie ogólne i dziedzinowe, słowniki językowe, leksykony biograficzne, bibliografie ogólne i specjalne, przeglądy dokumentacyjne itp. Osobną grupę tworzy piśmiennictwo z zakresu informacji naukowej, bibliotekoznawstwa i bibliotekarstwa naukowego.

Z biegiem lat, wobec zwiększonych zadań Biblioteki wynikających z potrzeb środowiska, przede wszystkim PAN, zakres gromadzenia zbiorów ulegał stopniowemu rozszerzaniu.

Na wniosek utworzonego w Polskiej Akademii Nauk w 1969 r. Komitetu Badań i Prognoz „Polska 2000” Biblioteka podjęła się gromadzenia piśmiennictwa prognostycznego. Od 1970 r. kompletowane są w Bibliotece prace z teorii, metodologii i historii prognozowania, organizacji badań prognostycznych, a także nie-

<sup>1</sup> Prezentowany tekst jest zmienioną wersją komunikatu wygłoszonego na III Sympozjum bibliotek akademii nauk krajów socjalistycznych w Bratysławie (26–30.09.1983).

<sup>2</sup> M. Dembowska: *Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Próba realizacji modelu biblioteki specjalnej jako ośrodka informacji naukowej*. „Roczn. Bibl.” 1971 R.15 z. 1/2 s. 173–196.

które średnio i długookresowe prognozy oraz plany rozwoju naukowego, gospodarczego i społecznego.

Dalsze poszerzenie profilu gromadzenia zbiorów nastąpiło w 1978 r. Biblioteka przejęła wtedy księgozbiór prakseologiczny b. Instytutu Organizacji i Kierowania i na wniosek Zakładu Prakseologii PAN kontynuuje zbieranie materiałów z dziedziny prakseologii oraz nauki organizacji i zarządzania.

Najnowszym (od 1980 r.) zadaniem Biblioteki w zakresie gromadzenia jest kompletowanie rezerwy wieczystej wydawnictw PAN. W jej skład wchodzi wszystkie wydawnictwa objęte planem wydawniczym PAN oraz materiały z konferencji naukowych krajowych i zagranicznych publikowane przez placówki PAN. Zasób ten stanowi zbiór archiwalny, nie jest przeznaczony do udostępniania.

Poszerzając zakres gromadzenia Biblioteka w dalszym ciągu ma charakter placówki specjalistycznej. Współpracując z I Centralną Biblioteką Nauk Społecznych (Biblioteka Główna Uniwersytetu Warszawskiego) nasza Biblioteka pełni rolę wiodącą w zakresie naukoznawstwa i prognostyki, dysponując w tych dziedzinach najpełniejszym i najliczniejszym księgozbiorem w Polsce.

W gromadzeniu księgozbioru Biblioteki nie stosuje się żadnych ograniczeń pod względem form wydawniczych czy piśmienniczych. Prowadzone jest zarówno nabywanie literatury bieżącej, jak i uzupełnianie retrospektywne zbiorów, niezależnie od języka publikacji oraz miejsca i roku wydania (z wyjątkiem starych druków). Kompletowane są druki, mikroformy, maszynopisy i kserokopie. Stępuje się jednak tradycyjne formy książki, które — choć zajmują więcej miejsca w magazynie — są wyżej cenione przez czytelników i nie wymagają korzystania z dodatkowego sprzętu. Mikroformy kupowane są głównie wtedy, gdy nie ma możliwości zdobycia oryginału, a więc przeważnie przy uzupełnianiu braków w rocznikach czasopism i wydawnictwach wielotomowych lub gdy interesujące Bibliotekę materiały nie zostały opublikowane w innej formie.

Ze względów ekonomicznych i lokalowych wprowadzono zasadę jednoegzemplarowości zbiorów. Jednakże niektóre wydawnictwa krajowe o niepodważalnej wartości gromadzi się w większej liczbie egzemplarzy.

Profil Biblioteki określa formy i metody pracy nad księgozbiorem. Realizacja uzupełniania zbiorów zgodnie z omówionymi wyżej zasadami odbywa się w dwóch komórkach organizacyjnych Biblioteki: w Dziale Gromadzenia i Opracowania Wydawnictw Zwartych oraz w Dziale Wydawnictw Ciągłych. Występuje tu podział kompetencji wg cech formalno-wydawniczych dokumentów.

Biblioteka PAN nie ma w swojej strukturze organizacyjnej stanowiska referenta bibliograficznego, nie korzysta też przy doborze księgozbioru ze stałej pomocy naukowców. Całkowita odpowiedzialność za dobór, kompletność i aktualność zbiorów spoczywa na pracownikach działu gromadzenia. Efektywność gromadzenia piśmiennictwa zależy więc od merytorycznego przygotowania pracowników. Żadna z dyscyplin, dla której Biblioteka PAN gromadzi literaturę, nie stała się dotychczas autonomiczną dyscypliną uniwersytecką, a osoby zajmujące się naukoznawstwem, prognostyką czy prakseologią z różnych względów (płace, ściśle normowane czas pracy) nie są zainteresowane podjęciem pracy w Bibliotece. Brak zatem w Bibliotece PAN specjalistów sensu stricto zorientowanych w tematyce, którą reprezentuje jej księgozbiór. Orientację w dziedzinach specjalizacji Biblioteki, konieczną dla właściwego doboru i selekcji materiału, pracownicy zdobywają uczestnicząc w konwersatoriach organizowanych przez Komitet Naukoznawstwa PAN oraz seminariach metodologii prognozowania prowadzonych przez Komitet Badań i Prognoz „Polska 2000”. Osiągnięcie odpowiednich kwalifikacji jest także wynikiem samodzielnych studiów, długoletniego obcowania z literaturą przedmiotu i bezpośrednich kontaktów z naukowcami.

Do pracowników gromadzenia zbiorów należy też m.in. wybór formy realizacji dezyderatów. Wydawnictwa napływają do Biblioteki trzema drogami: zakupu i prenumeraty, wymiany (za pośrednictwem Ośrodka Rozpowszechniania Wydawnictw Naukowych PAN) i darów. Polityka gromadzenia kształtuje proporcje udziału poszczególnych źródeł wpływu w pomnażaniu księgozbioru. Dla wydawnictw zwartych najkorzystniejszą formą gromadzenia jest zakup. Umożliwia on celowy, systematyczny, zgodny z potrzebami Biblioteki dobór wydawnictw. Tą drogą pozyskuje się ok. 70% nowych nabytków. Inaczej przedstawia się sprawa czasopism. Dominuje tu wymiana zagraniczna. Na ogólną liczbę 661 tytułów periodyków zagranicznych 407 pochodzi z wymiany. Dary stanowią znikomą dla obu grup liczbę publikacji. Większość wpływających do Biblioteki darów to pozycje nieprofilowe, które nie wchodzi do księgozbioru. Cenne dla zbiorów bywają tzw. dary planowane, tj. materiały ofiarowane na prośbę Biblioteki przez naukowców lub instytucje naukowe związane z interesującymi Bibliotekę dziedzinami.

Podstawą gromadzenia jest dobór źródeł informacji o piśmiennictwie. Dostępne materiały informacyjne nie wyodrębniają piśmiennictwa z zakresu prognostyki i prakseologii, a tylko sporadycznie spotkać można działy poświęcone naukoznawstwu. Interdyscyplinarny profil zbiorów Biblioteki wymaga przeto w zakresie o wiele większym niż w innych bibliotekach naukowych korzystania z wielu źródeł, dotyczących nie tylko wszystkich dziedzin nauki i techniki, ale również zagadnień gospodarczych, społecznych i kulturalnych. Do obowiązków pracowników gromadzenia należy przeglądanie wszelkich materiałów zawierających informacje o mających się ukazać lub opublikowanych wydawnictwach, wyszukiwanie wiadomości o kongresach, sympozjach i konferencjach naukowych, śledzenie rozwoju nauki. W praktyce bibliotekarz dokonujący doboru literatury jest zmuszony do wertowania stosów bibliografii ogólnych i specjalnych, katalogów wydawniczych i księgarskich, wykazów nabytków, list wymiany międzybibliotecznej, ulotek, prospektów, czasopism fachowych i dzienników. Nie zawsze są to poszukiwania efektywne. Często zdarza się, że istniejące materiały informacyjne nie wystarczają dla potrzeb gromadzenia. Konieczne jest ustalenie stopnia przydatności poszczególnych źródeł w zależności od celu, jakiemu mają służyć.

Bibliografie narodowe najpełniej i najdokładniej rejestrujące piśmiennictwo, bibliografie poszczególnych dziedzin i zagadnień, drukowane katalogi wielkich bibliotek, księgarskie katalogi składowe ukazują się z dużym opóźnieniem. To samo dotyczy spisów wydawnictw czy recenzji zamieszczanych w czasopismach specjalistycznych. Poza tym recenzje bardzo rzadko zawierają wszystkie niezbędne elementy potrzebne do sporządzenia zamówienia zagranicznego (np. ISBN, cena, wydawca), a w wielu przypadkach nie zachowują norm wymiany bibliograficznej, podczas gdy poprawność opisu chroni przed powtórny zamówieniem tej samej pozycji. Wymienioną grupę informatorów wykorzystuje się przede wszystkim do sprawdzenia kompletności już zgromadzonego piśmiennictwa lub uzupełnienia brakujących danych uzyskanych z innego źródła. Ponadto służy ona do retrospektywnego uzupełniania zbiorów. Do tego celu przydatne są także wykazy nabytków bibliotek o pokrewnym profilu zbiorów, drukowane katalogi centralne, katalogi antykwaryczne, przeglądy dokumentacyjne, listy wymiany międzybibliotecznej.

W kompletowaniu bieżącej produkcji wydawniczej większą rolę odgrywają publikowane co tydzień adnotowane spisy nowości księgarskich lub miesięczne katalogi firm wydawniczych.

Planowe i sprawne pomnażanie zbiorów zapewnia jednak tylko informacja wyprzedzająca publikację. Podstawą zaopatrywania Biblioteki w aktualną literaturę powinny być więc bibliografie i katalogi prospektywne, plany wydawnicze, ulotki reklamowe. Zdawać by się mogło, że korzystanie z nich zagwarantuje uzyskanie pożądaných wydawnictw wkrótce po ukazaniu się ich na rynku księgar-

skim. Ponieważ 80% bieżących nabytków Biblioteki pochodzi z zagranicy, dużą wagę przywiązuje się do skróconego cyklu gromadzenia. Jednym z elementów usprawnienia tego procesu jest sporządzanie zamówień zagranicznych na podstawie różnego rodzaju materiałów prospektywnych. Tym niemniej, wieloletnie doświadczenia wykazują, że realizacja dezyderatów trwa od 3 miesięcy do 1 roku. Zastrzeżenia może budzić też kompletność uzyskiwanych przez Bibliotekę materiałów informacyjnych, która dysponuje głównie planami wydawniczymi dużych firm zagranicznych.

Przy zadowalającym stanie informacji prospektywnej o wydawnictwach polskich paradoksem wydają się trudności w ich zdobywaniu. Wprawdzie omawianie relacji „biblioteka — księgarnia” wykracza poza ramy niniejszych rozważań, z przykrością jednak należy odnotować fakt, że księgarnie niechętnie przyjmują dezyderaty z *Zapowiedzi Wydawniczych*, a także nie są zainteresowane w rezerwowaniu dla bibliotek bieżącej produkcji wydawniczej.

O ile problem informacji o wydawnictwach znajdujących się w handlu można uznać w pewnym stopniu za rozwiązany, o tyle sprawa publikacji znajdujących się poza obrotem księgarskim przysparza bibliotekom wiele trudności. Wydawcy nieprofesjonalni, wydawcy czasami jednej tylko książki rzadko reklamują swoje publikacje. Przeważnie są to pozycje przeznaczone dla określonego kręgu odbiorców (uczestników konferencji, słuchaczy kursów) lub dla potrzeb danej instytucji (instrukcje, plany, sprawozdania), często wykonane techniką małej poligrafii, a więc w niskim nakładzie. Informacja o tego rodzaju publikacjach, docierająca do biblioteki za pośrednictwem bibliografii narodowej lub czasopism fachowych, jest czasem tak opóźniona, że uniemożliwia uzyskanie materiałów z powodu wyczerpania nakładu.

Zasygnalizowane powyżej zagadnienia dotyczące wpływu środowiska na kształtowanie profilu Biblioteki, stanu kadr bibliotekarskich i stanu źródeł informacji znane są w większości bibliotek. Jednakże w Bibliotece Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, ze względu na specyfikę zbiorów, występują one dobitniej.

Naukowa literatura bibliotekarska niewiele miejsca poświęca sprawom gromadzenia zbiorów. Niejednokrotnie traktuje się je jako czynność techniczną, regulowaną odpowiednimi przepisami (o ewidencji zbiorów, o egzemplarzu obowiązkowym, o wymianie międzybibliotecznej), podczas gdy gromadzenie zbiorów wymaga fachowości, kompetencji oraz wiedzy interdyscyplinarnej i odpowiedniego aparatu informacyjnego.

*Alicja Olejnik*



# KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY 1984 2  
PL ISSN 0033-202X

## KRONIKA KRAJOWA

### POSIEDZENIE PAŃSTWOWEJ RADY BIBLIOTECZNEJ

Dnia 15.12.1983 r. odbyło się pierwsze po blisko 3-letniej przerwie posiedzenie Państwowej Rady Bibliotecznej, któremu przewodniczył nowo mianowany przewodniczący Edward Gołębiowski — podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Sztuki. W skład PRB weszło 21 przedstawicieli instytucji i organizacji zgodnie z regulaminem Rady (dr Stanisław Badoń — dyr. Biblioteki Politechniki Poznańskiej; mgr Jan Burakowski — wicedyr. Wojew. Biblioteki Publicznej w Olsztynie; mgr Bogusław Cichy — wicedyr. Departamentu Min. Oświaty i Wychowania; dr Stanisław Czajka — dyr. Biblioteki Narodowej; mgr Wiesław Gralak — główny specjalista w Komitecie Informatyki; dr Regina Hancko — wicedyr. Centralnej Biblioteki Rolniczej; mgr Tadeusz Hussak — główny specjalista w Zrzeszeniu Księgarstwa; dr Janusz Kapuścik — dyr. Głównej Biblioteki Lekarskiej; mgr Małgorzata Kłossowska — dyr. Głównej Biblioteki Pracy i Zabezpieczenia Społecznego; doc. dr hab. Jadwiga Kołodziejska — kierownik Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej; dr Stefan Kubów — przewodniczący Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich; mgr Stefan Markowski — dyr. Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Lesznie; mgr inż. Zdzisław Nowak — dyr. Centrum INTE; mgr Janusz Nowicki — dyr. Departamentu Bibliotek Domów Kultury i Działalności Społeczno-Kulturalnej Ministerstwa Kultury i Sztuki; mgr Teresa Polak — kierownik resortowego ośrodka inte Ministerstwa Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego; dr Anna Sitarska — Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego; dr Barbara Sordylova — dyr. Biblioteki PAN w Warszawie; mgr Janusz Stęperski — dyr. Departamentu Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki; mgr Tadeusz Szafrąński — sekretarz Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek; komandor Stanisław Wrzeszcz — Główny Zarząd Polityczny Wojska Polskiego; mgr Helena Zarachowicz — dyr. Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy). Porządek obrad obejmował wybór Prezydium Rady, ustalenia dotyczące jej wewnętrznej struktury, omówienie planu pracy na 1984 r. oraz informację o głównych pracach w dziedzinie bibliotekarstwa i działalności legislacyjnej prowadzonej w Ministerstwie Kultury i Sztuki. Na wiceprzewodniczącego Rady wybrano dr. Stanisława Czajkę, na sekretarza dyr. Janusza Nowickiego, a ponadto w skład Prezydium weszli: dr Stefan Kubów, mgr Janusz Stęperski i mgr Helena Zarachowicz. Przyjęto wstępne założenie, że wewnętrzna struktura Rady powinna opierać się na zespołach roboczych, powoływanych ad hoc dla konkretnych zadań, a nie na stałych sekcjach. Ustalono, że w 1984 r. Państwowa Rada Biblioteczna będzie pracowała nad sprawami legislacyjnymi, a także zajmie się problematyką kształcenia, pragmatyką zawodową i kwalifikacjami bibliotekarzy oraz aktualizacją *Programu rozwoju bibliotekarstwa polskiego do 1990 r.* W pierwszym kwartale 1984 r. Rada będzie m.in. prowadziła intensywne prace nad nowelizacją ustawy o bibliotekach.

## KONFERENCJA NA TEMAT STATYSTYKI BIBLIOTECZNEJ

W dniach 2—4.11.1983 Centralna Biblioteka Statystyczna wspólnie z Komisją Statystyczną ZG SBP zorganizowała w Ośrodku Doskonalenia Kadr Kierowniczych i Szkolenia Zawodowego GUS w Jachrance nad Zalewem Zegrzyńskim konferencję nt. Statystyka biblioteczna w Polsce i na świecie. Sprawozdanie z konferencji zob. s. 215—218.

## NARADA NA TEMAT WDRAŻANIA USTAWY O NARODOWYM ZASOBIE ARCHIWALNYM I ARCHIWACH

Dnia 30.11.1983 staraniem Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki odbyło się w Warszawie, w siedzibie Archiwum Głównego Akt Dawnych zebranie konsultacyjne przedstawicieli bibliotek na temat wdrażania ustawy z dn. 14.7.1983 o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (Dz.U. 1983 nr 38).

## ZEBRANIA ZWIĄZANE Z ORGANIZACJĄ I FUNKCJONOWANIEM BIBLIOTEK CENTRALNYCH

Dnia 16.12.1983 odbyło się zebranie Kolegium Dyrektorów Bibliotek Centralnych. Podano opracowaną przez Zespół Bibliotek i Archiwów Centrum INTE informację na temat dotychczasowej realizacji planu specjalizacji zbiorów materiałów bibliotecznych, podkreślając różny stopień zaawansowania prac nad budową sieci bibliotek dziedzinowych. W dyskusji wielu przedstawicieli bibliotek centralnych wskazywało na dotkliwe braki lokalowe i kadrowe, i trudności wynikające z braku opracowanych założeń metodycznych, niezbędnych przy budowie sieci bibliotek dziedzinowych. W związku z potrzebą działań porządkujących zakresy specjalizacji oraz z potrzebą weryfikacji niektórych rozwiązań przyjętych w zarządzeniu nr 1, dotyczącym specjalizacji zbiorów materiałów bibliotecznych, powołano zespół do spraw prawno-organizacyjnych.

Dnia 6.12.1983 odbyło się III zebranie Międzybibliotecznej Komisji Koordynacyjnej systemu bibliotek nauk społecznych, w którym wzięli udział przedstawiciele bibliotek współpracujących z I Centralną Biblioteką Nauk Społecznych — Biblioteką Uniwersytecką w Warszawie. W zebraniu uczestniczył również przedstawiciel Centrum INTE. Porządek dzienny spotkania dotyczył: 1) ustalenia planu pracy na r. 1984; 2) prenumeraty bieżących czasopism zagranicznych (referowała mgr E. Malinowska). Ponadto podano informacje: 1) o wynikach analizy wydruków z Centralnego Katalogu Bieżących Czasopism Zagranicznych, dotyczących psychologii, pedagogiki i socjologii (dr A. Sitarska); 2) o współpracy BUW-CBR w sprawie melioracji haseł przedmiotowych centralnych katalogów Biblioteki Narodowej (dr A. Sitarska); 3) o stanie Centralnego Katalogu Literatury Prawniczej (mgr Teresa Koperska).

Dnia 6.12.1983 odbyło się w Centralnej Bibliotece Rolniczej zebranie przedstawicieli bibliotek i ośrodków informacji współpracujących z CBR w ramach realizacji planu specjalizacji zbiorów materiałów bibliotecznych oraz w ramach systemu informacji o gospodarce żywnościowej (CBR pełni obok funkcji centralnej biblioteki rolnictwa, leśnictwa i gospodarki żywnościowej funkcję centralnego ośrodka informacji w ramach systemu informacji o gospodarce żywnościowej). Głównym celem zebrania było dokumentowanie piśmiennictwa zagranicznego i związana z tym organizacja pracy. Stwierdzono, że na podstawie istniejącej już bazy piśmien-

nictwa polskiego (budowę tej bazy danych rozpoczęto w 1980 r.) i na podstawie bazy danych piśmiennictwa obcego (założenie bazy przewidziane w 1984 r.) w systemie informacji rolniczej, leśnej i gospodarki żywnościowej będą świadczone usługi informacyjne w następujących formach: 1) opracowania informacyjne o charakterze ciągłym (bibliografia polskiego piśmiennictwa rolniczego, centralne katalogi dziedzinowe, przegląd dokumentacyjny), 2) jednorazowe zestawienia tematyczne, 3) selektywna dystrybucja informacji, 4) informacja ustna. Instalowany w CBR terminal (jednostka sterująca, 2 monitory, 1 drukarka mozaikowa) umożliwi udostępnianie informacji z bazy w trybie konwersacyjnym. Tradycyjną formę kart dokumentacyjnych zastąpią wydruki maszynowe, które będą mogły być wykorzystywane do tworzenia kartotek.

#### SPOTKANIE PRZEDSTAWICIELI BIBLIOTEK UNIWERSYTECKICH

✓ Dnia 29.11.1983 odbyło się w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie drugie spotkanie przedstawicieli bibliotek uniwersyteckich, na którym omawiano projekt programu współpracy tych bibliotek. Ponadto wymieniono informacje i poglądy na tematy: 1) nowych aktów prawnych dotyczących bibliotekarzy, 2) stanu prac nad statutami uniwersytetów, 3) wdrażania nowej normy opisu bibliograficznego książek, 4) udziału bibliotek uniwersyteckich w systemie informacji prawniczej, 5) konferencji IFLA w Monachium w 1983 r. (obrazy Sekcji Bibliotek Uniwersyteckich i Innych Bibliotek Uniwersalnych).

#### KONFERENCJA NA TEMAT ŹRÓDEŁ DO BADAŃ KSIĘGOZNAWCZYCH

Zakład Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach przy współudziale Instytutu Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego im. B. Bieruta zorganizował w dn. 14—17.12.1983 w Jodłowym Dworze k. Kielc konferencję naukową na temat „Źródła do badań księgoznawczych” (ze szczególnym uwzględnieniem XIX i XX w.). Szczegółowy przebieg konferencji zostanie przedstawiony w następnym numerze *Przeglądu Bibliotecznego*.

#### NARADA ROBOCZA DOTYCZĄCA DRUKU KSIĄŻEK GRUBĄ CZCIONKĄ DLA OSÓB NIEDOWIDZĄCYCH

Dnia 17.11.1983 odbyła się w Polskim Związku Niewidomych narada na temat druku książek grubą czcionką dla osób niedowidzących — dzieci i dorosłych. Spotkanie zostało zorganizowane z inicjatywy Sekcji Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych SBP i ZG SBP. Organizatorzy zaprosili konsultanta do spraw książki red. Romana Tomaszewskiego oraz przedstawicieli MKiS z Departamentu Bibliotek, Domów Kultury i Działalności Społeczno-Kulturalnej i z Departamentu Książki. Zaproszenie skierowano także do Departamentu Kształcenia Specjalnego MOiW i do Departamentu Inspekcji Sanitarnej MZiOS — niestety przedstawiciele tych dwóch resortów nie wzięli udziału w naradzie, podobnie jak zaproszeni przedstawiciele wydawnictw: „Czytelnik” i PIW. W naradzie reprezentowane było Stowarzyszenie Księgarzy Polskich, Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Niedowidzących z Warszawy oraz Główny Zarząd Polityczny WP. Zebranie otworzył dyr. Centralnej Biblioteki dla Niewidomych Dobrosław Szychalski. Wprowadzeniem do dyskusji był głos przewodniczącego Sekcji Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych SBP Franciszka Czajkowskiego. Zebrani postanowili wystosować do ministra

kultury i sztuki raport dotyczący potrzeb osób niedowidzących w zakresie wydawania dla nich specjalnie drukowanych książek. Ministerstwo Kultury i Sztuki obiecało, że w 1984 r. zostaną wydane trzy tytuły książek dla inwalidów wzroku.

#### NARADA CZYTELNICZA POLSKIEGO ZWIĄZKU GŁUCHYCH

W dniach 3—4.12.1983 odbyła się w Lublinie ogólnopolska narada czytelnicza Polskiego Związku Głuchych. Naradę prowadził Józef Korniak — sekretarz generalny PZG. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele PZG, SBP, literaci, dziennikarze, przedstawiciele Głównego Zarządu Politycznego WP oraz reprezentanci bibliotek i placówek wychowawczych i kulturalno-oświatowych dla niesłyszących z terenu całej Polski. W dyskusji podkreślano m.in. potrzebę uczenia głuchoniemych samodzielnego korzystania z bibliotek oraz przystosowania bibliotek i bibliotekarzy do pracy z inwalidami słuchu.

#### NOWE PRZEPISY PRAWNE DOTYCZĄCE BIBLIOTEKARZY DYPLOMOWANYCH I DYPLOMOWANYCH PRACOWNIKÓW DOKUMENTACJI NAUKOWEJ

1) Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 19.9.1983 w sprawie warunków zatrudniania oraz zasad awansowania dyplomowanych bibliotekarzy i dyplomowanych pracowników dokumentacji naukowej w szkołach wyższych (Dz.U. 1983 nr 57 poz. 266) dotyczy m.in. stażu pracy przy zajmowaniu stanowisk w szkołach wyższych oraz nowego trybu składania egzaminu dla bibliotekarzy dyplomowanych.

2) Zarządzenie nr 30 ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki z dn. 10.8.1983 w sprawie zasad i trybu dokonywania okresowych ocen wyników pracy nauczycieli akademickich (Dz.Urz. MNSzWiT 1983 nr 5 poz. 36) dotyczy m.in. ocen wyników pracy bibliotekarzy dyplomowanych i dyplomowanych pracowników dokumentacji naukowej w okresach co najmniej dwuletnich.

#### Sprostowanie

Redakcja uprzejmie przeprosza za błąd, który wkraśl się do *Kroniki krajowej* (1983 z. 2/3 s. 325). Odznaki Zasłużonego Pracownika Informatyki Naukowo-Technicznej otrzymały m.in. panie: Stanisława Berent i Zdzisława Cieślík, a nie jak mylnie podano panowie: Stanisław Berent i Zdzisław Cieślík.

#### KRONIKA ZAGRANICZNA

#### MIĘDZYNARODOWY FUNDUSZ POPIERANIA KULTURY

International Fund for Promotion of Culture (IFPC) został ustanowiony w 1974 r. podczas 18 Sesji Rady Głównej UNESCO. Jego zadaniem jest popieranie wartości kulturalnych, udzielanie pomocy twórcom dzieł artystycznych oraz rozwijanie współpracy regionalnej i międzynarodowej. Funduszem zarządza 15-osobowa Rada Administracyjna. Dotychczas sfinansowano realizację 132 projektów w 49 państwach, w tym utworzenie kilku kolekcji książek, popieranie publikacji debiutów literackich.

5 nadzwyczajna sesja Rady Administracyjnej Funduszu odbyła się w Paryżu, w dn. 11—15.4.1983 i była poświęcona rozpatrzeniu i sfinansowaniu projektów tworzenia zbiorów rękopisów współczesnych pisarzy Ameryki Łacińskiej i Wysp Karaibskich oraz zorganizowania biblioteki dla młodzieży w Liberii.

*Book Promotion News* 1983 nr 29 s. 3

#### PROBLEMY KSIĄŻEK W MIĘDZYNARODOWYM PROGRAMIE ROZWOJU KOMUNIKACJI

Podczas 21 Sesji Rady Głównej UNESCO, która odbyła się w 1980 r. w Belgradzie, został przyjęty Międzynarodowy Program Rozwoju Komunikacji (International Programme for Development of Communication). Kieruje nim Rada złożona z przedstawicieli państw członkowskich UNESCO.

W grudniu 1982 r. odbyło się trzecie posiedzenie Międzyrządowej Rady Programu poświęcone planom na r. 1983. Po raz pierwszy włączono wówczas do Programu tematy związane z problemami książki i przewidziano finansowanie ich z funduszy Rady.

*Book Promotion News* 1983 nr 29 s. 3

#### WZROST CEN CZASOPISM ZAGRANICZNYCH

W porównaniu z cenami czasopism naukowych w 1982 r. koszty prenumeraty na 1983 r. wzrosły średnio o 10,3%. Czasopisma medyczne podrożały o 12,7%, czasopisma z zakresu nauk ścisłych i techniki — o 10,7%, a nauk społecznych i humanistycznych — o 10%. Największy wzrost cen nastąpił wśród czasopism z astronomii i astrofizyki (30,1%) oraz rachunkowości i finansów (24,6%), staniały natomiast czasopisma biologiczne (o 1,1%) i z zakresu inżynierii mechanicznej (o 2,4%).

Szczególnie zdrożały czasopisma wydawane w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie — o 13,7% oraz brytyjskie — o 10,9%. Cena periodyków wydawanych w innych krajach wzrosła średnio o 4,1%.

*Outlook on Research Libraries* 1983 Vol. 5 nr 6 s. 15

#### WPROWADZENIE W ŻYCIE POROZUMIENIA FLORENCKIEGO

Porozumienie Florenckie (Florence Agreement) nt. ułatwiania importu materiałów oświatowych, naukowych i kulturalnych do państw członkowskich UNESCO zostało przyjęte na posiedzeniu Rady Głównej tej organizacji w 1950 r. Rozszerzono je w 1976 r. przez Protokół, który wszedł w życie dn. 2.1.1982 r.

Dotychczas warunki Porozumienia zostały uznane przez 74 państwa, a Protokół — ratyfikowany lub stosowany w 12 państwach. Dnia 16.2.1983 r. prezydent Stanów Zjednoczonych ogłosił zniesienie opłat importowych na okres 30 miesięcy dla objętych Porozumieniem. W grudniu 1983 r. w siedzibie UNESCO w Paryżu miało odbyć się spotkanie ekspertów, w czasie którego miała być przeprowadzona analiza wprowadzania w życie Porozumienia Florenckiego i jego Protokołu oraz Porozumienia w Bejrucie z 1948 r. nt. ułatwiania międzynarodowego przepływu materiałów audiowizualnych o charakterze oświatowym, naukowym i kulturalnym.

*Book Promotion News* 1983 nr 29 s. 4

## NOWY RODZAJ ENCYKLOPEDII

Amerykańska firma wydawnicza Grolier Inc. wspólnie z brytyjskim wydawnictwem Longman Group of S. Pearson and Sons przygotowują część audiowizualną elektronicznej edycji encyklopedii uniwersalnej. Zaplanowana jako oddzielny fragment encyklopedii miała ona być gotowa w końcu 1983 r. Prototyp nowej encyklopedii ma składać się z części audiowizualnej oraz tekstu aktualizowanego na podstawie bazy danych. Jeżeli prototyp uda się, zostanie wyprodukowany zestaw wideopłyt. Elektroniczna edycja encyklopedii Groliera (*Academic American encyclopedia*) połączona z wideopłytami umożliwi użytkownikom ukazanie na monitorach telewizyjnych pojęć trudnych do przekazania w formie tekstu. Możliwe będzie np. śledzenie wydarzeń historycznych omawianych w encyklopedii, słuchanie przemówień znanych osobistości. Tekst encyklopedii będzie stale aktualizowany.

*Information Technology and Libraries*  
1983 Vol. 2 nr 3 s. 325

## NOWY GMACH BIBLIOTEKI NARODOWEJ CHIN

W sierpniu 1983 r. rozpoczęto w Pekinie budowę nowego gmachu chińskiej Biblioteki Narodowej. Obecna siedziba Biblioteki po rozbudowie dawnego gmachu wzniesionego w 1931 r. ma ok. 50 000 m<sup>2</sup> powierzchni. Nowy gmach o powierzchni ok. 140 000 m<sup>2</sup> będzie jednym z najciekawszych budynków bibliotek narodowych na świecie. Przewiduje się ukończenie go w 1987 r.

*Outlook of Research Libraries* 1983 Vol. 5  
nr 11 s. 13

## POSIEDZENIE PRZEDSTAWICIELI NARODOWYCH OŚRODKÓW ISDS

Międzynarodowy System Informacji o Wydawnictwach Ciągłych (International Serials Data System) został zainicjowany przez UNESCO w 1971 r. w ramach prac nad programem UNISIST. Międzynarodowe Centrum ISDS mieszczące się w Paryżu współpracuje obecnie z 45 narodowymi i 2 regionalnymi ośrodkami. Baza danych Centrum liczy ok. 150 000 tytułów czasopism. Przedstawiciele ośrodków narodowych spotykają się corocznie w celu omówienia i wyjaśnienia aktualnych problemów.

Ośme spotkanie odbyło się w Helsinkach (5—8.10.1982). Wzięli w nim udział przedstawiciele 16 ośrodków, w tym również polskiego, mieszczącego się w Bibliotece Narodowej. Podczas konferencji przedyskutowano zasady bibliograficznego opracowywania danych. Ustalenia zostaną opublikowane jako część 2 Guidelines for ISDS (Część 1 Guidelines — zadania i cele Systemu ISDS — jest jeszcze przedmiotem dyskusji i zostanie wydana nieco później). Uzgodniono także zasady zharmonizowania opisów czasopism wg ISDS oraz ISBD(S). Trzecim tematem spotkania w Helsinkach były podstawy tworzenia centralnych katalogów krajowych i regionalnych na podstawie danych ISDS.

9 spotkanie przedstawicieli narodowych ośrodków ISDS odbyło się w Waszyngtonie w dn. 11—14.10.1983 r.

*Zeitschrift für Bibliotheks- und  
Bibliographie* 1983 Vol. 30 nr 4 s. 131—133

## WYDAWNICTWA OTRZYMANE

### Wydawnictwa zwarte

- Beiträge zur Inkunabelkunde.* Herausgegeben von Hans Lülfiing, Ursula Altmann, Heinrich Roloff. Berlin: Akademie Verlag 1983. Dritte Folge, [Bd.] 8.
- Bibliographie wissenschaftlicher Arbeiten 1981.* Jena: Friedrich-Schiller-Universität 1983.
- Le biblioteche dell'Università di Firenze.* A cura di Mauro Magnai. Firenze: Giunta Regionale Toscana; La Nuova Italia 1983. Archivi e Biblioteche, 8.
- Fragmenta Latina Codicum in Bibliotheca Universitatis Budapestinsis.* Recensuit: Ladislaus Mezey. Budapest: Akadémiai Kiadó 1983. Fragmenta Codicum in Bibliothecis Hungariae, I/1.
- Bibliographie 1955—1982.* Jena: Institut für Pathologie der Friedrich-Schiller-Universität 1983.
- Literacy in Historical Perspective.* Ed. by Daniel P. Resnick. Washington: Library of Congress 1983.
- Regeln für die Katalogisierung von Handschriften.* Berlin: Deutsche Staatsbibliothek, Zentrale Leitelinrichtung für Handschriften und Inkunabeln. Kommission für Handschriften und Inkunabeln 1983.

### Wydawnictwa ciągłe

- Cítatel'* 1983 R. 32 č. 10—12.
- Informatika.* Zborník Filozofickej Fakulty Univerzity Komenského 1982 Roč. 5—6.
- Inspec Matters* 1983 No. 13, 34 September.
- Knihnice a Vedecké Informácie* 1983 R. 15 č. 5—6.
- Księgarz* 1983 R. 27 nr 3.

## AUTORZY

Irena BEDNARZ, mgr  
Maria CZARNOWSKA, dr  
Bolesław HOWORKA, mgr  
Barbara KARAMAC, mgr  
Marian KŁAPKOWSKI, mgr

Mirosława KOCIEŃKA, mgr  
Danuta KONIECZNA, dr  
Stefan KUBÓW, dr  
Alicja OLEJNIK, mgr  
Janina PELCOWA, dr  
Elżbieta SŁODKOWSKA, dr  
Barbara SORDYŁOWA, dr  
Ewa STĘPNIAKOWA, mgr  
Jerzy SZWALBE, doc. dr  
Jacek WIESIOŁOWSKI, dr

Barbara ZAKRZEWSKA-NIKIPORCZYK, mgr  
Zbigniew ZMIGRODZKI, dr

Kronikę krajową oprac.  
Hanna ZASADOWA, mgr

Kronikę zagraniczną oprac.  
Mirosława KOCIEŃKA, mgr

Tłumaczenia angielskie  
Andrzej SKŁADANEK, mgr

- Biblioteka PAN w Warszawie
- Biblioteka Główna AM w Poznaniu
- Biblioteka Narodowa
- Medyczne Studium Zawodowe nr 2 w Krakowie
- Biblioteka Narodowa
- Biblioteka Główna WSP w Olsztynie
- Instytut Bibliotekoznawstwa UW
- Biblioteka PAN w Warszawie
- Biblioteka PAN w Warszawie
- Biblioteka Narodowa
- Biblioteka PAN w Warszawie
- Biblioteka Narodowa
- Instytut INTE
- Instytut Historii PAN
- Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu
- Biblioteka Główna Politechniki Częstochowskiej
- Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie
- Biblioteka Narodowa



## WSKAZÓWKI DLA AUTORÓW

Redakcja *Przeglądu Bibliotecznego* uprzejmie prosi Autorów o przestrzeganie następujących zasad przy nadsyłaniu materiałów:

Artykuł nie powinien przekraczać 15 stron maszynopisu formatu A4 wraz z przypisami i ewentualnymi tablicami. Tekst maszynopisu winien być napisany z podwójnym odstępem między wierszami (ok. 30 wierszy na stronie, margines 5 cm).

Maszynopis artykułu należy dostarczać w 3 egz. Inne materiały jak recenzje, sprawozdania itp. — w 2 egz. Materiały ilustracyjne (np. tablice, wykresy) powinny być umieszczone na osobnych ponumerowanych stronach z zaznaczeniem ich miejsca w tekście.

Przypisy należy umieszczać na końcu tekstu na osobnych stronach. Opis w przypisie winien składać się z: imienia i nazwiska autora, tytułu publikacji, miejsca wydania, nazwy wydawnictwa i roku wydania oraz stron, na których znajduje się cytowany fragment. W przypadku powoływania się na artykuł opis powinien zawierać: imię i nazwisko autora, tytuł artykułu, nazwę czasopisma, rok, tom, strony (od—do) lub stronę cytowanego fragmentu.

Każdy artykuł winien być zaopatrzony w streszczenie autorskie na ok. 1/2 strony maszynopisu.

Autorzy proszeni są o podawanie (prócz imienia i nazwiska) również tytułu naukowego, nazwy i adresu instytucji, w której pracują, prywatnego adresu, numeru telefonu.

*Przegląd Biblioteczny* drukuje materiały oryginalne, tylko takie, których Autor nie zamierza publikować w innych czasopismach. Redakcja zamawia materiały na podstawie wcześniejszego zgłoszenia tematu lub konspektu.

Materiałów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów oraz wprowadzania zmian.